

Granice podziałów

Wieliczka rozczarowana • Gorlice liczą, że będą w Małopolsce

Piątek na Wiejskiej

Lustracja w komisji

Wczoraj Sejm skierował do komisji prezydencki i senacki projekty nowelizacji ustawy lustracyjnej. Przyjął oświadczenie w sprawie integracji Polski z UE. Postanowił, że wybory do rad gmin odbędą się dopiero jesienią, nie później niż do 16 października, łącznie z wyborami do nowych jednostek samorządu terytorialnego - powiatów i województw.

W oświadczeniu w związku z 30. rocznicą Marca 1968 r. Sejm stanowczo potępił działania ówczesnych władz PRL i PZPR.

Nie udało się - już po raz czwarty - wybrać generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

„Wybory jesienią” - str. 2

Jaka rodzina taki podatek?

Przygotowania projektu nowego podatku od osób fizycznych, tak żeby uwzględnił on liczbę osób w rodzinie, koszty utrzymania i koszty uzyskania przychodów oraz opracowania struktury wykorzystania obecnie istniejących ulg i zwolnień podatkowych - domagają się posłowie z Komisji Rodziny w przyjętym wczoraj dezyderacie skierowanym do ministra finansów. (PAP)

(INF. WL.) Na terenie Małopolski i Małopolski Wschodniej, utworzonych z dzisiejszych dziewięciu województw, mają powstać 53 powiaty i 5 miast wyłączonych na prawach powiatów. Decyzją rządu, do czasu wyborów do rad wojewódzkich, powiatowych i gminnych, które mają się odbyć jesienią, nie będzie zmian w granicach obecnych gmin. Rządowy projekt nie wszędzie przyjęto z zadowoleniem. Rozczarowani są szczególnie ci, którzy mieli nadzieję, że ich miasta zostaną siedzibami powiatów.

Rozczarowana jest Wieliczka, która już nawet przygotowała siedzibę urzędu powiatowego, a tymczasem znalazła się w powiecie krakowskim. Zakopiańczycy natomiast nie narzekają, że powiat będą mieli w Nowym Targu. Są tacy, co twierdzą: „Powiatów jest 310, a stolica Tatr jedna”.

Władze Sędziszowa Małopolskiego (obecne woj. rzeszowskie) zapowiadają ostrą walkę o powiat sędziszowski-ropczycki.

Gorlice, które z ulgą przyjęły wiadomość, że będą siedzibą powiatu, nie godzą się natomiast na umieszczenie ich w granicach Małopolski Wschodniej; wierzą, że jeszcze nie zapadły ostateczne decyzje.

Szczegóły - str. 3, 4 i 5



Planowane powiaty Małopolski i Małopolski Wschodniej przedstawiamy w oparciu o mapę administracyjną Polski z 1975 r.

Kłopotliwe zlewanie

Tysiące metrów sześciennych ścieków „wyparowuje”

W Krakowie zostało już tylko pięć miejsc, do których można zlewać ścieki z licznych szamb znajdujących się na terenie miasta i w jego okolicy. Większość zlikwidowano z powodu protestów mieszkańców; obecnie chcieliby oni zamknięcia punktu zrzutu, ich zdaniem uciążliwego, w rejonie ulicy Zygmunta Starogo.

Jeśli okaże się, że ten punkt trzeba będzie zlikwidować - przewoźnicy będą musieli jechać aż do Płaszowa, więc koszty oczyszczania szamb wzrosną dwukrotnie - mówi Wojciech Seitz, kierownik kanalizacji Zakładu Sieci Kanałowej MPWiK.

Firma przymierza się do uruchomienia, pierwszej w Krakowie, w pełni zabezpieczonej stacji zlewnej. - Tam nie będzie już miało prawo śmierdzieć. Kierowcy wozów asenizacyjnych zostaną wyposażeni w identyfikacyjne karty magnetyczne, a jeśli jakość ścieków będzie niedobra (w tej mierze też są wymagania) - wtedy automatycznie wlot zostanie zablokowany - powiedziano nam.

W ubiegłym roku przewoźnicy włąli do sieci około 111 tysięcy metrów sześciennych ścieków z szamb. Ocenia się, że co najmniej tyle samo gdzieś „wyparowało”.

Szerzej - str. 11

Zwolniony z aresztu

(INF. WL.) Mężczyzna podejrzany o zabijanie psów, który został zatrzymany przez policję ze Słomnik, po przesłuchaniu przez prokuratora został zwolniony z aresztu i będzie odpowiadał z wolnej stopy.

Podczas kontroli inspektorów Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami oraz przez policjantów w gospodarstwie 55-letniego Stanisława Z., odkryto psie mięso, wnetrzności oraz skóry, a także liczne ślady krwi w budynku gospodarczym.

Za nieuzasadnione i niehumanitarne pozbawienie życia zwierzęcia, ze szczególnym okrucieństwem, ustawa o ochronie zwierząt przewiduje karę pozbawienia wolności do 2 lat. (KAR)

Zwyciężył arcymistrz

Wiktor Korcznoj - Kamil Mitoń 4,5 : 1,5 pkt

(INF. WL.) Wczoraj w Krynicy zakończył się mecz pokazowy pomiędzy arcymistrzem Wiktorem Korcznojem ze Szwajcarii i Kamilem Mitoniem z Niepołomic. Po rozegraniu sześciu rund zwyciężył Wiktor Korcznoj.

W piątą partii Kamil, grając białymi, zastosował obronę Nimzowitscha. Jednak arcymistrz doprowadził do przewagi i po 53 posunięciach młody polski szachista poddał partię. Ostatnia, szósta rozgrywka była specjalnie przygotowana przez Kamila Mitonia i jego trenera Władymira Szyszki- na. Miała to być partia holender-

ska - wariant leningradzki, ale nieco zmodyfikowany. Dwie poprzednie (w tej wersji) szachista z Niepołomic przegrał. Podobnie było i w tym przypadku.

Po meczu doszło do niecodziennej sytuacji: Wiktor Korcznoj poprosił Kamila Mitonia o pozostanie. Wspólnie przeanalizowali kilka wariantów tej partii. Później arcymistrz powiedział, że najbardziej ciekawa, ostatnia rozgrywka „była bardzo napięta. Kamil miał w pewnym momencie przewagę. Udało mi się jednak wyjść z tego cało. Muszę powiedzieć, że nie każdemu arcymistrzowi by się to udało. Kamil ma

dopiero trzynaście lat i nie wymagajcie od niego za dużo. Ja w jego wieku dopiero zaczynałem grać”.

Bardzo uradowany był Kamil, który powiedział, że bardzo cieszy go wygrana z tak wspaniałym szachistą jak Korcznoj: - Przed meczem zakładaliśmy z trenerem że zdobędę 1 punkt, ale udało się o pół więcej. To bardzo dobry wynik. W wygranej przeze mnie partii arcymistrz wykonał kilka słabych posunięć, a mnie udało się to wykorzystać. Szkoda, że było tylko sześć rund. Gdyby było więcej, mógłbym arcymistrza rozszyfrować i może jeszcze lepiej zagrać. (CEB)

„Weekend z Dziennikiem”
str. 29 - 44

W śnieżnej jamie

Niespodziewany, ale szczęśliwy nocleg turystów z Dębicy

(INF. WL.) W nocy ze środy na czwartek ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego szukali dwóch zaginionych turystów. Okazało się, że mieszkańcy Dębicy, 23-letni Sylwester B. i 24-letni Marek S. z powodu pogody musieli założyć w górach nie planowany biwak.

Turyści zamierzali przejść niebieskim szlakiem z Hali Gąsienicowej do Doliny Pięciu Stawów. Kiedy do godz. 20 nie dotarli do schroniska, powiadomiono TOPR. Przez całą noc, w śnieżycy i przy silnym, porywistym wietrze poszukiwania prowadziła grupa kierowana przez Romana Kubina. Rano, w równie złych warunkach, akcję kontynuował zespół Romana Szadkowskiego. Około godz. 11, nieopodal symbolicznego grobu Karłowicza pod Kościelcem, natrafiono na zaginionych, którzy, po przymusowym noclegu w śnieżnej jamie, w dobrej formie wracali do schroniska. (LECH)

Dożywocie za bestialstwo

Wyrok na zabójców 22-letniej Jolanty nie jest prawomocny

Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał wczoraj na dożywocie trójkę niedoświadczonych morderców, którzy w 1996 r. bestialsko zamordowali 22-letnią Jolantę Brzozowską. Sąd podkreślił, że nie pamięta sprawy, w której sprawcy działali by z takim okrucieństwem. Obroncy trójki zapowiedzieli apelację.

W styczniu 1996 r. 19-letni wówczas maturzysta: Marcin M. - „Yogi”, Robert G. - „Gołąb” i Monika O. - „Osa” napadli na

siedzibę mieszczącą się na warszawskim Tarchominie firmy Abigeil, gdzie kijem baseballowym i nożem zabił Jolantę Brzozowską. Na Tarchomin pojechali taksówką pod pretekstem załatwienia pracy dla „Osy”.

Kiedy Brzozowska spisywała dane Moniki O., „Gołąb” zadał pierwszy cios kijem. Potem poprawił jeszcze kilka razy - „dla pewności”. W tym czasie „Yogi” wziął z kuchni nóż. Wbił go dziewczynie kilka

razy w szyję, a „Gołąb” przekreślił go „jak śrubokręt”. „Osa” poleciła przykryć twarz dziewczyny szlafrokiem - żeby nie charczała.

Zabójcy zakładali, że ktoś może tam być, więc zabrali ze sobą kij baseballowy i nogę od krzesła, „żeby ogłuszyć ofiarę”. Sprawcy liczyli się z tym, że mogą tam być inne osoby. Można przypuszczać, że ich też mogła czekać śmierć - dowodził sąd. Dokończenie - str. 20

Wybory jesienią



Ciepło droższe

W II kwartale br. ceny ciepła mogą wzrosnąć maksymalnie o 7 proc. Taki poziom wzrostu określił minister finansów w rozporządzeniu z 19 marca br. w sprawie ustalenia tarif ciepła na okres od dnia 1 kwietnia br.

Współczynnik limitujący wysokość wzrostu cen na poziomie 7 proc. będzie obowiązywał do czasu, kiedy sprawy tarif energii znajdą się w gestii Urzędu Regulacji Energetyki - wyjaśnił wczoraj wiceminister finansów Rafał Zagórny. W I kwartale br. maksymalny poziom wzrostu cen ciepła określono na 8 proc. Dodatkowo o 5 proc. (do 22 proc.) wzrósł wtedy podatek VAT. (PAP)

Anioł dla Świącha

(INF. WL.) Zbigniew Świąch obchodzi 10-lecie przynależności do nowojorskiego „Klubu Odkrywców” oraz 35-lecie władania piórem, mikrofonem i kamerą. Z tej okazji wybitny polski artysta plastyk - Władysław Hasior - przyznał Zbigniewowi Świąchowi nagrodę w postaci „Anioła Podziemnego”. (W.JARZ.)

ZNÓW ŚMIERĆ W KOPALNI

Wczoraj w kopalni „Jas-Mos” w Jastrzębiu Zdroju na poziomie 400 m pod ziemią śmiertelnemu wypadkowi uległ maszynista lokomotywy dołowej. Jest to 12 wypadek śmiertelny w kopalniach węgla kamiennego w tym roku.

ZGODA NA ABORCJE. Czternastoletnia dziewczyna, która zaszła w ciążę, uzyskała zgodę słupek prokuratury na usunięcie ciąży. Z wnioskiem zwrócił się ojciec dziewczynki. Dochodzenie potwierdziło, że ciąża jest wynikiem gwałtu. Prokuratura Rejonowa w Słupsku bada okoliczności przestępstwa.

POPARZONY TRZYNASTOLETEK. Życiu 13-latka, którego z poważnymi oparzeniami ciała przywieziono do łódzkiego szpitala, nie zagraża niebezpieczeństwo. Do tragedii doszło na terenie ogrodków działkowych. Z ustaleń policji wynika, że Marcin wraz z dwoma rówieśnikami wachał klej. Chłopcy zapalili papierosy. Jeden z kolegów Marcina rzucił niedopałek na torebkę z klejem, a ta wybuchła Marcinowi na kolanach.

STRASZNY TATUSZ. Komenda Rejonowa Policji w Ozorkowie (Łódzkie) wszczęła dochodzenie przeciw Tadeuszowi A., który na oczach 10-letniego syna zakatował na śmierć psa należącego do dziecka. Pijany ojciec złapał psa za tylne łapy, uderzał nim o ściany, kopał. Chłopiec jest w szoku.

ZAMORDOWAŁ MATKĘ. Prokuratura Rejonowa w Nysie zarzuca 36-letniemu mieszkańcowi tego miasta zamordowanie matki. Podejrzany tłumaczył, że zabił matkę (m.in. uderzył ją w głowę siekierą), ponieważ „denerwowało” go, iż paliła dużo papierosów.

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

Kraków, ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, (012) 412-12-79

Zakładanie soczewek kontaktowych.

Obowiązuje rejestracja. 1253K

Tegoroczne wybory do rad gmin odbędą się dopiero jesienią, nie później niż do 16 października, łącznie z wyborami do nowych jednostek samorządu terytorialnego - powiatów i województw.

Nowelizując ordynację wyborczą do rad gmin, Izba przedłużyła do 4 miesięcy okres, w którym, po zakończeniu kadencji rad gmin, muszą się odbyć nowe wybory. Kadencja rad gmin kończy się 19 czerwca.

Ofiarom Marca 1968

„Sejm RP stoi na stanowisku, że krzywdy wyrządzone w wyniku wydarzeń marcowych powinny zostać naprawione; w szczególności odnosi się to do tych polskich obywateli, których zmuszono do emigracji” - głosi oświadczenie Sejmu. „Wszyscy oni mają pełne prawo do potwierdzenia polskiego obywatelstwa, podobnie jak inni Polacy pozbawieni obywatelstwa i zmuszeni do opuszczenia Polski przez władze komunistyczne” - czytamy w oświadczeniu.

Na drodze do Unii Europejskiej

Sejm wyraził przekonanie, że „polskie tradycje, kultura i poten-

cjał gospodarczy znajdują w Unii Europejskiej szersze możliwości współkształtowania przyszłej, zjednoczonej Europy”.

W uchwale, przyjętej 335 głosami, przy 33 przeciwnych i 39 wstrzymujących się, podkreślono, że „Polska pragnie członkostwa w Unii Europejskiej silnej, spójnej i solidarnej - opartej o zasady subsydiarności Unii państw, narodów i społeczeństw”.

Sejm oczekuje „pilnego zaprezentowania przez rząd Narodowego Programu Przygotowania Polski do Członkostwa w Unii Europejskiej oraz przedstawienia osiągniętych w negocjacjach rezultatów, zwłaszcza tych, które powinny zabezpieczyć rozwiązanie najbardziej wrażliwych społecznie problemów, jak w szczególności perspektywy rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa”.

W uchwale mówi się też o potrzebie szerokiej konsultacji społecznej, „bo bez przyzwolenia społecznej” nie będzie możliwa integracja.

Nie ma generalnego inspektora ochrony danych

W kolejnej turze wyborów generalnego inspektora ochrony

danych osobowych, jedyny kandydat (zgłoszony przez AWS) Janusz Warakowski otrzymał 201 głosów, zaledwie kilka mniej od wymaganej większości bezwzględnej. W czwartek Warakowski zebrał 204 głosy, większość bezwzględna wynosiła 207, a Kazimierz Pańtak, poseł ubiegłej kadencji kandydat SLD - 147. Kolejne kandydatury na to stanowisko powinny być zgłaszane do 26 marca.

Równe emerytury cywilne i wojskowe

Sejm znulizował ustawę o rewolucyjacji emerytur i rent, co oznacza zrównanie „kombatanckich” emerytur cywilnych i wojskowych. Nowelizacja wynika z uznania przez Sejm za zasadne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z września ub.r. który stwierdził, że odmienne traktowanie w przepisach emerytalnych „cywilnych” i „wojskowych” okresów kombatanctwa jest niezgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Okresy działalności kombatanckiej oraz podlegania repre-

sjom wojennym i powojennym będą traktowane jako okresy składkowe zaliczane po 1,3 proc. podstawy do emerytury i renty. Z wnioskiem o ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego uwzględniającego nowe okresy składkowe musi wystąpić osoba uprawniona. Podwyższone świadczenia wraz z należnymi odsetkami będą wypłacane za okres od 11 września 1997 r. jeżeli wniosek w tej sprawie będzie zgłoszony w ciągu 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy. Roczny koszt podwyższenia świadczeń wyniosłby w tym roku ok. 4,1 mln zł. Za lata 1992-97 - wraz z odsetkami - 19,5 mln zł. Uprawnionych do wyższych świadczeń byłoby około 20 tysięcy osób.

Kolejne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniach 1 - 3 kwietnia. Wstępny porządek obrad przewiduje m.in. pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wprowadzeniu trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, a także dyskusję nad projektami uchwał (AWS i UW) w sprawie komunizmu.

(PAP)

Kto się boi lustra?

(INF. WL.) Wczoraj Sejm debatował nad dwoma projektami nowelizacji ustawy lustracyjnej - prezydenckim i senackim. Obydwa skierował do dalszych prac w sejmowych komisjach: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Izba nie zgodziła się również na powołanie w sprawie lustracji komisji nadzwyczajnej.

Ustawa lustracyjna weszła w życie w ubiegłym roku, ale z powodu oporu sędziów nie zdołano skompletować 21-osobowego składu Sądu Lustracyjnego. Z tego powodu ustawa praktycznie nie jest realizowana. W tej sytuacji powstały dwa konkurencyjne projekty nowelizacji ustawy lustracyjnej; prezydent chce, by do Sądu Lustracyjnego delegować sędziów nawet bez ich zgody, Senat natomiast proponuje przekazanie funkcji tego sądu Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

Nie jednak sprawa delegowania sędziów do Sądu Lustracyjnego bez ich zgody (choć za dodatkowym wynagrodzeniem) jest osią prezydenckiego projektu. O wiele ważniejszą jest propozycja wyłączenia z lustracji pracowników i współpracowników PRL-owskiego wojskowego i cywilnego wywiadu i kontrwywiadu oraz uściślenie definicji współpracy. Prezydent chce również, aby lustrację zawęzić jedynie do tych osób, które w latach 1944 - 1990 działały przeciwko opozycji demokratycznej.

Prezydenckie pomysły nowelizacji ustawy lustracyjnej podobają się SLD, budzą natomiast sprzeciw posłów obecnie rządzącej koalicji oraz PSL.

Aleksander Kwaśniewski twierdzi, że włączenie do lustracji współpracowników

PRL-owskiego wywiadu i kontrwywiadu rozbiłoby dzisiejszy UOP. Zdaniem posłów AWS, argumentacja prezydenta ma na celu jedynie ochronę przez niego własnego ugropowania. Posłowie przypominają, że wywiad i kontrwywiad nie stanowiły w latach PRL odrębnych instytucji; były integralną częścią reżimowych służb specjalnych. Zdecydowana większość funkcjonariuszy komunistycznego wywiadu i kontrwywiadu zajmowała się zwalczaniem opozycji, czyli tym samym, czym ich koledzy z innych departamentów UB i SB. Ponadto PRL-owskie służby werbowały do wywiadu i kontrwywiadu tych, którzy wyjeżdżali za granicę - a wyjeżdżali najczęściej członkowie PZPR. Gdyby więc z ustawy wyłączono wywiad i kontrwywiad, to lustracja objęłaby prawie wyłącznie byłą opozycję - tłumaczą posłowie AWS.

Prezydent domaga się też uściślenia definicji współpracy. Uważa, że współpracownikiem było się jedynie wtedy, gdy zostało się nim w sposób dobrowolny i świadomy. Tę propozycję koalicjanci odrzucają tłumacząc, że prawie żadna współpraca ze służbami specjalnymi nie jest dobrowolna; u podstaw prawie każdej leży szantaż. Gdyby Sejm zaakceptował pomysł prezydenta, to mogłoby się okazać, że w Polsce nie było żadnych agentów, bo nikt konfidentem nie został dobrowolnie. Do tego samego celu prowadzi zdaniem posłów koalicji, propozycja prezydenta, aby za współpracownika uznać jedynie tego, kto działał przeciwko opozycji demokratycznej, Kościołowi i związkom zawodowym. (K.W.)

Polacy w Rosji

W izolacji

(INF. WL.) - Naszym podstawowym celem jest przeforsowanie w rosyjskim parlamencie ustawy o rehabilitacji Polaków w Rosji. Ustawę taką ma już sześć narodowości, m.in. Niemcy, Koreańczycy i Finowie, a my bezskutecznie walczyliśmy o jej uchwalenie - powiedziała Halina Subotowicz-Romanow, prezes Kongresu Polaków w Rosji na wczorajszym spotkaniu z dziennikarzami w siedzibie „Wspólnoty Polskiej” w Krakowie. W Rosji żyje 150 narodowości i wszystkie były dotknięte represjami.

Zgodnie z ostatnim spisem ludności przeprowadzonym w 1989 roku, w Rosji mieszka około 100 tys. Polaków. Zdaniem działaczy polonijnych, jest ich jednak co najmniej trzy razy tyle. Od 1991 r. Polacy utworzyli 40 stowarzyszeń kulturalno-oświatowych rozproszonych na terenie całej Rosji: od Smoleńska po Władywostok i od Murmańska po Archangielsk. Organizacje te są zrzeszone w Kongresie Polaków w Rosji, który liczy obecnie ponad 2 tys. członków.

Od 1989 r. Polacy bezskutecznie starają się o zwrot przedwojennego Domu Polskiego w Moskwie; w 1937 r. budynek ten odebrało im NKWD.

- W budynku tym chcielibyśmy otworzyć szkołę, restaurację, bibliotekę i salę konferencyjną - wlicza prezes KPR.

Ustawa o autonomii kulturalno-oświatowej jest martwym aktem prawnym, gdyż w budżecie nie przeznaczają się pieniądze na jej realizację. Tylko w nielicznych miejscowościach Polacy otrzymują od lokalnych władz pieniądze, np. na zorganizowanie spotkania opłatkowego lub na etat dla nauczycielki języka polskiego. Problemem tamtejszych Polaków jest też brak podręczników do nauki języka polskiego i historii. Młodzież polska nie zna współczesnej literatury polskiej; wyrasta w izolacji od kultury narodowej.

- Mamy te książki, które nasi dziadkowie przywieźli kiedyś ze sobą na te ziemie - mówi Halina Subotowicz-Romanow. (OLA)

Prognoza pogody

Temperatura (min..max)

Bielsko	-4	1	Nowy Sącz	-4	-1
Częstochowa	-5	2	Przemysł	-5	0
Kasprowy Wierch	-16	-12	Rzeszów	-5	0
Katowice	-4	2	Tarnów	-5	1
Kraków	1	4	Zakopane	-6	-4
Krosno	-3	0	Warszawa	1	4

Sytuacja baryczna: Polska południowa znajduje się w zatoce niżowej z centrum nad Morzem Czarnym. Napływa chłodna masa powietrza z północy.

Prognoza pogody: W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami przelotne opady śniegu, lokalnie dość intensywne. Temperatura maksymalna od 0 do +2, na Podhalu od -4 do -1, w Tatrach -12. Wiatr umiarkowany z kierunków północnych. W nocy przejaśnienia i rozpogodzenia, lokalnie zwłaszcza w górach przelotne opady śniegu. Temperatura minimalna od -6 do -3, na Podhalu od -8 do -4, w Tatrach -14.

Sytuacja biometeorologiczna: Niekorzystna, spowoduje wydłużenie czasu reakcji oraz nasilenie stanów chorobowych. Utrzymuje się zwiększona zapadalność kataralna i infekcyjna.

Uwaga kierowcy: Widzialność w strefie opadów zmniejszona, drogi miejscami śliskie.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00): 994 hPa, tj. 746 mm AG, tendencja: wzrost ciśnienia.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: W niedzielę zachmurzenie umiarkowane, okresami zwłaszcza w województwach wschodnich i w górach duże z przelotnymi opadami śniegu. Temperatura maksymalna od 0 do +2, w Tatrach -10. Noc pochmurna, opady śniegu głównie w górach. Temperatura minimalna od -6 do -3, w Tatrach -13. Wiatr umiarkowany z kierunków północnych.

Pokrywa śnieżna: Kościelisko 22, Poronin 11, Kubalonka 19, Rycerka Górna 20, Hala Ornak 50, Bukowina 23, Krynica 3, Kielce 5, Kasprowy Wierch 214, Zakopane 18, Hala Gąsienicowa 142.

Temperatura z 20 marca: Polska: Kasprowy Wierch -12, Katowice 0,9, Kielce 0,2, Kraków 0,6, Poznań 3,2, Śnieżka -9,7, Warszawa 3,4, Wrocław 2,9, Zakopane -3,9; Europa: Amsterdam 8,6, Bratysława 3,3, Budapeszt 3,7, Kopenhaga 5,2, Madryt 19, Moskwa -1, Oslo 4, Paryż 11, Reykiavik 7,6, Sofia 1,4, Wiedeń 0,8, Tuluza 14,5.

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Wraz ze Słońcem witasz nowy dzień i nową rzeczywistość: silny, ofensywny, dynamiczny.

BYK (21 IV - 21 V): Cierpliwość przynosi owoce. Więcej jeszcze zainicjuj. Porządkowanie spraw, układanie - jakiejś nowej strategii...

BLIŻNIĘTA (22 V - 21 VI): I... przyjemnie. Wszystkie kłopoty zanikają, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Silny - wstajesz. Zadowolony jak dowódca zwycięskiego pułku.

RAK (22 VI - 22 VII): Samopoczucie raczej średnie - rozkojarzenie, przemęczenie. Wejdz w las, wsłuchaj się w ciszę dookoła.

LEW (23 VII - 22 VIII): Uff! Teraz, wraz z kulminacją Słońca na Twoim niebie, zyskujesz wielką siłę, ogromną energię.

PANNA (23 VIII - 22 IX): No, przeszło: było, minęło - odbudowujesz się wewnętrznie: czas rozpocząć dzieło.

WAGA (23 IX - 22 X): Powodów do zadowolenia jakby mało. Problemy przyrastają. A samopoczucie... Tylko nie zacznij się poddawać.

SKORPION (23 X - 21 XI): Pewne trudności emocjonalne - do przetrzymania. Poza tym - normalnie. Kołysz się ziemią.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Trochę emocji... do opanowania. A przed nami nowe, wspaniałe, słoneczne wyzwania.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Polecam spokój, ciszę, dobrą lekaturę - może czas na poezję? I zero aktywności.

WODNIK (21 I - 20 II): Zbyt leniwy, żeby zdobyć prawdziwe pieniądze, trwonisz czas i wysiłki na... Sam sobie dopowiedz.

RYBY (21 II - 20 III): Wszystkie problemy z wolna zanikają - pozostaje symbol szczęścia - Jowisz. Radość! **ASTROLOGUS**

Powrót do Krakowa

24 godziny

■ **JEDNOSTRONNI NIEMCY.** „Wydarzenia na granicy polsko-niemieckiej wskazują na złamanie międzyresortowego porozumienia” - stwierdza w komunikacie Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej. W ocenie ministerstwa, zastosowany wobec polskich przedsiębiorców obowiązek zakupu za 500 marek jednorazowych zezwoleń za przejazd mikrobusów - nie znajduje uzasadnienia ani w tym porozumieniu, ani w późniejszych uzgodnieniach. „Strona niemiecka działała w tych kwestiach jednostronnie i bez jakiegokolwiek ostrzeżenia, pomimo prowadzonych równocześnie rozmów na szczeblu sekretarzy stanu” - stwierdza w komunikacie polskie ministerstwo.

■ **NIE CHCĄ ŁOPUSZAŃSKIEGO W KLUBIE.** Ponad 30 posłów AWS podpisało się pod wnioskiem o wykluczenie z klubu parlamentarnego Jana Łopuszańskiego (ZChN). Wniosek poparli wszyscy członkowie Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego oraz kilku innych posłów z Ruchu Społecznego AWS. Bezpośrednim powodem podjęcia tej inicjatywy było krytyczne stanowisko Łopuszańskiego wobec AWS przedstawione podczas debaty na temat integracji europejskiej. Wypowiedź Łopuszańskiego, że „niektóre grupy polityczne wykorzystują poparcie wydłużone od elektoratu” jest skandaliczna - ocenił Stefan Niesiołowski, szef zespołu parlamentarnego ZChN.

■ **LEPSZY NASTRÓJ.** W marcu nastroje społeczne Polaków poprawiły się. Prawie połowa Polaków (48 procent) uważa, że - ogólnie rzecz biorąc - sprawy idą w dobrym kierunku - wynika z analizy Ośrodka Badania Opinii Publicznej.

■ **„ELEKTRONY Z HAMBURGA”.** Laureatami konkursu, zorganizowanego przez warszawskie Muzeum Techniki z okazji wystawy „Elektrony z Hamburga”, zostało 15 uczniów szkół średnich z całej Polski. W nagrodę troje z nich pojeździe zwiedzać związane z tematem konkursu Niemieckie Centrum Promieniowania Synchrotronowego DESY w Hamburgu.

■ **POBITY PROKURATOR.** Zbigniew S., prokurator rejonowy w Wyszkowie został - w chwili gdy wychodził ze swego domu w Pułtusk - napadnięty i pobity przez czterech zamaskowanych mężczyzn. Policja zatrzymała podejrzanych o napad. Prokurator z lekkimi obrażeniami głowy trafił do miejscowego szpitala.

■ **JAMNICZKA W PRALCE.** W Nowym Sączu na ul. 1 Brygady, pod nieobecność właścicieli, złodzieje włamali się do mieszkania. Pilnowała go jamniczka. Włamywacze, których musieli zaskoczyć obecność zwierzęcia, schowali psa do... pralki automatycznej. Następnie wynieśli sprzęt RTV, płyty kompaktowe i złotą biżuterię. Straty zostały oszacowane na 30 tys. złotych. Powiadomiona policja nie mogła użyć psa tropiącego, gdyż sprzątaczką umyła klatkę schodową. (MIGA)

większą powiat bielski. Do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy Kętom uda się utworzyć wspólny powiat z Andrychowem i Porąbką (pierwsze wróca pod Wadowice, a druga przejdzie do Bielska). - To byłoby najlepsze rozwiązanie, bo łączy nas bardzo silne więzi - mówi sekretarz Pilarczyk. - *Mane* wspólną komunikację miejską powstałą na nowoczesnych zasadach, wspólne inwestycje wodne i kanalizacyjne, wspólne plany wysypiska śmieci. Boimy się, że po rozrzuconiu nas po trzech powiatach te naturalne więzi zostaną zerwane.

Nieco mniejszy będzie powiat chrzanowski: oprócz Chełmka odpadły Krzeszowice, które już dawno zdecydowanie opowiadały się za Krakowem. Pod Chrzanów wraca za to Trzebinia, która w ostatnich miesiącach mocno zabiegała o utworzenie własnego powiatu. Paradoksalnie - jej dochody są znacznie większe niż dochody Chrzanowa. - Nas tak budowano, że Chrzanów miał być sypialnią z przebogatym zapleczem socjalnym i kulturalnym, a Trzebinia jednym wielkim zakładem pracy - komentuje burmistrz Aleksander Grzybowski. - *Dlatego dzisiaj Trzebinia jest bogata, bo ma przemysł, a my nie mamy pieniędzy na utrzymanie muzeów, szkół, bibliotek, infrastruktury sportowej - służących całej okolicy. Sama gmina Chrzanów nie rozwiąże tego problemu.* (ZB)

Bielskiego tylko straciło - mówi Józef Obstarczyk, wiceprzewodniczący oświęcimskiej Rady Miejskiej. - *Wszystkie środki szły na rozwój Bielska-Białej i to widać do dziś. Dwa lata temu w strategii dla województwa w ogóle nie padła nazwa Oświęcimia, drugiego co do wielkości miasta województwa! Nie ma więc w Oświęcimiu sentymentu do tego województwa, natomiast sentymenty prokrakowskie są silne.*

Obawy co do krakowskiej przynależności wyrażają natomiast mieszkańcy Kęt, które mają być na powrót częścią powiatu oświęcimskiego. - *Zawsze leżeliśmy na pograniczu i wszędzie mieliśmy daleko. Powstanie Bielskiego bardzo przybliżyło nam stolicę, bo Bielsko leży 15 km od Kęt - tyle samo mamy do Oświęcimia - mówi Zbigniew Pilarczyk, sekretarz kęckiego Urzędu Gminy. - *Miejmy nadzieję, że prawie wszystkie sprawy będzie teraz można załatwić w powiecie, a nie w województwie...**

W Oświęcimiu są umiarkowanie zadowoleni z kształtu powiatu, do którego wejdą (na powrót) obok Kęt m.in. Brzeszcze (dziś w Katowickiem) i Zator. Wejdzie też Chełmek, który wcześniej był w Chrzanowskiem, ale odkąd Chrzanów znalazł się w Katowickiem, Chełmek nawiązał silne kontakty z Oświęcimiem. Do powiatu oświęcimskiego nie trafią natomiast Wilamowice, które po-

którzy jak jeden mąż zapowiadają, że nie zrezygnują z obrony „twierdzy Podbeskidzie”.

- *Nie mam pojęcia, kto wpadł na pomysł „dorysowania” Czechowic-Dziedzic do powiatu bielskiego, a tym bardziej włączenia do Małopolski! To irracjonalny pomysł, jesteśmy bowiem od stuleci miastem śląskim. Poza tym samorząd podjął uchwałę postulującą utworzenie powiatu grodzkiego w Czechowicach-Dziedzicach - mówi Zygmunt Mizera, przewodniczący samorządu w tym ponad 40-tysięcznym, silnie uprzemysłowionym mieście.*

U stóp Szyndzielni zaczyna ją powiadać, iż może czas się podzielić, tak jak było jeszcze w parę lat po wojnie, kiedy to rzeka rozdzielała Bielsko leżące w Katowickiem i Białą zwaną Krakowską, bo przynależną do województwa krakowskiego. Historia znowu nad tym skrawkiem Polski zatoczyła swój perfidny krąg. (MOL)

Mamy doskonałe powietrze, wysokogórskie położenie, wspaniałe możliwości wypoczynku i rekreacji i niech tych walorów Zakopane się trzyma. Powiatów w Polsce będzie 310, a stolica Tatr jest jedna i winno się o tym pamiętać, a nie żałować rozlanego mleka, i to w dodatku z dużą ilością wody.

Zaklików

Małopolska Wschodnia obejmie istniejące obecnie województwo rzeszowskie, przemyskie, krośnieńskie i część tarnobrzeskiego. Tarnobrzeska gmina Zaklików zdecydowanie się temu sprzeciwia: - *Od wieków jesteśmy kulturowo związani z Lublinem i do niego chcemy wrócić* - mówi wójt Ryszard Polanowski.

Sędziszów Małopolski

Niezadowoleni są także mieszkańcy Sędziszowa Małopolskiego. Gmina planowała, że będzie współtworzyć powiat sędziszowski-ropczycki, a tymczasem znalazła się w powiecie ropczyckim. - *Na pewno społeczność sędziszowska się z tym nie pogodzi* - mówi burmistrz Wiesław Oleś. - *Będziemy interweniować w tej sprawie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.* (KW,DSF,DW,LECH,W.JARZ.,MOT,EWAF,KAL)

winni być zainteresowani takim powrotem, że wcale się tym nie interesują. - *Tak naprawdę jednak nie ma się co oglądać na województwo, bo i tak wszystko, czego dokonano na tym terenie jest dziełem lokalnych samorządów - mówi burmistrz. I on liczy, że zmieniają się zasady podziału środków: że większość z nich trafi w teren, a wojewódzcy urzędnicy przestaną dzielić, jak dotychczas, „pod siebie”, co sprowadzało się do rozwoju wyłącznie miast wojewódzkich.*

W większość miast pokrakowskich dominuje zadowolenie z planowanego powrotu do Krakowskiego. Rady miast i gmin już pięć lat temu wypowiedziały się za takim powrotem. Teraz podtrzymują tamte uchwały, choć znaczna część mieszkańców, zwłaszcza zachodnich krańców Ziemi Chrzanowskiej i Olkuskiej, związała się ekonomicznie z Katowickiem. Martwi ich również, że Jaworzno, dawniej krakowskie, ma pozostać w Katowickiem; pomiędzy Chrzanowem a Jaworzniem istnieją silne powiązania gospodarcze i komunikacyjne (m.in. wspólny MKK). Większość jaworzniaków opowiada się za Katowicami.

Zadowolony z powrotu do Krakowskiego deklarują też mieszkańcy Oświęcimia. - *Nasze miasto było zawsze na periferiach - czy to w Krakowskiem, czy w Bielskiem, ale na przynależności do*

Małopolskie Bielsko śląskie

Zaskoczenie...

z Katowicami, nie tylko zresztą historią.

- *Cały współczesny Szczyrk wybudowany został przez Hanysów - krzywy się jeden z lokalnych działaczy sportowych. - Jakże tu teraz będą rządziły Lajkoniki? To nie do pomyslenia!*

Obawy mają charakter praktyczny, bo miasteczko pod Skrzyczem od dziesięcioleci uważane jest za konkurenta Zakopanego. Kraków, wiadomo, zawsze dopieszczał stolicę Tatr i trudno się spodziewać, że w nowej epoce administracyjnej będzie inaczej. To może oznaczać, jak sądzą szczyrkowianie, że najlepsze kąski w postaci wielkich imprez nar-

ciarskich trafiać będą wyłącznie pod Giewont - z oczywistym skutkiem finansowym.

Wilamowice są za pozostawieniem województwa bielskiego, lecz jakby co - oponować nie będą. - *Byliśmy niegdyś w Krakowskiem, więc nasza przynależność do tego województwa byłaby naturalna. Przystąpiliśmy zresztą przed laty do Stowarzyszenia Gmin Małopolski - tłumaczy wójt Marian Trela.*

W Bielsku-Białej panuje konsternacja, spowodowana głównie tym, że nikt z tutejszym smorzadem przyszłego wojewódzkiego usytuowania miasta i powiatu nie konsultował...

- *To jeszcze jeden dowód, że duże miasta prowadzą grę polegającą na prowadzeniu interesów kosztem mniejszych, niekoniecznie gorszych - wyraża swoją opinię Marian Antonik, wiceprezydent Bielska. - *Zupełnie bez porozumienia z nami lokuje się nas wczoraj w Katowickiem, dziś w Krakowskiem, a jutro może w Ostrołęckiem? O tym, jak jesteśmy traktowani, najlepiej świadczy, że bielscy parlamentarzyści dopiero dziś przywołają z Warszawy projekty reformy. Mnie jako historykowi z wykształcenia bliższy jest Kraków lecz uważam, że jest szansa, ażeby województwo bielskie ochronić.**

Takiego samego zdania są tutejsi posłowie i senatorzy,

Granice podziałów

Gorlice
ki, tyle starań? - mówi Tadeusz Juras, wiceburmistrz Wieliczki. - *Nie wiem, co powiedzieć. Teraz będziemy musieli zastanowić się, co dalej.*

W ostatnich latach w Wieliczce zmieniło się bardzo wiele. Wybudowano nowy budynek Pogotowia Ratunkowego i unowocześniono jego wyposażenie, rozpoczęło działalność Kolegium ds. Wykroczeń, powstał Rejonowy Urząd Pracy. Wiele wysiłku i pieniędzy pochłonęło także przygotowywanie siedziby powiatu, która miała znajdować się w XVII-wiecznym pałacu Konopków. Jego remont trwa już kilka lat; obecnie pozostało już tylko wykonanie prac adaptacyjnych. Tę adaptację uzależniano od liczby i wielkości wydziałów, które miały znajdować się w urzędzie powiatowym.

- *Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło* - powiedział nam jeden z mieszkańców Wieliczki. - *Gdyby nie powiatowa perspektywa, gmina nie miałaby motywacji do wykonania tylu inwestycji, których efekty przecież pozostaną.*

Zakopane
Wiadomo, że Zakopane nie zostało powiatem, naszych rozmówców ani nie zmartwiła, ani nie zbulwersowała. Wojciech Gąsienica Byrcyn, dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego, powiedział nam, że „Stworzenie bariery dla ludzi, którzy mieszkają np. w Klikuszowej, Maruszynie, czy Ludźmierzu, czyli w pewnym oddaleniu od Tatr, byłoby bardzo krzywdzące. Nie można przecież dzielić tych, którzy kochają tę część ojczyzny, obojętnie czy mieszkają na Orawie, Podhalu lub Spiszu.” - *Dobrze się stało, że Zakopane nie zostało powiatem, bo pod Giewontem nie będzie całej tej urzędniczej „armii”. Zresztą w Zakopanem nigdy nie było administracyjnych tradycji. Urzędowe sprawy jechały się załatwiać do miasta, a tym miastem zawsze był Nowy Targ. Zakopane powinno być natomiast stolicą polskiej turystyki i sportów zimowych* - stwierdziła Ewelina Pęksa, malarzka na szkle.

Również architekt Bronisław Stefanik, twórca m.in. „zakopiańskiego ratusza” nie był zmartwiony tą wiadomością: -

Wieliczka

Rozczarowania nie kryje natomiast Wieliczka, która w 1993 roku, podczas pierwszych przymiarek do Polski powiatowej, była brana pod uwagę jako siedziba powiatu. Od tego czasu większość inwestycji na swoim terenie „dopasowywała” do przyszłej funkcji. Powstał też komitet na rzecz utworzenia powiatu wielickiego; jego przewodniczącym został Stanisław Kracik, poseł UW i burmistrz Niepołomic, które miały być jedną z gmin, wchodzących w skład nowego powiatu.

- *Jesteśmy zaskoczeni. Po co w takim razie te wszystkie wysił-*

ki, tyle starań? - mówi Tadeusz Juras, wiceburmistrz Wieliczki. - *Nie wiem, co powiedzieć. Teraz będziemy musieli zastanowić się, co dalej.*

Bukowina Tatrzańska

Zadowolony jest Franciszek Jeziarczyk, wójt Bukowiny Tatrzańskiej. - *Jestem zwolennikiem powiatów dużych i silnych, a do takich będzie należał powiat nowotarski* - mówi wójt. - *Po drugie, każde inne rozwiązanie prowadziłoby do podziału Podhala, co byłoby absolutnie nie do przyjęcia.*

RADIO TAXI
LAJKONIK
96-28, 267-35-35
Oferujemy karty stałego Klienta.
Nabór taksówkarzy. k-29

★ 12 województw i 310 powiatów ★★ 12 województw i 310 powiatów ★★ 12 województw i 310 powiatów ★

MAŁOPOLSKA

MAŁOPOLSKA WSCHODNIA

- 1. Powiat bielski z siedzibą w Bielsku-Białej**
Miasta
1. Szczyrk
Gminy
2. Bestwina 3. Buczkowice 4. Czechowice-Dziedzice 5. Jasienica 6. Jaworze 7. Kozy 8. Porąbka 9. Wilamowice 10. Wilkowice
- 2. Powiat bocheński z siedzibą w Bochni**
Miasta
1. Bochnia
Gminy
2. Bochnia 3. Drwinia 4. Klaj 5. Lipnica Murowana 6. Łapanów 7. Nowy Wiśnicz 8. Rzezawa 9. Trzciana 10. Żegocina
- 3. Powiat brzeski z siedzibą w Brzesku**
Gminy
1. Borzęcin 2. Brzesko 3. Czchów 4. Dębno 5. Gnojnik 6. Iwkowa 7. Szczurowa
- 4. Powiat buski z siedzibą w Busku-Zdroju**
Gminy
1. Busko-Zdrój 2. Gnojno 3. Nowy Korczyn 4. Pacanów 5. Solec-Zdrój 6. Stopnica 7. Tuczępy 8. Wiślica
- 5. Powiat chrzanowski z siedzibą w Chrzanowie**
Gminy
1. Alwernia 2. Babice 3. Chrzanów 4. Libiąż 5. Trzebinia
- 6. Powiat dąbrowski z siedzibą w Dąbrowie Tarnowskiej**
Gminy
1. Bolesław 2. Dąbrowa Tarnowska 3. Gręboszów 4. Mędrzechów 5. Olesno 6. Radgoszcz 7. Szczucin 8. Wietrzychowice
- 7. Powiat jędrzejowski z siedzibą w Jędrzejowie**
Gminy
1. Imielno 2. Jędrzejów 3. Małogoszcz 4. Nagłowice 5. Oksa 6. Sędziszów 7. Słupia 8. Sobków 9. Wodzisław
- 8. Powiat kazimierski z siedzibą w Kazimierzu Wielkiej**
Gminy
1. Bejsce 2. Czarnocin 3. Kazimierz Wielka 4. Opatowiec 5. Skalbierz
- 9. Powiat kielecki z siedzibą w Kielcach**
Gminy
1. Bieliny 2. Bodzentyn 3. Chęciny 4. Chmielnik 5. Daleszyce 6. Górno 7. Łągów 8. Łopuszno 9. Masłów 10. Miedziana Góra 11. Mniów 12. Morawica 13. Nowa Słupia 14. Piekoszów 15. Pierzchnica 16. Raków 17. Sitkówka-Nowiny 18. Strawczyn 19. Zagnańsk
- 10. Powiat konecki z siedzibą w Końskich**
Gminy
1. Falków 2. Gowarczów 3. Końskie 4. Radoszyce 5. Ruda Maleniecka 6. Słupia Konecka 7. Smyków 8. Stąporków
- 11. Powiat krakowski z siedzibą w Krakowie**
Gminy
1. Biskupice 2. Czernichów 3. Gdów 4. Igołomia-Wawrzeńczyce 5. Iwanowice 6. Jerzmanowice-Przebinia 7. Kocmyrzów-Luborzyca 8. Krzeszowice 9. Liszki 10. Michałowice 11. Mogilany

12. Niepołomnice 13. Skawina 14. Skała 15. Stomniki 16. Świątniki Górne 17. Wieliczka 18. Wielka Wieś 19. Zabierzów 20. Zielonki
- 12. Powiat limanowski z siedzibą w Limanowej**
Miasta
1. Limanowa 2. Mszana Dolna
Gminy
3. Dobra 4. Jodłownik 5. Kamienica 6. Laskowa 7. Limanowa 8. Łukowica 9. Mszana Dolna 10. Niedźwiedź 11. Słupnice 12. Tymbark
- 13. Powiat miechowski z siedzibą w Miechowie**
Gminy
1. Charsznica 2. Gołcza 3. Kozłów 4. Książ Wielki 5. Miechów 6. Raclawice 7. Słaboszów
- 14. Powiat myślenicki z siedzibą w Myślenicach**
Gminy
1. Dobczyce 2. Lubień 3. Myślenice 4. Pciem 5. Raciechowice 6. Siepraw 7. Sułkowice 8. Tokarnia 9. Wiśniowa
- 15. Powiat nowosądecki z siedzibą w Nowym Sączu**
Miasta
1. Grybów 2. Nowy Sącz
Gminy
3. Chełmiec 4. Grybów 5. Gródek n/Dunajcem 6. Kamionka Wielka 7. Korzenna 8. Krynica 9. Łabowa 10. Łącko 11. Łososina Dolna 12. Muszyna 13. Nawojowa 14. Piwniczna 15. Podegrodzie 16. Rytro 17. Stary Sącz
- 16. Powiat nowotarski z siedzibą w Nowym Targu**
Miasta
1. Nowy Targ 2. Szczawnica 3. Zakopane
Gminy
4. Biały Dunajec 5. Bukowina Tatrzańska 6. Czarny Dunajec 7. Czorsztyn 8. Jablonka 9. Kościelisko 10. Krościenko n/Dunajcem 11. Lipnica Wielka 12. Łapsze Niżne 13. Nowy Targ 14. Ochotnica Dolna 15. Poronin 16. Raba Wyżna 17. Rabka 18. Spytkowice 19. Szaflary
- 17. Powiat olkuski z siedzibą w Olkuszu**
Miasta
1. Bukowno 2. Sławków
Gminy
3. Bolesław 4. Klucze 5. Olkusz 6. Sułoszowa 7. Trzyciąż 8. Wolbrom
- 18. Powiat opatowski z siedzibą w Opatowie**
Gminy
1. Baćkowice 2. Iwaniska 3. Lipnik 4. Opatów 5. Ożarów 6. Sadowie 7. Wojciechowice
- 19. Powiat ostrowiecki z siedzibą w Ostrowcu Świętokrzyskim**
Miasta
1. Ostrowiec Świętokrzyski
Gminy 2. Bałtów 3. Bodzechów 4. Ćmielów 5. Kunów 6. Waśniów
- 20. Powiat oświęcimski z siedzibą w Oświęcimiu**
Miasta
1. Oświęcim
Gminy
2. Brzeszcze 3. Chełmek 4. Kęty 5. Osiek 6. Oświęcim 7. Po-

- lanka Wielka 8. Przecliszów 9. Zator
- 21. Powiat pińczowski z siedzibą w Pińczowie**
Gminy
1. Działoszycy 2. Kije 3. Michałów 4. Pińczów 5. Złota
- 22. Powiat proszowicki z siedzibą w Proszowicach**
Gminy
1. Koniusza 2. Koszyca 3. Nowe Brzesko 4. Pałacznica 5. Proszowice 6. Radziemice
- 23. Powiat skarżyski z siedzibą w Skarżysku-Kamiennej**
Miasta
1. Skarżysko-Kamienna
Gminy
2. Bliżyn 3. Łączna 4. Skarżysko Kościelne 5. Suchedniów
- 24. Powiat starachowicki z siedzibą w Starachowicach**
Miasta
1. Starachowice
Gminy
2. Brody 3. Mirzec 4. Pawłów 5. Wąchock
- 25. Powiat staszowski z siedzibą w Staszowie**
Gminy
1. Bogoria 2. Lubnice 3. Oleśnica 4. Osiek 5. Polanice 6. Rytwiany 7. Staszów 8. Szydłów
- 26. Powiat suski z siedzibą w Suchej Beskidzkiej**
Miasta
1. Jordanów 2. Sucha Beskidzka
Gminy
3. Budzów 4. Bystra-Sidzina 5. Jordanów 6. Maków Podhalański 7. Stryczawa 8. Zawoja 9. Zembrzyce
- 27. Powiat tarnowski z siedzibą w Tarnowie**
Gminy
1. Ciężkowice 2. Gromnik 3. Jodłowa 4. Lisia Góra 5. Pleśna 6. Radłów 7. Ryglisce 8. Rzepiennik Strzyżewski 9. Skrzyśców 10. Tarnów 11. Tuchów 12. Wierzchosławice 13. Wojnicz 14. Zakliczyn 15. Żabno
- 28. Powiat wadowicki z siedzibą w Wadowicach**
Gminy
1. Andrychów 2. Brzeźnica 3. Kalwaria Zebrzydowska 4. Lancokorona 5. Mucharz 6. Spytkowice 7. Stryków 8. Tomice 9. Wadowice 10. Wieprz
- 29. Powiat włoszczowski z siedzibą w Włoszczowej**
Gminy
1. Kluczewsko 2. Krasocin 3. Moskorzew 4. Radków 5. Secemin 6. Włoszczowa
- 30. Powiat żywiecki z siedzibą w Żywcu**
Miasta
1. Żywiec
Gminy
2. Czernichów 3. Gilowice 4. Jeleśnia 5. Koszarawa 6. Lipowa 7. Łekawice 8. Łodygowice 9. Miłowka 10. Radziechowy-Wieprz 11. Rajca 12. Ślemień 13. Świnna 14. Ujsoly 15. Węgierska Górka
Miasta wyłączone z powiatu
1. Bielsko-Biała
2. Kielce
3. Kraków
4. Tarnów

- 1. Powiat brzozowski z siedzibą w Brzozowie**
Gminy
1. Brzozów 2. Domaradz 3. Dydnia 4. Haczów 5. Jasienica Rosielna 6. Nozdrzec
- 2. Powiat dębicki z siedzibą w Dębicy**
Miasta
1. Dębica
Gminy
2. Brzostek 3. Czarna 4. Dębica 5. Pilzno 6. Radomyśl Wielki 7. Żyraków
- 3. Powiat gorlicki z siedzibą w Gorlicach**
Miasta
1. Gorlice
Gminy
2. Biecz 3. Bobowa 4. Gorlice 5. Lipinki 6. Łuźna 7. Moszczeni- ca 8. Ropa 9. Sękowa 10. Uście Gorlickie
- 4. Powiat jarosławski z siedzibą w Jarosławiu**
Miasta
1. Jarosław 2. Radymno
Gminy
3. Chłopice 4. Jarosław 5. Laszki 6. Pawłosiów 7. Pruchnik 8. Radymno 9. Rokietnica 10. Rożwienica 11. Wiązownica
- 5. Powiat jasielski z siedzibą w Jaśle**
Miasta
1. Jasło
Gminy
2. Brzyska 3. Dębowiec 4. Jasło 5. Kołaczyce 6. Krempna 7. Nowy Żmigród 8. Osiek Jasielski 9. Skołoszyn 10. Szerzyny 11. Tarnowiec
- 6. Powiat kolbuszowski z siedzibą w Kolbuszowej**
Gminy
1. Cmolas 2. Kolbuszowa 3. Niwiska 4. Raniżów 5. Stary Dzi- kowiec
- 7. Powiat krośnieński z siedzibą w Krośnie**
Miasta
1. Krosno
Gminy
2. Chorkówka 3. Dukla 4. Iwo- nicz-Zdrój 5. Jedlicze 6. Korczy- na 7. Krościenko Wyżne 8. Miej- sce Piastowe 9. Rymanów 10. Wo- jaszówka
- 8. Powiat leski z siedzibą w Lesku**
Gminy

1. Baligród 2. Cisna 3. Lesko 4. Olszanica 5. Solina
- 9. Powiat leżajski z siedzibą w Leżajsku**
Miasta
1. Leżajsk
Gminy
2. Grodzisko Dolne 3. Kury- łówka 4. Leżajsk 5. Nowa Sarzy- na
- 10. Powiat lubaczowski z siedzibą w Lubaczowie**
Miasta
1. Lubaczów
Gminy
2. Cieszanów 3. Horyniec 4. Lubaczów 5. Narol 6. Oleszyce 7. Stary Dzików 8. Wielkie Oczy
- 11. Powiat łańcucki z siedzibą w Łańcucie**
Miasta
1. Łańcut
Gminy
2. Białobrzegi 3. Czarna 4. Łańcut 5. Markowa 6. Rakszawa 7. Żołynia
- 12. Powiat mielecki z siedzibą w Mielcu**
Miasta
1. Mielec
Gminy
2. Borowa 3. Czermin 4. Gaw- łuszowice 5. Mielec 6. Przeclaw 7. Wadowice Górne 8. Tuszów Nar- odowy
- 13. Powiat niżański z siedzibą w Nisku**
Gminy
1. Harasiuki 2. Jarocin 3. Jeżo- we 4. Krzeszów 5. Nisko 6. Rud- nik n/Sanem 7. Ulanów
- 14. Powiat przemyski z siedzibą w Przemyslu**
Miasta
1. Przemysł
Gminy
2. Bircza 3. Dubiecko 4. Fre- dropol 5. Krasiczyn 6. Krzywca 7. Medyka 8. Orły 9. Przemysł 10. Stubno 11. Żurawica
- 15. Powiat przeworski z siedzibą w Przeworsku**
Miasta
1. Przeworsk
Gminy
2. Adamówka 3. Gać 4. Jawor- nik Polski 5. Kańczuga 6. Prze- worsk 7. Sieniawa 8. Tryńcza 9. Zarzecze
- 16. Powiat ropczycki z siedzibą w Ropczycach**

- Gminy
1. Iwierzyce 2. Ostrów 3. Rop- czyce 4. Sędziszów Małopolski 5. Wielopole Skrzyńskie
- 17. Powiat rzeszowski z siedzibą w Rzeszowie**
Miasta
1. Dynów
Gminy
2. Boguchwała 3. Błazowa 4. Chmielnik 5. Dynów 6. Głogów Małopolski 7. Hyżne 8. Kamień 9. Krasne 10. Lubenia 11. Soko- łów Małopolski 12. Świlcza 13. Trzebownisko 14. Tyczyn
- 18. Powiat sandomierski z siedzibą w Sandomierzu**
Miasta
1. Sandomierz
Gminy
2. Dwikozy 3. Klimontów 4. Koprzywnica 5. Łoniów 6. Odra- zów 7. Samborzec 8. Wilczyce 9. Zawichost
- 19. Powiat sanocki z siedzibą w Sanoku**
Miasta
1. Sanok
Gminy
2. Besko 3. Bukowsko 4. Komańcza 5. Sanok 6. Tyrawa Wo- łoska 7. Zagórz 8. Zarszyn
- 20. Powiat stalowowolski z siedzibą w Stalowej Woli**
Miasta
1. Stalowa Wola
Gminy
2. Bojanów 3. Pysznica 4. Radomyśl 5. Zaklików 6. Zalesz- any
- 21. Powiat strzyżowski z siedzibą w Strzyżowie**
Gminy
1. Czudec 2. Fryszak 3. Nie- byleć 4. Strzyżów 5. Wiśniowa
- 22. Powiat tarnobrzeski z siedzibą w Tarnobrzegu**
Miasta
1. Tarnobrzeg
Gminy
2. Baranów Sandomierski 3. Gorzyce 4. Grębów 5. Majdan Królewski 6. Nowa Dęba 7. Pa- dew Narodowa
- 23. Powiat ustrzycki z siedzibą w Ustrzykach Dolnych**
Gminy
1. Czarna 2. Lutowska 3. Ustrzyki Dolne
Miasto wyłączone z powiatu
1. Rzeszów

Większość mało wie

40 procent Polaków deklaruje, że są zwolennikami wprowadzenia powiatów i zmniejszenia liczby województw; niemal tyle samo (38 proc.) określiło się jako przeciwnicy takich zmian. Prawie 80 procent badanych przyznaje jednak, że nie wie nic lub słyszało niewiele na temat reformy administracyjnej – wynika z ostatniego sondażu Centrum Bada- nia Opinii Społecznej.

W ocenie 26 procent Polaków, nie ma potrze- by przeprowadzania zmian w podziale teryto- rialnym kraju. Dla 9 proc. reforma adminis- tracyjna jest obecnie sprawą najważniejszą. 34 proc. respondentów uważa ją za ważną, ale twierdzi, że przeprowadzenie reformy nie wy- maga pośpiechu.

Według 22 proc., zmiany administracyjne można „spokojnie odłożyć na później”. Od po- czątku roku wskaźniki te prawie się nie zmieni- ły.

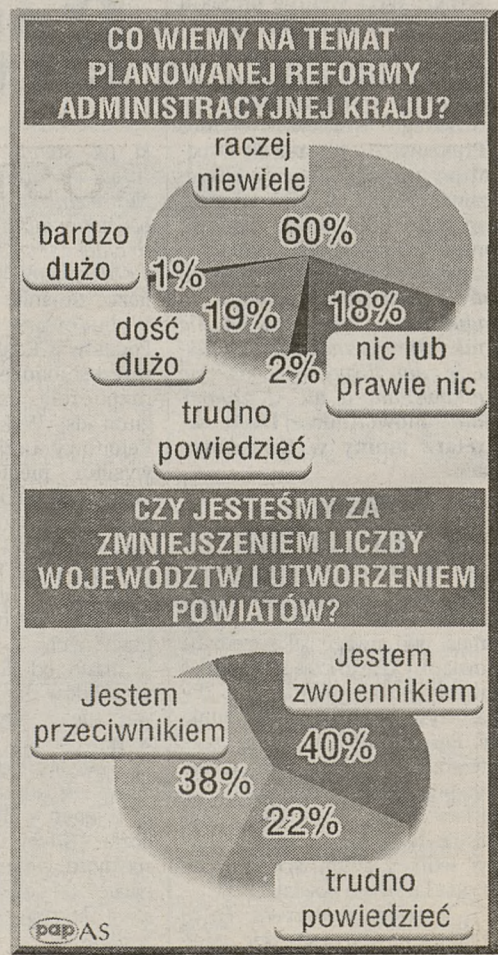
Według CBOS, tym wyższa akceptacja refor- my, im wyższe wykształcenie i dochody. Sprzy- jają jej również poglądy prawicowe.

Zwolennicy wprowadzenia powiatów najczę- ściej deklarują sympatię do Unii Wolności (59 proc.) i Akcji Wyborczej Solidarność (51 proc.). Przeciwnicy powiatów są najliczniej reprezento- wani wśród wyborców PSL (52 proc.) i SLD (46 proc.).

Na pytanie CBOS o ocenę wiedzy o reformie samorządowej, 18 procent ankietowanych od- powiedziało, że nie wie nic, 60 proc. – „raczej nie- wiele”. 19 proc. badanych uważa, że wie na temat reformy „dość dużo”, a 1 proc., że „bardzo dużo”.

Sondaż przeprowadzono od 19 do 24 lutego; ankietowano 1167 dorosłych Polaków.

(PAP)



WIOSNĄ W HOTELU ELEKTOR
Zapraszamy od **24.03.1998 r.** na nowości „Wiosennej Karty Dań”

- ❖ Unikalne przepisy
- ❖ Bardzo smaczne potrawy
- ❖ Szczególnie miła obsługa
- ❖ Ceny umiarkowane

Restauracja czynna od godz. 13.00 do ostatniego Gościa.
Kraków, ul. Szpitalna 28,
tel./fax (012) 421-80-25, 421-86-89.

Restauracja hotel „DEMEL” zaprasza
na **szczęśliwe godziny**
codziennie od 13.00 do 15.00
soboty - niedziele od 13.00 do 16.00
Wyżywienie i napoje taniej o 20%
Kraków, ul. Głowackiego 22

„AGROLINES®”
r. zał. 1991, tel. (0-12) 634-01-95
Kompleksowa obsługa finansowa
- wybór linii i banku kredytującego
- analizy ekonomiczne
- wybór technologii - projekty.
Specjalizacja kredyty preferencyjne ARIMR.

Od lat najlepszy magazyn brydżowy w kraju

Brydż

dostępny w kioskach w zasięgu ręki

★ 12 województw i 310 powiatów ★★ 12 województw i 310 powiatów ★★★ 12 województw i 310 powiatów ★

Ziemia Białostocka.

1. Powiat augustowski z siedzibą w Augustowie 2. Powiat białostocki z siedzibą w Białymstoku 3. Powiat bielski (podlaski) z siedzibą w Bielsku Podlaskim 4. Powiat grajewski z siedzibą w Grajewie 5. Powiat hajnowski z siedzibą w Hajnówce 6. Powiat kolneński z siedzibą w Kolnie 7. Powiat łomżyński z siedzibą w Łomży 8. Powiat moniecki z siedzibą w Mońkach 9. Powiat sejneński z siedzibą w Sejnach 10. Powiat siemiatycki z siedzibą w Siemiatyczach 11. Powiat sokółski z siedzibą w Sokółce 12. Powiat suwalski z siedzibą w Suwałkach 13. Powiat wysokomazowiecki z siedzibą w Wysokim Mazowieckim 14. Powiat zambrowski z siedzibą w Zambrowie

Dolny Śląsk.

1. Powiat bolesławiecki z siedzibą w Bolesławcu 2. Powiat bystrzycki z siedzibą w Bystrzycy Kłodzkiej 3. Powiat dzierzoniowski z siedzibą w Dzierżonowie 4. Powiat głogowski z siedzibą w Głogowie 5. Powiat górski z siedzibą w Górze 6. Powiat jaworski z siedzibą w Jaworze 7. Powiat jeleniogórski z siedzibą w Jeleniej Górze 8. Powiat kamiennogórski z siedzibą w Kamiennej Górze 9. Powiat kłodzki z siedzibą w Kłodzku 10. Powiat krośnieński (odrzański) z siedzibą w Krośnie Odrzańskim 11. Powiat legnicki z siedzibą w Legnicy 12. Powiat lubański z siedzibą w Lubaniu 13. Powiat lubiński z siedzibą w Lubinie 14. Powiat lwówecki z siedzibą w Lwówku Śląskim 15. Powiat milicki z siedzibą w Miliczu 16. Powiat nowosolski z siedzibą w Nowej Soli 17. Powiat oleśnicki z siedzibą w Oleśnicy 18. Powiat oławski z siedzibą w Oławie 19. Powiat polkowicki z siedzibą w Polkowicach 20. Powiat strzeliński z siedzibą w Strzelinie 21. Powiat średzki (śląski) z siedzibą w Środzie Śląskiej 22. Powiat świdnicki z siedzibą w Świdnicy 23. Powiat trzebnicki z siedzibą w Trzebnicy 24. Powiat wałbrzyski z siedzibą w Wałbrzychu 25. Powiat wołowski z siedzibą w Wołowie 26. Powiat wrocławski z siedzibą we Wrocławiu 27. Powiat wschowski z siedzibą we Wschowie 28. Powiat ząbkowicki z siedzibą w Ząbkowicach Śląskich 29. Powiat zgorzelecki z siedzibą w Zgorzelcu 30. Powiat zielonogórski z siedzibą w Zielonej Górze 31. Powiat złotoryjski z siedzibą w Złotorzy 32. Powiat za-

Projekt MSWiA

gański z siedzibą w Żaganie 33. Powiat żarski z siedzibą w Żarach

Ziemia Lubelska.

1. Powiat bialski (podlaski) z siedzibą w Białej Podlaskiej 2. Powiat biłgorajski z siedzibą w Biłgoraju 3. Powiat chłemeński z siedzibą w Chełmie 4. Powiat hrubieszowski z siedzibą w Hrubieszowie 5. Powiat janowski z siedzibą w Janowie Lubelskim 6. Powiat krasnostawski z siedzibą w Krasnymstawie 7. Powiat kraśnicki z siedzibą w Kraśniku 8. Powiat lubartowski z siedzibą w Lubartowie 9. Powiat lubelski z siedzibą w Lublinie 10. Powiat łęczyński z siedzibą w Łęczynie 11. Powiat łukowski z siedzibą w Łukowie 12. Powiat opolski (lubelski) z siedzibą w Opolu Lubelskim 13. Powiat parczewski z siedzibą w Parczewie 14. Powiat puławski z siedzibą w Puławach 15. Powiat radzyński z siedzibą w Radzynie Podlaskim 16. Powiat rycki z siedzibą w Rykach 17. Powiat świdnicki (lubelski) z siedzibą w Świdniku 18. Powiat tomaszowski (lubelski) z siedzibą w Tomaszowie Lubelskim 19. Powiat włodawski z siedzibą we Włodawie 20. Powiat zamojski z siedzibą w Zamościu

Ziemia Łódzka.

1. Powiat bełchatowski z siedzibą w Bełchatowie 2. Powiat brzeziński z siedzibą w Brzezinach 3. Powiat gostyniński z siedzibą w Gostyninie 4. Powiat kolski z siedzibą w Kole 5. Powiat kutnowski z siedzibą w Kutnie 6. Powiat łaski z siedzibą w Łasku 7. Powiat łęczycki z siedzibą w Łęczycy 8. Powiat łowicki z siedzibą w Łowicy 9. Powiat opoczyński z siedzibą w Opocznie 10. Powiat pabianicki z siedzibą w Pabianicach 11. Powiat piotrkowski z siedzibą w Piotrkowie Trybunalskim 12. Powiat poddębicki z siedzibą w Poddębicach 13. Powiat radomszczański z siedzibą w Radomsku 14. Powiat rawski z siedzibą w Rawie Mazowieckiej 15. Powiat sieradzki z siedzibą w Sieradzu 16. Powiat skierniewicki z siedzibą w Skierniewicach 17. Powiat tomaszowski (mazowiecki) z siedzibą w Tomaszowie 18. Powiat turecki z siedzibą w Turku 19. Powiat wieluński z siedzibą w Wieluniu

20. Powiat włocławski z siedzibą we Włocławku 21. Powiat zduńskowski z siedzibą w Zduńskiej Woli 22. Powiat zgierski z siedzibą w Zgierzu

Mazowsze.

1. Powiat ciechanowski z siedzibą w Ciechanowie 2. Powiat garwoliński z siedzibą w Garwolinie 3. Powiat grodziski (mazowiecki) z siedzibą w Grodzisku Mazowieckim 4. Powiat grójcki z siedzibą w Grójcu 5. Powiat kozienicki z siedzibą w Kozienicach 6. Powiat legionowski z siedzibą w Legionowie 7. Powiat lipski z siedzibą w Lipsku 8. Powiat łowicki z siedzibą w Łowicy 9. Powiat makowski z siedzibą w Makowie Mazowieckim 10. Powiat miński z siedzibą w Mińsku Mazowieckim 11. Powiat mławski z siedzibą w Mławie 12. Powiat nowodworski (mazowiecki) z siedzibą w Nowym Dworze Mazowieckim 13. Powiat ostrołęcki z siedzibą w Ostrołęce 14. Powiat ostrowski (mazowiecki) z siedzibą w Ostrowi Mazowieckiej 15. Powiat otwocki z siedzibą w Otwocku 16. Powiat piaseczyński z siedzibą w Piasecznie 17. Powiat płocki z siedzibą w Płocku 18. Powiat płoński z siedzibą w Płońsku 19. Powiat przyski z siedzibą w Przysku 20. Powiat przasnyski z siedzibą w Przasnysiu 21. Powiat przyski z siedzibą w Przysuchy 22. Powiat pułtuski z siedzibą w Pułtusku 23. Powiat radomski z siedzibą w Radomiu 24. Powiat siedlecki z siedzibą w Siedlcach 25. Powiat sierpecki z siedzibą w Sierpcu 26. Powiat sochaczewski z siedzibą w Sochaczewie 27. Powiat sokołowski z siedzibą w Sokołowie Podlaskim 28. Powiat sztybski z siedzibą w Sztybsku 29. Powiat warszawski z siedzibą w Warszawie 30. Powiat warszawski wschodni z siedzibą w Warszawie 31. Powiat warszawski zachodni z siedzibą w Warszawie 32. Powiat węgorski z siedzibą w Węgrowie 33. Powiat wołomiński z siedzibą w Wołominie 34. Powiat wyszkowski z siedzibą w Wyszkowie 35. Powiat zwoleniowski z siedzibą w Zwoleniu 36. Powiat żuromiński z siedzibą w Żurominie 37. Powiat żyrardowski z siedzibą w Żyrardowie

Pomorze Nadwiślańskie.

1. Powiat aleksandrowski z siedzibą w Aleksandrowie 2.

Powiat brodnicki z siedzibą w Brodnicy 3. Powiat bydgoski z siedzibą w Bydgoszczy 4. Powiat bytowski z siedzibą w Bytowie 5. Powiat chełmiński z siedzibą w Chełmie 6. Powiat chojnicki z siedzibą w Chojnicach 7. Powiat człuchowski z siedzibą w Człuchowie 8. Powiat golubsko-dobrzyński z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu 9. Powiat grudziądzki z siedzibą w Grudziądzu 10. Powiat inowrocławski z siedzibą w Inowrocławiu 11. Powiat kartuski z siedzibą w Kartuzach 12. Powiat kościerzński z siedzibą w Kościerzynie 13. Powiat kwidzyński z siedzibą w Kwidzynie 14. Powiat lęborski z siedzibą w Lęborku 15. Powiat lipnowski z siedzibą w Lipnie 16. Powiat malborski z siedzibą w Malborku 17. Powiat nakielski z siedzibą w Nakle n. Notecią 18. Powiat nowodworski (gdański) z siedzibą w Nowym Dworze 19. Powiat gdański z siedzibą w Pruszcze Gdańskim 20. Powiat pucki z siedzibą w Pucku 21. Powiat radziejowski z siedzibą w Radziejowie 22. Powiat rypiński z siedzibą w Rypinie 23. Powiat słupski z siedzibą w Słupsku 24. Powiat starogardzki z siedzibą w Starogardzie Gdańskim 25. Powiat świecki z siedzibą w Świecie 26. Powiat tczewski z siedzibą w Tczewie 27. Powiat toruński z siedzibą w Toruniu 28. Powiat tucholski z siedzibą w Tucholi 29. Powiat wąbrzeski z siedzibą w Wąbrzeźnie 30. Powiat wejherowski z siedzibą w Wejherowie

Pomorze Zachodnie.

1. Powiat białygodzki z siedzibą w Białogardzie 2. Powiat choszczeński z siedzibą w Choszcźnie 3. Powiat drawski z siedzibą w Drawsku Pomorskim 4. Powiat gołeniewski z siedzibą w Goleniowie 5. Powiat gorzowski z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim 6. Powiat gryficki z siedzibą w Gryficach 7. Powiat gryfiński z siedzibą w Gryfinie 8. Powiat kamieński z siedzibą w Kamieniu Pomorskim 9. Powiat kołobrzeski z siedzibą w Kołobrzegu 10. Powiat koszaliński z siedzibą w Koszalinie 11. Powiat łobeski z siedzibą w Łobzie 12. Powiat myśliborski z siedzibą w Myśliborzu 13. Powiat pyrzycki z siedzibą w Pyrzycach 14. Powiat sławieński

z siedzibą w Sławnie 15. Powiat stargardzki z siedzibą w Stargardzie Szczecińskim 16. Powiat policki z siedzibą w Szczecinie 17. Powiat szczecinecki z siedzibą w Szczecinku 18. Powiat świniński z siedzibą w Świdwinie 19. Powiat wałecki z siedzibą w Wałczu

Śląsk.

1. Powiat będziński z siedzibą w Będzinie 2. Powiat brzeski (śląski) z siedzibą w Brzegu 3. Powiat cieszyński z siedzibą w Cieszynie 4. Powiat częstochowski z siedzibą w Częstochowie 5. Powiat gliwicki z siedzibą w Gliwicach 6. Powiat głubczycki z siedzibą w Głubczycach 7. Powiat kędziersko-kozielski z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu 8. Powiat kluczborski z siedzibą w Kluczborku 9. Powiat kłobucki z siedzibą w Kłobucku 10. Powiat krapkowicki z siedzibą w Krapkowicach 11. Powiat lubliniecki z siedzibą w Lublińcu 12. Powiat mikołowski z siedzibą w Mikołowie 13. Powiat myszkowski z siedzibą w Myszkowie 14. Powiat namysłowski z siedzibą w Namysłowie 15. Powiat nyski z siedzibą w Nysie 16. Powiat olecki z siedzibą w Oleśnie 17. Powiat opolski z siedzibą w Opolu 18. Powiat prudnicki z siedzibą w Prudniku 19. Powiat pszczyński z siedzibą w Pszczynie 20. Powiat raciborski z siedzibą w Raciborzu 21. Powiat rybnicki z siedzibą w Rybniku 22. Powiat strzelecki z siedzibą w Strzelcach Opolskich 23. Powiat tarnogórski z siedzibą w Tarnowskich Górach 24. Powiat tyski z siedzibą w Tychach 25. Powiat wodzisławski z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim 26. Powiat zawierciański z siedzibą w Zawierciu

Warmia i Mazury.

1. Powiat bartoszycki z siedzibą w Bartoszycach 2. Powiat biskupiecki z siedzibą w Biskupcu 3. Powiat braniewski z siedzibą w Braniewie 4. Powiat działdowski z siedzibą w Działdowie 5. Powiat elbląski z siedzibą w Elblągu 6. Powiat etcki z siedzibą w Ełku 7. Powiat giżycki z siedzibą w Giżycku 8. Powiat gołdapski z siedzibą w Gołdapi 9. Powiat iławski z siedzibą w Iławie 10. Powiat kętrzyński z siedzibą w Kętrzynie 11. Powiat lidzbarski z sie-

dzibą w Lidzbarku Warmińskim 12. Powiat morąski z siedzibą w Morągu 13. Powiat mrągowski z siedzibą w Mrągowie 14. Powiat nidzicki z siedzibą w Nidzicy 15. Powiat nowomiejski z siedzibą w Nowym Mieście Lubawskim 16. Powiat olecki z siedzibą w Olecku 17. Powiat olsztyński z siedzibą w Olsztynie 18. Powiat ostródzki z siedzibą w Ostródzie 19. Powiat piski z siedzibą w Pisz 20. Powiat szczycieński z siedzibą w Szczytnie 21. Powiat węgorski z siedzibą w Węgorzewie

Wielkopolska.

1. Powiat chodzieski z siedzibą w Chodzieży 2. Powiat czarnkowski z siedzibą w Czarnkowie 3. Powiat gnieźnieński z siedzibą w Gnieźnie 4. Powiat gostyński z siedzibą w Gostyniu 5. Powiat grodzki (wielkopolski) z siedzibą w Grodzisku 6. Powiat jarociński z siedzibą w Jarocinie 7. Powiat kaliski z siedzibą w Kaliszu 8. Powiat kępiński z siedzibą w Kępnie 9. Powiat koniński z siedzibą w Koninie 10. Powiat kościański z siedzibą w Kościanie 11. Powiat krotoszyński z siedzibą w Krotoszynie 12. Powiat leszczyński z siedzibą w Lesznie 13. Powiat międzychodzki z siedzibą w Międzychodzie 14. Powiat międzyrzecki z siedzibą w Międzyrzeczu 15. Powiat mogileński z siedzibą w Mogilnie 16. Powiat nowotomski z siedzibą w Nowym Tomyślu 17. Powiat ostrowski (wielkopolski) z siedzibą w Ostrowiu 18. Powiat ostrzeszowski z siedzibą w Ostrzeszowie 19. Powiat pilski z siedzibą w Pile 20. Powiat pleszewski z siedzibą w Pleszewie 21. Powiat poznański z siedzibą w Poznaniu 22. Powiat rawicki z siedzibą w Rawiczu 23. Powiat ślubicki z siedzibą w Ślubicach 24. Powiat słupecki z siedzibą w Słupcy 25. Powiat strzelecki z siedzibą w Strzelcach Krajeńskich 26. Powiat sulciński z siedzibą w Sulcinie 27. Powiat szamotulski z siedzibą w Szamotułach 28. Powiat śremski z siedzibą w Śremie 29. Powiat średzki (wielkopolski) z siedzibą w Środzie 30. Powiat świebodziński z siedzibą w Świebodzinie 31. Powiat wągrowiecki z siedzibą w Wągrowcu 32. Powiat wolsztyński z siedzibą w Wolsztynie 33. Powiat wrzesiński z siedzibą we Wrześni 34. Powiat złotowski z siedzibą w Złotowie 35. Powiat żniński z siedzibą w Żninie

**SPROSTOWANIE****Zarząd****KRAKOWSKIEJ FABRYKI ARMATUR****Spółka Akcyjna**

30-418 Kraków, ul. Zakopiańska 72

informuje,

że w ogłoszeniu dotyczącym składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabywania akcji, zamieszczonym w „Dzienniku Polskim” w dniu 28.02.1998 r., błędnie podano datę przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego – Krakowskie Zakłady Armatur w Spółkę Akcyjną – Krakowska Fabryka Armatur. W miejsce daty: 1 stycznia 1998 roku, występującej w treści ogłoszenia, winno być: **11 grudnia 1997 roku.**

Za zaistnienie powyższego błędu Zarząd Spółki przeprasza wszystkich zainteresowanych pracowników i byłych pracowników.

Zarząd Krakowskiej Fabryki Armatur S.A.

MOTORYZACJA**DZIENNIK POLSKI**
MAGAZYN SPECJALNY

- premiery samochodów
- przepisy drogowe
- akcesoria

Redakcja Magazynów Specjalnych
Kraków, ul. Wielopole 1, tel. (012) 422-08-33,
422-75-88 w. 114

Mamy przyjemność poinformować Państwa, że dnia 2 kwietnia ukaze się Magazyn Specjalny „Motoryzacja”. Wydawnictwo to, towarzyszące 5 Wiosennemu Targom Motoryzacyjnym MOTO '98 (organizator „Targi w Krakowie”) odbywającym się w dniach 3 - 5 kwietnia przy ul. Rakowickiej 26-29, zaprezentuje premiery nowych samochodów, akcesoria samochodowe oraz cieszące się dużym powodzeniem jednoślady.

Termin składania ofert reklamowych upływa dnia 23 marca.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Reklam i Ogłoszeń w Krakowie: tel. (012) 422-08-87, 422-75-88 w. 194, 422-03-32, oraz w Oddziale „Dziennika Polskiego”.

Clinton apeluje o ratyfikację poszerzenia NATO

Umacnianie demokracji

Korespondencja „Dziennika” z USA

Wczoraj prezydent Bill Clinton wygłosił – poświęcone amerykańskiej polityce zagranicznej – przemówienie, którego celem było ostateczne przekonanie Senatu do ratyfikacji protokołów akcesyjnych Polski, Czech i Węgier do NATO. Clinton wykorzystał bodaj ostatnią okazję przed – spodziewanym w przyszłym tygodniu – głosowaniem, aby przekonać senatorów o historycznej konieczności „poszerzenia i umocnienia granic demokracji i wolności w Europie”.

Prezydent przekonywał, że powiększone NATO zapewni Europie, a przy tym również „światu” i Ameryce bezpieczeństwo, zminimalizuje ryzyko konfliktu zbrojnego w byłych krajach komunistycznych oraz skonsoliduje zdobycie demokracji w Polsce, Czechach i na Węgrzech”.

Podczas czwartkowej debaty mówcy koncentrowali się na 7 poprawkach, jakie głównie przeciwnicy rozszerzenia NATO wnieśli do ustawy o ratyfikacji. Jedną z nich, przedstawioną przez senatora Johna Warnera (republikanina z Virginii), przewiduje po przyjęciu Polski, Węgier i Czech ogłoszenie 3-letniego moratorium na dalsze powiększanie Sojuszu. Pomysł spotkał się ze spontaniczną reakcją zwolennika powiększenia NATO, senatora Josepha Bidena z Delaware, który przerwał Warnerowi krzyżując: – To znaczy, iż szanowny kolega sugeruje, że należy usprawiedliwić aneksję przez Rosję Litwy, Łotwy i Estonii

z tego powodu, że Rosjanie obawiali się jakiegos zakłętęgo pierścienia wokół siebie? Przypomniał on ponadto, że w tej debacie chodzi o przyjęcie do NATO Polski, Węgier i Czech, a nie państw bałtyckich. Zbessał również Warnera za to, że porównuje Polskę do Somalii czy Wietnamu, gdy argumentuje, że przynależność tego kraju do NATO naraża na ewentualne niebezpieczeństwo amerykańskich żołnierzy.

Daniel Moynihan, demokrata ze stanu Nowy Jork, zaproponował ponownie, aby członkostwo Polski, Węgier i Czech w NATO uzależnić od przystąpienia tych państw do Unii Europejskiej.

Carl Levin, demokrata z Michigan, wypowiadając się przeciw poprawce Moynihana podkreślił, że USA nie mogą dyktować decyzji UE. – Pokój i bezpieczeństwo – podkreślił – są celem najważniejszym i pierwszoplanowym, a dopiero po ich uzyskaniu można kontynuować wysiłki na rzecz rozwoju ekonomicznego.

Levin przekonywał, że przyjęcie Polski, Czech i Węgier do NATO nie doprowadzi do destabilizacji regionu ani też nie powstrzyma reform demokratycznych i wolnorynkowych w Rosji. Przypomniał też o specjalnym porozumieniu Rosji z NATO. Do grona orędowników ekspansji przyłączyła się senator Dianne Feinstein z Kalifornii, określając rosyjskie obawy jako bezpodstawne. Stosunki Kremla z Zachodem zależeć zaś będą – jej zdaniem – nie tyle od NATO, co

od dynamiki wewnętrznych procesów politycznych w Rosji.

Przeciwnik rozszerzenia Sojuszu, Paul Wellstone z Minnesoty, połączył ekspansję z wprowadzeniem nowych podziałów w Europie oraz nasileniem w Rosji nastrojów nacjonalistycznych i antyamerykańskich.

Dyskusji nad rozszerzeniem NATO towarzyszyły niekiedy zainteresowanie amerykańskich mediów. Najwięcej uwagi poświęca tematowi – wrogiej ekspansji – „New York Times”. Wczoraj gazeta przytoczyła słowa „ojca polityki powstrzymywania”, 94-letniego George F. Kennana, który oświadczył, że ekspansja byłaby najbardziej brzemienne w skutki błędem amerykańskiej polityki po zakończeniu zimnej wojny. Jednocześnie jednak dziennik opisuje skuteczne wysiłki administracji na rzecz ekspansji, wyupuklając rolę powołanego w tym celu specjalnego biura w Departamencie Stanu pod kierunkiem Jeremy Rosnera. Dziennik stwierdza, że administracja szukała sojuszników nie tylko pośród tak oczywistych sprzymierzeńców, jak Amerykanie polskiego pochodzenia, ale trafiła także do środowisk żydowskich, weteranów, związków zawodowych i przywódców ugrupowań opiniotwórczych w zakresie polityki zagranicznej. Zdaniem ekspertów, losy NATO są już przesadzone. Kongres Polonii Amerykańskiej doliczył się już 76 senatorów, którzy zamierzają głosować za poszerzeniem Sojuszu.

ELŻBIETA RINGER

Odrzucona oferta

Albańczycy nadal nie chcą rozmawiać

Albańczycy z Kosowa po raz siódmy z kolei odrzucili wczoraj zaproszenie do rozmów z delegacją serbskich władz na temat przyszłości Kosowa. Albańczycy nie chcieli rozmawiać z przebywającą od tygodnia w Prisztinie serbską delegacją bez międzynarodowego mediatora, choć nie wykluczili, że takie negocjacje mogłyby rozpocząć się w przyszłym tygodniu.

– Międzynarodowa mediacja nie jest warunkiem wstępnym dla przeprowadzenia rozmów, ale jest pożądana – oświadczył w piątek Ibrahim Rugova, przywódca kosowskich Albańczyków.

Jugosłowiański prezydent, Slobodan Milosević, zgodził się w czwartek na wycofanie sił specjalnych z Kosowa po tym, jak wspólnota międzynarodowa zagroziła wprowadzeniem sankcji przeciw Serbii. Jednak Milosević nie wycofał wszystkich oddziałów specjalnych policji.

Milosević wyznaczył wczoraj wicepremiera Vladana Kutlesi-

cia na specjalnego wysłannika na rozmowy w sprawie Kosowa. Jednocześnie jugosłowiański przywódca nie zaakceptował Felipe Gonzaleza, byłego hiszpańskiego premiera, w roli międzynarodowego mediatora. Uznał, że doszłoby wówczas do umiędzynarodowienia problemu kosowskiego, który jest, według niego, wewnętrzną sprawą Serbii.

Przebywający w Albanii przewodniczący OBWE, Bronisław Geremek, wyraził wczoraj nadzieję, że Milosević zgodzi się na misję Gonzaleza jako mediatora OBWE. Sytuacja w regionie wymaga międzynarodowego obserwatora, inaczej Jugosławii grozi „niebezpieczna izolacja” – ocenił Geremek. Zaznaczył, że Kosovo jest częścią Federalnej Republiki Jugosławii, a negocjacje powinny dotyczyć samorządności i autonomii. Wyraził zdanie, że Kosovo powinno odzyskać co najmniej taką samodzielnność, jaką miało przed 1989 r.

(PAP)

Marazm wyborców

Korespondencja „Dziennika” z Wilna

Już od półtora roku mieszkańcy dwóch okręgów wyborczych na Wileńszczyźnie nie posiadają swej reprezentacji w Sejmie. Ze względu na niską frekwencję ani jesienią 1996 r., ani wiosną 1997 r. wybory nie wyłoniły zwycięzców. Dlatego w niedzielę będą oni mieli trzecią z kolei szansę wybrania posłów. W podwileńskim okręgu wyborczym w Nowej Wilejce oraz wileńsko-trockim o mandat poselski będzie ubiegać się 11 kandydatów.

Z pięciu kandydatów ubiegających się o mandat poselski w Nowej Wilejce, największe szanse na zwycięstwo ma Arturas Paulauskas, który niewielką różnicą głosów przegrał w styczniowych wyborach prezydenckich z Valdasem Adamkusem. Jego rywalami są: przedstawiciel Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Tadeusz Filipowicz oraz mało znani tutaj

przedstawiciele socjaldemokratów i chadecji.

Z sześciu kandydatów w okręgu wileńsko-trockim, największe szanse ma Waldemar Tomaszewski – reprezentujący Akcję Wyborczą Polaków na Litwie.

W obu okręgach wyborczych mieszka po 40 tys. osób uprawnionych do głosowania. Aby wybory były ważne, wziąć w nich musi udział nie mniej niż 40 proc. wyborców.

Gdyby mieszkańcy Wileńszczyzny raz jeszcze nie zdołali wybrać swojej reprezentacji do parlamentu, kolejną szansę będą mieli dopiero za rok, pod warunkiem, że nie nastąpią zmiany w ordynacji wyborczej. Szef Głównej Komisji Wyborczej nie wyklucza, że w razie fiaska niedzielnego wyborów wystąpi z inicjatywą nowelizacji ordynacji wyborczej.

JADWIGA BIELAWSKA



Wczorajsza demonstracja bezrobotnych w Neapolu, którzy chcą zwrócić uwagę na swe beznadziejne położenie, przebrali się w więzienne pasiaki. W demonstracji zwołanej przez związki zawodowe udział wzięły dziesiątki tysięcy osób. Fot. PAP/CAF

Zmiana przy kurku

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Rosyjski gaz ziemny będzie docierał do Bułgarii tak, jak od dawna domaga się tego rząd w Sofii – bez kontrowersyjnych pośredników. Porozumienie w tej kwestii osiągnęli wczoraj w Moskwie: bułgarski wicepremier Ewgenij Bakyrdzijew i prezes „Gazpromu” Rem Wiachiriew. Zakłada ono również znaczny wzrost tranzytu gazu przez Bułgarię do Turcji, Grecji i Macedonii.

Dotychczas w dostawach gazu ziemnego do Bułgarii pośredniczyła kompania „Topenergy”. Początkowo połowę udziałów miał w niej rosyjski „Gazprom”, a reszta należała do bułgarskiego przedsiębiorstwa państwowego „Bulgargaz”. Z czasem 17 proc. akcji tego przedsiębiorstwa stało się własnością prywatnych kompanii „Multigroup” i „Overgas”, związanych z „Gazpromem” i miejscową elitą władzy komunistycznej. Obie spółki są postrzegane jako firmy mafijne.

Rządzący od kwietnia ub.r. gabinet premiera Iwana Kostowa nie chciał się zgodzić z tym stanem rzeczy i podjął działania zmierzające do wyeliminowania niepożądanych pośredników. Po kilku miesiącach negocjacji, wzajemnych oskarżeń, a nawet wyraźnego ochłodzenia w stosunkach dwustronnych, ustalono, że „Gazprom” wykupi wszystkie bułgarskie udziały w kompanii „Topenergy”.

W konsekwencji bułgarskie przedsiębiorstwo gazowe będzie kupować gaz od „Gazpromu”. Analogiczna zasada ma obowiązywać w odniesieniu do tranzytu gazu. Przewiduje się możliwość spłacania 30 proc. należności za gaz dostawami towarów i usług budowlanych. Do 2010 r. ilość gazu przesyłanego przez terytorium Bułgarii do innych krajów ma wzrosnąć trzykrotnie i osiągnąć poziom 19 mld metrów sześciennych.

PAWEŁ JANOWSKI

Poparcie Hiszpanii

Wczoraj hiszpański rząd jednoznacznie opowiedział się za przyjęciem Polski, Czech oraz Węgier do NATO. Rząd przekazał parlamentowi do ratyfikacji protokoły akcesyjne.

(RAD)

50 lat Karty Praw Człowieka

Rozczarowania i nadzieje

Korespondencja „Dziennika” z Genewy

W Genewie zainaugurowano obrady Komisji Praw Człowieka pod przewodnictwem wysokiego komisarza ONZ Marry Robinson. W tym roku mają one charakter wyjątkowo uroczysty, mija bowiem 50 lat od momentu podpisania Karty Praw Człowieka. Do ONZ przybyło około 30 ministrów z całego świata, a także premier Francji Lionel Jospin i prezydent Czech Vaclav Havel. Szczególnie entuzjastycznie witano sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana, po ostatnich sukcesach jego misji w Iraku.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił Elie Wiesel, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, pisarz i filozof, czynnie zaangażowany w problemy konfliktów międzynarodowych. – Prawa człowieka stały się współczesną religią, religią laicką, rzeczą świętą – powiedział Wiesel. Wśród podstawowych praw przysługujących człowiekowi wymienił: prawo do wolności, godności, określonej przynależności etnicznej oraz – skierowane przeciw propagandzie totalitarnej – prawo do pamięci, służące zwalczaniu tych, „którzy kontrolując teraźniejszość, kontrolują przeszłość i przyszłość narodów”. – Na świecie istnieje tysiące organizacji zajmujących się egzekwowaniem tych praw i zwalczaniem nietolerancji, co dowodzi, że ludzie przejawiają coraz częściej sceptyczny stosunek do władzy. Dziś, kiedy ustępuje rasizm, nie ma obozów koncentracyjnych, Gułagu, nie ma apartheidu, należy skupić się na tym, by walka o prawa człowieka nabrała prewencyjnego charakteru – mówił Wiesel.

Eli Wieselowi towarzyszył na trybunie Vaclav Havel. Przypomniał on, że Karta Praw Człowieka

wpłynęła na wzmocnienie ruchu opozycji w krajach komunistycznych. Życzeniem czeskiego prezydenta byłoby, aby Karcie tej, w której odnajdujemy przykazania wspólne większości religii, nadać dziś bardziej duchowy charakter.

Jednocześnie rocznicowa okazała nie usposabia do nadmiernego optymizmu. Według raportu Amnesty International, w co drugim państwie na świecie więzi się wciąż ludzi z powodu ich przekonania, rasy czy przynależności etnicznej, a w jednej trzeciej krajów poddaje się więźniom torturom. Rząd Algierii wciąż odmawia przyjęcia specjalnych wysłanników ONZ, którzy mieliby za zadanie, zgodnie z przyjętą procedurą, sporządzić raport na temat praktykowanych w tym kraju tortur i egzekucji. W dalszym ciągu w Chinach przebywa w więzieniach około 200 tys. osób, bez procesu, systematycznie poddawanych tzw. „reedukacji poprzez pracę”.

Ambicją nowego sekretarza ONZ, pochodzącego z Ghany Kofi Annana, jest wzmocnienie pozycji organizacji w dziedzinie skuteczniejszej ochrony praw człowieka. Zbierane są fundusze. Amerykański milioner Ted Turner przekazał na ten cel miliard dolarów, a firma Benetton 40 milionów franków. Kofi Annan zapowiada w tym roku konferencję w Nowym Jorku – w sprawie walki z narkotykami, a drugą w Rzymie – w celu ustanowienia specjalnego trybunału międzynarodowego, aby, jak mówi, „skończyć z paradoksalną sytuacją, kiedy istnieje dużo większa szansa skazania winnego za zabójstwo jednej osoby niż za zabójstwo setek tysięcy ludzi”.

TERESA WĘGRZYN

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI POJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE JEŚLI NIE POJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS NR 388

Zdaniem analityka

Czas na rynek równoległy?

Osiągnięcie przez Warszawski Indeks Giełdowy najwyższego od czterech lat poziomu 18582, do czego doszło 11 marca, wyczerpało jak na razie siły rynku podstawowego. Zgodnie ze schematem wielokrotnie przebrabanym w przeszłości wyhamowaniu wyżki kursów spółek o największej kapitalizacji towarzyszyło równocześnie ożywienie znikomego dotychczas popytu na akcje notowane na rynku równoległym. O ile zatem od czasu ustanowienia swego lokalnego szczytu WIG-20 zdołał stracić już 3,5 proc., o tyle Warszawski Indeks Rynku Równoległego szybko pokonał swe maksimum z 11 marca i w miniony piątek zyskał 1,3 proc. W okresie ostatnich 5 tygodni sporo miejsca w swych komentarzach - podobnie zresztą jak wielu innych krajowych analityków - poświęcałem próbom wyznaczenia korekty całego trwającego od 12 stycznia wzrostu. Okazały się one zupełnie bezskuteczne w odniesieniu do rynku podstawowego. Równocześnie od 12 lutego do 5 marca na rynku równoległym trwała właśnie regularna korekta, w trakcie której pomimo szaleńczych wzrostów cen akcji największych spółek, WIRR utrzymywał się cały czas na poziomie nie wyższym od tego z początku stycznia. Ze względu na niską płynność obrotu najwięksi - czyli zagraniczni - inwestorzy zwykle stroną od rynku równoległego,

zdominowanego w konsekwencji przez krajowych graczy. Wygląda trochę na to, że inwestorzy zagraniczni nie czytając zapewne komentarzy krajowych analityków, nie wiedzieli o „nieuchronności” korekty i przez cały luty kontynuowali próby wypełnienia akcjami polskich spółek opróżnianych przez prawie cały 97 rok portfeli. To oczywiście tylko żart. Jeżeli jednak analogia pomiędzy obecną sytuacją na krajowym rynku akcji, a tą sprzed dwu lat, o której rozpisywałem się przed tygodniem jest poprawna, to wszystko wskazuje, że korekta „krajowego kapitału” już się zakończyła i nadszedł wreszcie czas na silniejsze wzrosty na rynku równoległym. Jest bowiem co nadrobić. W trakcie swej dwumiesięcznej wyżki WIG-20 zyskał na wartości 46,9 proc., zaś pierwsza fala wzrostu na rynku równoległym miała jedynie 15,9-proc. zasięg. Bardzo podobnie było przed dwoma laty. Wtedy po dwu miesiącach od rozpoczęcia wyżki (20.12.95) wzrost wartości obu indeksów wynosił odpowiednio 53,3 proc. i 27,9 proc. I wtedy i teraz, kiedy WIG-20 pokonywał poziomy maksimum z poprzedniego roku, WIRR znajdował się ciągle znacząco niżej od swych rocznych rekordów. Jeżeli ta analogia jest poprawna, to do maja WIRR powinien przegonić indeksy rynku podstawowego.

Też o analogiczności obecnej sytuacji na rynku do tej

z początku 1996 roku oparłem w ubiegłotygodniowym komentarzu na podobieństwie obecnej i ówczesnej sekwencji wydarzeń, które rozegrały się na rynku walutowym doprowadzając do spowodowanego napływem zagranicznego kapitału portfelowego wzrostu wartości złotego. Teza ta zachowa zatem swą wartość do czasu, kiedy dotychczasowa presja na aprecjację krajowej waluty nie zamieni się w trend odwrotny. Miniony tydzień przyniósł przedsmak tego, co ze złotym może się dziać, gdy zagraniczni inwestorzy i spekulanci zmieniają zdanie na temat perspektyw polskiej waluty i te same kilka miliardów dolarów, które wpłynęły do naszego kraju w przeciągu kilku pierwszych tygodni minionego roku, w równie krótkim okresie czasu będą próbowały Polskę opuścić. W środę opublikowany został raport amerykańskiego banku inwestycyjnego Goldman Sachs, w którym zalecono realizację zysków osiągniętych na złotym. W cytowanych przez agencję Reutera fragmentach raportu można przeczytać, że „przy prawie 6 proc. odchylenia powyżej paritetu większe jest prawdopodobieństwo spadku niż wzrostu (...) zalecamy realizację zysków na tym poziomie i czekanie na powrót, jeżeli złoty spadnie o więcej niż 3 proc.”. Rynek walutowy na takie dictum zareagował błyskawicznym 1-proc. spadkiem kursu złotego, który jednak okazał się krótkotrwały i na-

stępnego dnia odchylenie kursu rynkowego od tego ustalonego przez NBP ponownie wróciło na poziom 6 proc. W piątek złoty został szarpnięty w drugą stronę. Tym razem agencja PAP przyniosła wypowiedź prezesa NBP, która stwierdziła, że „bank centralny jest zadowolony z aktualnego kursu złotego, którego wartość jest o ok. 6 procent wyższa od centralnego paritetu”. Równocześnie dodała, że zarzucone pod koniec lutego interwencje mogą powrócić, jeżeli odchylenie kursu złotego zbliży się do 10 proc. od centralnego paritetu. W praktyce brzmiało to jak zaproszenie do dalszej gry na wyżkę kursu złotego aż do wyraźnej zasugerowanej 10-proc. bariery. Kurs złotego natychmiast skoczył o 1 proc., by następnie wrócić do punktu wyjścia, gdy cytowane wypowiedzi pani prezesa zostały zdementowane przez rzecznika NBP. Wygląda na to, że po tym jak pod koniec lutego NBP był zmuszony do rezygnacji z niezwykle kosztownych interwencji na rynku walutowym, bankowi centralnemu pozostała już tylko „wojna psychologiczna” jako ostatnie narzędzie kontroli kursu złotego. Jeśli i ono zawiedzie Rada Polityki Pieniężnej zostanie zmuszona do obniżenia przywabiających cudzoziemskie kapitały stóp procentowych. Byłby to bardzo elegancki finał trwającej fali wzrostowej.

WOJCIECH BIAŁEK
analityk Działu Doradztwa
DM Magnus

Tydzień na skrót

Rada Polityki Pieniężnej zdecydowała w środę o pozostawieniu bez zmian podstawowych stóp procentowych **Narodowego Banku Polskiego**. Prezes Hanna Gronkiewicz-Waltz nie wykluczyła jednak obniżenia stóp w tym roku. Tymczasem zmienił się skład zarządu NBP. Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył w środę Jerzemu Stopyrze i Ryszardowi Kokoszczyńskiemu akty powołania na stanowiska wiceprezesów Narodowego Banku Polskiego. Jednocześnie z funkcji wiceprezesa odwołano Witolda Koziańskiego.

Inflacja znów pokazała pazury. Jak podał Główny Urząd Statystyczny, ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły w lutym o 1,7 proc. Część obserwatorów powątpiewa w możliwość realizacji rządowego planu obniżenia inflacji rocznej na koniec 1998 r. do 9,5 proc. Ministerstwo Finansów utrzymuje jednak, że sytuacja jest pod kontrolą.

Wyniki finansowe spółek za luty są korzystne - oceniał przszony przez PAP o komentarz Piotr Moliński, makler Domu Maklerskiego BIG-Bank Gdański. Jego zdaniem najlepiej wypadły branże: budowlana, na czele z grupą **Budimeksu** i samym Budimeksem oraz metalowa. Gorzej natomiast wypadły branże chemiczna i elektromaszynowa. Bardzo dobrymi wynikami może pochwycić się **Elektrim**. - Wyniki lutego powinny mieć dobry odbiór wśród inwestorów, szczególnie wśród inwestorów zagranicznych. Do tej pory większość spółek ledwie udawało się wygrać z inflacją. Ostatnie 2 miesiące wyraźnie poprawiły tę sytuację - mówił cytowany przez PAP Moliński.

Znów wydłużyła się lista spółek notowanych na giełdzie. We wtorek na rynku równoległym zadebiutowały akcje **Hydrotoru**. Pierwsze notowanie wypadło doskonale dla posiadaczy akcji, nie oferowanych wcześniej w emisji publicznej i wyniosło 23 zł 20 gr. To ok. 75 proc. więcej niż wynosiła średnia cena emisyjna - 13 zł 20 gr. Hydrotor produkuje elementy hydrauliki siłowej.

Na początku tygodnia rynek obiegła wieść o planach fuzji „mięsnej”. Oto zarząd **Sokołowa** poinformował, że na najbliższym zwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy będzie wnosił o podjęcie uchwały o połączeniu **Sokołowskich Zakładów Mięsnych z Zakładami Mięsnymi w Kole**. Fuzja ma zostać przeprowadzona w ciągu roku 1998. Trwają prace nad przygotowaniem kompleksowej koncepcji połączenia. - Wstępnie zakłada się połączenie przez inkorporację ZM w Kole, z podwyższeniem kapitału akcyjnego Sokołowa - podano w komunikacie spółki.

Dwaj inwestorzy zagraniczni starają się o przejęcie większościowego pakietu **Polskiego Banku Rozwoju**. Wcześniej informowano, że jednym z nich jest Bayerische Landesbank z Monachium.

We wtorek **Polsat** zawiadomił **Komisję Papierów Wartościowych i Giełd** o zakupie obligacji zamiennych na akcje **Universa-**

lu, dających, po ewentualnym dokonaniu zamiany na akcje, 21,15 proc. głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Decyzja o tym, co telewizja **Polsat** zrobi z zakupionymi obligacjami zamiennymi na akcje **Universalu** jeszcze nie zapadła - powiedział PAP prezes zarządu **Polsatu** Aleksander Myszka. Jak podała PAP, prezes nie powiedział kiedy władze **Polsatu** mogą zdecydować o tym, czy obligacje zostaną wymienione na akcje spółki, czy **Polsat** poprzestanie na pobieraniu odsetek i przedstawi papiery do wykupu w odpowiednim terminie. Jak pamiętamy, w sierpniu 1994 r. **Universal** kupił 20 proc. akcji **Polsatu** za 30 mln zł.

W śródowych transakcjach pakietowych **PZU** i jego spółka zależna **PZU Życie** sprzedały 14,3 proc. kapitału akcyjnego **Okocimia** - poinformowała **KPWiG**.

Małopolski Browar Strzelec podał prognozę wyniku finansowego spółki na 1998 r., w tym planowany zysk netto: 750 000 zł co, jak wyjaśniała spółka, „stanowi wzrost o 50 proc. w stosunku do 1997 r”. Jednocześnie wyjaśniło, że „realizacja powyższej prognozy uzależniona jest od czynników zewnętrznych leżących poza kompetencjami zarządu spółki: - ogólnej sytuacji makroekonomicznej (w szczególności inflacji), - stabilności kursu złotego do walut obcych (w szczególności marki niemieckiej), - warunków pogodowych mających bezpośredni wpływ na spożycie piwa”.

Swarzędzkie Fabryki Mebli jeszcze w br. chcą znaleźć inwestora strategicznego, krajowego bądź zagranicznego - zapowiedział prezes zarządu spółki, **Julian Nuckowski**.

Zarząd **KGHM Polska Miedź** podpisał kilka dni temu protokół rozbieżności ze związkami zawodowymi działającymi w firmie. - Tym samym rozpoczął się kolejny etap - mediacji w trwającym od lutego sporze zbiorowym. Reprezentujący ponad 20-tys. zalogę przedstawiciele 10 central związkowych podtrzymują swoje postulaty dotyczące zmian w sposobie restrukturyzacji miedzianych spółek. Żądają ponadto podpisania gwarancji pracowniczych, które będą chronić załogi przed zwolnieniami i zapewnią pracownikom świadczenia socjalne - pisała PAP.

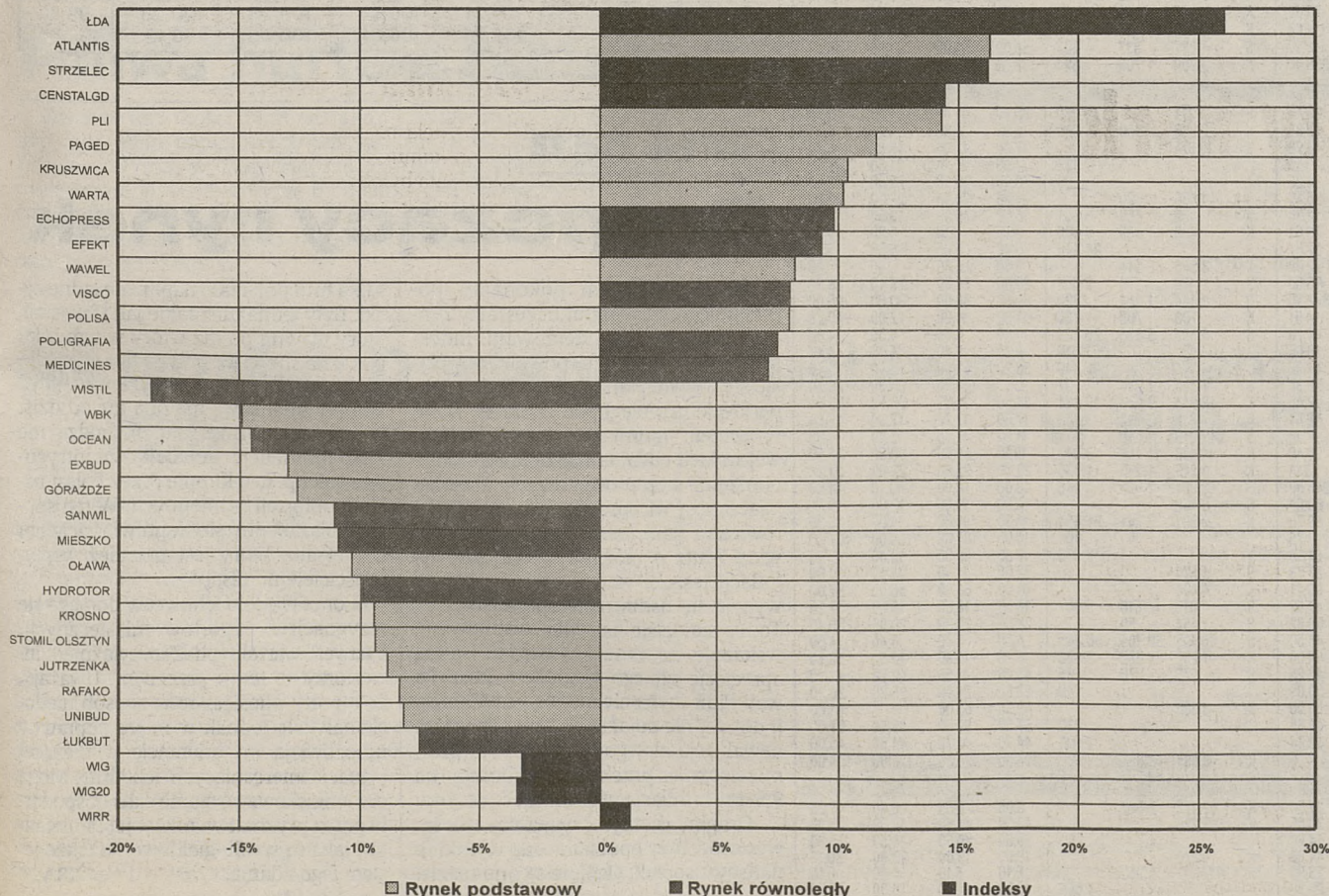
Trwają przygotowania do prywatyzacji kolejnej dużej polskiej firmy. Jak informowała PAP, dzieje konsorcjów wystartowało w przetargu na usługi doradcze przy prywatyzacji **Polskich Linii Lotniczych LOT**.

Systematycznie rośnie rynek pozagiełdowy. Kilka dni temu do obrotu na **Centralnej Tabeli Ofert** zostało dopuszczonych 19 bm. 8 mln akcji spółki **Ster-Projekt**. Tymczasem w sobotę 28 bm. do obrotu giełdowego na **rynku równoległym** zostanie wprowadzonych w trybie publicznej sprzedaży 441 tys. 379 akcji **Fabryki Butli Technicznych Milmet**.

Powyższe podsumowanie przygotowano w oparciu o informacje własne i serwis **Polskiej Agencji Prasowej**. (Ł.K.)

Zmiany kursów akcji spółek

Największe wzrosty, najgłębsze spadki (bez akcji NFI) - od 13 do 20 marca 1998 r.



NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1275-1279)

Table of stock market data including columns for Kurs 26 tyg., AKCJE, Obrót, Proc. em., P/E, Oferty i dogrywki, and Kursy akcji.

WIG I OBRÓT w ciągu ostatnich 52 tygodni

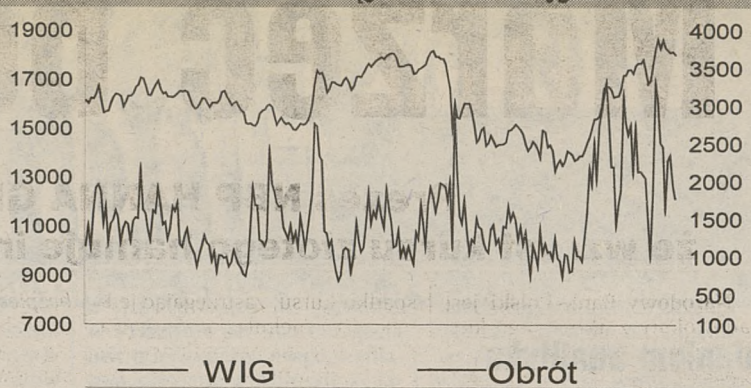


Table with 5 columns: Indeksy, pon., wt., śr., czw., piąt. containing WIG, WIG-20, WIRR, and NIF values.

Table with 5 columns: Fundusze powiernicze, pon., wt., śr., czw., piąt. listing various funds like Atut 1, DWS, Eurofundusz, etc.

Na szarym tle — maksymalna cena zakupu

Z pozycji gracza

Drepczący rynek

Po imponującym pokonaniu poprzedniego maksimum uczestnicy rynku wydają się zdezorientowani.

Kilka firm pokazało naprawdę ładne zyski. Były jednak też takie jak Universal, który ujawnił po raz wtóry w tym roku poważną stratę.

Coraz więcej fachowców domaga się rezygnacji z raportów miesięcznych, a nawet kwartalnych.

Table with 5 columns: Kurs 26 tyg., AKCJE, Obrót, Proc. em., P/E, Oferty i dogrywki, and Kursy akcji.

Marzec będzie lepszy

Prezes NBP HANNA GRONKIEWICZ-WALTZ twierdzi, że wzrost kursu złotego hamuje inflację. Boi się m.in. o politykę budżetową.

Narodowy Bank Polski jest zadowolony z aktualnego kursu złotego, którego wartość rynkowa jest o ok. 6 proc. wyższa od centralnego parytetu. Interwencje mogą nastąpić, jeśli odchylenie kursu zbliży się do 10 proc. od parytetu – powiedziała w piątek Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezes NBP. – Interwencje na rynku walutowym rozpoczną się, gdy odchylenie od parytetu centralnego zbliży się do 10 proc. – wyjaśniła.

Bank centralny nie interweniuje dlatego, że na razie jesteśmy bezpieczni ze strony kapitału spekulacyjnego – twierdzi pani prezes.

Od 25 lutego złoty gwałtownie zyskuje na wartości wobec walut obcych, a wczoraj na początku sesji międzybankowej odchylenie od parytetu wynosiło 6,10/14 proc. dla USD i DEM. Za jednego dolara amerykańskiego płacono 3,4500/3,4510 i za jedną markę niemiecką 1,8840/1,8850, co oznacza lekkie umocnienie się złotego wobec czwartkowego zamknięcia sesji.

Gwałtowne umocnienie polskiej waluty nastąpiło po tym, jak w lutym Rada Polityki Pieniężnej rozszerzyła pasmo, w jakim na rynku może wahać się kurs złotego, z wcześniejszych 7 proc. poniżej lub powyżej parytetu do +/- 10 proc.

Prezes powiedziała, że nie przewiduje w krótkim terminie

spadku kursu, zastrzegając jednak, że spekulacja rynkowa może być nieprzewidywalna. – W najbliższym czasie nie przewiduję się osłabienia złotego. Jednak są to sprawy trudne do przewidzenia – powiedziała.

Analicyści niektórych zagranicznych banków inwestycyjnych zalecali ostatnio realizację zysków na złotym, gdyż uznali, że przekroczywszy sześć procent od parytetu, polska waluta osiągnęła lokalne maksimum.

Hanna Gronkiewicz-Waltz powiedziała, że w długim terminie oczekuje dalszej aprecjacji polskiej waluty. – W długim okresie, nawet kilkuletnim, złoty będzie aprecjonowany ze względu na zwiększenie wydajności pracy w polskiej gospodarce – dodała.

Prezes powiedziała, że notowany od początku roku napływ kapitału zagranicznego nie ma charakteru spekulacyjnego, dlatego NBP nie widzi zagrożenia z tej strony: – To dobrze, że inwestorzy zagraniczni interesują się polskim rynkiem walutowym, inwestując głównie w obligacje o stałym oprocentowaniu oraz akcje. W takim dużym zainteresowaniu nie widzę niebezpieczeństwa.

– Duże zainteresowanie inwestorów świadczy o tym, że złoty cieszy się ich zaufaniem. Proporcje kapitału portfelowego i inwestycyjnego są całkowicie

bezpieczne – dodała. Poinformowała, że w 1997 r. 60 proc. kapitału, jaki napłynął do Polski, stanowiły inwestycje bezpośrednie.

Prezes NBP twierdzi, że na obniżenie inflacji może mieć



Prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz. Fot. PAP/CAF

wpływ aprecjacja złotego, a w marcu inflacja powinna być niższa niż w poprzednich miesiącach.

– Na obniżenie inflacji może mieć wpływ pełna aprecjacja złotego, chociaż trzeba uważać, gdyż w długim okresie może mieć niekorzystny wpływ na bilans handlowy (...) Marzec będzie pod względem inflacji lepszy – powiedziała Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Na koniec grudnia 1997 inflacja roczna wyniosła 13,2 procent, na koniec stycznia 13,6 procent, a na koniec lutego 14,2 procent.

– Gdyby inflacja dalej rosła, to można wprowadzić depozyty od pożyczek zagranicznych zaciąganych przez przedsiębiorstwa za granicą – powiedziała pani prezes. – Na hamowanie podaży pieniądza, poza regulacją stóp procentowych i rezerwy obowiązkowej, nie ma innych instrumentów. Ewentualnie pośrednio podaż można by zahamować wprowadzając na przykład depozyty, jednak nie chcielibyśmy się już w tego typu działania angażować.

W grudniu NBP informowała, że depozyty od kredytów zagranicznych polegałyby na tym, że kredyt zagraniczny byłby obciążony pewnym oprocentowaniem i złożony w NBP na rachunku nie oprocentowanym. Byłby przez to droższy niż obecnie i mniej atrakcyjny.

Prezes pytana, czy wpływ pieniędzy z depozytów 6- i 9-miesięcznych od ludności, gromadzonych przez NBP od września do grudnia 1997 roku, wpłynie na wzrost podaży pieniądza i czy nie będzie impulsem inflacyjnym, powiedziała: „Barziej boj się przyrostu realnego płać niż oszczędności. Gdyby jednak okazało się, że pieniądze te mogą wpłynąć na wzrost inflacji, to istnieje możli-

wość wprowadzenia »planu awaryjnego« w postaci bonów wartościowych z wyższym oprocentowaniem ze względu na podatek dochodowy. Plan ten w czerwcu przedstawiony zostanie Radzie Polityki Pieniężnej. Ale wolelibyśmy nie wprowadzać go”.

Dodała, że po dwóch miesiącach na rynek trafi około 2 miliardów zł, a cała kwota z zebranych przez NBP depozytów wyniesie w sumie ponad 4 miliardy zł.

– Nie należy obawiać się, że taka kwota będzie impulsem inflacyjnym, bowiem banki nie będą tak pochopnie obniżać oprocentowania lokat – powiedziała. – Najbardziej boj się o politykę budżetową, duży wpływ pieniędzy do gospodarstwa domowego oraz brak dyscypliny i przyrost płać w przedsiębiorstwach państwowych mogą skutkować inflacją – dodała.

Analicyści uważają, że oprócz podwyżek cen urzędowych, jednym z istotniejszych impulsów inflacyjnych w ub.r. była powódź i kredyt powodziowy. W ub.r. nastąpiła też deprecjacja kursu złotego do dolara, będąca impulsem inflacyjnym.

– Na wzrost inflacji wpłynął kredyt powodziowy zaciągnięty w NBP, szybsza dewaluacja złotego. Nie podjęto też decyzji o zmniejszeniu crouwla – powiedziała. (PAP)

Wygląda na to, że Narodowy Bank Polski jest zadowolony z własnych poczynani. Właściwie usatysfakcjonowani mogą być także konsumenci. Wszak umacnianie naszej waluty sprawa, że – w przeliczeniu na dewizy – więcej zarabiamy. Wszystko byłoby doskonale, gdyby nie fakt, że jednocześnie pierwsze dwa miesiące roku przyniosły spadek wartości naszej waluty w odniesieniu do cen krajowych...

Wczoraj na bardzo ciekawą sprawę zwrócił nam uwagę jeden z krakowskich przedsiębiorców. Przypomniał mi, że kilka tygodni temu, przy okazji licznych interwencji prowadzonych przez NBP, bank centralny mówił o potrzebie ochrony interesów rodzimych eksporterów. Dewizy, które płynęły szerokim strumieniem do Warszawy, NBP skupował po wyższym od obecnego kursie. Po decyzji Rady Polityki Pieniężnej o rozszerzeniu widełek kursowych interwencji zaniechano. Złoty wyskoczył w górę. NBP został natomiast z jakimś 2 mld taniejających dolarów. Co ciekawe, ostatnio nie słychać przy tym o potrzebie ochrony interesów eksporterów, które przecież są identyczne jak w czasie spektakularnych i kosztownych interwencji. Wspomniał przedsiębiorca zauważając, że na całej operacji jak na razie najlepiej wyszli zagraniczni spekulanci, wykorzystując wysoką rentowność polskich papierów dłużnych dodatkowo zwiększoną o zysk kursowy wynikający z umocnienia złotego. Czyżby coś „nie wyszło”? I czy aby na pewno są powody do zadowolenia?

ŁUKASZ KWIECIEŃ

(PAP)

Polska w nowej fazie

Polska wkracza w nową fazę transformacji gospodarczej, charakteryzującą się przejściem od małych i średnich inwestycji do przedsięwzięć na dużą skalę. Opinię taką wyraził prof. Władysław Welfe z Uniwersytetu Łódzkiego w trakcie seminarium odbywającego się w siedzibie ONZ. W 3-dniowym seminarium ONZ-owski seminarium LINK, które zakończyło się w czwartek, uczestniczyli ekonomiści z ponad 50 krajów. Seminarium odbywa się dwa razy do roku, regularnie od 1976 r.

Kolejne spotkanie LINK odbędzie się we wrześniu w Rio de Janeiro. Według polskiego delegata, obecnie w naszej gospodarce rośnie udział finansowanych przez zagraniczny kapitał dużych inwestycji, takich jak fabryki Daewoo w Warszawie czy Opla w Gliwicach. W specjalnym raporcie na temat sytuacji gospodarczej w Polsce Władysław Welfe stwierdził, że mimo dotkliwej powodzi w ubiegłym roku prognozy rozwoju są optymistyczne.

(PAP)

Paliwa hurtem tanieją

Rabat w wysokości 20 zł na zakup tony benzyny i 30 zł na zakup tony oleju napędowego wprowadza 21 marca br. Rafineria Gdańska. O tym, w jakim stopniu obniżka cen paliw sprzedawanych przez rafinerię wpłynie na poziom cen detalicznych na stacjach paliw, zadecydują ich właściciele. W 1998 r. RG SA kilkakrotnie wprowadzała rabaty na zakup paliw, obniżyła też ich cenę na swoich stacjach paliw.

(PAP)

Zdaniem profesora Władysława Baki, przewodniczącego Rady BFG

Konieczne wyższe gwarancje w bankach

Zwiększenia wymaga kwota gwarantowana przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, z obecnie obowiązującej 5 tys. ecu do 20 tys. ecu – twierdzi prof. Władysław Baka, przewodniczący Rady BFG. Na początek kwietnia br. Komisja Finansów Publicznych zajmie się własnym projektem nowelizacji ustawy o BFG, która ma objąć m.in. zwiększenie kwoty gwarantowanej.

– Nowelizacja powinna zmierzać do wyrównania warunków konkurencji, ponieważ za rok banki zagraniczne będą mogły swobodnie prowadzić operacje na naszym rynku i gwarantować znacznie wyższy poziom depozytów – wyjaśnił Baka. Dodał, że skarbu państwa przestanie gwarantować wkłady trzech wielkich banków – BGŻ, PKO BP i Pekao SA.

Według szefa BFG, dla klientów nie jest obojętne, czy deponują swoje pieniądze w banku, który ma gwarancje 5 tys. ecu, czy 20 tys. ecu, czy gwarancje bez ograniczeń, stosowane przez niektóre państwa (1 ecu to ok. 3 zł 75 gr).

Fundusz wystąpi do Sejmu z propozycją, aby podnieść kwoty gwarantowane od 1 stycznia 1999 r., albo jednorazowo, albo w dwóch etapach – do 15 tys. ecu, a następnie do 20 tys. ecu. BFG oczekuje też wprowadzenia przepisów, które pozwoliłyby mu rozszerzyć działalność pomocową również na obrót wierzytelnościami kupowanymi od banków znajdujących się w trudnościach.

– Często taka szybka pomoc ze strony instytucji, która nie korzysta koniunkturalnie ze złej sytuacji banku i nie zaniża wartości tych wierzytelności, może być dla wielu banków ważna – uważa Baka.

Obecnie BFG pomaga poprzez udzielanie pożyczek, gwarancji oraz poręczeń.

– Chcemy skrócić czas oczekiwania na gwarancje depozytu, żeby klient, mający nieszcześnie złożyć pieniądze w banku, który upadł, nie musiał czekać od 3 do 5 miesięcy na otrzymanie pieniędzy – powiedział Baka.

Fundusz ma ambicje stać się ośrodkiem analiz bankowych i monitorowania sytuacji

finansowej banków, aby odpowiednio wcześniej określać zagrożenia i zapobiegać niebezpieczeństwom. Przez trzy lata funkcjonowania BFG pomógł w uzdrowieniu sytuacji w 30 bankach i zaspokoił roszczenia 200 tys. klientów. Według Baki, Fundusz wysunął się na pierwsze miejsce w stabilizacji systemu bankowego, przed bank centralny, Ministerstwo Finansów i banki komercyjne.

Poprzednia nowelizacja ustawy o BFG, dokonana przez Sejm na początku 1997 r., podniosła poziom gwarancji udzielanych przez BFG do 4 tys. ECU od 1 sierpnia 1997 r. i do 5 tys. ECU od 1 stycznia 1998 r. Nowelizacja określiła też podstawę naliczania składki na BFG.

Niektórzy przedstawiciele banków wskazywali wówczas – tuż po nowelizacji – na potrzebę zmiany zasady naliczania składki na BFG, ze względu na spowodowane tym duże obciążenia finansowe, co mogłoby zagrozić konkurencji naszych banków z bankami zachodnimi po roku 1999 r. (PAP)

Jak sprzedać PZU?

Najprawdopodobniej dopiero na początku kwietnia Ministerstwo Skarbu Państwa ogłosi przetarg na doradcę prywatyzacyjnego PZU. Wiceminister skarbu państwa Alicja Kornasiewicz zapowiedziała w styczniu, że rząd opracuje nową strategię sprzedaży firmy. Resort analizował także stan, jaki zastał po poprzedniej, odwołanej w grudniu ub.r., ekipie kierującej PZU. Wiceminister Leszek Balcerowicz, powiedział w czwartek, że rząd przygotowuje plany prywatyzacji PZU.

(PAP)

Docieplanie ustawą

Ok. 2,5 mln mieszkań w ciągu 10 lat będzie objęte systemem przedsięwzięć termomodernizacyjnych w tym docieplaniem ścian, modernizacją węzłów cieplnych w budynkach oraz sieci i lokalnych ciepłowni – powiedział wczoraj wiceminister finansów Rafał Zagórny. Projekt ustawy o wspieraniu tych inwestycji ma regulować zasady dostępu inwestorów do specjalnych kredytów na te przedsięwzięcia.

Nowatorskość ustawy, zdaniem prezesa Krajowej Agencji Poszanowania Energii Krzysztofa Żmijewskiego, polega na wmontowaniu pomocy państwa w mechanizmy gospodarki ryn-

kowej. Podstawą inwestycji termomodernizacyjnych będzie kredyt, udzielany przez różne banki. Inwestycja powinna zapewniać wymagane zmniejszenie zużycia energii po jej ukończeniu. Po uzyskaniu pozytywnej opinii o inwestycji energetycznej przez Bank Gospodarstwa Krajowego i promesy kredytu z banku go udzielającego, BGK będzie przyznawał premie. Premia w postaci umorzenia 25 proc. kredytu (płaci BGK z Funduszu Termomodernizacyjnego) będzie przyznawana po zakończeniu inwestycji i spłacie przez inwestora 75 proc. kredytu i odsetek.

(PAP)

Zmiana w WIG-20

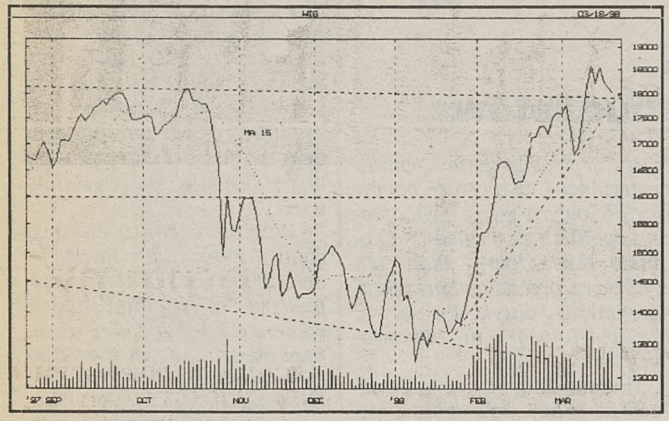
Po wczorajszej sesji nastąpi zmiana w portfelu indeksu WIG-20: portfel opuścić w walory Amiki i od 23 bm. ich miejsce zajmą akcje Stomilu.

W skład portfeli indeksu wchodzi poza tym Agros, BPH, BRE, BSK, Budimex, Celuloza, Dębica, Elektrim, Górażdże, Bank Handlowy, KGHM, Mostostal-Export, Okocim, Optimus, Polifarb Cieszyn-Wrocław, Stalexport, Universal, WBK i Żywiec. WIG-20 obejmuje akcje 20 spółek rynku podstawowego o największej kapitalizacji i najwyższych obrotach giełdowych. (PAP)



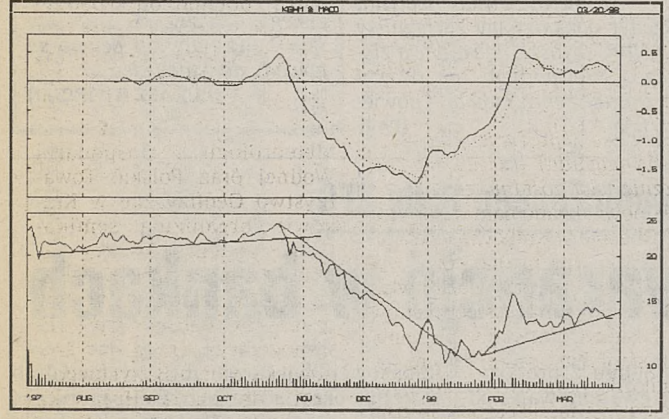
Nowe konstrukcje broni dla wojska i policji Zakładów Metalowych Łucznik w Radomiu. Nowa broń, karabiny pod kryptonimem „Beryl”, odpowiada standardom NATO. Na zdjęciu: na pierwszym planie konstruktor broni Stanisław Brix z karabinem szturmowym 5,56, z tyłu Jacek Białecki z automatycznym karabinem 5,56. Fot. PAP/CAF

Analiza techniczna



Po bardzo silnych wzrostach w poprzednim tygodniu, ostatnie pięć sesji przyniosło zmianę nastrojów inwestycyjnych.

KGHM



KGHM Polska Miedź nie cieszy się najlepszą opinią wśród inwestorów, o czym świadczą jego notowania na przestrzeni ostatniego półrocza.

DZIAŁ REKOMENDACJI MAKLERSKICH
BM ARABSKI I GAWOR
TEL. 421-02-52

MEBLE BIUROWE
MEBLE METALOWE
szafy aktowe, kartotekowe, szafki socjalne, regały magazynowe...

Gracze na korepetycjach

Półgłosem plotkowano o „szatkowaniu” pakietów Okocimia i akcjach pracowniczych doprowadzających inwestorów do białej gorączki

(INF. WŁ.) - Wie Pan, ja to gram od 93 r. Ale człowiek nie jest w stanie tego wszystkiego już kontrolować.

Osoba, która w biurach nie bywa nigdy, wyobraża sobie zapewne, że gracze to szykownie ubrani „drapieżcy” obwieszani przenośnymi komputerami i telefonami komórkowymi.

- Akcje pracownicze to gorzej niż zaraza. Ludzie je dostaną, to przecież zaraz będą chcieli lunąć. A ja bym „umoczył”. Nie ma głupich. Nie będę kupował takich spółek - denerwuje się jeden z inwestorów.

Decyzje Komisji

Na czwartkowym posiedzeniu KPWiG do obrotu publicznego dopuszczone zostały akcje nowej emisji Budimexu.

Kolejny wykład. Sytuację na rynku, z tradycyjnym już rozmachem globalnych analogii, przedstawia znany Czytelnikom „Dziennika Finansowego” Wojciech Białek.

Świadczenia są tanie, tyle że nie wiadomo, czy nie będą jeszcze tańsze jak zacznie się ewentualna masowa sprzedaż tych papierów przez drobnych posiadaczy.

A może KGHM? Kurs niby niski. Ponoć analitycy zachodni wróżą mu dobrą przyszłość.

Table with 3 columns: Firm Name, Kupno, Sprzedaż. Includes PKO bp ul. Wielopole, kantory, RDM Polonia, Indeks NIF.

Dane mają charakter orientacyjny, nie uwzględniają ewentualnych prowizji.

Kursy w kantorach - w złotych
■ KRAKÓW - dolar, skup: 3,400-3,405, sprzedaż: 3,450, marka, skup: 1,855-1,860, sprzedaż: 1,890-1,895...

Notowania walutowe

Table showing exchange rates for various countries including Australia, Austria, Belgium, etc.

NOTOWANIA GIELDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1275-1279)

Large table containing market data including AKCJE (National Investment Funds), OBLIGACJE (Bonds), and kursy akcji (Stock prices).

KRONIKA KRAKOWSKA

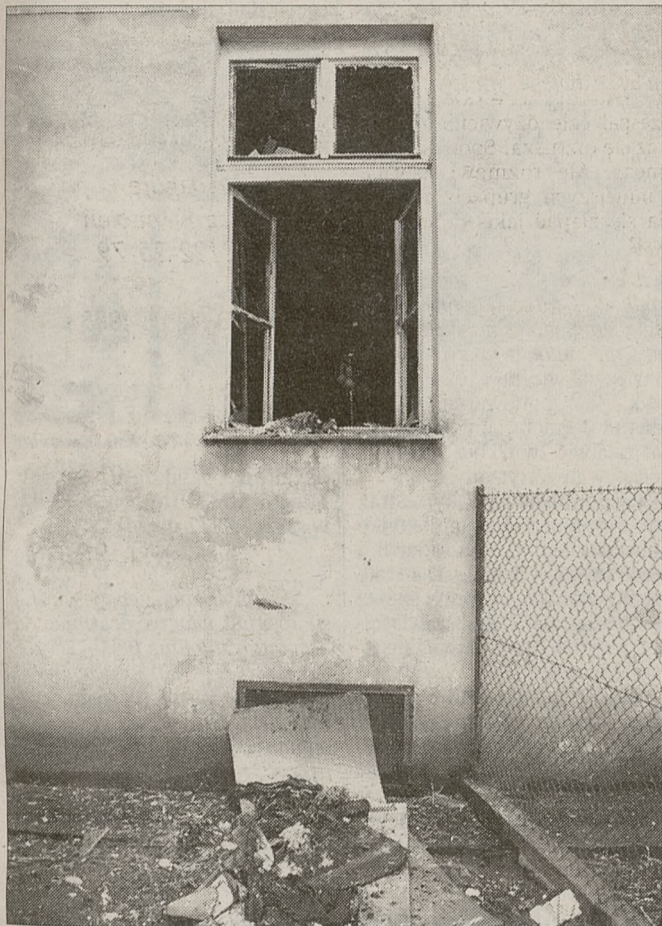
Poparzony w pożarze

Ogień w pracowni biologicznej

W piątek przed godziną siódmą rano wybuchł pożar w mieszkaniu przy ulicy Basztowej 24. Na szczęście zauważono go w porę, a ponadto strażacy mają niedaleko siedzibę (przy ul. Westerplatte), więc ogień udało się szybko stłumić i nie przeniosł się on na inne pomieszczenia. Niestety, w pożarze poparzeń całego ciała doznał 50-letni lokator mieszkania, którego z budynku wyprowadzili strażacy. Nie jest jeszcze znana przyczyna powstania pożaru,

jest prawdopodobne, że nastąpił on w wyniku zaprószenia ognia przez domownika. Wstępnie oceniono straty materialne na ponad 5 tysięcy złotych (spłonęło wyposażenie pokoju). Akcja straży trwała blisko godzinę.

Około godz. 20 wybuchł pożar w pracowni biologicznej Szkoły Podstawowej nr 22, przy ul. Chmielowskiej. Pękł strop, odpadł tynk, spłonęły książki i mapy. Straty wynoszą ponad 10 tys. zł. (J.SW)



Fot. Anna Głód

50 zł za metr przy św. Marka

Wcześniej boksu nikt nie chciał

Sześciu oferentów walczyło na ostatnim przetargu na najem komunalnych lokali użytkowych o prawie 80-metrowy lokal na parterze od frontu przy ul. św. Marka 25. Licytacja rozpoczęła się od stawki czynszowej w wysokości 30 zł za każdy metr kw., a zakończyła na 50 zł. Tyle zaoferowało biuro podróży, które otworzy w tym atrakcyjnym punkcie swą siedzibę.

Również 6 osób ubiegało się o niespełną 17-metrowe lokum w pawilonie „Merkury” przy al. Pokoju 14. W tym przypadku stawka wyliczeniowa wynosiła 16 zł, a ostatecznie wylicytowana - 31 zł od metra. Powstanie tam sklep spożywczo-przemysłowy. Zainteresowanych frontowym, parterowym lokalem (75 m kw.) przy ul. Meiselsa 2 nie zniechęcił fakt, iż są to pomieszczenia w kamienicy prywatnej, a więc najemca „nie będzie pewny dnia ani godziny”, gdyż w każdej chwili może się zgłosić właściciel i upomnieć o swoje. Do przetargu na ten punkt przystąpiło 5 oferentów, podbijając stawkę od 20 do 33 zł. Zwycięzca planuje uruchomić w tym miejscu lokal gastronomiczny.

Choć o 82-metrowy lokal (parter, front) przy ul. Prądnickiej 49 ubiegało się 3 chętnych, walki praktycznie nie było. Stawka wywoławcza w wys. 15 zł zniechęciła dwóch amatorów i lokum poszło po zaledwie jednym przebicciu - ze stawką 16 zł za metr, na sklep z artykułami przemysłowymi. Niewielki (zaledwie 9 m kw.) dawny boks motocyklowy przy ul. Królewskiej 45 kilkakrotnie bezskutecznie kierowany był pod młotek. Tym razem natomiast zainteresowały się nim aż 4 osoby i w efekcie poszedł on ze stawką w wys. 20 zł, z przeznaczeniem na magazyn. Sklep z używaną odzieżą powstanie w ponad 30-metrowej piwnicy na os. Sportowym 22. Wykorzystanie jej na cele handlowe jest możliwe dzięki temu, iż piwnica posiada osobne wejście od frontu budynku. Ubiegało się o nią dwóch amatorów; wylicytowana stawka wynosiła 6 zł za metr. Również dwóch chętnych miał 16-metrowy garaż na os. Spółdzielczym 2a; licytacja rozpoczęła się od 5, a zakończyła na 11 złotych za metr kw. Kolejny przetarg, podczas którego Zarząd Budynków Komunalnych zaoferuje do wynajęcia lokale użytkowe, odbędzie się 2 kwietnia. (WES)

Kłopotliwe zlewanie

Do sieci wlano ponad 111 tysięcy metrów sześciennych ścieków z szamb; prawdopodobnie drugie tyle gdzieś „wyparowało”

- My wyznaczamy takie miejsca. Winny znajdować się na kolektorze o dużym przepływie. Jeśli wlałoby się do małego przekroju - można by spowodować wybuch, gdyż przecież ścieki fermentują. Niektóre miejsca zlewania są jednak kwestionowane przez mieszkańców, którzy twierdzą, że w okolicy śmierdzi. W ubiegłym roku protest dotyczył rejonu ulicy Focha, obecnie mamy takie sygnały z Mydlnik. Wszystkie ścieki z miasta i okolic można wozić od Płaszowa, ale koszty niepomierne wzrosną, gdyż w wielu przypadkach trzeba by jechać przez cały Kraków - mówi Wojciech Studnicki, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

- Do studzienki kolektora przyjeżdżają samochody i zlewają zawartość szamb. Ponieważ teren nie jest do tego przystosowany i uporządkowany - ścieki mieszają się z błotem. W pobliżu biegnie szlak turystyczny, jest boisko sportowe. Wprawdzie od samych domów jest to w sporej odległości, ale mieszkańcy skarżą się na uciążliwość tej lokalizacji miejsca zrzutów ścieków. Są koleiny, tworzą się bajory, teren jest rozjeżdżany. Mydlniczanie mówią, aby przenieść ten punkt z ulicy Zygmunta Starego, albo uporządkować - mówi Adam Dziurzyński, przewodniczący Rady Dzielnicy VI.

Obecnie w Krakowie zostało już tylko pięć miejsc, do których można zlewać ścieki z licznych szamb znajdujących się na terenie miasta (głównie na jego obrzeżach) i w bliskiej okolicy:



Fot. Anna Kaczmarz

przy ulicy Zygmunta Starego, Myślenickiej, Plk. Dąbka, w okolicy Dłubni w Nowej Hucie oraz na wylocie kolektora w rejonie oczyszczalni ścieków w Płaszowie. - Tam zlewane są ścieki z szamb, głównie przydomowych. Było kiedyś takie miejsce przy ulicy Balickiej, na drodze, blisko zabudowań i zostało zlikwidowane. Były także punkty zrzutu m.in.: w Cichym Kąciuku, w rejonie ul. Żmudzkiej, Reymana itd.; zniknęły w wyniku interwencji mieszkańców - mówi Wojciech Seitz, kierownik kanalizacji Zakładu Sieci Kanałowej MPWiK. - Jeśli okaże się, że punkt przy ulicy Zygmunta Starego trzeba będzie zlikwidować - przewoźnicy będą musieli jechać aż do Płaszowa, więc koszty oczyszczania szamb wzrosną dwukrotnie. My sprawdzamy wyrywkowo, co jest przywożone i ile. Każdy ma wyznaczone miejsce zrzutu. Z ul. Zygmunta Starego korzysta 3 przewoźników. MPWiK przymierza się do uru-

chomienia, pierwszej w Krakowie, w pełni zabezpieczonej stacji zlewnej. - Tam nie będzie już miało prawo śmierdzić. Ponadto ścieki będą rozcieńczane wodą. Kierowcy wozów asenizacyjnych zostaną wyposażeni w identyfikacyjne karty magnetyczne, które wykażą, kto przyjechał i ile ścieków zrzucił. Jeśli jakość ścieków będzie niedobra (w tej mierze też są wymagania) - wtedy automatycznie wlot zostanie zablokowany - powiedziano nam w MPWiK.

Obecnie w Krakowie działa jedenastu przewoźników, w ubiegłym roku przywieźli i wlało do sieci ponad 111 tysięcy metrów sześciennych ścieków z szamb. Jak się jednak sądzi - sporo nie trafiło do punktów zrzutu, gdyż niektórzy właściciele posesji mają wypróbowane sposoby na pozbywanie się domowych ścieków. Niektórzy twierdzą, że tyle samo (lub więcej), ile się wozi - gdzieś „wyparowuje”. (J.SW)

Przez okno do kościoła

Zrabowali pieniądze ze skarbonek i zachrystii, wota zostawili

W nocy włamano się do kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Dobrej Rady przy ulicy Dygasińskiego w Podgórzu. Włamywacze wybili szybę w jednym z okien znajdujących się na tyłach świątyni, wygięli pręt zabezpieczający okno, a następnie weszli do środka kościoła.

Żłodzieje włamali się tam do skarbonek, z których skradli pieniądze pochodzące z datków wiernych (nie wiadomo jednak, ile złotychek znajdowało się w skarbonkach). Włamali się także do gablot z wotami, ale wstępnych informacji wynika, iż w tym przypadku nie nie ukradli. Udali się natomiast do zachrystii, w której dostali się do schowka - zabierając gotówkę.

Policja szuka obecnie włamywaczy, na razie wiadomo, że było ich z pewnością kilku. (J.SW)

Siedmiu przeciw rasizmowi

Dzisiaj obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Walki z Rasizmem, ustanowiony dla upamiętnienia masakry z 21 marca 1961 roku, kiedy to policja RPA zaatakowała przeciwników apartheidu (zginęło wtedy 70 osób). Z tej okazji przedstawiciele krakowskiej Grupy Anty-Nazistowskiej przypomnieli swoje żądanie delegacji trzech partii: Narodowego Odrodzenia Polski, Polskiego Frontu Narodowego, Polskiej Wspólnoty Narodowej - Polskiego Stronnictwa Narodowego. Według członków GNA - partie te są faszystowskie i zgodnie z polskim prawem powinny być zdelegalizowane. Na apel ten, kierowany od ponad 2 lat, odpowiedziało dwóch posłów poprzedniej kadencji, ale ich interpelacja w tej sprawie nie przyniosła żadnego skutku.

Grupa Anty-Nazistowska powstała w Bydgoszczy w roku 1992 w reakcji „na neofaszystowską przemoc”. Obecnie GAN ma swoje komórki w kilku większych miastach Polski, w Krakowie działa od stycznia w 7-osobowym składzie. GAN jest organizacją nieformalną, a jej przedsięwzięcia, wymagające statusu prawnego, realizuje Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”,

wspierane przez członków i sympatyków GAN. Organizacja prowadzi m.in.: kampanię muzyczną „Muzyka przeciw rasizmowi”, kampanię piłkarską „Wykopmy rasizm ze stadionów” (skierowaną do kibiców, rozpowszechniającą antyrasistowskie postawy i wyrzucenie ze stadionów symboliki faszystowskiej), program „Brunatna księga” (odnotowywanie wystąpień o charakterze rasistowskim). (GEG)

Notujemy

■ ZIMA W PIERWSZYM DNIU WIOSNY. Pierwszy dzień wiosny przywitał nas śnieżnymi burzami. Na szczęście nie zdezorganizowały one komunikacji miejskiej, tak jak tydzień temu. W godzinach 11.40 - 13, z powodu śliskich jezdni, nie kursował jedynie autobus 248 do Zelkowa (kończył kurs w Bolechowicach). Na to, że jezdnie są śliskie nie zwrócili jednak uwagi niektórzy kierowcy i odnotowano wiele stłuczek (w sumie ponad pięćdziesiąt wypadków i kolizji). W piątek wieczorem przymarza warstwa stopionego śniegu i na wielu chodnikach, z powodu braku akcji dozorców, można było połamać ręce i nogi. (js)

■ 50-LECIE BIURA PROGNOZ W KRAKOWIE. Pod hasłem „Pogoda, oceany i działalność człowieka” 23 marca obchodzony będzie XXXVIII Światowy Dzień Meteorologii. Dwa dni później, 25 marca o godz. 11 - w Instytucie Geografii UJ (przy ul. Grodzkiej 64) - Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz Polskie Towarzystwo Geofizyczne w Krakowie organizują seminarium, podczas którego dr hab. Joanna Pociask-Karteczka wygłosi referat pt. „Wpływ czynników naturalnych i antropogenicznych na stan środowiska Morza Bałtyckiego”. Prof. dr Maria Horawska i doc. dr Włodzimierz Suryjak omówią działalność Biura Prognoz w Krakowie w okresie 50-lecia (1948 - 1998), a doc. dr hab. Janina Trepiańska zarys historii krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Geofizycznego w ciągu 50 lat jego działalności. Krakowskim synoptykiem życzymy z okazji ich święta najbardziej udanych prognoz. (k)

Radio Taxi „GROSIK”



tel. 6-333-444 lub 96 - 69

30% zniżki!!! Zapraszamy

music ol

DZIENNIK POLSKI



zapraszają na koncert

Tytusa Wojnowicza z zespołem

Filharmonia Krakowska 01.04.1998, godz. 19.00

LOSOWANIE NAGRÓD WŚRÓD PUBLICZNOŚCI



LAJKONIK SNACKS S.A.



Dorośli mniej odporni

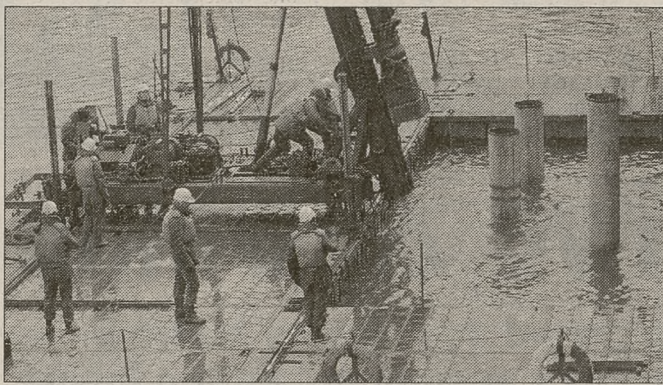
Od dwóch tygodni, czyli od początku rejestracji chorych na grype, w województwie krakowskim stwierdzono około 11 tysięcy przypadków. Wśród chorujących dominują dorośli (stanowią około 60 procent).

Od początku tego tygodnia liczba chorych nieznacznie maleje. W poniedziałek lekarze zarejestrowali 1649 zagrypionych, dzień później blisko 1120, w środę prawie 1100, natomiast w czwartek niespełna tysiąc. Stosunkowo najwięcej chorych było w czwartek na terenie Krowdrzy (335) oraz w Podgórzu (276), nieco mniej w Nowej Hucie (188), najmniej zagrypionych doliczono się natomiast w rejonie Proszowic (24).

(J.S.W)

Pięć pali dziennie

W szczycie most przepuszcza 4,2 tys. pojazdów na godzinę, zastępczy przejmie ok. 1,8 tys. samochodów



Fot. Anna Kaczmarz

64 pale pod drogowy most stalowy DMS-65 muszą wbić w dno Wisły żołnierze 12. Małopolskiego Pułku Komunikacyjnego Ziemi Niżańskiej. - Na razie to jeszcze rozruch, jeśli nie będzie większych problemów, to z jednego pomostu pontonowego będziemy wbijać po 5 pali dziennie; zakładamy, że do 10 kwietnia, może nawet wcześniej, zostaną zamocowane wszystkie pale - powiedział nam mjr Adam Wrześniak,

kierownik budowy. - *Próbne bicie pali pokazało, że podłoże koryta Wisły jest dobre - po 8 metrach natrafiliśmy na skalistą warstwę łupków, w którą wbijamy pale jeszcze na głębokość 2 metrów.*

Umocowanie jednego pala trwa ponad 2 godziny - najpierw stalową rurę trzeba przetransportować z brzegu, potem ustawić ją w pionie, sporo czasu zabiera postawienie pala w wyznaczonym dla niego miejscu, po-

tem pozostaje już tylko wbijanie w dno przy pomocy kafara. - *Dopuszczalne odchyłki mogą sięgać nawet pół metra, do tej pory nie przekroczyliśmy 15 centymetrów. Nie było jeszcze większych kłopotów, ale musieliśmy dzisiaj przerwać prace z powodu silnego wiatru, fal na rzece oraz intensywnych opadów deszczu i śniegu, uniemożliwiających roboty* - stwierdził mjr Wrześniak. Rozpoczęto także przygotowanie terenu pod montaż właściwej konstrukcji mostowej - na nadbrzeżu zamontowano już rolki, po których na pale będzie nasuwany złożony na brzegu most.

Zastępczy most ma zminimalizować trudności komunikacyjne, które spowoduje zamknięcie mostu Dębnickiego. Optymiści muszą jednak wiedzieć, że przeprawa zmontowana przez wojsko tylko w niewielkim stopniu poprawi sytuację - w szczycie Dębnicki przepuszcza 4,2 tys. pojazdów na godzinę, DMS-65 - przejmie co najwyżej 1,8 tys. samochodów.

(GEG)

Nie chcą stacji

Grozą Trybunałem Stanu i wnioskiem o odebranie immunitetu poselskiego

800 podpisów zebrał komitet protestacyjny przeciwko budowie stacji paliw w osiedlu Bohaterów Września. - *Nie chcemy stacji benzynowej tuż pod naszymi oknami, zamiany zielonego placu na betonową pustynię. Potraktowano nas jak obywateli czwartej kategorii, przez tę inwestycję nasze mieszkania zamieniają się w slumsy. Niech tu zamieszkają członkowie Zarządu Miasta, a nam niech dadzą równorzędne lokale w innych dzielnicach - mówią członkowie 6-osobowego komitetu protestacyjnego. Protestujący podkreślają, że w bliskiej odległości zlokalizowane są trzy stacje benzynowe*

spółka adwokacka, która potem przekazała prawo do gruntu jednemu z koncernów paliwowych. Jak twierdzi komitet, do Wydziału Architektury UM wpłynął już wniosek o wydanie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla stacji paliw (z 4 podwójnymi dystrybutorami, obiektem handlowo-usługowym i restauracją), a na budowie zrobiono już pierwsze przekładki uzbrojenia podziemnego. Komitet zapowiada walkę o uchylenie decyzji o przekazaniu nieruchomości i unieważnienie przetargu; zapewnia, że przystąpi do protestu, gdy prezydent i Zarząd



Fot. Anna Kaczmarz

i kolejna jest już niepotrzebna. Przypominają też, że Rada Dzielnicy XV negatywnie zaopiniowała wniosek o wystawienie tej działki na przetarg.

W czerwcu ubiegłego roku gmina oddała w użytkowanie wyczyste ponadhektarową działkę przy ul. Srebrnych Orłów, przetarg wygrała warszawska

Miasta nie spełnią oczekiwań przeciwników stacji benzynowej.

- *Pojedziemy do Warszawy i będziemy się domagać odebrania immunitetu poselskiego posłowi Lassocie, postawimy go przed Trybunałem Stanu za działania przeciwko ludzkości - grożą członkowie komitetu.*

(GEG)

Z kroniki wypadków

Około godz. 8.15 w miejscowości Modlnica kierowany przez obywatela Ukrainy ford wpadł w poślizg i zderzył się ze starem. Wskutek wypadku rannych zostało dwóch pasażerów fonda. Na skrzyżowaniu ul. Bieżanowskiej i Wielickiej tramwaj potrafił mężczyzną, który doznał lekkich obrażeń ciała. W Mielnowie doszło do zderzenia fonda transita z citroenem, którego dwie pasażerki - w tym sześciolatka dziewczynka - odniosły ogólne obrażenia.

W miejscowości Wężerów, na trasie E-7, około godz. 14.30, kierowca toyoty doprowadził do wypadku, wskutek którego ranne zostały dwie osoby. W Wieliczce, z nie ustalonych przyczyn, zapalił się fiat tipo. Straty oszacowano na 20 tys. zł. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 100 pacjentom. Policja Drogowa interweniowała w 11 wypadkach, 37 kolizjach i zatrzymała 6 nietrzeźwych kierowców.

(BAR)

Kraków dziś i jutro

Potrzeby ogromne, działania mikroskopijne

Przy naszym redakcyjnym telefonie dyżurował wczoraj Krzysztof Adamczyk, wiceprezydent miasta. Problemy, z którymi do niego dzwoniło, dotyczyły przede wszystkim czystości w mieście i oświetlenia ulicznego.

Narzekano na zaniedbanie ulicy Jana Pawła II, gdzie przy dawnym przystanku linii A gromadzone są „fury śmieci”. - *Dłaczego mam sprzątać po tych, którzy jadąc polewaczkami, zrzucają brud z jezdni na chodniki? Kiedyś był to żużel, a teraz są to inne nieczystości* - mówił mieszkaniec ul. Jana Pawła II. Mężczyzna narzekał na to, że przeznaczają się dużo pieniędzy na remont takich ulic jak Karmelicka czy Zwierzyniecka, a brakuje środków na inne, mniej spektakularne, ale potrzebne naprawy. - *Nie róbmy czegoś o tak wysokim standardzie, bo jesteśmy na to za biedni* - apelował.

Zgłaszano brak oświetlenia przy ul. Romera (koło ul. Królowej Jadwigi). - *Uratowałyby nas nawet dwie lampy. Na ulicy Piłsudskiego są takie piękne, można by za dwie w tym stylu do nas rzucić* - zaproponował mężczyzna z ul. Romera. Na brak oświetlenia ulicznego narzekała także mieszkanka ul. Klemensiewicza.

- *Bardzo dużo ulic w Krakowie jest nie oświetlonych. Potrzeby w tym zakresie są ogromne, a działania - z powodu braku środków - mikroskopijne i skupiają się głównie na modernizacji, a nie budowie nowych lamp* - powiedział wiceprezydent Adamczyk. Zaproponował mieszkańcy ul. Romera, aby spróbował coś załatwić „w trybie lokalnych inicjatyw inwestycyjnych”.

Proponowano, aby Straż Miejska zajmowała się nie tylko samochodami parkującymi w niewłaściwych miejscach, ale także zwracała uwagę na śmieci na chodnikach i karała właścicieli terenów, na których zalegają nieczystości.

Narzekano na brud w okolicach Dworca Głównego PKP. - *Rano, przy budkach tak śmierdzi, że nos urywa* - powiedział jeden z mieszkańców Krakowa. Innej osobie nie podobało się to, że na targowiskach sprzedaje się oprócz żywności, także ubrania, buty i „inne dziadostwo”. - *Jest tyle miejsc, w których można by stworzyć bazyry* - mówił mężczyzna.

Proponowano także, aby miasto przejęło w przyszłości część dróg osiedlowych i zaliczyło je do dróg lokalnych miejskich. Zdarzały się również telefony z pochwałami. - *Dobrym pomysłem jest umieszczenie napisów z nazwami ulic na skrzyżowaniach. W mieście dba się o zieleni, komunikacja jest bardzo dobra, połączenia są szybkie, a autobusy przyjeżdżają punktualnie - chwalił mężczyznę. - Można by jednak niektóre rzeczy zmienić, na przykład powiększyć napisy z nazwami ulic, a także na-*

pisy z nazwami przystanków. Warto także zadbać o trawniki przy Alejach, aby trawa nie wychodziła poza krawężniki. Budki telefoniczne są bardzo ładne, ale w miasteczku studenckim powinno ich być o siedem więcej.

- *Wszystko to można by zrobić, gdyby nie brak pieniędzy. Nasze potrzeby można by porównać do Mount Everestu, a możliwości do największej depresji świata* - powiedział wiceprezydent Adamczyk.

Skarżono się na stan wałów przy Rudawie. - *Jeżdżą na koniach i niszczą wały. Trawa jest tam nie koszona, zarastają ścieżki* - narzekał mieszkaniec tamtych okolic.

W poniedziałek na pytania dotyczące gospodarki mieniem komunalnym, zbywania i nabywania nieruchomości, opłat rolniczych, sprzedaży lokali i garaży, regulacji stanów prawnych nieruchomości - odpowiadać będzie Janusz Kot,



Fot. Anna Kaczmarz

dyrektor Wydziału Skarbu Miasta UMK (tel. 422-95-92, w godz. od 12 do 14).

Do publicznej debaty można się również włączyć dzwoniąc na bezpłatną infolinię 0800-130-067 (w godz. 8 - 20) uruchomioną w Urzędzie Miasta. W ciągu ostatnich dni postulowano m.in., aby ograniczyć liczbę samochodów jeżdżących nocą po ul. Karmelickiej - „ponieważ jazda po kostce brukowej jest bardzo hałaśliwa”. Interweniowano, że ulica Pawia jest bardzo zaniedbana - „pojawiło się na niej dużo bezdomnych, złodziei, którzy bardzo zaścianają okolice i stanowią zagrożenie dla przechodniów. Policja powinna coś z tym fantem zrobić”. Narzekano, że przy ul. Michałowskiego „wiecznie widać pijaków, którym sprzedaje się alkohol”, a „kierowcy wiecznie parkują samochody na chodnikach”. Jeden z mieszkańców Krakowa poinformował, że w tranwajach, na odcinku od Nowego Kleparza do Basztowej, grasuje banda kieszonkowców. Apelowano także, aby osoby, które mają styczność z produktami spożywczymi, miały odpowiednie fartuchy „gdyż tylko o krok jest od zakażenia (np. w rejonie Dworca Głównego)”. (AM)

Widziane z pl. Wszystkich Świętych, czyli zdaniem prezydenta...

Trwają intensywne prace przygotowawcze do realizacji największej inwestycji miejskiej - szybkiego tramwaju, łączącego Kurdwanów z Azorami (poprzez tunel pod Dworcem Głównym). W ubiegłym roku w przetargu wyłoniona została firma doradcza Price Waterhouse, która przygotowała i przedstawiła Zarządowi Miasta wnioski wynikające z opracowanego studium wykonalności. Dwa miesiące wcześniej odbyła się seria prezentacji i publicznych dyskusji nad koncepcją szybkiego tramwaju, głównie dla ustalenia trasy jego przebiegu. Przyjęto wówczas, iż całość przedsięwzięcia realizowana będzie w dwu etapach, przy czym pierwszeństwo przypadło odcinkowi z Kurdwanowa do Dworca Głównego. Potrzebne są jednak do wykonania poważne prace: zbudowanie nowych torowisk, modernizacja istniejących, wprowadzenie nowego systemu sterowania ruchem. Przewiduje się także zakup czternastu zestawów wagonowych. Koszt tego etapu inwestycji to kwota około 400 mln złotych. Uzyskaliśmy już na ten cel stosowne promesy (co nie było łatwe) gwarantujące, iż Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju udzieli kredytu na pokrycie 75 do 80 proc. powyższej kwoty. Zgodnie z wcześniejszymi założeniami, już w maju bieżącego roku miasto powinno podpisać umowę z EBOR-em, po uzyskaniu zgody Rady Miasta. Następnie ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie całości prac. Uważamy, iż znacznie lepiej byłoby powierzyć całość zadania jednemu wykonawcy, który weźmie pełną odpowiedzialność za całość inwestycji. A zainteresowanie jest duże, już dzisiaj w tym celu tworzą się korporacje firm. Harmonogram przewiduje, iż po opracowaniu projektu i uzyskaniu pozwolenia na budowę, jeszcze z końcem 1999 roku rozpoczną się prace budowlane, a uruchomienie tego odcinka linii nastąpi w 2002 roku. Czy to wszystko będzie możliwe, okaże się w ciągu najbliższych dwu miesięcy, kiedy to oczekiwane jest podjęcie stosownej uchwały Rady Miasta. Mam nadzieję, że tak się stanie, mimo iż ostatnie miesiące przedłużającej się dyskusji nad przedstawionymi przez Zarząd Miasta projektami decyzji w sprawie wyboru tras mostowych - mogłyby wskazywać, iż RM może nie zdążyć z podjęciem tych trudnych, szczególnie w okresie przedwyborczym, ale jakże ważnych dla Krakowa decyzji. A kadencja kończy się już 19 czerwca.

Wasz

JÓZEF LASSOTA

Widziane z ulicy Basztowej, czyli zdaniem wojewody...

Podgórze nie ma swojego szpitala. Za to świeci pustkami rozgrzebany plac budowy. Skarbu państwa - czyli wojewody, ani gminy nie stać na dokończenie budowy. Z pomocą przyszedł Włosi. Stowarzyszenie Włoskie dla Solidarności Między Narodami (AISPO), z siedzibą w Mediolanie, zobowiązało się do znalezienia środków na zaniechaną inwestycję, wojewoda w imieniu skarbu państwa wniósł prawo własności gruntów i w ten sposób powołano polsko-włoską Fundację Promocji Zdrowia im. św. Rafała w Krakowie. Pierwsze pieniądze dla fundacji przekazały rządy Polski i Włoch. Ale to kropla w morzu potrzeb. Rada Fundatorów Fundacji im. św. Rafała, której jestem członkiem, zebrała się w Rzymie, aby prócz podjęcia formalnych decyzji wymaganych Statutem Fundacji, wskazać źródło finansowania inwestycji.

Celem fundacji jest nie tylko budowa, ale i prowadzenie w powstałych obiektach ośrodka diagnostycznego, przychodni specjalistycznej i szpitala o specjalności onkologicznej, kardiologicznej i patologii metaboliczno-degeneracyjnych. Tych usług medycznych brakuje w Krakowie, stąd tak duże moje zaangażowanie w tę inicjatywę.

Korzystając z pobytu w Rzymie w dniu ingresu księdza biskupa Stanisława Dziwisza, osobistego sekretarza Ojca Świętego, miałem możliwość uczestniczyć w tej doniosłej uroczystości. W Państwie imieniu złożyłem księdzu biskupowi gratulacje i najserdeczniejsze życzenia łaski Ducha Świętego w krzewieniu wiary, nadziei i miłości u boku Polaka Wszech Czasów.

RYSZARD MASŁOWSKI

VIII MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA I GIEŁDA
MINERAŁÓW,
SKAMieniałości
I BIŻUTERII NATURA '98

21.III.98 godz. 10.00-18.00
22.III.98 godz. 10.00-17.00

Nowa Huta, os. Na Skarpie 8, al. Jana Pawła II
budynek Szkoły Podstawowej nr 80

150 m od Placu Centralnego, obok byłego kina Światowid

patronat medialny:



DZIENNIK POLSKI

Telefony w trybie kwartalnym

Numer dla każdego

Jakość połączeń telefonicznych na terenie podległym proszowickiemu Rejonowi TP SA od dawna jest bardzo zła. Trudności z uzyskaniem połączeń są nagminne, a sprawę pogarszają jeszcze częste awarie sieci. Zdaniem dyrektora Rejonu Stanisława Zastawnego, kłopoty wynikają głównie z tego, że w Proszowicach jest przestarzała centrala telefoniczna. Nadziejemy na poprawę sytuacji dyrektor widzi w instalacji nowej centrali. - Centrala elektroniczna firmy Alcatel jest już od kilku tygodni i czeka na zainstalowanie. Pozwoli na podłączenie 1500 nowych abonentów. Będzie obsługiwała miasto Proszowice i jego obrzeża. Na pierwszy kwartał tego roku przewidujemy jej instalację. W drugim będziemy ją testować i uruchamiać całość urządzeń, w trzecim podłączymy istniejących abonentów. W czwartym natomiast będziemy chcieli przyłączyć nowych użytkowników. Dodatkowo dwie centrale będą w Klimontowie i Kościelecu, po 300 abonentów każda. W sumie więc pod koniec roku na terenie naszej gminy powinno być 3300 numerów telefonicznych. Ponieważ w Proszowicach złożonych jest około 1200 wniosków o przyznanie telefonu na terenie miasta - wszystkie potrzeby powinny zostać zaspokojone - mówi dyrektor Zastawny.

Tak długi okres instalacji centrali spowodowany jest, zdaniem dyrektora, koniecznością rozbudowy sieci telefonicznej w okolicy Proszowic. Są tu jeszcze miejscowości, takie jak Łaganów, gdzie telefonów nie ma

w ogóle. Centrale elektroniczne, które będą rozmieszczone na terenie proszowickiego rejonu TP (oprócz Proszowic będą jeszcze w Wawrzeńczykach, Nowym Brzesku i Koniuszy) będą zasilane światłowodem pętli SDH, gwarantującym wysoką jakość połączeń. - Żeby jednak zamknąć pętlę - światłowód musi zostać przeprowadzony trasą długości około 120 kilometrów (Wyciąże, Wawrzeńczyce, Nowe Brzesko, Kościelec, Klimontów, Proszowice, Posądz, Koniusza, Niegardów, Radziemice, Słomniki). Ta inwestycja powinna się zakończyć w 1999 roku. Żeby uruchomić centrale wcześniej, robimy zasilanie rezerwowe. Jakość połączeń nie będzie gorsza, ale będzie to tylko rozwiązanie tymczasowe.

(ALG)

Dokąd po szkole?

DK „PODGÓRZE” (ul. Krackiego 18, tel. 656-36-70 i 656-44-41) przyjmuje zapisy na kursy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i esperanto, a także kursy: komputerowe, tańca towarzyskiego, tańca disco z elementami akrobacji, fotografii, gry na instrumentach. Ponadto zaprasza do udziału w warsztatach teatralnych i plastycznych oraz do pracy w klubach: małego modelarza, szachowym, kolekcjonerów, sztuki filmowej i klubie przyjaciół muzeów krakowskich. DK prowadzi także rytmikę z elementami gimnastyki korekcyjnej, dziecięcy zespół wokalny oraz przedszkole estetyczne (po 3 godz. dziennie).

CENTRUM KULTURY (al. Jana Pawła II 232, tel. centr. 644-02-36 i 644-02-66) zaprasza do pracowni: ceramiki, rysunku i malarstwa, krawieckiej, komputerowej, mechaniczno-lotniarskiej, modelarstwa lotniczego i elektronicznej, a także na kursy języków obcych (angielski, niemiecki, francuski i włoski) oraz kursy: rysunku i malarstwa, lotniowy, narciarskie, pilotażu modeli latających. Ponadto NCK prowadzi m.in.: naukę gry na instrumentach, zajęcia z zakresu fotografii i filmu, tańca towarzyskiego, rytmiki, trening twórczego myślenia, walki Wschodu (jiu-jitsu), muzyczny klub przedszkolaka; przyjmuje również zapisy do zespołów artystycznych: baletowego, tańców górskich, eksperymentalnego teatru muzycznego.

STUDIO TAŃCA I BALETU przy Radzie Wojewódzkiej NSZZ RI „Solidarność” (ul. Radziwiłłowska 23/8) przyjmuje dzieci od pięciu lat na zajęcia tańca i baletu (rytmika, balet, zajęcia korekcyjne). Informacje codziennie w godz. 10-14, tel. 657-00-77.

OŚRODEK KULTURY ZPIT „KRAKOWIACY” (ul. Meiselsa 18, tel. 656-26-45) zaprasza młodzież do grupy wokalne zespołu pieśni i tańca. Ponadto przyjmuje zapisy na zajęcia z języka hiszpańskiego dla zaawansowanych.

Misterium Męki Pańskiej

W ramach cyklu „Zdobycy Odnakę Przyjaciela Krakowa” - Koło Grodzkie PTTK zaprasza w niedzielę (22 marca) na misterium Męki Pańskiej u oo. Salezjanów. Spotkanie uczestników o godz. 10.00 przy ul. Tynieckiej 39. (K)

Fascynacje „Ogniem i mieczem”

Na przekór rówieśnikom



Fot. Anna Głód

Wczoraj rozdano nagrody konkursu „Ogniem i Mieczem”, którego jednym ze sponsorów był „Dziennik Polski”. Piętnastu laureatów spotkało się przy kawie i ciastkach. Główną nagrodę zdobył Wincenty Dutkowski, który, jak mówi, nie pamięta, ile razy przeczytał „Ogniem i Mieczem”, gdyż tak często do książki sięga. - Pierwszy raz miałem w ręku książkę Sienkiewicza, zanim zacząłem chodzić do szkoły. Dziś podsuwam je wnukowi, z nadzieją, że jego również zafascynuje

świat tych powieści - powiedział Wincenty Dutkowski. Zwycięzcami byli zarówno starsi jak i bardzo młodzi czytelnicy. Niektórzy z nich twierdzą, że po Trylogię sięgnęli na przekór rówieśnikom, którzy coraz rzadziej czytają lektury.

Zwycięzca pojedzie na plan filmowy, na którym spotka się z reżyserem i aktorami. Pozostali laureaci konkursu otrzymali Trylogię podpisaną przez Jerzego Hoffmana oraz firmowe koszulki „Dziennika Polskiego”. (EB)

Koci meeting w „Kuzni”

Najpiękniejsze na widowni

O tym, dlaczego koty drapią obicia mebli i jak długo żyją koty, można się było dowiedzieć podczas „Kociego Meetingu”, który odbył się wczoraj w klubie „Kuznia” na os. Złotego Wieku. Organizatorem tej imprezy był „Klub Przyjaciół Zwierząt, Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami i Szkoła Podstawowa nr 77 (uczniowie tej szkoły przygotowali program artystyczny). Starsze dzieci uczestniczyły w konkursie wiedzy o kotach, młodsze próbowały swoich sił w zagadko-

wym quizie. Koty rasowe można było podziwiać podczas krótkiego pokazu, o tym, jak te zwierzęta wyglądają w oczach dzieci, można się było przekonać oglądając wystawę najlepszych prac konkursu „Moje ulubione zwierzętko”, przeprowadzonego w SP 77.

Jednak najpiękniejsze koty siedziały na widowni - kocie uszka, wąsy i ogony wyrosły nie tylko uczestnikom części artystycznej, ale także dzieciom, które przyszły do klubu ze swoimi, kocimi maskotkami. (GEG)



Fot. Anna Kaczmarz

Warto wiedzieć i skorzystać...

• **„POWITANIE WIOSNY”** - 22 bm. w godz. 11 - 15 na placu targowym „Piast” (os. Piastów 60a). W programie m.in.: występ zespołu „Nowa Huta”, żużlowców, obrzęd powitania wiosny, loteria (z szynkami i pętami kiełbasy), zabawy.

• **KONCERT MUZYKI SAKRALNEJ „MAGNUM MISTERIUM”**, w wykonaniu chóru „Krakowska Młoda Filharmonia” - 22 bm. o godz. 17 w kościele oo. Saletników przy ul. Wiślniej 11.

• **RORES MODELS** prowadzi nabór (do 31 marca) dziewcząt w wieku 15 - 23 lata - do konkursu Miss Krakowa i Miss Nastolatek. Jest to regionalna edycja konkursu Miss Polski (finał odbędzie się w Atenach). Zgłoszenia w Galerii Miasto Kobiet przy ul. Jagiellońskiej 9.

• **NA GIEŁDĘ SPRZĘTU SPORTOWEGO** zaprasza Centrum Kultury „Rotunda” (ul. Oleandry 1) - w każdą niedzielę w godz. 9 - 15.

• **W WOJEWÓDZKIM OŚRODKU KULTURY** (Rynek Główny 25) - 22 bm. o godz. 11 (sala widowiskowa) Krakowski Klub Wegetarian - spotkanie klubowe.

• **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) - dziś o godz. 21 grają wykładowcy Akademii Muzyki Rozrywkowej i Jazzu w Krakowie. (G. Motyka, R. Krawczuk, M. Janicki, A. Niedzielin, A. Malik).

• **W KLUBIE ROTUNDA ORLIK** (ul. Oleandry 1) - dziś o godz. 21 koncert grupy „Tilt” (po koncercie „Rock Party”). 24 bm. o godz. 20 „Wtorek jazzowy”. Wystąpi Trio Jarosława Śmietany (J. Śmietana, A. Dębski, A. Czerwiński).

• **W 75. ROCZNICĘ ŚMIERCI SŁUGI BOŻEGO JÓZEFA BILCZEWSKIEGO**, arcybiskupa metropolity lwowskiego w latach 1900 - 1923, pochowanego na cmentarzu Janowskim we Lwowie, w intencję Jego rychłej beatyfikacji, ks. kardynał Franciszek Macharski odprawi mszę św. koncelebrowaną dziś o godz. 17, w kościele oo. Karmelitów przy ul. Karmelickiej. Do licznego udziału w tej mszy św. zaprasza Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

• **W AULI OO. FRANCISZKANÓW** (ul. Reformacka 4) - dziś o godz. 15 krakowski bioenergoterapeuta Kazimierz Borowski przeprowadzi seans leczniczy. Wstęp wolny; wolne datki na cel charytatywny.

• **W MDK NA OS. TYSIĄCLECIA** (Klub „Rzeźnia”) - dziś o godz. 15 XXIX Festiwal Kultury Szkolnej III LO. Program obejmuje przegląd spektakli, wystawy, koncerty rockowe. Jest to impreza organizowana głównie przez uczniów w celu zaprezentowania swojej twórczości.

• **W MIEJSKO-GMINNYM OŚRODKU KULTURY W NIEPOŁOMICACH** (kino „Bajka”) - od dziś do 25 bm. przegląd filmów Andrzeja Wajdy. 26 bm. o godz. 17 spotkanie z Andrzejem Wajdą.

• **W KLUBIE ROTUNDA ORLIK** przy ul. Oleandry 1 - dziś o godz. 21 koncert grupy „Tilt”. Po koncercie „Rock Party” do rana.

• **W KOŚCIELE ŚW. BARBARY** (pl. Mariacki) - 22 bm. o godz. 17 Msza G-dur Franciszka Schuberta (wersja „Klosterneuburg”) Wystąpi chór oraz zespół instrumentalistów pod dyrekcją W. Siedlika. Soliści: Xaver Christian Schleicher (sopran), Rembert J. Schleicher (tenor) oraz Janusz Borowicz (basobaryton).

Aukcja u kolekcjonerów

Na mundury i fort

Jutro o godz. 10 w siedzibie Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów przy ul. Siemiradzkiego 13/6 rozpocznie się akcja staroci. Jeszcze dzisiaj w godz. 10 - 13 można oglądać przedmioty wystawione na licytację. Dochód z aukcji KKK zamierza przeznaczyć na pokrycie kosztów umundurowania 13. Pułku Piechoty Krakowskie Dzieci, popularnie nazywanego „Stazkami”, oraz na renowację fortu Skotniki, gdzie powstana muzeum fortyfikacji i izba żołnierska.

Pod młotek swoje przedmioty wystawiło ponad 230 kolekcjonerów. Będzie można kupić różnego rodzaju drobiazgi i bielizy, szkło dekoracyjne, japońską porcelanę, rzeźby z ko-

ści, grafikę i pamiątki patriotyczne. Ozdobą aukcji będą zapewne obrazy znanych artystów. Od 4,3 tys. zł rozpocznie się licytacja „Róż” Alfonsa Karpińskiego, co najmniej 6 tys. zł trzeba będzie zapłacić za widok jeziora w górach (obraz bez tytułu), namalowany przez Apolinarego Kotowicza, ucznia Jana Matejki. Cenę wywoławczą dwóch obrazów sakralnych, nieznanego autora, pochodzących z XVIII wieku, ustalono na 3 tys. i 3,6 tys. zł, a „Wędrowca przy kapliczce” Włastimila Hoffmana - na 12,5 tys. zł. Nabywców powinny także znaleźć obrazy Zygmunta Wierciaka, Stefana Pieniżka, Leopolda Lefflera i Stanisława Heymana. (GEG)

Dwa nazwiska na szkolnym murze

„W 125 rocznicę założenia szkoły - pamięci jej patronów, św. Jana Kantego i Romualda Traugutta, część składają wierne tradycjom rodzice i uczniowie”. Tablica o takiej właśnie treści została umieszczona na budynku Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Smoleńsk 5-7. Jej uroczyste odsłonięcie jest jednym z punktów programu obchodzonego dziś jubileuszu tej placówki. - Nie zamierzamy zmieniać obecnego patrona szkoły, przecież Romuald Traugutt był polskim patriotą. Ale nie chcemy też zapominać o patronie poprzednim, św. Janie Kantym, dlatego oba nazwiska zostaną uwiecznione na szkolnym murze - mówi dyrektorka szkoły, Elżbieta Wohn.

Dzisiejsza Szkoła Podstawowa nr 4 została powołana decyzją Rady Miasta Krakowa 7 listopada 1872 r. - jako czteroklasowa szkoła męska. Mieściła się początkowo w Pałacu Biskupim, następnie w nieistniejących już zabudowaniach dawnego szpitala św. Ducha, aż wreszcie

w roku 1881 została przeniesiona do nowego gmachu przy ul. Smoleńsk. Przez pewien czas zajęcia prowadzono także w prowizorycznym baraku przy ul. Wygody, zburzonym w roku 1960, po zakończeniu nadbudowy głównego budynku. W roku 1963 do szkoły, po raz pierwszy, przyjęto dziewczęta.

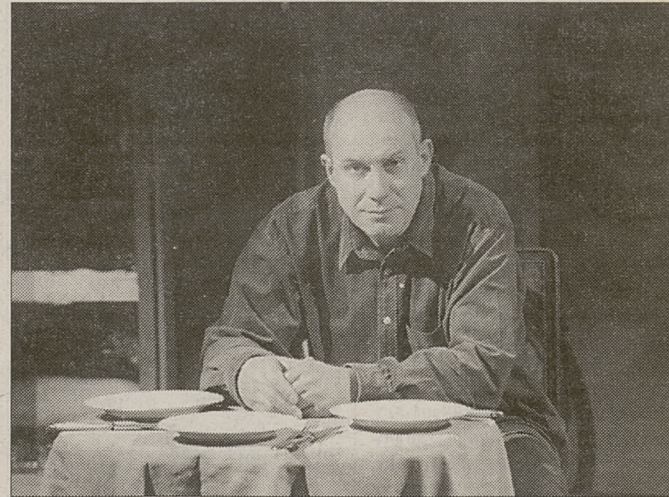
Wśród absolwentów SP nr 4 można znaleźć nazwiska wielu znanych osób, zasłużonych dla polskiej nauki i kultury. W roku 1884 opuścił jej mury wybitny księgarz Adam Krzyżanowski, w roku 1903 filozof Roman Ingarden, w roku 1908 pisarz Karol Bunsch, w roku 1935 aktor Gustaw Holoubek. Szkoła cieszy się znakomitą opinią, potwierdzaną m. in. wynikami jej uczniów w konkursach i olimpiadach przedmiotowych.

Dzisiejsze uroczystości rozpoczną się mszą św. w kościele św. Anny, później w sali filharmonii, z którą szkoła współpracuje, odbędzie się uroczysty koncert.

(WJ)

Po Jandzie - Machalica

Kolejny spektakl z Teatru Powszechnego



Fot.

Krystyna Janda, jako Maria Callas, podbiła Kraków; już drugi raz przyjechała aktorka z tym spektaklem i znów zabrakło biletów. Czy podobnie będzie z innym spektaklem z warszawskiego Teatru Powszechnego?

Jest nim monodram w wykonaniu Piotra Machalicy (pierwszy tego aktora) pt. „Eddie E.” Dennisa Lumborga w reżyserii Grzegorza Wachoła. O czym rzecz? O tym, jak purytański-pruderyjny dom kaleczy na całe życie, o trudnościach z wychowaniem seksualnym dzieci, o pułapkach z tym związanych, o ojcu podejrzanym o demoralizację dzieci, o jego walce o odzyska-

nie dobrego imienia, o sile desperacji potrzebnej do takiej walki... I tak z rejonów komedii przechodzi ten monodram w rejon znacznie poważniejszy, kiedy na widowni zapada absolutna cisza. A wszystko to za sprawą znakomitego aktorstwa Piotra Machalicy, który uczynił owe wyznania Eddiego E. - a zebrał za nie, po styczniowej premierze, wiele pochlebnych recenzji - kolejnym teatralnym hitem.

Zobaczymy go na scenie Teatru Groteska dwukrotnie - 4 kwietnia o godz. 17 i 19.30. Bilety w teatrze i Centrum Informacji Kulturalnej przy św. Jana 2. (WAK)

Z wielkim żalem zawiadamiamy że dnia 21.01.1998 r. zmarł w Kanadzie nasz najukochańszy Syn i Brat

ś t p

MAREK ŻERUCHA

Msza żałobna będzie odprawiona dnia 23.03.1998 r. o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobu

Tato, Siostra i Rodzina

Pani
Janinie Głębok

najserdeczniejsze wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MĘŻA składają Kierownictwo i pracownicy prokuratur krakowskich

Prof. dr hab.

Jadwidze Bogdaszewskiej - Czabanowskiej

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci MĘŻA składają Pracownicy Wojewódzkiej Przychodni Dermatologicznej

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 III 1998 r. po długiej chorobie zmarł nasz Kolega

STANISŁAW BOGUSZ

były długoletni pracownik Elektromontażu Nr 1. Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia. Pogrzeb oraz nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 23 III 1998 r. o godz. 10.20 na cmentarzu Rakowickim.

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy P.P. i M.U.E.B. Elektromontaż Nr 1 w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 marca 1998 roku w Wiedniu opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu przeżywszy 43 lata

ś t p

mgr JAKUB KOCHANY

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Krzęcinie, w dniu 22 marca o godz. 14, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu w Krzęcinie

Żona, Mama, Siostra i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Zawiadamiamy, że 24 marca (wtorek) o godz. 19.30 18 dni po śmierci

śp. BASI ZIĘBOWEJ

lekarza laryngologa, odprawiona zostanie w Jej intencji msza święta w kolegiacie św. Anny

Grono Przyjaciół

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1998 roku, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w wieku 82 lat najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść, Dziadek i Brat

ś t p

ALEKSANDER MARCZYŃSKI herbu „Strzeмиę”

Rotmistrz 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich we Lwowie, żołnierz ZWZ - Armii Krajowej, ps. „Strzeмиę”, dowódca oddziału partyzanckiego kryptonim „Topór”, odznaczony Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta”, Krzyżem Armii Krajowej, medalem Wojska Polskiego, medalem za udział w wojnie obronnej 1939 roku oraz wieloma innymi odznaczeniami bojowymi i honorowymi. Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w czwartek, dnia 26 marca 1998 roku o godzinie 12.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrzeb w bólu i żałobie

Żona, Córka, Zięć, Wnuk, Siostra i Rodzina

Z głębokim żalem informujemy, że dnia 17 marca 1998 r. zmarł nasz Kolega

mgr inż. WŁADYSŁAW PAPIERZ

długoletni członek Oddziału Krakowskiego Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych.

Aktywny działacz naszego zrzeszenia, wieloletni przewodniczący Koła Grodzkiego oraz życzliwy zawsze wszystkim i pogodny Człowiek. Pogrzeb odbędzie się dnia 21 marca 1998 r. o godz. 14 na cmentarzu w Myślenicach.

Koleżanki i Koledzy

Z żalem zawiadamiamy, że zmarła nasza Koleżanka Artystka, Człowiek o wielkim sercu

HELENA KOWAL

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy współczucia Przyjaciele z „Kotła Artystycznego”

Panu

ppłk. mgr. Zbigniewowi Sarniakowi

Szefowi Logistyki Zastępcy Komendanta 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają Pracownicy Komendy 5 WSzKzP Kraków

Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w odprowadzeniu mojego Ukochanego Męża na miejsce wiecznego spoczynku

ś t p

JANA KUZIEMSKIEGO

a w szczególności Ks. Józefowi Mazurkowi i Panu Janowi Rybarskiemu oraz okazali nam dużo serca w tych ciężkich dla nas chwilach, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie i wyrazy głębokiego szacunku Zofia Kuziemska z Rodziną

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT NA WYKONANIE PRAC PRZY REALIZACJI DUŻEGO OBIEKTU ZWIĄZANEGO Z GAZEM PROPAN-BUTAN, ZLOKALIZOWANEGO NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO

Zapraszamy do składania ofert na realizację całej inwestycji lub niektórych z wymienionych niżej elementów składowych inwestycji:

1. Roboty kolejowe - budowa bocznicy szerokotorowej o długości 600 m.b.
2. Remont bocznicy normalnotorowej o łącznej długości 1200 m.b.
3. Posadowienie wagi kolejowej na bocznicy normalnotorowej.
4. Budowa „pod klucz” hali produkcyjnej o powierzchni 1000 m².
5. Wykonanie budynku adm.-socjalnego dla 50 osób.
6. Wykonanie budynku warsztatowego o powierzchni 250 m².
7. Posadowienie wagi samochodowej 50-tonowej.
8. Posadowienie zbiorników na fundamentach ziemnych przy użyciu ok. 25.000 m³ piasku i żwiru właściwych granulacji i przy zachowaniu bardzo precyzyjnych norm zagęszczania.
9. Prace konstrukcyjne:
 - a) pomosty obsługowe długości 100 m.b.,
 - b) konstrukcje wsporcze i estakady dla potrzeb prowadzenia rurociągów gazowych.
10. Wykonanie dróg i placów o łącznej powierzchni 30 000 m².
11. Wykonanie instalacji technologicznej i sieci gazu płynnego na obszarze o powierzchni ok. 1,5 ha.
12. Wykonanie elementów branży elektrycznej na powierzchni 5 ha wraz z automatyką i sterowaniem.
13. Wykonanie elementów branży wodnokanalizacyjnej na powierzchni 3 ha.
14. Wykonanie ogrzewania, wentylacji i instalacji sprężonego powietrza na ww. obiektach.
15. Prace dźwigiem o udźwigu min. 30 ton przy ustawianiu i montażu zbiorników.

Oferty mogą być składane przez podmioty gospodarcze posiadające odpowiednie warunki, doświadczenie i referencje w wykonywaniu wymienionych wyżej robót.

Oferty winny być składane wyłącznie w formie pisemnej (w zamkniętych kopertach) z załączeniem kopii następujących dokumentów:

- 1) wypis z rejestru handlowego lub ewidencji działalności gospodarczej;
- 2) informacja o ofercie (liczba zatrudnionych, obroty, struktura organizacyjna);
- 3) lista referencyjna (opis wykonanych prac lub obiektów z podaniem nazw i adresów inwestorów);
- 4) inne dokumenty lub informacje ukazujące dorobek profesjonalny oferenta i jego osiągnięcia.

Oferty należy składać do dnia 30 marca 1998 r. na adres:

BP Poland Spółka z o.o., 31-108 Kraków, ul. Retoryka 1
Pan Dean Horton
Purchase Manager

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.
Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

ś t p
STANISŁAWA DUSZARA

Ukochana Ciocia, były długoletni Pracownik „Chemobudowy” w Krakowie, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 18 marca 1998 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 23 marca 1998 r., o godz. 9.40, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia

Elżbieta z Rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

FIRMA POGRZEBOWA

KARAWAN s.c.

Adamek - Baran & Gawlik

PROFESJONALNA OBSŁUGA POGRZEBÓW

ul. Rakowicka 33a, tel. 412-89-83 (8.00 - 16.00)
ul. Bieżanowska 24, tel. 658-21-11 (całą dobę)
ul. Dolnych Młynów 3, tel. 632-33-23 (8.00 - 15.00)
Nowa Huta, Cmentarz Grębałów, tel. 645-19-87 (8.00 - 16.00)

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS, KRUS i inne WYPŁATA RÓŻNIC OD „REKI”

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ także w soboty i święta

☎ 658-21-11 ☎ 412-89-83

DO DYSPOZYCJI KARAWANY: MERCEDES, CHEVROLET, CITROEN.



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41 7.00 - 16.00, święta 8.00 - 14.00 tel. 411-47-76
cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00 tel. 645-31-61
ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę również w niedziele i święta, tel. 411-35-26
cm. Podgórze 7.30 - 15.30, tel. 656-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ także w soboty i święta

☎ 411-45-02,

☎ 411-45-04

Przetargi

Zarząd Gminy Nozdrzec

ogłasza

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

który odbędzie się w dniu 31 marca 1998 r. o godz. 10 w tutejszym urzędzie, pokój nr 3.

Przedmiotem przetargu jest działka nr 6628 o powierzchni 0,98 ha utwardzona masą bitumiczną, położona w miejscowości Izdebki, zabudowana budynkiem administracyjno-mieszkalnym, budynkiem warsztatowym, budynkiem warsztatowo-magazynowym, wiatą oraz bazą paliw, o łącznej powierzchni użytkowej 1.210 m² stanowiącej własność gminy, z przeznaczeniem na działalność gospodarczą.

Cena wywoławcza 193.400 złotych

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 27 marca 1998 r. w kasie tutejszego urzędu.

Szczegółowe informacje można uzyskać, tel. (0-13) 43-426-89 lub (0-13) 43-426-11 w. 20.

0423/98

Zarząd Klubu Sportowego „Proszowianka” oraz Społeczny Komitet Budowy Kompleksu Sportowo-Rehabilitacyjnego w Proszowicach, ul. Parkowa 6

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie stanu surowego otwartego (kubatury) obiektu, w tym budynku głównego, przychodni rehabilitacyjnej, budynku technicznego oraz części sportowo-trybunowej z materiałów własnych i powierzonych.

Uprawniony do kontaktów z oferentami:

przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy mgr Edward Wypych, Proszowice, ul. Jagiełły 25, tel. (012) 386-13-24.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać pod ww. adresem w cenie 20 zł.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie oferty w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie K.S. „Proszowianka”, 32-100 Proszowice, ul. Parkowa 6.

Wadium w wysokości 50.000 zł należy wpłacić na konto klubu w PKO BP Proszowice nr 10202906-2091-270-1, najpóźniej w dniu poprzedzającym otwarcie ofert.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia 1998 r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego w Proszowicach, ul. Parkowa 6.

O wyborze oferty osoby zainteresowane zawiadomione zostaną pisemnie.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

241198

Zarząd Gminy Nozdrzec

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

który odbędzie się w dniu 31 marca 1998 r. o godz. 10 w tutejszym urzędzie, pokój nr 3.

Przedmiotem przetargu są działki nr 3128/2 o powierzchni 0,23 ha, 3127/2 o powierzchni 0,03 ha położone w Hłudnie, zabudowane budynkiem produkcyjnym i wiatą magazynową, o łącznej powierzchni użytkowej 717,60 m², stanowiącej własność gminy z przeznaczeniem na działalność gospodarczą.

Cena wywoławcza 67.866 złotych + VAT.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 27 marca 1998 r. w kasie tutejszego urzędu.

Szczegółowe informacje można uzyskać, tel. (0-13) 43-426-89 lub (0-13) 43-426-11 w. 20.

0424/98

Sprzedaz

LIKWIDACJA HURTOWNIA „ORCO”

30-552 Kraków, ul. Wielicka 72, tel. 655-10-88 wew. 212

WYPRZEDAŻ:

- bielizna
- dziewiarstwo.

Pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-12.00.

241169

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w "Dzienniku Polskim"

423-02-40

423-02-16

422-89-00

Telefoniczna Agencja Informacyjna

<http://www.tai.com.pl>

Zarząd Gminy Nozdrzec

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

który odbędzie się w dniu 31 marca 1998 r. o godz. 10.00 w tutejszym urzędzie, pokój nr 3.

Przedmiotem przetargu jest grunt utwardzony o powierzchni 3,97 ha, położony w miejscowości Izdebki, wraz z zespołem budynków o łącznej powierzchni użytkowej 5.924,10 metra kwadratowego, stanowiące własność gminy, z przeznaczeniem na działalność gospodarczą (budynki byłej tuczarni trzody chlewnej).

Cena wywoławcza 220 780,00 złotych + VAT.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 27 marca 1998 r. w kasie tutejszego urzędu.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać, tel. (0-13) 43-426-89 lub (0-13) 43-426-11 w. 20.

00425

Krakowskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Krakowie, ul. Gustawa Morcinka 5

ogłasza

PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż 11 193 udziałów w Spółce z o.o. „CERMEGAD” (producenta ściennych wyrobów ceramicznych) z siedzibą w Krakowie, ul. Zatyka 8.

Wartość nominalna - 100 zł za udział.

Wartość rynkowa - 195 zł za udział (na dzień 31.12.1997 r.).

Wszelkie informacje udzielane są pod nr. tel. 645-23-03.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 6 kwietnia 1998 r. do godz. 9.00. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 6 kwietnia 1998 r. o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10% wartości nominalnej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa lub na konto: BPH S.A. V O/Kraków 10601392-3896-27000-400101 najpóźniej do dnia 4 kwietnia 1998 r.

Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru. Przetarg może zostać unieważniony bez podania przyczyny.

K-1200

RUCH

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

1918 1998

OSIEMDZIESIĄT LAT "RUCH" S.A.

Zapraszamy na zakupy do nowej samoobsługowej Hurtowni „RUCH” przy ul. Sobieskiego 11 w MYŚLENICACH

* Szeroki wybór towarów

* Promocyjne ceny

* Profesjonalna i miła obsługa

W bogatej ofercie znajdą Państwo m.in. artykuły:

- tytoniowe,
- kosmetyczne,
- chemii gospodarczej,
- galanterijne,
- spożywcze.

TRADYCYJNIE NISKIE CENY

Zapamiętaj!

Hurtownia RUCH ul. Sobieskiego 11, Myślenice

otwarcie w poniedziałek 23 marca

Zapraszamy:

poniedziałek - piątek godz. 7 - 15
sobota godz. 8 - 12.

Przyjdź do nas, a przekonasz się, że zakupy mogą być przyjemnością.

ZAPRASZAMY ! ZAPRASZAMY ! ZAPRASZAMY ! ZAPRASZAMY ! ZAPRASZAMY !

DZIENNIK

Sportowy



Decydujący mecz o „złoto”: Unia - Podhale 1-0

Mistrz - Oświęcim!

UNIA OŚWIĘCIM - PODHALE/HEROS 1-0 (0-0, 0-0, 1-0). Bramka dla Unii: Wieloch 46. Kary: Unia 12 min, Podhale 8 min. Widzów: ok. 6 tys. Stan play off: 4-2 dla Unii.

Unia: Szabanow - Piątek, Kuberski; Sadłocha, Justka, Kwiatkowski - Czerwik, Cholewa; Kotoński, Garbocz, Wieloch - Witke, Gonera; Malicki, Parzyszek, Puzio.

Podhale: Gawrilonok - Puławski, Róžański; Hajnos, Szopiński, P. Podlipni - Sroka, Gil; Lyszczyarczyk, Tomasiak, Z. Podlipni - Śmiełowski, Artiemienko; Karatajew, Copija, Semenczenko - Pajerski, Zapala, T. Podlipni.

Po pięciu latach oświęcimianie przełamali wreszcie hegemonię Podhala i sięgnęli po drugi w historii klubu tytuł mistrza Polski. Już na półtorej godziny przed meczem o miejscu siedzącym na lodowisku w Oświęcimiu można było jedynie pomarzyć.

Oba zespoły rozpoczęły ostrożnie. W 4,18 min na ławce kar powędrował Szopiński i po upływie 30 sek Sadłocha, stojąc samotnie przed Gawrilonkiem, minimalnie przestrelał. Później Gonera prostopadłym podaniem uruchomił Garbocza, ten ograł Gawrilonoka, ale Wieloch nie potrafił umieścić krążka w pustej bramce. W 7 min Wieloch trafił w słupek. Goście po rajdzie Semenczenki bliscy byli objęcia prowadzenia, ale krążek z linii bramkowej zdołał wybić Piątek.

Il tercja to walka o każdy centymetr lodu. W 34 min, po kiksie oświęcimskiej obrony, przed szansą pokonania Szabanowa stanął Karatajew. Chwilę potem sędzia nałożył karę na Piątka, ale to oświęcimianie byli bliżej zdobycia bramki po kontrze Garbocza z Kotońskim. W 46 min kibice



Strzelec złotej bramki - Wieloch (nr 42)

Fot. PAP/CAF

obejrzeni pierwszą i, jak się później okazało, jedyną bramkę w tym meczu. Z niebieskiej linii strzelał Cholewa, a odbity przez Gawrilonoka krążek przejął Wieloch i umieścił go w bramce. W 48 minucie strzał Pajerskiego z najwyższym trudem obronił Szabanow.

Na 124 sek przed końcem meczu Podhale wycofało bramkarza. W momencie wznowienia w okolicach tercji obronnej Podhala trener Grabowski nakazał wrócić na łód Gawrilonokowi, jednak uczynił to tak nieporadnie (na lodzie było 7 podhalań) i sędzia zarządził rzut karny, z którego gospodarze zrezygnowali, zamieniając go zgodzie z przepisami na karę mniejszą.

Robert Kwiatkowski (bohater play offu): - Myślę, że losy tej rywalizacji zaczęły się przechylać na naszą stronę po meczu w Nowym Targu. To, że w każdym meczu strzelałem bramkę Podhala, to sam nie wiem, skąd się to bierze. Po prostu wchodziło. Muszę

jednak podkreślić, że czarną robotę wykonywali moi partnerzy z ataku: Sadłocha i Justka.

Sławomir Wieloch (Unia): - Bardzo się cieszę z tego mistrzostwa, tym bardziej że w tym sezonie ciągle trażyły mnie kontuzje i moja forma pozostawiała wiele do życzenia. Jednak tą bramką na wagę mistrzostwa odbitem sobie chyba wszystkie niepowodzenia tego sezonu.

Ewald Grabowski (trener Podhala): - Przed tym spotkaniem drużyna Unii miała wszystkie atuty w ręce, co przy tak wyrównanych drużynach ma decydujące znaczenie. Na swoim normalnym poziomie zagrał Gawrilonok, jednak widać było wyraźnie, że w dzisiejszym meczu brakowało nam kogoś, kto wzięłby losy meczu na siebie. Przydałby się dzisiaj na lodzie Zamojski.

O 3 miejsce: KKH Katowice - Stocznioвец 5-3 (3-0, 1-2, 1-1). Brązowy medal wywalczyli katowiczanie.

JERZY ZABORSKI

Uwierzą w siebie?

Po dwutygodniowej przerwie, spowodowanej dwumeczem reprezentacji z Białorusią w eliminacjach ME, wznowiają rozgrywki piłkarki ręcznej I ligi. Beniaminek ligi i outsider tabeli Cracovia zmierzy się na własnym boisku z zajmującym siódma lokatę Ruchem Chorzów (sobota godz. 17 i niedziela godz. 11).

Krakowianki praktycznie nie mają już szans na oddanie komuś innemu „czerwonej latarni”. Zgromadziły bowiem zaledwie trzy punkty. Pokusiły się tylko o jedno zwycięstwo (właśnie z Ruchem) i jeden remis. W I rundzie w Chorzowie przegrały i wygrały różnicą 3 bramek. Jak będzie w rewanżowym dwumeczu?

- Chcemy powtórzyć wynik z jesiennej rundy. Zdobyte punkty podbudowałyby moje zawodniczki psychicznie. Może wreszcie uwierzyłyby one, że mogą nawiązać wyrównaną walkę z częścią drużyn w lidze. Nasza gra nie jest tak słaba, jak to wskazuje skromny dorobek, ale liczą się tylko punkty i stąd taka różnica między nami a rywalkami - powiedział trener Cracovii Edward Rydyla.

Podczas minionej przerwy krakowianki trenowały u siebie i rozegrały sparing z... młodymi szczypiornistami ze SP nr 91. Mająca duże zalety treningowe Wiktoria Tiemczenko (długą czekała na paszport na Ukrainie i dopiero niedawno powróciła do drużyny) miała okazję odzyskać formę. Gospodynie zagrają w najsilniejszym składzie, jedynie bez pauzującej od kilku tygodni Katarzyny Szczypkowskiej (ma złamany palec).

(FIL)

Kontrakt dla „Dominatora”

Czech Dominik Hasek, bohater olimpiady w Nagano, został oficjalnie najlepszym opłacanym bramkarzem w NHL. W myśl kontraktu z Buffalo Sabres „Dominator” zarobi w tym roku zgodnie z dotychczasową umową 4 mln dolarów, ale w następnym sezonie już 8 mln, w sezonie 1999/2000 - 7 mln i w sezonie 2000/2001 - 7,5 mln dolarów. Aktualnie najwyższy kontrakt wśród bram-

karzy ma Patrick Roy (Colorado) - 4 463 260 dol.

Czwartek w NHL: Buffalo - Florida 6-1 (jedenasta z rzędu porażka „Panter”), Boston - Toronto 4-0, Philadelphia - Anaheim 3-3 (lider strzelców NHL, Fin Selanne z Anaheim strzelił 44. gola), Chicago - Montreal 1-0 (przed meczem Blackhawks zastrzegli na zawsze nr 18 dla Denisa Savarda, który w ciągu 17 lat w NHL - w barwach Chicago, Montreal i Tampa Bay -

zdobył 473 gole i 865 asyst w 1196 meczach), Phoenix - Colorado 3-4.

Czołówka Wschodu: New Jersey 91, Pittsburgh 84, Philadelphia 81, Washington, Montreal i Boston po 73, Buffalo 71, Ottawa 65, NYR 61, Carolina 59, NYI 54.

Czołówka Zachodu: Dallas 92, Detroit 87, Colorado 86, St Louis 80, Los Angeles 73, Chicago 65, Phoenix 64, Edmonton 62, San Jose 61 pkt.

Set „na sucho”

Grzybowska wygrała z Capriati

W Key Biscayne na Florydzie rozpoczął się silnie obsadzony turniej tenisowy o łącznej sumie nagród 4,6 mln dolarów - dla kobiet i mężczyzn.

W I rundzie Magdalena Grzybowska (nr 45 w rankingu WTA) pokonała Jennifer Capriati (USA, nr 147) 6-0, 7-5. Mecz odbył się na centralnym korcie, w obecności dużej liczby kibiców. Pierwszy set, wygrany przez krakowiankę „na sucho”, trwał zaledwie 22 minuty. W drugim emocji było więcej. „Grzybica” prowadziła 5-4 i miała piłkę setową, ale rywalka doprowadziła do wyrównania. Potem Polka wygrała seta i prowadziła 6-5. W następnym secie przy drugiej piłce meczowej, Amerykanka wyrzuciła piłkę na aut i było po meczu.

Capriati na początku lat 90. była objawieniem kortów (zajmowała 6 lokatę w rankingu WTA), ale potem spuściła z tonu. Przed rokiem doznała kontuzji prawego ramienia i nie może wrócić do formy. W I rundzie przegrała już po raz szósty z rzędu.

W drugiej rundzie Grzybowska zmierzy się z rozstawioną z nr 3 Janą Novotną (Czechy, nr 3 w rankingu WTA). Obie tenisistki dotychczas nigdy nie grały ze sobą. Faworytką meczu jest oczywiście Novotna. Przed rokiem w tym samym turnieju krakowianka dotarła do II rundy, przegrywając z Lindsay Davenport (USA). Grzybowska grać będzie także w turnieju deblowym, w parze z mniej znaną Japonką.

W USA Grzybowska przebywa od miesiąca. Trenuje w tenisowej akademii na Florydzie pod okiem Iwony Kuczyńskiej. Turniej w Key Biscayne jest dla niej pierwszą okazją do gry. Występuje z nie zaleczonym urazem (zapalenie więzadeł podrepekowych), ale na szczęście nie przeszkadza jej to zbyt w grze. Potem czeka ją start w turnieju w Hilton Head Island, a następnie występ w reprezentacji w Pucharze Federacji w Hiszpanii.

(FIL)

Trzeci mecz Wisła - Fota Porta

Wygrać deskę!

W niedzielę o godz. 17 dojdzie do trzeciego meczu koszykarek o miejsca 1-4 między Wisłą/Cristal a Fota Porta Gdynia. Dwa pierwsze mecze w Gdyni wygrały gospodynie 72-62 i 82-55 i prowadzą one w play off 2-0. Jeśli wygrają w niedzielę, znajdą się w wielkim finale, jeśli zwycięży Wisła, w poniedziałek dojdzie w Krakowie do czwartego meczu. Ewentualnie piąty pojedynek odbyłby się w Gdyni.

- Będziemy w niedzielę walczyć o zwycięstwo - mówi trener Wisły Andrzej Nowakowski. - Tylko wygrana przedłuży nasze nadzieje na awans do wielkiego finału. Recepta na zwycięstwo?

Musimy wygrać walkę na tablicy tak w obronie i w ataku, postarać się zneutralizować znakomitą trójkę Foty Dajan: Pantalajewą, Owczaranko i Schwichtenberg. Wiem, że będzie to niezwykle trudne, ale spróbować trzeba.

Wisła zagra w niedzielę nadal bez kontuzjowanej Płatkiewicz, do drużyny wraca Małgorzata Owca (ma małe dziecko i nie jeździ z Wisłą na mecze wyjazdowe).

Drugi półfinał: ŁKS - MTK Star Pabianice 71-63 (35-39). Najwięcej punktów dla ŁKS: Trześniewska 24, Agafonikowa 10; dla MTK: Piestrzyńska 16, Głuszcz 14. Stan rywalizacji 2-0 dla ŁKS.

(AS)

Dziś koszykarski półfinał Wisła-AZS Lublin

Zniwelować siłę rażenia

Po pierwszym przegrany mecz w Lublinie, czas na rewanż w Krakowie. Wisła będzie musiała zagrać rzeczywiście dobrze, by pokonać lublinian, którzy wygrali do tej pory wszystkie swe mecze play off.

- AZS to zespół kompletny - komentował trener krakowski Wojciech Downar-Zapolski. - Ma świetnego rozgrywanego Amerykanina Shepherd, znakomitą „dwójkę” - Szawarskiego, centrów Amerykanina Sabree, Olejniczaka i Skowrońskiego. Do tego na skrzydłach grają niebezpieczni Miszczuk i Ignerski. W sumie pięciu graczy powyżej 205 cm wzrostu (tylko Shepherd ma 180 cm). Powiem uczciwie, lublinianom należy

się awans do ekstraklasy. Ale sport to sport - wszystko jest możliwe.

Nadal nie zagra obrońca krakowskiego zespołu Sulowski, który ma uraz kolana. Dużo zależeć będzie od trójki atakujących Kasperca, Rozwory i Price'a. „Smoki” zapowiadają też nowy sposób obrony, odmienny od śródownego, który wyraźnie nie zdał egzaminu.

- Liczę na rezerwy nie tyle fizyczne, co psychiczne - powiedział Downar-Zapolski. - Gracze chcą się zrewanżować lublinianom za śródowną porażkę. Atutem AZS jest ogromna „sila rażenia”. Każdy z ich graczy potrafi zdobywać punkty. Jeśli umiejętną obroną wytrącimy im tę broń z ręki, wygramy.

(RS)

Trzy zdania z za słupka

Kopa z kopy

Po ostatniej serii mało krzepiących występów nasza reprezentacja piłkarska została przesunięta z 60. miejsca na świecie na 61. Niby to nic, a jednak. Krótko mówiąc - dostaliśmy kopę z kopy.

TOMASZ DOMALEWSKI

Multi Lotek

8, 15, 16, 17, 20, 24, 30, 31, 44, 52, 54, 55, 59, 60, 66, 67, 72, 73, 74, 79

Piłkarski weekend na boiskach ekstraklasy i II ligi

Wisła - ŁKS-PTAK, sobota, godz. 15

Polowanie na lisa

WISŁA - ŁKS-PTAK, sobota, godz. 15, sędziuje Mirosław Milewski z Radomia. W I rundzie 1-0 dla Wisły.

Wczoraj o godz. 15 piłkarze Wisły przeprowadzili ostatni trening przed dzisiejszym meczem z liderem tabeli, drużyną ŁKS-PTAK. Potem cała drużyna w komplecie razem z trenerami oglądała zarejestrowany na wideo mecz ostatniej kolejki ŁKS - Górnik Zabrze (2-0).

- Nie ma dwóch zdań - mówi trener Wisły Wojciech Łazarek - iż łodzianie nie są przypadkowym liderem. To zespół o bardzo dobrej organizacji gry, co uświadczyli się szczególnie w momencie przechwycenia piłki. W pomocy świetnie uzupełniają się Wieszczycki i Wyciskiewicz, to takie sztywne lisy. Podobały mi się też akcje oskrzydlające prowadzone przez łodzian, na lewej stronie bardzo aktywny był Lenart. Dwójki napastników Saganowskiego i Trzeciaka nie muszą kibicom rekomendować, bo

to na polskie warunki duża klasa.

- Czyżby lider był nie do pokonania?

- Z każdym można wygrać, także z ŁKS. Wierzę w swoich piłkarzy, w to, że zdobędziemy 3

104 mecz

Będzie to 104 mecz Wisły z ŁKS w lidze. Bilans: 46 wygranych krakowian, 35 łodzian, 22 remisy. Bramki: 165-137 dla Wisły.

punkty. Pod warunkiem, że zagramy skuteczniej niż w ostatnim spotkaniu w Warszawie z Legią. Tam mieliśmy częściej inicjatywę, ale zabrakło nam kropki nad i, czyli celnych strzałów. Taktyki nie będę zdradzał, bo rywal nie śpi i zbiera o nas skrzętnie każdą informację.

- W jakim zestawieniu zagracie przeciwko ŁKS?

- Sam się nad tym głowię. Wiadomo na pewno, że nie za-

grają kontuzjowany Czerwiec, zawieszony za kartki Matyja i Kazimierski, z Litwy nie wrócił do wczoraj Pukelecius.

Dla kibiców kilka istotnych informacji o meczu:

● **będzie więcej kas od strony ul. Reymonta**

● **zlikwidowana zostaje kasa od strony trybuny honorowej (koło stacji trafo), tedy wchodzić będą tylko osoby z kartami wolnego wstępu, karnetami.**

● **przewidziano nagrody dla kibiców, będą rozlosowane wśród posiadaczy biletów.** Te nagrody to m.in. bluzy sportowe NO MORE, koszulki firmy KIM COMPUTER, sprzęt RTV ufundowany przez EURONORM, piłki futbolowe ufundowane przez firmę MISTA SPORT z podpisaniami zawodników, wycieczka na Węgry, trzy wejściówki do Klubu Wolność FM.

● **Mecz ma zabezpieczać aż 90 ochroniarzy.**

(AS)

Hetman Zamość - Hutnik, sobota, godz. 15

Lider u pogromcy wicelidera

HETMAN Zamość - HUTNIK, sobota, godz. 15, sędziuje Janusz Rejczyk z Tarnobrzega, w I rundzie 6-0 dla Hutnika.

Hetman na inaugurację sezonu przegrał cztery pierwsze mecze (wszystkie na wyjazdach), uzyskując fatalny bilans bramkowy 1-16! Potem jednak zaczął grać coraz lepiej. W ośmiu ostatnich meczach odniósł pięć zwycięstw i trzy razy zremisował. W obecnej rundzie na własnym boisku pokonał Cracovię 3-1 i rozgromił wicelidera tabeli GKS Bełchatów 4-1. Zajmuje 9. miejsce w tabeli i... chce pokonać lidera. Mimo że zagra bez kilku kontuzjowanych zawodników, m.in. bramkarza Szamaszka, liczy na sprawienie kolejnej sensacji.

Krakowianie w tej rundzie pokonali u siebie Radomsko 3-0 i zremisowali na wyjeździe z Cracovią 0-0. Wczoraj wczesnym popołudniem pojechali do... Białogoraju, gdzie mieli zaplanowany nocleg, po którym dziś udadzą się do Zamościa. - Czekamy nas bardzo ciężki mecz. Gospodarze, wzmocnieni w zimowej przerwie kilkoma graczami, mają czym straszyć rywali. Wygrywają mecze, są na fali. My jednak będziemy walczyć o zwycięstwo, które podbudowałoby nas przed kolejnym trudnym występem, z Bełchatowem. Sobotnie spotkanie będzie szalenie ważne nie tylko ze względu na psychologiczne. Może mieć duże znaczenie dla układu czołówki tabeli, która zachowa

status quo albo ulegnie splaszczeniu. Nie zapomnijmy, że po ciachu w tabeli skrada się Górnik Łęczna, który gra teraz u siebie, a w perspektywie ma mecz z Bełchatowem także na własnym boisku - powiedział trener Hutnika Romuald Szukielowicz.

W Zamościu nie zagra niestety Romuza, który za siódmą żółtą kartkę musi pauzować w dwóch najbliższych spotkaniach. Gotowi do gry są natomiast Kloc i Wawrów, którzy ostatnio leczyli kontuzje. Z duetu „olimpijczyków” pod uwagę będzie brany tylko Stolarz. Będący w słabej formie Sosin nie zmieścił się w szerokiej kadrze na dzisiejszy mecz.

(FIL)

Wawel - Korona, niedziela, godz. 12

Gra o reputację

WAWEL - KORONA Kielce, niedziela, godz. 12, sędziuje Marian Dusza z Katowic, w I rundzie 1-0 dla Wawelu.

Wawel bardzo niefortunnie rozpoczął rundę wiosenną. Dwie porażki w Bełchatowie (1-4) i w Przemyślu (2-3), do tego doszły dwie czerwone kartki Głowni i Polaka. Praktycznie wojskowi stracili szansę na walkę o ekstraklasę.

- Najwyższy czas przełamać tę złą passę i zdobyć trzy punkty

- mówi trener Wawelu Albin

Mikulski. - Dość już tych naszych problemów wewnętrznych, zespół musi się sprężyć i wygrać. Zawodnicy grają o swoją reputację.

- Rywal jest jednak silny. Korona w dwóch pierwszych meczach zdobyła 4 punkty...

- Kielczanie mają dobre taktycznie ułożony zespół, grają solidnie w defensywie, a w ataku mają bardzo niebezpiecznego napastnika, 21-letniego Macieja Pastuszka. Musimy na niego szczególnie uważać.

- Skład Wawelu na to spotkanie?

- Mam wyłączonych z gry trzech graczy, pomocnika Janika (wygląda jednak na to, że jego kontuzja pachwiny jest mniej groźna niż przypuszczaliśmy i za parę dni wznówi treningi), obrońcę Głownię (czerwona kartka w Bełchatowie) i bramkarza Polaka (czerwona kartka w Przemyślu). Ci, którzy wyjdą na boisko, muszą grać o trzy punkty. Innej ewentualności nie biorę pod uwagę! (AS)

Magister Tomasz Kulawik

Przełamać ból

Szatnia Wisły przed popołudniowym treningiem. Masażysta „znęca” się nad Tomaszem Kulawikiem, który nie trenował przez kilka dni z powodu silnego stłuczenie kręgosłupa. - Kręgosłup nadal boli, ale już nieraz grałem z podobną kontuzją. Trzeba zaciąć zęby, przełamać ból i grać.

- Serdecznie gratulujemy uzyskania tytułu magistra na AWF w Krakowie.

- Tak, przedwczoraj odebrałem dyplom magistra, pracę broniłem jeszcze jesienią 1997 roku u dr. Adama Żuchowicza. Kosztowało mnie to 7 lat pracy. Ale nie żałuję. Mam teraz osobisty powód do satysfakcji. Mam też dyplom trenera II klasy.

- Może więc być Pan trenerem?

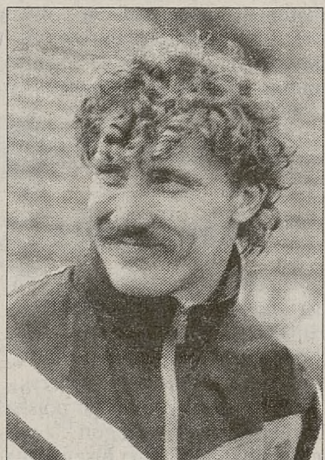
- Muszę najpierw uzyskać licencję w PZPN.

- Czy zamieniłby Pan magisterski dyplom na trzy bramki strzelone z ŁKS?

- Absolutnie - nie! To są nieporównywalne sprawy. A z ŁKS chcemy oczywiście wygrać.

- Wszyscy mówią tylko o jednym - Wisła musi pokonać lidera. Będziecie grać pod bardzo silną presją?

- Mam tego świadomość, ale czy pozostaje nam coś innego?



Fot. Waclaw Klag

Wierzę, że będziemy grać do upadłego.

- Ile bramek będzie potrzebnych do zwycięstwa?

- Spotkają się dwie drużyny o przybliżonej klasie. Być może padnie kilka bramek. Ale ja nie miałbym nic przeciwko temu, aby jedna jedyna bramka decydowała o naszym zwycięstwie.

Do pokoju wchodzi Radosław Kałużny.

- Jak z formą? Na jakiej pozycji Pan wystąpi?

- Forma chyba idzie w górę. Najlepiej czuję się na pozycji forstopera, w jakiej formacji zagram przeciwko ŁKS, to już jednak zależy od trenera Łazarka.

- Często strzela Pan z daleka, przy stałych fragmentach gry podchodzi pod pole karne rywali...

- Lubię włączyć się do akcji ofensywnych, pod bramką przeciwnika trzeba próbować wykorzystać swój wzrost (192 cm).

- Może zatem w sobotę strzeli Pan gola?

- Byłaby to moja pierwsza bramka w barwach Wisły. Radość byłaby duża, jeszcze większa, gdyby ten gol decydował o naszej wygranej.

(AS)

ŁKS bez Pawlaka

Trzeciak i Kłos nie na sprzedaż!

Drużyna ŁKS trenowała wczoraj na swoim stadionie o godz. 11.30. Potem zawodnicy zjedli obiad, wsiedli w autokar i pojechali do Krakowa.

- W jakich nastrojach? - pytam prezesa zarządu ŁKS-PTAK Sportowa Spółka Akcyjna, pana Marka Łopińskiego.

- W bardzo dobrych, drużyna w dwóch meczach rundy wiosennej zdobyła komplet punktów, strzeliła 6 bramek. Jesteśmy liderem i chcemy nim nadal pozostać. Naszym celem jest gra w europejskich pucharach. Byłoby piękne, gdybyśmy sięgnęli po tytuł mistrza kraju. ŁKS-owi udało się to tylko raz w 1958 roku na 50-lecie klubu. Teraz mamy 90-lecie, może jubileusz to są nasze dobre lata?

- Idziecie na mistrza, a w prasie czytamy, że chcecie sprzedać Trzeciaka i Kłosa?

- To nieprawda! Właściciel klubu pan Antoni Ptak powiedział jasno - do końca rundy wiosennej nikogo nie sprzedamy. A co będzie dalej? - to już pokaże życie. Sądzę, że gdybyśmy sięgnęli po „złoto” to wzmocnimy zespół.

- Nie boicie się Wisły, która zimą zakupiła wielu dobrych piłkarzy?

- Na pewno Wisła jest teraz zdecydowanie silniejsza niż jesienią. Ale również silne zespoły mają już od początku rozgrywek Wizer, Legia i my. Teraz Wisła do nas dołącza.

- Jesienią słabsza Wisła ograła ŁKS na swoim stadionie...

- My mieliśmy wtedy „dołek” formy. Teraz gramy całkiem inaczej. Zdecydowanie lepiej. My też wzmocniliśmy skład, doszli Wieszczycki, Wyciskiewicz, Darlington.

- Czy zagracie w Krakowie w najsilniejszym składzie?

- Tylko bez obrońcy Pawlaka, który pauzuje za żółte kartki. Szkoda tego piłkarza, był ostatnio w dobrej formie.

- Kto go zastąpi?

- To sprawa trenera Polaka, może Krysiak, może ktoś inny?

- Saganowski atakuje pozycję lidera najlepszych strzelców ekstraklasy?

- Cieszy nas jego skuteczność, trzy gole w Lubinie, jeden przeciwko Górnikowi. Ma 10 goli i ustępuje tylko A. Bąkowi z Polonii - 11 bramek.

- Jaki przewiduje Pan wynik w Krakowie?

- Tak jak powiedziałem, liczę na naszą zwycięstwo, ale jeśli będzie remis, to też nie pogniwam się.

(AS)

Unia - Włocławek, niedz., g. 15

Wizyta outsidera

UNIA Tarnów - WŁOCŁAWEK, niedziela, godz. 15, sędziuje Marek Kowal z Katowic, w I rundzie 0-0.

Zajmująca 15., zagrożone spadkiem, miejsce w tabeli Unia podejmuje outsidera. Goście praktycznie nie mają już szans na uratowanie swojego bytu. Nie oznacza to jednak, że poddadzą się rywalom bez walki.

Gospodarze zagrają bez Nalepki i Łapczyńskiego (kontuzja). Po odciernieniu kary z kartki wraca do drużyny Mikołajczak. Trener Zbigniew Krordla nie wyobraża sobie, by jego podopieczni nie wygrali jutrzejszego spotkania: - To byłaby dla nas katastrofa. Nie wolno nam tracić punktów, zwłaszcza na własnym boisku, w meczach z drużynami, które zajmują miejsca za nami. Zwykle ciężko się gra z outsiderami, ale w niedzielę musimy wygrać. Oby tylko chłopcy nie podeszli do tego meczu na luzie, przekonani, że zwycięstwo mają już w kieszeni. Bo to mogłoby ich drogo kosztować.

(FIL)

Okocimski - Warmia, niedz., g. 15

Pierwsza wygrana?

OKOCIMSKI Brzesko - WARMIA Olsztyn, niedziela, godz. 15, sędziuje Janusz Oparcik z Radomia, w I rundzie 4-2 dla Warmii.

Obie drużyny zagrożone są spadkiem. Gospodarze są na 13., a goście - ze stratą 6 punktów do rywali - na 16. miejscu w tabeli. Będzie to więc bardzo ważne spotkanie dla obu zainteresowanych, którym - dodajmy - w obecnej rundzie wiedzie się kiepsko. Okocimski zdobył jeden punkt, a Warmia żadnego (bramki 0-7!).

Drużyna z Brzeska wystąpi jutro w najmocniejszym składzie. Powrócił do niej Krupa i Zając. Trener „piwowozy” Aleksander Brożniak oczywiście liczy na pierwszą wygraną na wiosnę, choć zdaje sobie sprawę, że zdeterminowani rywale nie ułatwią jego ekipie zadania. Po porażce u siebie z Unią, w Warmii zrezygnowano, przynajmniej na jakiś czas, z usług Bacy.

Pozostałe pary: Stal St. Wola - Radomsko, Górnik Łęczna - Jeziorak, Bełchatów - Czujaw, Avia - Ceramika. (FIL)

Z Bułgarią na początek eliminacji piłkarskich ME

Szczęśliwe losowanie?

Wczoraj w Lozannie odbyło się losowanie kolejności gier w trzech grupach eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw Europy. Finałowy turniej ME rozegrany zostanie w Belgii i Holandii w 2000 roku.

Losowanie to było konsekwencją braku porozumienia zainteresowanych federacji pił-

eliminacji zakończy - co również wydaje się być dla niej korzystne - spotkaniami u siebie z Anglią i na wyjeździe ze Szwecją. Niefortunny jest natomiast termin pierwszych dwóch przyszlizorocznych meczów: z Anglią na jej boisku i u siebie ze Szwecją. Trzeba je będzie rozegrać wkrótce po rozpoczęciu wiosen-

był sprawiedliwy i szczęśliwy dla nas. My, jako drużyna zajmująca obecnie dopiero 61. miejsce w rankingu FIFA, nie mogliśmy ustawić kalendarza eliminacji „pod nas”, bo przecież Anglia, Szwecja i Bułgaria są o wiele wyżej sklasyfikowane. Tegoroczne terminy spełniły się nam w 50 procentach. Zakładaliśmy bowiem rozegranie meczu z Bułgarią u siebie i z Luksemburgiem u niego. Jest odwrotnie, ale nie rozdzieramy szat z tego powodu. Gorzej jest z pierwszym dwumeczem na wiosnę przyszłego roku. W odstępie trzech dni czekają nas bardzo ciężkie spotkania z Anglią i Szwecją, w dodatku już w marcu. Być może przyspieszymy start rewanżowej rundy, by piłkarze mogli być bardziej ograni. Bardzo ciekawie zapowiada się końcowa faza eliminacji. Dobrze, że odbędzie się ona z naszym udziałem. Może bowiem zdecydować o naszym miejscu w tabeli grupy. Anglicy i Szwedzi chcieli grać między sobą w ostatniej fazie, co było dla nas nie do przyjęcia. Najważniejsze jednak, żebyśmy dobrze wystartowali. temu podporządkowujemy wszystkie nasze działania. Nawet rozgrywki ligowe rozpoczną się wcześniej niż w poprzednich latach - powiedział Dmoszyński.

Kolejność gier losowano także w grupie I (Włochy, Dania, Szwajcaria, Walia i Białoruś) oraz w grupie VII (Rumunia, Portugalia, Słowacja, Węgry, Liechtenstein i Azerbejdżan)

Dodajmy, że wkrótce nasza reprezentacja rozegra trzy towarzyskie mecze: 25 marca w Warszawie ze Słowenią, 22 kwietnia w Osijeku z Chorwacją i 27 maja w Chorzowie z Rosją.

(FIL)

Mecze w 1998 roku

5. lub 6.09 Bułgaria - Polska i Szwecja - Anglia.
10. lub 11.10 Polska - Luksemburg i Anglia - Bułgaria.
13. lub 14.10 Bułgaria - Szwecja i Luksemburg - Anglia.

Mecze w 1999 roku

27. lub 28.03 Szwecja - Luksemburg i Anglia - Polska.
30. lub 31.03 Luksemburg - Bułgaria i Polska - Szwecja.
5. lub 6.06 Polska - Bułgaria i Anglia - Szwecja.
8. lub 9.06 Luksemburg - Polska i Bułgaria - Anglia.
4. lub 5.09 Szwecja - Bułgaria i Anglia - Luksemburg.
7. lub 8.09 Luksemburg - Szwecja i Polska - Anglia.
9. lub 10.10 Bułgaria - Luksemburg i Szwecja - Polska.

karskich w sprawie terminarza gier. Podczas rozmów w Londynie między przedstawicielami pięciu federacji z V, „polskiej” grupy, nie doszło do uzgodnień kalendarzowych. Na nic się zdały „małe koalicje” Polski i Bułgarii z jednej strony oraz Anglii i Szwecji z drugiej.

Po niedużych rozmowach w Londynie prezes PZPN Marian Dziurawicz powiedział: - Losowanie nie jest złym wyjściem. Nie mamy mocnej pozycji w tego typu negocjacjach, a los... może być szczęśliwy. Janusz Wójcik twierdzi, że nie ma szczęśliwej ręki do losowań. Może tym razem szczęście się uśmiechnie do niego!

Nasza reprezentacja w tym roku rozegra tylko dwa mecze i to z rywalami, których życzył sobie nasz selekcjoner, czyli z Bułgarią i Luksemburgiem.

nej rundy. W tym czasie Anglicy będą w pełni sezonu...

Anglia i Szwecja chciały kończyć eliminacje grami ze sobą. Tymczasem los zdecydował, że spotkają się już w pierwszym terminie, a drugi mecz rozegrają w wiosnę przyszłego roku. Od mocnego „uderzenia” rozpoczną eliminacje Bułgaria, która jeszcze w tym roku zmierzy się u siebie z Polską i Szwecją oraz na wyjeździe z Anglią.

W Lozannie podczas losowania obecni byli trener reprezentacji Janusz Wójcik i sekretarz generalny PZPN Michał Listkiewicz. Wrócili oni do kraju wczoraj późnym wieczorem. O komentarz do losowania poprosiliśmy więc dyrektora drużyny narodowej Krzysztofa Dmoszyńskiego.

- Najkrócej można powiedzieć: los tak chciał. Myslę, że

Po losowaniu półfinałów Ligi Mistrzów, Pucharu UEFA i PZP

Real - Juve w finale?

Wczoraj poznaliśmy zestawienie półfinałowych par w europejskich pucharach piłkarskich.

W Lidze Mistrzów los rozmiął dwóch wielkich faworytów Real Madryt i Juventus. Kibice królewskiego klubu z Madrytu liczą, że po 32 latach ich drużyna znowu sięgnie po Puchar Europy (wcześniej zdobywała go 6 razy). W lidze Real już prawdopodobnie po tytułu mistrzowski nie sięgnie, ale w pucharach gra bardzo dobrze. W ostatnim zwycięskim meczu z Bayer Leverkusen zespół imponował polem, fantazją, techniką. Tacy gracze jak Roberto Carlos, Sedorf, Raul, Suker, Mijatovic, Hierro (na skutek żółtych kartek nie zagra w pierwszym meczu półfinałowym) mają zapewnić Realowi miejsce w finale.

Ale Borussia Dortmund jest w podobnej sytuacji jak Real.



Tak cieszył się Chapuisat (Borussia Dortmund) po strzeleniu gola Bayernowi
Fot. PAP/CAF

W lidze nic nie wskóra, w pucharach idzie znacznie lepiej. Po wyeliminowaniu Bayernu Monachium, w Dortmundzie odżyły nadzieje, że Borussia powtórzy sukces sprzed roku, kiedy to w finale pokonała Juventus.

W drugiej parze: Juventus - Monaco, drużyna włoska wydaje się zdecydowanym faworytem. Juve pokazało wielką klasę w Kijowie. To był wielki mecz dwóch zawodników, pomocnika Zidane (asystował przy wszystkich czterech golach) i napastnika Inzaghi, który zdobył trzy gole. Nie lekceważymy jednak Monaco, które też dokonało dużej rzeczy, eliminując Manchester Utd. Trener Tigana w wywiadzie dla francuskiej telewizji stwierdził, iż cieszy się, że jego zespół zagra z Juventusem.

Bardzo ciekawe zestawienia mamy w Pucharze UEFA. Rewelacyjnie grający Spartak Mo-

skwa (pewnie wyeliminował Ajax) spotka się teraz z Interem Mediolan. Czy Rosjanie znajdą receptę na Ronaldo, Djorkaeffa?

Atletico Madryt - Lazio, to też bardzo ciekawa para. Z jednej strony bramkarz Molina, a z drugiej Boksic, Mancini, Casiraghi, Czech Nedved, Fuser.

I wreszcie PZP. Ten puchar ma tradycyjnie najsłabszą obsadę, choć w tym roku do półfinałów doszły dobre zespoły jak Stuttgart czy Chelsea. Oba miały teraz szczęście w losowaniu, nie wpadły na siebie. Wydaje się, że Stuttgart (cudowna gra Bułgara Bałakowa, w meczu ze Sławią Praga strzelił dwa przepiękne gole z wolnych) upora się z Lokomotiwem Moskwa. Chelsea ma znacznie trudniejszego rywala, włoska Vicenza to zespół bez wielkich gwiazd, ale bardzo waleczny. (AS)

Do ostatniego skoku

Pasjonujący finisz PŚ w skokach w Planicy

Kto zdobędzie Puchar Świata w skokach narciarskich za sezon 1997/98? Wszystko rozstrzygnie się w najbliższą sobotę i w niedzielę w dwóch ostatnich konkursach na 120-metrowej skoczni w słoweńskiej Planicy. Wiele wskazuje na to, że o tym komu przypadnie „Kryształowa kula” może decydować ostatni skok w konkursie!

Po 25 rozegranych konkursach niemal łeb w łeb idą dwaj skoczkowie: aktualny lider Austriak Widhoelzl i Słoweńiec Peterka, niewiele ustępują im Japończyk Funaki i Harada.

1. Widhoelzl (Austria) 1161 pkt; 2. Peterka (Słowenia) 1137 pkt; 3. Funaki (Japonia) 1084 pkt; 4. Harada (Japonia) 1064 pkt; 5. Thoma (Niemcy) 910 pkt; 6. Hannawald (Niemcy) 910 pkt; 7. Soininen (Finlandia) 876 pkt

Za wygraną w konkursie otrzymuje się 100 punktów. Ponieważ w Planicy są dwa konkursy, gdyby ktoś triumfował dwukrotnie - zbierze 200 punktów.

Obecna edycja Pucharu Świata jest bardzo interesująca. Początkowo dominowała trójka: Niemiec Thoma, Fin Soininen, Japończyk Harada. Od Turnieju Czterech Skoczni do walki włączył się Funaki, wygrał w turnieju trzy konkursy, został liderem Pucharu. Ale nawet najwyższej klasy zawodnikowi, jakim jest Funaki, trudno utrzymać wysoką formę przez cały zimowy sezon. Funaki miał swój drugi szczyt formy podczas igrzysk w Nagano, gdzie przy własnej publiczności bezapelacyjnie wywalczył miano najlepszego skoczka igrzysk, zdobywając dwa złote medale oraz jeden srebrny.

Po igrzyskach Funaki nie skacze już tak dobrze. Lata nadal ładnie stylowo, ale jakby brakowało mu

już dynamiki, a co za tym idzie odległości. Od igrzysk coraz lepiej prezentuje się 21-letni Andreas Widhoelzl, który trochę nieoczekiwanie jest liderem. Pod koniec sezonu odzyskał także formę Słoweńiec 19-letni Primož Peterka, na igrzyskach nie zdobył medalu (był 5 i 6), teraz w marcu wygrał już trzy konkursy w Lahti, Falun i Holmenkollen. Gdyby nie wpadka w Trondheim, gdzie Peterka nie zakwalifikował się do 30-osobowego finału, Słoweńiec byłby zapewne liderem.

- Jestem przekonany - powiedział mi red. Otto Giacomelli z Lublany - że nasz Primož powtórzy sukces sprzed roku i zdobędzie „Kryształową kulę” w skokach. Primož jest w świetnej dyspozycji nie tylko fizycznej, ale i psychicznej. Po za tym bardzo dobrze zna dużą skocznię w Planicy, na której można skakać nawet w granicach 140 metrów (rekord należy do Japończyka Kasai i wynosi dokładnie 140 metrów, został ustanowiony w 1993 roku - mój przypis).

Do Słowenii wyjechała też czwórka Polaków: Robert Mateja, Wojciech Skupień, Kristian Długopolski i Łukasz Kruczek. Mafysz na skutek słabej formy został wycofany z ostatnich konkursów. Mateja będzie zapewne chciał poprawić swoją 35 lokatę w PŚ (ma 137 pkt), choć chłowiek nie skacze ostatnio niezłe, ale w „kratke”, punktował w konkursach o PŚ w Falun, Trondheim, Holmenkollen. Mateja był nawet 4 po I serii w Trondheim, ale w drugiej skoczył krótko i spadł na 16 miejsce. Może na zakończenie sezonu uda mu się dobrze i daleko skoczyć w dwóch seriach?

(AS)

NBA

Pewniaki z Zachodu

W Konferencji Zachodniej NBA już pięć zespołów zapewniło sobie udział w drugiej fazie rozgrywek - Seattle, Utah, LA Lakers, San Antonio i Phoenix.

Czwartek w NBA: Toronto - Denver 104-103 po dogr. (D. Brown 24 - Newman 24), Washington - Indiana 91-95 (Webber i Strickland po 24 - R. Miller 20), Atlanta - Milwaukee 84-81 (Mutombo 18 - Allen 21; 8. kolejna porażka Bucks),

New Jersey - Orlando 93-87 (Van Horn 19 - N. Anderson 38), New York - Portland 77-82 (Ward 19 - B. Grant i Sabonis po 21), Dallas - Golden State 88-82 po dogr. (Bradley 18 - Dampier i Jackson po 18), Houston - Boston 105-96 (Olajuwon 33, Drexler 20, Barkley 10 - Mercer 31, A. Walker 23), Sacramento - Cleveland 85-90 (Williamson 21 - Kemp 19).

Czołówka Wschodu: Chicago 74.2 (49-17), Indiana 69.7

(46-20), Miami 68.7 (46-21), Charlotte 63.6 (42-24), Atlanta 61.5 (40-25), New York i Cleveland 54.5 (36-30), New Jersey 52.2 (35-32), Washington 50.7 (34-33), Orlando 50.0 (33-33); czołówka Zachodu: Seattle 76.9 (50-15), Utah 73.8 (48-17), LA Lakers 70.8 (46-19), San Antonio 68.2 (45-21), Phoenix 66.7 (44-22), Portland 56.9 (37-28), Houston 53.0 (35-31), Minnesota 50.0 (33-33), Sacramento 38.2 (26-42).

W telewizji polecamy m.in.:

SOBOTA. 10.45-13.35 ZDF i 17.15-18.15 EUROSPORT: PŚ w skokach narciarskich (Planica); **12.30-13.30 TVN:** liga NBA (Philadelphia - Utah); **13-14 NBC:** liga NHL; **13-14 EUROSPORT:** przelajowe MŚ w la; **14-15.40 TVP 1:** I liga koszykarska (Zagłębie Sosnowiec - PEKAES Pruszków); **14-16 NBC:** koszykówka NCAA (Stanford - Purdue); **14.30-17 CANAL PLUS:** liga polska (Wisła Kraków - ŁKS Łódź); **15.20-17.15 EUROSPORT:** PŚ w kolarstwie (Mediolan - San Remo); **17-18.45 CANAL PLUS:** liga niemiecka (TSV 1860 Monachium - Borussia Moenchengladbach); **17.15-18.15 TV Polonia:** MP

Sportowy ekran

w tenisie kobiet; **18-20 SAT 1:** liga niemiecka; **19-20.45 EUROSPORT:** turniej tenisowy w Key Biscayne; **19.30-19.55 TVP 2:** Europejski przegląd piłkarski; **19.55-20.50 TVP 2:** liga polska (Widzew Łódź - Pogoń Szczecin); **20.25 TVE:** liga hiszpańska (Salamanca - Atletico Madryt); **20.45-22.45 EUROSPORT:** piłkarski Puchar Francji (Paris St Germain - Monaco); **20.50-21.10 TVP 2:** Gol (mag. piłkarski); **22.40-23 TVP 1:** Sportowa sobota; **0.00-5.30 NBC:** koszykówka NCAA (regionalne finały).

NIEDZIELA. 10-10.30 TVN: Rzut za 3 (m.in. sylwetka A. Klee); **10.30-11 TVN:** Magazyn

NBA; **10.45-13.15 ARD i 17.15-19 EUROSPORT:** PŚ w skokach narciarskich (Planica); **12-17 NBC:** koszykówka NCAA (regionalne finały); **13-14 EUROSPORT:** przelajowe MŚ w la; **18.10 RAI UNO:** liga włoska; **19-21 EUROSPORT:** turniej tenisowy w Key Biscayne; **19-22 SAT 1:** liga niemiecka (VfB Stuttgart - Bayern Monachium); **22 TVN i 23 DSF:** liga NBA (New York Knicks - Utah Jazz); **22.10-22.40 TVP 1:** Sportowa niedziela; **22.15-23.30 CANAL PLUS:** Sport+ (mag.); **23.05-23.50 TV Polonia:** Gol (mag. piłkarski); **0.00-5.30 NBC:** koszykówka NCAA (regionalne finały); **0.05-1.35 POLSAT:** Magazyn sportowy.



TOTO LIGA

Dziś i jutro odbędą się kolejne mecze piłkarskie w I i II lidze polskiej. Nasz ekspert Stanisław Wayda proponuje grę na 108 zakładów, za które należy zapłacić 21.60 zł. 4 spotkania typuje trzydrogowo, 4 dwudrogowo, a w 5 stawia na pewniaków. Gwarancją minimum wygranych są 3 jedenastki i 9 dziesiątek.

1. Górnik Zabrze - KSZO	7	2	1	1	-	-
2. Groclin - Stomil Olsztyn	5	3	2	1	X	-
3. Odra Wodzisław - Legia	3	4	3	-	X	2
4. Polonia - Petrochemia	6	3	1	1	-	-
5. Raków - GKS Katowice	2	5	3	1	X	-
6. Ruch Chorzów - Amica	3	4	3	1	X	2
7. Widzew - Pogoń Szczecin	6	3	1	1	-	-
8. Wisła Kraków - ŁKS-Ptak	5	3	2	1	X	2
9. Zagłębie Lubin - Lech	3	5	2	1	X	2
10. Ruch R. - Naprzód	7	2	1	1	-	-
11. Śląsk - KemBud J. Góra	7	2	1	1	X	-
12. Avia Świdnik - Ceramika	4	4	2	1	X	2
13. Hetman Zamość - Hutnik	2	2	6	-	-	2

Zakłady są przyjmowane dziś do godz. 14. (FIL)

Trzeci turniej

Trwa cykl otwartych czwartkowych turniejów tenisa stołowego, organizowanych przez MKS KSOS. W trzech zawodach startowało 34 zawodników. Zwyciężył Krzysztof Drozd przed Stanisławem Mireckim, Maksymilianem Kuśkiem i Tadeuszem Kanasem. Łącznie zaplanowano dziesięć turniejów. Do końcowej klasyfikacji zaliczać się będą najlepsze wyniki siedmiu z nich. Kolejne zawody odbędą się w najbliższy czwartek, jak zwykle w SP nr 18, os. Półkole 11 (na Dąbiu). Początek o godz. 16.15, zapisy kwadrans wcześniej. (FIL)

Niedziela

TVP 1

- 7.00 Rolnictwo na świecie: Finlandia
 7.15 Notowania
 7.45 Dziś w programie
 7.50 Poranek filmowy
 8.15 Teleranek
 8.45 „Christy” (12/22) - serial USA
 9.35 Dom - magazyn poradnikowy
 9.50 Maraton z „Panem Tadeuszem”
 10.00 Zwierzęta świata: Ciepłaki z lasów Amazonii (1/2) - angielski film dokumentalny
 10.30 Tydzień - magazyn rolniczy
 11.00 Ojciec święty w Nigerii - transmisja mszy św.
 13.30 Wiadomości
 13.40 Maraton z „Panem Tadeuszem”
 14.00 Stop klatka
 14.25 Maraton z „Panem Tadeuszem”
 14.45 Od przedszkola do Opola - Wojciech Gąssowski
 15.30 Seriale wszech czasów: „Noce i dnie” (1) - serial polski, reż. Jerzy Antczak, wyk. Jadwiga Barańska, Jerzy Bińczycki (emisja z teletekstem)
 16.25 Miliard w rozumie - teleturniej
 17.00 Teleexpress
 17.25 Śmiechu warte
 17.50 Dziennik Telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
 18.05 „Doktor Quinn” (9/22) - serial USA
 19.00 Wieczorynka: Nowe Przygody Kubusia Puchatka
 19.20 Maraton z „Panem Tadeuszem”
 19.30 Wiadomości
 19.46 Sport
 19.48 Prognoza pogody
 20.00 „Miłość i zdrada. Historia życia Mii Farrow” (3/4), serial USA
 20.50 Zwyczajni niezwyčajni
 21.40 Genesis na bis - program rozrywkowy
 22.05 Maraton z „Panem Tadeuszem”
 22.10 Sportowa niedziela
 22.40 Opinie - program publicystyczny
 23.10 Maraton z „Panem Tadeuszem”
 23.20 „Anioł przy moim stole” - film nowozelandzki, reż. Jane Campion, wyk. Kerry Fox, Alexia Kogh, Karen Ferguson
 1.50 Korzenie: Radostów

TVP 2

- 7.00 Sport telegram
 7.05 Echa tygodnia
 7.35 Film dla niesłyszących: „Miłość i zdrada. Historia życia Mii Farrow” (3/4) - serial USA
 8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
 8.30 Program lokalny Z Krakowa: 8.30 Rola - program dla rolników 9.00 Kalejdoskop sportowy
 9.35 „Cudowne lata” (20) - serial USA
 10.00 Podróże w czasie i przestrzeni: Poszukiwacze przygód - Ród Piccardów - australijski film dokumentalny
 11.05 Pod aukcyjnym młotkiem (2): Tylko o pieniądzach
 11.30 Łowcy skarbów (1/10): Drogocenne wraki z cieśniny Bassa - serial dokumentalny USA

- Nurkowie w obszarze australijskiego odpowiednika Trójkąta Bermudzkiego
- 12.00 Perły z lamusa - koniec wieku „Sissi - młoda cesarzowa” (2) - austriacki film kostiumowy (1956), reż. Ernst Marischka, wyk. Romy Schneider, Karl Heinz Bohm, Magda Schneider (101 min)
Po pełnym przepychu słu- bie para monarsza udaje się w podróż. Początek międzynarodowej sławy 17-letniej Romy Schneider, późniejszej gwiazdy kina europejskiego.
- 13.50 Listy nie wysłane (2) - film dokumentalny Grażyny Kędzielawskiej
 14.30 30 ton! lista, lista - lista przebojów
 15.00 Familiada - teleturniej
 15.35 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
 16.05 Szansa na sukces: Piersi
 17.05 „Gdzie diabeł mówi dobranoc” (37) - serial USA
 18.00 Panorama
 18.10 Program lokalny Z Krakowa: Kronika
 18.35 Magia liter - teleturniej (audiotele: 0-70055600)
 19.05 7 dni świat
 19.30 „Cosby” (22) - serial prod. USA
 20.00 Baw się razem z nami: Andrzej '97 (2)
 20.50 Losowanie konkursu audiotele
 21.00 „Nowojorscy gliniarze” (28) - serial USA
 21.45 Halo Dwójka
 22.00 Panorama
 22.40 „Jean de Florette” - film francuski (1987), reż. Claude Berri, wyk. Yves Montand, Gerard Depardieu, Daniel Auteuil (116 min)
Nastrojowa, pięknie filmowana opowieść o Prowansji. Na kanwie książki Marcela Pagnola.
- 0.35 Sport telegram
 0.40 Jazz: Zaraz Jass - koncert zespołu Graal

POLSAT

- 6.00 Program muzyczny
 6.30 Disco Polo Live
 7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
 8.00 Na topic - program muzyczny
 8.30 Klip-Klaps - najmłodsza lista przebojów
 9.00 Rekiny wielkiego miasta (1) - serial animowany USA
 9.25 Power Rangers - serial komiksowy
 9.50 Disco Relax
 10.45 Ja się zastrzeżę! (4) - serial komediowy USA
 11.15 Szogun (11) - serial USA
 12.15 „Dwa Kąski i Pieprz” - film USA (1996), reż. Corey Michael Eubanks, wyk. Joe Piscopo, Lauren Eckstrom, Rachel Crane, Perry Stephens (89 min)
Opowieść o dwóch przyjaciółkach, które pod nieobecność rodziców zostają porwane przez bandytów. W obronie dziewczynki stają dwa dzielne kucyki.
- 14.00 Fundacja Polsat - losowanie głównej nagrody
 14.40 Dziewięciu wspaniałych
 15.10 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
 15.30 Piramida
 16.00 Informacje
 16.15 Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy
 16.45 Słoneczny patrol (22) - serial USA
 17.45 Demony z komputera (1) - serial USA
Gra wideo przenosi się ze świata wirtualnego w re-

- alny i zamienia życie naukowca w kosmar.
- 18.40 Alf (22) - serial komediowy USA
 19.05 Idź na całość - show z nagrodami
 20.05 Gorączka w mieście (3) - serial sensacyjny USA
 20.50 Losowanie Lotto
 21.00 „Malice” - thriller USA (1993), reż. Harold Becker, wyk. Alec Baldwin, Nicole Kidman, George C. Scott, Bill Pulman, Anne Backroft (102 min)
Romansowi młodej żony z przyjacielem męża towarzyszy seria tajemniczych morderstw w miasteczku uniwersyteckim
- 22.50 Wyniki losowania Lotto
 23.05 Na każdy temat - talk show
 0.05 Magazyn sportowy
 1.35 Przytul mnie
 2.35 Wygramy

POLSAT 2

- 7.00 Soundtrack 7.30 Na topic 8.00 TV Shop 8.30-9.30 Seriale animowane 9.30 Dirty Dancing (9, 10) 10.30 Mcgyver (88) 11.30 Prawo do miłości (117, 118) 12.30 Miasteczko Twin Peaks II (3) 13.30 TV Shop 14.00 Dżana Music 14.30 WyGra!my 15.30 Magazyn motoryzacyjnych młodych 16.00 Superboy (52) 16.30 Dirty Dancing (11) 17.00-17.50 Seriale animowane 17.50 Informacje 18.00 Mcgyver (89) 19.00 Prawo do miłości (119, 120) 19.50 Gramy News 20.00 Miasteczko Twin Peaks II (4) 21.00 Dynastia (121) 22.00 Od świtu do zmierzchu (2) - serial dokumentalny 23.00 Aficionado 23.30 DJ Club 0.00 Dżana Music 0.30 Wygramy

tvn

- 6.30 Telesklep
 7.30 Poirot (10) - angielski serial kryminalny
 8.30 Mała Rosey - serial animowany
 9.00 Conan i młodzi wojownicy - serial animowany
 9.30 100 procent ryzyka
 10.00 Rzut za 3 - następcy Jordana
 10.30 Magazyn NBA
 11.00 Mission Impossible (32) - serial sensacyjny USA
 12.00 Kino familijne: Conan (4) - serial przygodowy USA
 13.00 Dance Time
 13.30 Brian Scott - program rozrywkowy
 14.00 TVN Fakty
 14.05 Gotuj z Kuroniem
 14.30 Film na deser: „Osobne stoliki” - film USA (1958), reż. Delbert Mann, wyk. Burt Lancaster, Rita Hayworth, David Niven, Deborah Kerr (117 min)
Mały hotelik w nadmorskiej miejscowości w Anglii i jego ekscentryczni lokatorzy.
- 16.40 Co porabia dziś X - historie znanych Polaków
 17.00 Pogodnie z TVN
 17.15 TVN Fakty Regionalne
 17.30 Tele plotki
 18.00 Kino familijne: Rodziców nie ma w domu (25) - serial polski
 18.15 Zostań gwiazdą - program rozrywkowy
 19.30 TVN Fakty
 20.00 Sport
 20.05 „Dom jest tam gdzie my” - film USA (1990), reż. John Boorman, wyk. Dabney Coleman, Uma Thurman, Joanna Cassidy, Crispin Glover (103 min)
Opowieść o młodych ludziach wkraczających w samodzielną życie i o starym domu, o którego zachowanie walczą je-



go malowniczy mieszkańcy.

- 22.00 NBA w TVN: transmisja meczu koszykówki Utah Jazz - New York Knicks

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.00 Tom Grom i nadzwyczajni rycerze - serial animowany
 8.25 Festiwal Viva il Canto - Cieszyn '95
 9.30 Kolejowe przygody wzdłuż Europy - angielski serial dokumentalny
 9.50 Duch zamczyska Sacramento - film animowany
 10.05 „Droga do zwycięstwa” - film kanadyjski (powt.)
 11.40 Co jest grane - program rozrywkowy
 12.25 Na peryferiach życia (10) - angielski serial dokumentalny
 12.40 Skarby archeologii (4/34) - włoski serial dokumentalny
 13.10 Przechył 23 i 1/2 - program rozrywkowy
 13.40 Wideo wizyty
 14.10 Przeboje TV Kraków
 14.45 Kufer babci Aliny - krakowski magazyn domowy
 15.10 Ivanhoe - serial dokumentalny
 15.35 Drużyna marzeń (6/32) - serial angielski
 16.00 Cudowny świat zwierząt Australii (4/13) - angielski serial dokumentalny
 16.30 Magazyn muzyczny
 17.00 Nowe przygody Charliego Chana (16/18) - serial kryminalny USA
 17.45 Kocie klipy
 18.00 Mecz koszykówki Unia Tarnów - Warta Szczecin (transmisja)
 19.30 Świat ogrodów
 20.00 „Żelazna krynolina” - komedia angielska, reż. Bob Hope, Katherine Hepburn
Radziecka pilotka ucieka do niemieckiej strefy okupacyjnej. Zarówno Amerykanie jak i Rosjanie usiłują wykorzystać tę ucieczkę do własnych celów propagandowych.
- 21.45 Kronika
 22.00 Nasza antena
 22.05 Sprawozdawczy magazyn sportowy
 22.30 Potrzeba seksu (6-ost.) - angielski serial dokumentalny
 23.30 „Katolicy” - film USA (1973), reż. Jack Gold, wyk. Martin Sheen.
Do klasztoru na małej wyspce przybywa ksiądz z Rzymu, aby zmienić panujące tam obyczaje: opat odprawia nabożeństwa w języku łacińskim, co nie podoba się władcom.

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny
 8.00-12.00 PROGRAM KODOWANY
 8.00 Fistaszki - serial animowany USA
 8.30 „Porwany za młodu I” - film przygodowy USA (1995), reż. Ivan Passer, wyk. Armand Assante, Brian McCarty (90 min)
 10.00 Deser - film krótkometrażowy

- 10.15 „Miłość kibica” - komedia angielska, reż. David Evans (98 min)
 12.00-14.00 PROGRAM NIE KODOWANY 12.00 Ósme niebo - program Tomasza Raczka 13.00 Star Trek: Voyager III (8) - serial s.f. USA
 14.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
 14.00 „Rodzinka z Beverly Hills” - komedia USA, reż. Penelope Spheeris (90 min)
 15.35 Katastrofy - cykl dokumentalny
 16.05 „Walcące serce Braveheart” - film przygodowy USA, reż. Mel Gibson (171 min)
 19.00 Grzechotnik - film dokumentalny
 20.00 13 posterunek (8) - polski serial komediowy
 20.30 „Szkoła czarownic” - film USA (1996), reż. Andrew Fleming, wyk. Robin Tunney, Fairuza Balk, Neve Campbell, Rachel True, Skeet Ulrich, Assumpta Serna (100 min)
Opowieść o czterech nastolatkach, które wkraczają w świat magii i czarów - jak się okazuje, niezbyt bezpiecznie.



- 22.15 Sport + - magazyn sportowy
 23.30 „Druga szansa” - australijski film sensacyjny, reż. Michael Carson (118 min)
 1.30 „Wystrzałowe dziewczyny” - western USA (96 min)
 3.10 „Makbet” - film angielski, reż. Roman Polański (134 min)
 5.25 „Dziennik uwodziciela” - film francuski, reż. Danielle Dusbroux (95 min)

RTL 7

- 7.00 Piękna i Bestia - serial USA
 7.50 Bolek i Lolek zapraszają
 9.25 Ukryta kamera - program rozrywkowy
 10.00 „Wstęp wzbroniony” - film sensacyjny USA (powt.)
 11.45 Lassie - serial dla młodzieży
 12.10 Sliders - serial s.f.
 13.00 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie
 13.50 „Samotny jeździec” - western USA (1991), reż. William A. Fraker, wyk. Clint Eastwood, Michael Horse, Jason Robards, Christopher Lloyd (90 min)
 15.30 Autostrada do nieba - serial USA
 16.25 Siódme niebo - serial familijny
 17.15 Ukryta kamera
 17.35 Kameleon 2 - serial
 18.25 Alfred Hitchcock przedstawia
 18.50 7 minut
 19.05 Strażnik czasu - serial s.f.
 19.50 Prognoza pogody
 19.55 „Sneakers” - komedia USA (1992), reż. Phil Alden Robinson, wyk. Robert Redford, Ben Kingsley, Sidney Poitier, Dan Aykroyd (120 min)
 10.00 Hacker podejmuje próbę przelewu pieniędzy z oso-

bistych rachunków prezidenta Nixona na konta or-



ganizacji ekologicznych.

- 22.05 Wieczór z wampirem - talk-show Wojciecha Jagielskiego
 22.55 Oblicza Nowego Jorku - serial sensacyjny USA
 23.45 Prawo i bezprawie - serial kryminalny USA
 0.35 Strażnik czasu
 1.20 Oblicza Nowego Jorku

tvKatowice

- 7.00 Mokradałka 7.30 Prawdziwe przygody profesora Thompsona 8.00 Hrabia Kaczula 8.30 Obroncy kamienia 9.00 Życia archidiecezji 9.30 Tajemnice nauki 10.00 Klub globtrottera 10.40 Koszałek Opalek 11.05 Jesteś porannym światłem 11.35 Konkurs inicjatyw kulturalnych 12.05 Start sport 12.35 Moto Sport Tele Trójki 13.00 Wielkie przygody XX wieku 13.30 Ale kino 14.00 Telefonada 14.55 Muzyczne promocje 15.00 Kto pyta, nie błądzi 15.10 Ivanhoe 15.35 Drużyna marzeń 16.00 Cudowny świat zwierząt australijskich 16.35 Festiwal Interpretacje '98 17.10 Gość Tele Trójki 17.20 Studio Gol 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 Charlie Chan 19.15 EL TV Music 19.30 Świat ogrodów 20.00 „Żelazna krynolina” 22.00 Aktualności 22.10 Studio sport 23.00 „Testament Madigana” - film USA 0.30 Tajemnice pochodzenie człowieka 1.15 Świat ogrodów 2.15 TV Polonia

TVPOLONIA

- 7.05 Słowo na niedzielę 7.10 Dzień dobry na dzień dobry 8.05 Śniadanie z Anną Wandą Głębocka 8.55 Język filmu: Kadr 9.15 Niedzielne muzykowanie, Ludwig van Beethoven: Sonata F-dur op. 24 „Wiosna” Antonio Vivaldi: „Cztery pory roku” - „Wiosna” 10.00 Polonijne spotkania: Rozrywkowo na Jackowie 10.15 Panteon 10.35 Zaproszenie 11.00 Teatr familijny: John Aiken „Mroczne zaułki na Kępie Kimballa”, reż. Barbara Sass, wyk. Aleksandra Tokarska, Ewa Szykułska, Anna Milewska, Ryszard Roncowski 11.40 Czary na zamku 12.00 Szkoła na weselo 12.35 Mordziaki (1) - serial dla dzieci 13.00 Transmisja mszy świętej 14.00 Gościniec 14.30 Kraina uśmiechu 15.30 Biografie: Ostatni zagończyk (1) - film dokumentalny 16.30 Tak jak w kinie 16.50 Pocztynion 17.00 Teleexpress 17.15 Powrót do Wiklinowej Zatoki 17.40 „Urodziny Matyldy” - film polski (1974), reż. Jerzy Stefan Stawiński, wyk. Jolanta Bohdal, Józef Duriasz, Zbigniew Zapasiewicz (88 min) 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.50 Kto jest kim w Polsce? - Jan Miodek 20.00 „Och, Karol!” - komedia polska (1985), reż. Roman Załuski, wyk. Jan Piechocki, Dorota Kamińska, Marta Klubowicz, Danuta Kowalska (95 min) 21.40 Twoja Lista Przebojów 22.30 Panorama 23.05 Sport z satelity: Gol 23.50 Jazz z... Tomasz Stańko

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Weekend z DZIENNIKIEM

750 tysięcy młodych ludzi. Fryzury we wszystkich barwach tęczy, najczęściej czerwone, odblaskowo - żółte, neonowo - zielone i błękitne. W dobrym guście są uformowane z włosów rogi, ubiory o dziwacznych krojach. Bardzo skape. Ostatni krzyk mody to biustonosze malowane na skórze, szorty z lateksu, trawiaste kurtki, do tego trampki na olbrzymich podszewkach.

Techno

Tłum falował, a właściwie drgał w hipnotycznym tańcu. Niektórzy wytrzymali kilkanaście godzin. Bez wytchnienia. Ich ciała pulsowały w rytm muzyki dawkowanej przez dyskdozokojów zwiezionych 39 ciężarówkami. Wzmocnione basy wydobywające się z głośników o łącznej mocy miliona watów, wstrząsały tłumem z częstotliwością trzy razy szybszą od ludzkiego pulsu. Starszy człowiek nigdy by tego nie wytrzymał, zwłaszcza przy 30-stopniowym upale. W istocie - czterystuosobowa ekipa lekarzy miała co robić. Ale większość uczestników dyskoteki trzymała się nad wyraz dobrze. Lekarze i policjanci ocenili potem, że co najmniej ćwierć miliona nastoletnich tancerzy pozostało pod wpływem narkotyków, reszta - pod wpływem alkoholu.

Miłośnicy muzyki techno. Tak wyglądali 12 lipca ubiegłego roku na Love Parade, Paradzie Miłości, największej masowej imprezie kultury popularnej.

Popularnej? Jeszcze kilka lat temu techno było raczkującą młodzieżową subkulturą, zaliczaną do kulturalnego podziemia. Teraz zainteresowanie tym gatunkiem muzyki gwałtownie rośnie - i to nie tylko w wymiarze płytowym. Równie ważna jest cała otoczka - i odpowiedni obstalunek. Techno staje się stylem życia wielkich rzesz młodzieży, również w Polsce. To produkt cywilizacji zafascynowanej multimediami i nowymi technologiami.

Żeby zostać twórcą, nie trzeba umieć grać na żadnym instrumencie. Cyfrową muzykę wytwarza się za pomocą komputerów, głównie samplerów, które pozwalają utrwalac, a następnie dowolnie przetwarzać dźwięki i utwory innych wykonawców (od country i „Mazowsza” po brutalny heavy metal), komponować zaskakujące zbitki stylistyczne, zmieniać rytm i przyspieszać tempo. Tworzenie jest więc tak naprawdę mikсовaniem - i tak się w świecie techno nazywa.

Technologia, sztuczna tworzywa, mikсовanie - te słowa są kluczem do zrozumienia całej subkultury techno, mody, stylu bycia. Ubrania powinny być „odjazdowe” - na technoparty. Technoparty to manifestacja ekstrawagancji, piorunująca mikstura wszystkiego, co uznano za „odlotowe”.

Ci, którzy stworzyli nowy styl - a było to jeszcze w latach 80. - nie kryją złości. Techno przestało być formą kontestacji, staje się sposobem na dobrą zabawę. A przecież subkultura to coś więcej niż zabawa, a może nawet - wcale nie zabawa. Kiedy setki tysięcy technomaniaków (w tym tysiące z Polski) pulsowało na Tiergarten, zdeklarowani zwolennicy czystości

techno zwołali w Berlinie Wschodnim konkurencyjną imprezę, Hate Parade (Paradę Nie-nawiści). Niezależne firmy płytowe z muzycznego podziemia

Zbigniew Bartuś

Różne kolory młodości

Hippisi, punki, skinheadzi, skaterzy, zimnofalowcy, dresiarze...



prezentowały „prawdziwą, nie skażoną komercją muzykę techno”. Przyszło tysiąc osób. Dla nich organizowana co roku z coraz większym rozmachem (i powodzeniem wśród nastolatków) Love Parade stanowi odraźający przykład najgorszej komercjalizacji.

W tym wołaniu niezależnych kryje się klucz do zrozumienia współczesnych subkultur młodzieżowych i tego, co się z nimi dzieje. W dobie globalnych mediów - zwłaszcza oglądanej na całym świecie telewizji MTV i Internetu - kolejne młodzieżowe subkultury są pożerane przez kulturę popularną. Proces jest błyskawiczny. To, co wczoraj było skrajne, dziwaczne, nowe, dziś jest swojskie, oklepane. Normalne. Subkultura staje się normą - jeśli tylko wielkie wytwórcie płytowe, kreatorzy mody i producenci gadżetów wierzą w tym interes. Bilans berlińskiego handlu po Love Parade: miliard marek dodatkowych obrotów. Kapitałne zyski. Puszka coli po 2 marki.

Skoro popkultura pożera wszystko, skoro wszystko jest „normalne”, to gdzie podziały się młodzieżowe subkultury, te dawne i te nowe? Czy da się je w ogóle zliczyć, pogrupować? Czy polska młodzież uczestniczy w subkulturach europejskich, światowych, czy też nadal wytwarza własne odmiany i mutacje?

Kwiaty dla Riedla

„Wzory, normy itp. obowiązujące w grupie społecznej stanowią

cej część większej zbiorowości, odmiennie od obowiązujących ogół społeczeństwa” - tak definiuje subkulturę (podkulturę) encyklopedia popularna PWN.

nów jako wyraz buntu, manifestacja wolności.

Po apogeum w Woodstock - festiwalu dzieci-kwiatów, młodzieżowych komun, wolnej mi-

cyjny element tej subkultury. Aż do śmierci wokalisty, Ryszarda Riedla. Jego teksty, osobiste, pełne bólu, niepokojów, a innym razem manifestujące

Przewodnik po subkulturach

łości - ruch hippisowski zaczął dogorywać. Dla kolejnego pokolenia idee hippisów nie były świeże. Nie były też zrozumiałe. Dziś moda na hippisów jednak wróciła. Od końca lat 80. dobrze sprzedają się płyty ówczesnych antygwiazd, zwłaszcza The Doors.

Polscy hippisi, którzy pojawili się w latach 70., przejęli od amerykańskich kolegów przede wszystkim wizerunek i wzorce muzyczne; konsumpcyjny styl życia w erze gierkowskiej dopiero się rodził, hippisi pozostawali więc w konflikcie z „normalnymi” raczej z powodu nieakceptowanych przez „porządną ludź” fryzur i ciuchów oraz natchnionych kompozycji, których nikt w Polsce nie chciał wydawać; nie było przecież niezależnych wytwórni. Nie było wolnych mediów.

Hippisi byli jedną z głównych subkultur tworzących festiwal w Jarocinie. Charakteryzowali się (prócz włosów, strojów, pacyfistycznych symboli) życiem w parakomunach, otwartością w przyjmowaniu bliźnich do swych namiotów, zainteresowaniami intelektualnymi (socjologia) i kulturalnymi (zwłaszcza poezja z ery „dzieci kwiatów”). Nieodłącznym elementem stylu życia sporej części były narkotyki - w coraz mocniejszym wydaniu, zwłaszcza „polski kompot”, wspólnie gotowany i przyjmowany.

Sztandarową grupą rodzimych hippisów był Dżem. Łączył w sobie wszystkie trady-

wolność - są do dziś cytowane i śpiewane z nabożeństwem przez licznych fanów. Jest to już całkiem nowe pokolenie. Kilka lat temu, po śmierci Riedla, „ostatniego starego hippisa”, na jego grobie przez wiele tygodni czuwały nastolatki. Hippisi lat 90.

Jacy są? Tacy, jak na całym świecie. Wolą żyć blisko natury, najlepiej na wsi. Są spontaniczni, egalitarni, pacyfistyczni. Wielu z nich należy do subkultury skrajnych vegetarian, unikających nie tylko mięsa, czy jajek, ale i - narkotyków. To jest pokolenie „hippów”, do którego dotarło, że narkotyki nie otwierają drzwi wolności, a przeciwnie - zniewolenia.

Ubiierają się podobnie, ale słuchają bardzo różnej muzyki. Jedną subkulturą przenika druga. Nie wiadomo, ile w tym powrocie hippisów mody na lata 60. Na pewno wielu młodych małpuje wzorce podsuwane przez media, zwłaszcza przez MTV.

Punk nie umarł

W połowie lat 70. w Wielkiej Brytanii pojawił się punk. Bezrobocie na Wyspach sięgało wtedy 35 procent. Padło hasło: „No future” (nie ma przyszłości), wypisywane do dziś przez punków na murach, kurtkach i bluzkach oraz w gazetkach.

„Punk” znaczy „śmieć”. Został spopularyzowany - jako kolejna rewolta młodego pokolenia - przez brytyjski zespół Sex Pistols. Za twórcę punkowego sztafażu uważa

się menedżera tego zespołu, Malcolma Mac Larena, wówczas właściciela sklepu z płytami i odzieżą. Ubrał muzyków w podarte ciuchy, łańcuchy, kłódki (symbole zniewolenia), potargał im fryzury. Nieład na głowie miał być symbolem wyzwolenia, uosobianego przez anarchię. Teksty wypełnione były pogardą do świata, zwłaszcza obłudy i rozkładu mieszczaństwa. Muzyka brutalna, jazgotliwa, zachowanie muzyków ordynarne, gwałtowne - wyrażało niezniechęcenie i stracającą determinację młodego pokolenia, pozbawionego nadziei.

Do Polski punk dotarł w 1978, kiedy na Zachodzie rozdziła się nowa forma kontestacji. Polski punk okazał się bardziej polityczny. Jego wrogami były „system” i „centrala”, co w polskich warunkach nabrało szczególnego zabarwienia. Deadlock, Tilt, Brygada Kryzys - i ich fani - byli spoza systemu. „Nie jestem w partii, nie jestem w ZMS-ie, nie jestem w ogóle nigdzie, jestem k... nikim” - śpiewał jeden z prekursorów. Punkowie byli współtwórcami sukcesu Jarocina. Przyjeżdżali masowo. Ci, którym w szkołach kazano czesać zmierzwiłone włosy, wkładali podarte ubrania, stawiali włosy „na cukier”, wpinali w ciuchy - lub ciało - agrafki i oddawali się pogo, punkowemu antytańcowi.

Co dziś z tego pozostało? Zmienił się obiekt buntu. Tamten „system” upadł. Jest nowy. Część punków występuje przeciwko „totalitaryzmowi Kościoła”, spora grupa zaangażowała się w ruch antyrasistowski („Niszcz rasizm”). Część, zwłaszcza punków-intelektualistów, stworzyła ideę „buntu na czysto”, bez używek. Ich drogi krzyżują się z ekologami i wegetarianami.

Socjolodzy uważają, że ruch, jako taki, się wypalił. Wielu młodych pamięta jego korzenie i motywy powstania. Większość przyciągnął zewnętrzny sztafaż, forma: wąskie dżinsy, „rumuny” (wysokie, sznurowane buty), skóry, ćwieki, irokezy (postawione kolorowe fryzury). Rekrutują się często z rodzin rozbitych (zwłaszcza bez ojca), ze środowisk robotniczych, głównie w ich dużych skupiskach (Śląsk, Nowa Huta), a do ruchu punk trafili z reguły przypadkowo. Akurat natapoczyła się punkowa załoga (bo tak zwie się grupa). W pobliżu nie było nic innego.

Na „nieuświadomione” załogi próbują wpływać wspomniani intelektualiści. Tworzą i kolportują punkowe fanzyny, czyli gazetki, o charakterze anarchistycznym („burzuje, wyzwólcie się ze swego konformizmu”) i antyrasistowskim. Fanzyny (pojawiały się w Internecie) podobnie jak niektóre punkowe zespoły, nawołują do walki ze skinami-rasistami. Na tym tle wybuchały i nadal wybuchały liczne bijatyki, a nawet całe wojny. Taka wojna była m.in. powodem upadku Jarocina (przerwa trwała trzy lata). Według fanzinów w „antyrasistowskich wojnach zginęło co najmniej kilku punków, kilkuset zostało rannych”.

Ciąg dalszy na str. 30-31

Ze hejnatem

Marginalki

Jak Rydel na płótno...

Wśród krakowskich literackich kawiarni nieostatnio miejsce zajmował „Paon” Turlińskiego, usytuowany naprzeciw Teatru Słowackiego, w miejscu, w którym później działała niesławna „Cyganeria”. W „Paonie”, na wielkim płótnie, znakomici bywalcy rysowali i pisali, co dusza zapagnie i oczywiście z wierszykiem pospieszył Lucjan Rydel:

*Niechże ciebie rymem sławię
Knaipo, gdzie przy czarnej
kawie,*

*Drogi czas na niczem tra-
wie.*

Na wierszyk wierszykiem odpowiedział sam Wyspiański:
*Szkoda, Panie Rydel, szkoda,
Drogi czas na niczem tra-
wić,*

*Ale pora się poprawić,
Boś jest jeszcze sława młoda.*

Ta część korespondencji jest dość znana, rzadko jednak cytuje się jej dalszy ciąg. Rydel – straszliwy gaduła – oczywiście musiał zaripostować:

*Ty mnie nie wzywaj Stasiu
do poprawy,*

*Ani mnie nie sądź zbyt sro-
gim wyrokiem,*

*Ja swój czas topię w filizan-
ce kawy*

A ty w sodowej ze sokiem.

Lucjana Rydla pełno było na płótnie w „Paonie”. Zdarzyło się kiedyś, że pewien malarz, bywalec kawiarni, na pejzażowej części płótna umieścił portrecik pana Lucjana. Aby go namalować, musiał przy pomocy terpentyny usunąć część pejzażu i w ten sposób nad głową Rydla powstała aureola. Zobaczył ją Kazimierz Tetmajer i czym prędzej napisał:

*Nazywam to ogromnie nie-
miłym wypadkiem,*

*Ze Rydel aureolę ma tylko
przypadkiem.*

Odpowiedź Rydla była natychmiastowa:

*Jeszcze gorszy wypadek
i bardziej mnie boli*

*To, że Tetmajer wcale nie
ma aureoli.*

Kazimierz Tetmajer nie pozostał dłużny, kreśląc kolejny węgłem dwuwiersz:

*Zastynie to przystowie od
Wisły po Kutno,*

*Spieszyl się swą osobą – jak
Rydel na płótno.*

Do sporu wtrącił się Kasper Zelechowski:

*Proszę cię, o złośliwa Apolli-
nariatwo,*

*kłóć się farbą, gdyż węgiel
zdmuchnął nader łatwo,*

*aby zaś kłótnia była symbo-
licznie żywa,*

*niechaj każdy z was złotci
(chromowej) używa.*

No cóż, wierszyk Zelechowskiego ani dowiecipem, ani skrótowością nie dorównywał poprzednio napisanym, nic więc dziwnego, że autorka spotkała anonimową reprimendę:

*Gdy pomiędzy dziatwą
Apollina wre rozprawa wrząca,
Niechże się tutaj żaden ma-
larz nam nie wtrąca.*

AMK

Ile jest w Krakowie ptaków? Z pewnością mniej niż ludzi. Na przykład liczbę wróbel w całej południowo-wschodniej Polsce, od Katowic po Przemysł, szacuje się na około 1,2 miliona. I tak jednak trudno narzekać na ubóstwo awifauny.

Krakowa”. To pionierskie dzieło powinno zostać opublikowane w formie książkowej w 2000 r. Na razie – już trzeci, i najprawdopodobniej ostatni, rok trwa zbieranie danych.

Całe miasto zostało podzielone na kwadraty (na obrzeżach są to oczywiście ich czę-

ści. Gromadzą oni i odnotowują w specjalnych kartkach atlasowych informacje na temat występowania oraz liczebności poszczególnych gatunków ptaków.

Z ptakami żyjemy za pan brat. Widać to choćby po nazwiskach. W krakowskiej

szybko „urbanizuje się” sroka. O dziwo, nie polubiły jakoś Krakowa bociany, ptaki tak bliskie człowiekowi (nie zakładają gniazd dalej niż 300 metrów od ludzkich siedzib). Doktor Czuchnowski ocenia ich liczbę na nie więcej niż 5 par. Prawdziwym „białym krukiem” stał

chętnie osiedlają się w wielkich aglomeracjach, ale i szybko zdobywają nowe terytoria. Sierpówka – synogarlica turecka, znany powszechnie niewielki, beżowej barwy ptaszek – do II wojny światowej zamieszkiwała Bałkany. W 1949 r. zauważono jej pierwszy okaz

Wróbel na mapie Krakowa



Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

Według dr. Roberta Czuchnowskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, w granicach administracyjnych Krakowa można spotkać przedstawicieli ok. 130 gatunków ptaków lęgowych (tzn. takich, które zakładają tutaj gniazda), czyli prawie połowę wszystkich występujących w kraju.

Dr Robert Czuchnowski jest pomysłodawcą i koordynatorem prac nad „Atlasem ptaków

(ści) o wymiarach: pół minuty szerokości geograficznej – minuta długości, co odpowiada powierzchni mniej więcej jednego kilometra kwadratowego. Każdy z powstałych w ten sposób 367 obszarów badawczych poddawany jest w sezonie lęgowym (od początku marca do połowy lipca) regularnym obserwacjom. Uczestniczy w nich około 20 ornitologów: amatorów, studentów, profesjonal-

książce telefonicznej doliczyliśmy się 150 Srok, 87 Słowików i 155 Wron. Niestety, w parze z wszechobecnością ptactwa nie idzie jego dogłębniejsza znajomość. Zdarzają się wręcz fatalne pomyłki. Stefan Żeromski w słynnej noweli „Rozdział nas kruki, wrony...” dał wierny opis... gawrona.

Obserwowanie ptaków jest w wielu krajach bardzo popularnym hobby. Towarzyszy mu wręcz cały przemysł: sprzęt, podręczniki, organizacja specjalistycznych wycieczek. Do nas moda na *birdwatching* jakoś jeszcze nie trafiła. Przeciętny mieszkaniec dużego miasta wie, jak wygląda wróbel, gołąb, gawron, sroka. Ale jak odróżnić piegię od dzierlatki? A obydwie te gatunki występują na terenie Krakowa, chociaż ten ostatni coraz rzadziej.

Dzierlatka, jeden z zimujących w Polsce skowronków, żyje w tzw. środowisku ruderalnym, na przykład w opuszczonych, zaniedbanych budynkach. Dzierlatka bywa, ale bynajmniej nie dlatego, że z krajobrazu Krakowa znikają rudery. Po prostu ptak ten żywi się nie strawionym owsem, a koni coraz mniej...

W Krakowie gnieździ się, również w ścisłym zabytkowym centrum miasta, około 50 par sokołów pustulek. Jest także kilkadziesiąt par sów uszaty. Na plantach żyją co najmniej trzy pary puszczyków. Gnieźdzą się także w miejskich parkach.

Spotyka się krogulce, myszołowy, słowiki (na lekko podmokłych i zakrzewionych terenach), drozdy, kilka gatunków dzięciołów i sikor, bażanty, nie mówiąc o kawkach, jaśkółkach czy szpakach. Bardzo

się czarny kruk. Ptaka tego mają szczęście widywać ojcowie kameduli, ponieważ mieszka na terenie ich klasztoru na Biełanach.

Trudno w to uwierzyć, ale jeszcze 150 lat temu w europejskich miastach ptaków nie było w ogóle. Wróbel pojawił się dopiero po 1870 r. Teraz nawet w oficjalnej nazwie gatunku zastrzyżenie sobie na określenie: domowy. W swoim przystosowaniu się do nowych warunków zdołał przetrwać prawdziwy wróbel kataklizm w postaci zniknięcia z miast, zwłaszcza zachodnioeuropejskich, koni. Żywił się przecież, podobnie jak wspomniana wcześniej dzierlatka, głównie nie przetrwanymi ziarnami owsa z końskich odchodów.

Skrzydłata fauna szczególnie łatwo ulega synantropizacji, czyli zjawisku wykorzystywania wytworów cywilizacji przez dzikie zwierzęta, do ich własnych celów. Ptaki nie tylko

w Krakowie. Obecnie występuje pospolicie w całej Europie Środkowej, docierając do Skandynawii. Zdziwiająca jest ekspansja kosa, który w 1914 r. przekroczył linię Odra – Nysa i zasiedlał nowe tereny na wschodzie, posuwając się z prędkością 6 kilometrów rocznie. Kosy mieszkają dzisiaj w parkach i lasach. Ten sam gatunek, ale odmienne zachowania. Kos miejski stracił przyrodzoną swoim leśnym pobratymcom płochliwość. Zrezygnował z wędrówek na południe, wcześniej się gnieździ. Inny leśny gatunek, wrona siwa, zadomowił się między innymi w krakowskim parku Jordana.

Miasta wabią ptaki względnie łatwością życia, wynikającą z obfitości pokarmu, przedłużenia czasu aktywności (oświetlenie uliczne!), wyższej niż na otwartym terenie temperatury. I gdyby jeszcze nie te koty... (RYM)

W Warszawie żyje 145 gatunków ptaków – więcej niż w innych miastach naszej części Europy. Zdaniem profesora Macieja Luniaka z Instytutu Zoologii PAN, „tę ptasią różnorodność nasza stolica zawdzięcza nie uregulowanej i dzikiej miejscami Wiśle oraz rozległym parkom na peryferiach”. Najwięcej jest wróbel – ok. 150 tys. par lęgowych oraz gołębi – 65 tys. par. Wiele jest też gawronów, szpaków, kaczek krzyżówek i kawek. Często można spotkać sikory bogatki, mewy śmieszki oraz zięby.

Na jednym kilometrze kwadratowym gnieździ się w Warszawie średnio 190-370 ptasich par – co najmniej dwa razy więcej niż w lasach i wielokrotnie więcej niż na nie zadrzewionych polach. Gołębie osiedlają się na strychach, wróbel w zakamarkach murów, za rynnami i tablicami reklamowymi, kawkę w przewodach kominowych i wentylacyjnych, a oknówki przylepiają gniazda do wnek okiennych i pod nawisami murów. Od jakiegoś czasu na Pałacu Kultury i Nauki gnieździ się sokoły wędrownie – gatunek bardzo rzadki w warunkach naturalnych, a na dachach gmachu Polskiej Agencji Prasowej i na budynku warszawskiej giełdy mają swe gniazda pustulek.

Końka

Popularna w Galicji czeska nazwa kolei konnej Czeskie Budziejowice – Linz – Wiedeń (1828 r.). Budowniczy, badający na polecenie Domu Bankowego S.K. Rotschildów topografię Galicji na zachód od Sanu, wydał w 1830 r. opinię, iż „Wiedeń z Bochnią należy ze względów gospodarczych połączyć jednotorową koleją drewnianą o nawierzchni amerykańskiej (długie podkłady i płaskie szyny). Wagony winny być jednak ciągnięte nie przez konie, lecz parowce”. Jak wyliczono, by galicyjska „końka” mogła przewieźć dziennie 24 tys. t śląskiego węgla i 3100 pasażerów, trzeba by w ciągu roku 59 655 koni, zjadających 5 mln 368 tys. 950 szaflików owsa (1 szaflik = 55 litrów), którego uprawa zajęłaby 135 000 morgów, na co Bochni i okolic nie stać. Ta opinia przesądziła o bujnym rozwoju gospodarczym Wiednia i wybrzeży Adriatyku, które 1855 otrzymały „parowe” połączenie z Bochnią. Koncepcja zastąpienia parowozu trakcją konną odżywała wśród ludu Galicji Zachodniej, ilekroć krowy traciły mleczność, chłopstwo piło nad miarę, padał drób, a żyto nie plonowało.

Paralełka



Klasa gimnazjalna dla uczniów słabszych intelektual-

nie. Nauka w p. trwała codziennie godzinę dłużej, zaś udział jej zazwyczaj suplent (nauczyciel pomocniczy, jednym z nich był w krakowskim Gimnazjum Sobieskiego przyszły twórca concernu IKC Marian Dąbrowski); koszty utrzymania suplenta ponosili rodzice uczniów (władze uważały bowiem, że tym samym korepetytor domowy staje się niepotrzebny).

Pierwszą p. zorganizowano w 1856 r. w krakowskim gimnazjum św. Anny; pomysł okazał się tak znakomity, że w niektórych latach ilość paralełek w poszczególnych gimnazjach galicyjskich była prawie równa ilości klas głównych. W l. 90. dwudziestego wieku ideę paralełek wskrzesiły galicyjskie i pozostałe polskie szkoły wyższe, przyjmując na płatne studia młodzież, której nie powiodło się na egzaminach wstępnych. Młodzież ta, płacąc bardzo wysokie czesne, otrzymuje znacznie gorsze warunki nauki.

Samobójstwo guwernantki

„Dnia 30 sierpnia odebrała sobie w Rzeszowie pewna guwernantka życie rzucając się pod koła lokomotywy. Była to osoba już około 40-letnia”. W ten sposób skwitował „Czas” (środa 5.09.1860) pierwsze w Galicji samobójstwo z wykorzystaniem dobrodziejstwa kolei żelaznych.


Austriackie gadanie
 czyli
encyklopedia galicyjska

 Mieczysław Czuma
 &
 Leszek Mazan

Galicyjskie supermarkety

Tradycja średniowiecznych jarmarków – odbywanych raz albo kilka razy do roku w rozmaitszych miastach i miasteczkach z okazji kalendarzowych świąt kościelnych – największym z krajów koronnych, to jest tym położonym w północno-wschodniej części monarchii. Dziewiętnastowieczne targi bywały tu okazją nie tylko do wypełniania precyzyjnie przemyślanych operacji kupna i sprzedaży. W czasach pozbawionych kina,

radia i telewizji te wydarzenia urastały do rangi z utęsknieniem wyczekiwanych instytucji życia publicznego. Były okazją do towarzyskich spotkań, szerokiej wymiany opinii, rozrywki, zabawy.

Olbrzymi rynek rozciągnięty pomiędzy Chrzanowem i Trembowłą miał swoją marketingową specjalizację. Kofmi najlepiej handlowało się w Białej i Tarnopolu. Była największą targową zawsze w Dębicy, Brzozowie i Kołomyi. Stolicą drobiu był Rzeszów. Owce i węgla królowały niepodzielnie w Delatynie.

Nie spodziewałem się, prowadząc poszukiwania jesienią 1995 r. w bibliotece Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych, kierowanego od lat, jeszcze z woli i z pomocą prymasa Stefana Wyszyńskiego, przez jezuitów polskich w Rzymie, że tak szybko znajdę współczesne publikacje Włochów o naszym kraju, a w nich tyle miłości do Krakowa. W osiemnastym roku ery faszystowskiej, w normalnym, „ludzkim” kalendarzu pod koniec pamiętnej 1939 r., wychodzi u Garzan-

pisać poprawnie, w oryginale nazwy polskie. Pisząc o dziejach Krakowa, podkreśla przywiązanie do chrześcijaństwa („miasto zawsze wierne Kościołowi katolickiemu”), a „korzenie z kamienia budowli sakralnej, odkryte na wzgórzu wawelskim, pokazują, że chrześcijaństwo potwierdziło się w Krakowie stylem preromańskim rotundy świętych Feliksa i Adaukta”. Podziwia sztukę w panoramie miasta, łącząc jej rozkwit w okresie renesansu z działalnością artystyczną Włochów, osiadających w Polsce, gdzie czuli się dobrze. Twierdzi

Nic dziwnego, że Kraków tak przypomina Włochom ich miasta, niezrównane perły architektury, którą i u nas wzbogacali, zwłaszcza w okresie renesansu dziełami niepospolitego artysty, czego symbolem pozostała na wieki Kaplica Zygmuntowska ze złocistą kopułą i wspinały dziedziniec wawelski. Pod Wawelem osiedla się Filip Kallimach Buonaccorsi z początkiem 1470 r., chroniąc się tu, zamieszany w spisek przeciwko papieżowi Pawłowi II, pod opiekę skrzydła Kazimierza Jagiellończyka, wychowując jego potomstwo. „Miarą zaś jego

Zamku – po złotą Kaplicę Zygmuntowską i inne), których twórcami byli, jak wiadomo, zmarły w 1516 Franciszek Florentczyk (utożsamiany niegdyś mylnie z Francesco della Lora) oraz, po jego zgonie, Bartłomiej Berrecci (zm. 1537)”.

„Enciclopedia Italiana” pod hasłem „Cracovia” podaje listę nazwisk włoskich znakomitości artystycznych, nie żałujących sił i fantazji dla wzbogacenia miasta. Iluż ich jest w XVI wieku: Bartolomeo Berrecci di Val di Sieve, Gian Maria Mosca di Padova (Padovano), Giovanni Cini di Siena, Girola-

nym, ma domy z cegły i wspinały zamek. Dla Valentiego Kraków to „Citta grande”, „metropolia”, Mucante zwrócił nawet uwagę na grany co godzinę z wieży Mariackiej hejnał. Okazuje się, że Włosi już dawno pokochali Kraków, który często stawał się ich ojczyzną, a w każdym razie najmiłszą przystanią w wędrówkach po Europie, a w szczególności po Polsce.

O tym, jak bogata była galeria i Włochów mniej sławnych, pokazuje studium Jana Ptaśnika pt. „Kultura włoska wieków średnich w Polsce”, do dziś nie za-

W ubiegłowiecznym Krakowie obowiązywał szczegółowy cennik kar za uczynione na Plantach szkody i chociaż „Rozporządzenie o uszkodzeniu plantacji” wydał prześwietny magistrat, to operowało się ono na aktach prawnych wyższego rzędu, między innymi na cesarskim rozporządzeniu z 20 kwietnia 1854 roku!

Marginalki

Pies z kartą wizytową

Oto cennik:
za zniszczenie 1 metra grubey baryery - zlr. 1 cen. 20,
za zniszczenie 1 metra baryery z lat - 0,75,
za zniszczenie 1 metra baryery obitej kołkami - 0,60,
za zniszczenie lub kradzież ławki żelaznej większej - 25,0
za zniszczenie lub kradzież ławki żelaznej mniejszej - 14,0
za złamanie łąty w ławce żelaznej większej - 0,60,
za złamanie łąty w ławce żelaznej mniejszej - 0,30,
za zniszczenie lub kradzież ławki kamiennej - 30,0,
za zniszczenie ławki drewnianej - 6,0
za zniszczenie lub kradzież stoliika żelaznego - 25,0
za uszkodzenie przypadkowe stolika żelaznego - 10,0,
za zniszczenie 1 metra ogrodzenia żelaznego lub drucianego - od 1 do 3,
za złamanie lub wykopanie drzewka lub krzewu - 5,0,
za zniszczenie klombu kwiatowego, dywanowego lub rózy stosownie do otaksowania przez ogrodnika miejskiego - od 5 do 40,
za zerwanie kwiatu rózy lub innego kwiatu - 1,0,
za szkodę zrządzoną przez psa (kopanie) w dobrze zarosłym trawniku, to jest przynajmniej 1 rok od zasiewu mającym - 20,
za jeżdżenie wozem lub konno po ścieżkach lub trawniku - 5,0.

Czy kary były wysokie? To zależy od tego, kto je płacił. Za dzień pracy podmajster mularski dostawał 3 złote reńskie, jego pomocnik do pracy lżejszej - 60 centów, a więc nie stać go było na zerwanie rózy...
Karę, czyli śraf, płaciło się do rak właściwego dozorca plantacyjnego, za odebranie od niego kwitu, ale tylko w przypadku wykroczenia popełnionego przez psa, wszelkie zaś inne wynagrodzenia muszą być zapłacone w Magistracie.

Nie tylko psy były dyskryminowane na krakowskich Plantach czyli Plantacyach, także ludzie, którzy nie byli porządnie ubrani i nie posiadali karty wizytowej. To samo rozporządzenie powiadało: W razie dostrzeżenia, że ktokolwiek z publiczności robi nieporządek na plantacjach lub szkodę, (dozorca) winien w wszelką grzecznością zwrócić jego uwagę, aby tego zaniechał. Gdyby to nie pomogło, winien ostrzedz, że będzie zmuszony aresztować, a dopiero gdyby takie ostrzeżenie nie odniosło skutku, winien go zaaresztować. W tym ostatnim wypadku, jeżeli szkodę czyniący jest porządnie ubrany i znany dozorczy, albo jeżeli może mu udzielić swą kartę wizytową, w takim razie dozorca wstrzyma się od aresztowania, lecz zażąda dopisania na karcie wizytowej adresu i kartę tę odda ogrodnikowi wraz z objaśnieniem, jakiej szkody się dopuścił, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności. Podobnie postąpi z właścicielem psa lub zwierzęcia zrządzającego szkodę lub nieporządek.

Jak widać, pies - i bardzo słusznie! - nie był uważany za zwierzę, natomiast pies z kartą wizytową - uchodził za dzentelmana pełną gębą, albo raczej - pełnym pyskiem... **AMK**

Józef Dużyk

Włoskie miasto nad Wisłą

Przybysze z Italii już dawno pokochali nasze miasto, które często stawało się dla nich ojczyzną

tego w Mediolanie książka pióra Luciana Berra pt. „La Polonia e Polacchi” (Polska i Polacy). Zastanawiałem się, jak zniosła to faszystowska cenzura, już po wybuchu wojny z Polską, że tyle było w niej serdecznych słów o Polsce, a w szczególności o Krakowie. Książka przedstawiała nie tylko panoramę Polski Odrodzonej, rozpoczynając ją od uwolnienia z więzienia magdeburckiego Józefa Piłsudskiego, ale i nawiązywała do świeżej tragedii naszego kraju.

Luciano Berra zachwycał się Krakowem, twierdząc, iż nie ulega wątpliwości, że to miasto to Polska, że bije w nim serce kraju, aczkolwiek stolica jest gdzie indziej. „Kraków jest słowem wstępnym Polski, ale słowem pisany na antycznych kartach miniaturami ze złota i błękitu (...) otwiera się ogromna złożona karta poematu Wita Stwosza. To życie Najświętszej Panny śpiewane symfonią kolorów i niebiańskiej muzyki”. Zagłądając do którejkolwiek książki o Polsce, znajdowałem te same zachwyty i słowa podziwu dla Krakowa. Była wśród nich np. książka „Polonia frontiera d'Europa” (tytuł znamienny: Polska granicą Europy), napisał ją Arnaldo Fratelli, który zaraz na pierwszych kartach snuje piękne refleksje o Krakowie, pisząc, że gdy po raz pierwszy zobaczył nasze miasto, odniósł wrażenie, jak gdyby był już tutaj wcześniej i gdyby nie inny język, inne napisy na skleпах, światła i kolory inne od włoskich, myślałby, że chodzi po włoskim mieście, a w Rynku Głównym (Piazza del Mercato) odczuwa atmosferę niektórych miast nad Padem, na północy Włoch. Wchodząc na dziedziniec wawelski, skonstruowany w czystym, włoskim stylu renesansowym, przysiągłby, że znajduje się w Urbino, mieście Rafaela lub w toskańskiej Florencji. Nawet wawelski pomnik Tadeusza Kościuszki i jego otoczenie każe mu myśleć raczej o padewskim pomniku Gattamelaty lub o weneckim Colleoniego. Czuił się tutaj jak u siebie w domu, czyż to nie najmiłsze dla nas słowa?

Największą jednak niespodzianką była dla mnie książka wydana w 1993 r. w Sassari na Sardynii pt. „L'eterna Polonia” (Wieczna Polska), którą napisał sardyński duchowny O. Giacomo Canu, pisarz, malarz, poeta, rzeźbiarz w jednej osobie, autor szeregu książek. Odczytany w historii Polski, rozumiejący specyfikę naszego kraju, należy do tych nielicznych autorów zagranicznych, którzy starają się



Nic dziwnego, że Włosi czuli się w Krakowie jak u siebie w domu; w końcu to im zawdzięczamy perły krakowskiej architektury, zwłaszcza renesansowej.

z przekonaniem, że „Kraków jest jednym z najbardziej wyraźnych zwierciadeł kultury europejskiej”, to miasto-sztuka, miasto-perła. Nie brak również informacji o współczesnych wydarzeniach artystycznych w mieście, jak Biennale Grafiki, dni muzyki organowej z koncertami w Tyńcu, stąd i o chrzczeniu Krakowa „miastem muzyki”. Jest urzeczony do tego stopnia miastem i jego mieszkańcami, że podkreśla ich otwartość i grzeczność na każdym kroku, zauważając (obawiam się tu pewnej przesady), iż wielu starszych i młodszych krakowian zna języki obce, nie tak jak w innych wielkich stolicach Europy.

Ukoronowaniem krakowskich oczarowań są liczne wiersze, m.in. o Jacku Malczewskim, słowiańskim papieżu (w tym i osobny rozdział zatytułowany „Karol Wojtyła: Papież pokoju”), o Wieliczce i Matejce. Wiersz pt. „Al numero 41...” (Pod numerem 41) to nie tylko numer domu artysty przy ul. Floriańskiej, ale i domu duchownego w Sassari. Wiersz pt. „Cracovia” rozpoczyna słowami: „Jest nieskończona godność w tym mieście...”.

znaczenia w kulturze oraz w dziejach związków umysłowych Polski z Włochami - jak pisze znakomity badacz związków kulturalno-literackich Polski z Włochami prof. Tadeusz Ulewicz, od lat pracujący nad ich wielką syntezą - stał się m.in. jego uroczysty pogrzeb do kościoła oo. Dominikanów w Krakowie, gdzie »oprócz bliskich poety (król Jan Olbracht, Maciej Drzewicki, Bernardino Gallo, Jan Pot) szedł za trumną cały uniwersytet (...), dalej szlachta i panowie (...).«”. To on, jak uświadamia nam prof. Ulewicz, otwiera w dziejach naszych powiązań z Italią nową „kartę: stosunków umysłowych, a niebawem również i artystycznych z Florencją. Kartę zaskakująco wprawdzie późną w porównaniu nie tylko z Rzymem, ale także z Bolonią i Padwą, z Wenecją, Mediolanem, Neapolem itd. (a nawet z Ferrarą czy Perugią), lecz za to szczególnie znamienne dla dzisiejszego oblicza oraz przebudowy renesansowej Wawelu. Dla wielkich mianowicie inwestycji późniejszych w stylu florenckim, przeciągających się łącznie aż do lat trzydziestych w. XVI (od wstępnej tu niszy nagrobkowej Jana Olbrachta, poprzez dziedziniec arkadowy i przebudowę

mo Canavesi di Lugano, Santi Gucci, Jacopo Cavaglia di Verona, Gian Bernardone dla Como, Andrea Spezza, Andrea Castelli, Francesco Solari, Francesco i Baldassare Fontana, Tomaso Dolabella...

Jednym z pierwszych Włochów piszących o Krakowie był słynny humanista Sylwiusz Piccolomini, późniejszy papież Pius II, który chociaż w Krakowie nie był i w ogóle Polski nie widział, dwukrotnie wspomina nasze miasto, wyróżniając je wśród innych, a to dzięki Uniwersytetowi: „urbs litterarum studiis ornatissima”, najwięcej też cudzoziemskich wiadomości o Krakowie szesnastowiecznym posiadamy dzięki Włochom. Suavio Partenopeo (Spinetto Ventura baron de Palmerici) pierwszy przekazuje wiadomości o wawelskich arrasach, ścianach apartamentów króla pokrytych złotogłowiec i w wiekach XVI-XVII relacje o Polsce, w tym i o Krakowie przesyłają nuncjusze apostolskie: Fulwiusz Ruggeri, Paolo Mucante, Erminiusz Valenti. Ruggeri jest tak zachwycony miastem, że nazywa Kraków największym i najpiękniejszym z miast Polski, gdyż w przeciwnieństwie do innych, drewnia-

stąpione i wznowione po wojnie. Są w tej galerii bogaci średniowieczni kapitaliści, potrafiący korzystnie zorganizować swe życie w Krakowie, nawet pewno wcześniej nie przypuszczając, że znajdą tu takie eldorado. Należy do nich np. Mikołaj Manente, przybyły z Genui wraz z bratem Mazzonem, który od Władysława Łokietka dostaje intratne wójtostwo w Wieliczce (miasto soli było wówczas potęgą gospodarczą), piastując je od 1306 do 1336 r., kiedy odstępuje je za grube chyba pieniądze Mikołajowi Wierzyńskowi. Jest tych Włochów spora gromada i w XIV, i w XV wieku, nie mówiąc już o XVI, gdy w 1518 r. przybywają z królową Boną Sforzą intelektualiści, muzycy, poeci, prawnicy, teolodzy. Wiedzą, gdzie szukać szczęścia, czyli pieniędzy, toteż nie jeden z nich uczył się dojrnie wówczas, mówiąc wulgarnie, krowy, biorąc się za organizację żup krakowskich, za doprowadzenie do porządku mennicy krakowskiej czy choćby za popłatne aptekarstwo. Żupy organizują do XV w. przede wszystkim genueńczycy, zwycięsko rywalizując z Niemcami. W tej włoskiej gromadzie znajdziemy niejakiego Gotfryda Fattinantię z Genui, długoletniego żupnika generalnego, któremu nawet nie przeszkadzają spory z władzą i uwięzienie i który bogaci się do tego stopnia, że ma domy przy ulicach: Wiślnej, Szewskiej, Grodzkiej, Szpitalnej i jeszcze sklep sukienny! Są Włosi z Genui, Mediolanu, Florencji, a wśród pierwszych w ogóle w Krakowie nie można pominąć jednego w fioletach, Maurusa z Rzymu, który w 1110 obejmuje krakowską, dostojną stolicę biskupią. Przy boku Kazimierza Wielkiego jest jakiś czas notariuszem Franciszek z Treviso, za dobrą służbę król wyrabia mu u papieża Innocentego VI kilka prebend kościelnych w północnych Włoszech. Obrotność włoskich kapitalistów widoczna jest choćby i w tym, że w 1558 r. zorganizowanie stałego połączenia Krakowa z Wenecją, a więc utworzenie pierwszej poczty polskiej, Zygmunt August powierza Piemontczykowi Prosperowi Provano.

Wprawdopodobnie nie wszyscy Włosi z radością opuszczali wraz z Boną Kraków, gdy w 1548 r. porzucała Wawel dla Warszawy, a stąd w 1556 wyruszyła niepotrzebnie, po skrytobójczą śmierć do Włoch, wywołując 14 sześciokonnymi wozami, pełnymi dzieł sztuki i dóbr wszelakich.

Podróże Nieduże



Andrzej Karczmarzewski

Turki

Pierwszy już akapit broszury zapowiada jej wyjątkowość: „Jednym z charakterystycznych elementów obrzędowości Wielkiego Tygodnia na terenie Małopolski południowo-wschodniej są stráže grobowe. Dawniej znane szeroko w różnych regionach Polski, przetrwały w zasadzie tylko na terenie czterech województw: krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzęskiego”.

Straże te zwane są na Rzeszowszczyźnie często „turkami”, za sprawą orientalnych elementów strojów, wdziwanych przez ich uczestników. Jak sądzi Karczmarzewski, może to być pogłosem udziału przodków dzisiejszych mieszkańców wsi w odsieczy wiedeńskiej – względnie zaobserwowana przez pielgrzymów do Ziemi Świętej obecnością w Jerozolimie tureckich policjantów.

Orientalne motywy nie są jednak dominującymi elementami umundurowania małopolskich strażników: bywają wzorowane na mundurach wojskowych i ludowych strojach, bywają odzwierciedleniem małomiasteczkowej tradycji.

Straże mają świetne, niekiedy kilkusetletnie, tradycje. Nie grozi im wymarcie: napływają coraz to młodszy adepti, powstają nowe „oddziały”. W okolicach Dębicy np. stráže grobowe tworzone są w powstających parafiach, w Białym od 1990 roku istnieje grupa nastolatków, strażących się w rzymskie zbroje.

Broszura nie jest obszerna, za to rzetelnie przygotowana, a zawartość jej usatysfakcjonować powinna wymagających nawet sympatyków folkloru.

(WALD)

Andrzej Karczmarzewski – Wielkanocne stráže grobowe; Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, bdw., s. 23

ROWERY

HURT - DETAL
przeniesione z ul. Lindego 5
do pawilonu
przy ul. Balickiej 56
(przy wjeździe
na plac hurtowy)

**NISKIE
CENY!**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Cerkiewnym szlakiem

Od Tylawy do Komańczy: świątynia co sześć kilometrów

Było to jeszcze w czasach Gomulki i wczesnego Gierka: słabo zaludnione, w konsekwencji rugów wywołanych Akcją „Wisła”, tereny Beskidu Niskiego trzeba było jakoś ucywilizować, bo w ostepach, gdzie diabeł mówił dobranoc, potencjalni osadnicy nie bardzo chcieli się osiedlać. Aby więc ułatwić im (oraz załogom liczącym na tamtejszych odłogach zakładanych pegeerów) kontakt ze światem, zbudowano porządną drogę, biegnącą równoleżnikowo z Tylawy do Komańczy.

Przywódców (jak to się kiedyś mówiło: partii i narodu), nie mówiąc o socjalizmie, w imię którego podejmowali swe rozliczne brewerie, nie ma – trasa jednak została. Odludna, niezbyt uczęszczana; umożliwiającą za to łatwe dotarcie do najbardziej interesujących miejsc u podnóża granicznego pasma Beskidu.

Zaczyna się w Tylawie – wsi, tym chociażby zapisanej w historii, że w 1927 roku doszło tam do pierwszej na ziemiach zamieszkałych przez Łemków schizmy. Oburzeni na grekokatolickiego księdza, który samowolnie zmienił słowa modlitwy, intonowanej podczas Wielkiego Wejścia, mieszkańcy odeszli od swego Kościoła, przechodząc na prawosławie. Tylawska schizma nie była zjawiskiem jednostkowym, przyłączyli się bowiem do niej wszyscy niemal wierni z Trzyciany, Smerecznego i Wilszni.

Po wojnie religijne spory przestały mieć znaczenie wobec wysiedlenia ludności na ziemie odzyskane i do ZSRR. Pamiątką po zdarzeniach z 1927 roku jest murowana z kamienia cerkiew pod wezwaniem Narodzenia Bogurodzicy, wzniesiona w 1787, rozbudowana (powstała wtedy wieża) w 1879 roku. Ciekawostką jest autentyczna, XVIII-wieczna, posadzka, wykonana z piaskowca oraz ikonostas, doskonale zachowany.

Niedaleko, w połowie drogi między Tylawą a Daliową, opodal leśniczówki Stasianie, wstąpić można na teren proklamowanego w 1976 roku rezerwatu „Przełom Jasiołki”. Spory, ponad 120-hek-

tarowy rezerwat, daje prawną ochronę malowniczoemu przełomowi rzeki, otoczonemu nie zdezastowanym kompleksem leśnym.

Cerkiew jest pamiątką łemkowskiej przeszłości także i Daliowej. Zbudowana na naturalnym wzniesieniu, na planie krzyża łacińskiego, z nawą nakrytą obszerną kopułą, sprawia wrażenie wiekowej – jest to jednak tylko złudzenie. Powstała bowiem niedługo przed ostatnią wojną światową, wkrótce po pożarze, który zniszczył XIX-wieczną

miast przy wschodnim kierunku, osiąga się Jaśliska, jedyne miasteczko przy proponowanej trasie.

Określenie „miasteczko” nie jest całkiem prawdziwe. Jaśliska bowiem praw miejskich już nie mają: utraciły je w 1934 roku. Szczycą się za to posiadaniem herbu – trzy żarna i dwa młotki górnicze: to pogłos kamieniarskich tradycji mieszkańców – rynku, a nawet ratusza. Bardziej przypomina on, co prawda, barak z PRL-owskiej budowy, aniżeli dawną siedzibę rajców, za-

Łemkowie – podzieleni los sąsiadów: wysiedlono ich w 1945 i 1947 roku. Dorobek ich nie poszedł jednak na marne, gdyż porzucone gospodarstwa zajęli bez zwłoki Polacy z Jaślisk i Posady Jaśliskiej. Oni też zaopiekowali się cerkwią, w której pozostały fragmenty pierwotnego wyposażenia, a także polichromie, wykonane przez jednego ze sławnej rodziny malarzy z Jaślisk: Bogdańskiego.

Następny na trasie, Moszcza-niec, jest innego rodzaju ciekawostką. W tej wsi, opróżnionej



Cerkiew w Daliowej

Fot. Autor

świątynię pod wezwaniem świętej Paraskewii.

Wzorowana na budowach ukraińskich cerkiew niedługo służyła jej twórcom. Po wysiedleniu mieszkańców i utworzeniu na ich gruntach pegeeru zamieniono ją na magazyn – takie potraktowanie odbiło się niekorzystnie na jej stanie.

W Daliowej droga się rozchodzi. Wybierając północny wariant, dotrzeć można przez Szklary (zabudowania eks-PGR), Królik Polski i Wołowski (ruiny murowanej cerkwi z 1843) do Rymanowa (znane zdrojowisko). Pozostając nato-

wsze jednak to jakiś symbol dobrej przeszłości...

W Jaśliskach cerkwi nie ma – obejrzeć za to można późnobarokowy kościół, ufundowany przez biskupa Aleksandra Fredrę, oraz zabytkową zabudowę zachodniej pierzei rynku, wypełnionej XIX-wiecznymi drewnianymi wąskofrontowymi domami.

Cerkiew zachowała się natomiast w Woli Niżnej, 4 km za Jaśliskami. Murowana, tynkowana, pokryta blaszanym dachem, z babińcem zwieńczonym wieżą, zbudowana została w 1812 roku. Autochtoniczni mieszkańcy wsi –

z ludzi wywiezionych do Związku Radzieckiego, powojenne władze zainstalowały najpierw olbrzymie Państwowe Gospodarstwo Rolne, później zaś, kiedy brak siły roboczej uniemożliwiał zaczął wykonywanie planów, także więzienie, którego „pensjonariuszy” wykorzystywano do prac rolnych. Jedno i drugie nie utrzymało się: podróżujący trasą Tylawa – Komańcza oglądać mogą po obu stronach drogi całe hektary dziczyjących na nowo pól.

A moszczaniecką cerkiew rozebrano. Nie ma po niej śladu – zostały tylko lipy, w cieniu których stała.

Nie ma też świątyni w Wisłoku Górnym – uzyskany z rozbiórki materiał użyto do budowy mostów w 1947 roku – jest za to w Wisłoku Dolnym. Wzniesiona w latach 1850-54, drewniana, użytkowana jako kościół filialny parafii w Komańczy, zachowała niekompletny ikonostas.

Inna zgola rzeczywistość panuje w cerkwi w Komańczy. Miejscowość ta zasługuje zresztą na uwagę z dodatkowego powodu: harmonii, w jakiej od lat żyją wyznawcy różnych religii. We wsi jest bowiem kościół rzymskokatolicki, cerkiew prawosławna, cerkiew grekokatolicka – mieszka też kilku Świadków Jehowy. Różnice te nie przeszkadzają nikomu.

Cerkiew komańczańska – należy dziś do parafii prawosławnej – to jedna z ładniejszych świątyni zachowanych w Beskidzie Niskim. Poświęcona Orędownictwu Matki Boskiej, jest drewniana, trójdzielna, otoczona kamiennym murem, zaopatrzonym w bramną dzwonnice. Urody dodają jej cztery wysmukłe wieże – piątą, podobną, zwieńczoną jest dzwonnica. Pieczęciowej opiece wiernych zawdzięczać należy dobry stan zachowanego we wnętrzu świątyni wyposażenia.

Od kilku lat w Komańczy jest jeszcze jedna cerkiew, pochodząca z podsanoekich Dudyńców. Została ona zakupiona przez grekokatolików i przeniesiona nad Oslawę, gdzie posłużyła do skonstruowania oryginalnej budowli. Drewniany budynek posiadawo-otóż na szczycie obszernego murowanego gmachu modlitewnego – dudyniecka świątynia pełni więc funkcję sklepienia nawy. W istocie pozostało z niej niewiele: zbudowana w 1802, przebudowana w latach 20., popadła jeszcze w macierzystej wsi w taką ruinę, że po rozbiórce trzeba było wymienić niemal wszystkie jej elementy. Co też aktualni właściciele uczynili, przedłużając w ten sposób istnienie dzieła wiejskiego cieśli, Michała Kołodzieja...

(WALD)

Trasa liczy 36 km. Do Tylawy dojechać można wyłącznie autobusami: z Krosna (27 km), Miejsca Piastowego (22 km), albo Dukli (10 km); do Komańczy autobusami – z Sanoka (33 km), Leska (30 km), względnie Zagórze (27 km) – lub koleją z Zagórze. Na trasie można liczyć na sklepy spożywcze, baza noclegowa tylko na początku i końcu wędrowki.

Rowerem od kopca do kopca

Tym razem proponujemy trasę klasy rekreacyjno-krajoznawczej, wiodącą okolicami kopca Kościuszki i kopca Piłsudskiego.

Jako miejsce startu możemy wybrać na przykład bulwar nadwiślański obok „Jubilata”. Stamtąd udajemy się ścieżką rowerową pod mostem Dębickim do ulicy Kościuszki i dalej, aż do pętli tramwajowej na Salvatore. Mijamy ulicę Królowej Jadwigi, skręcamy w prawo, i pod słusznym kątem zmierzamy ul. św. Bronisławy pod górki! Ten pierwszy sprawdzian kondycyjny nie trwa na szczęście zbyt długo, następnie mamy okazję do odpoczynku, ale potem znowu aleją Waszyngtona wspinamy się do stóp kopca Kościuszki. Tuż przy pierwszych zabudowaniach fortu skręcamy w lewo, w zarośla (uwaga na wystające korzenie!!) po wydeptanej ścieżce. Następnie mijamy niewielką łąkę, krótki (ale dość stromy!!) zjazd i pozostawiając z prawej strony szeroką drogę w dół kierujemy się znowu do góry. Śledząc w dalszym ciągu bieg ścieżki, wspinamy się na spacerowy deptak i kierujemy w prawo, w stronę widocznego w oddali Lasku Wolskiego. Komfortowo,

korzystając z utwardzonej nawierzchni, docieramy do końca asfaltu i dalej (dość stromo!!) w dół, po wapiennej, mocno podziurawionej i pokrytej żwirkiem (ostrożnie z hamulcami!!) drodze aż do asfaltowej ul. Jodłowej. Po jej przekroczeniu pojawia się okazja do chwili odpoczynku, podperowania rezerw organizmu (często w sezonie koczują tam diżurna „mała gastronomia”) i znowu w las, tym razem Wolski. Tutaj mamy do wyboru kilka oznaczonych szlaków turystycznych (w tym jeden rowerowy, który dokładnie opisemy wkrótce) różniących się trasą, czasem pokonania i urozmaiceniem terenu. Możemy wybrać jeden z prowadzących do zoo lub też kierować się instynktem, przemierzając ścieżki prowadzące w górę i w prawo. W zależności od obranej trasy i posiadanej zapasu sił zwykłe po kilkunastu minutach zaczynają dobiegać nas charakterystyczne dźwięki (oraz wonie) mniej lub bardziej egzotycznych mieszkańców ogrodu zoologicznego. Kiedy tam już dojrzymy, po chwili odpoczynku, czeka nas jeden z przyjemniejszych etapów wycieczki: długi, swobodny zjazd (uwaga na sa-

mochody, to już nie jest trasa rowerowa!!) ulicą Leśną na Wolę Justowską, do ul. Królowej Jadwigi. Tu skręcamy w prawo, następnie w lewo ulicą Piastowską przez most na Rudawie i docieramy do Błoń. Jeśli komuś pozostało jeszcze trochę sił i zapału, proponujemy kilka honorowych rundek ścieżką wokół Błoń, na zakończenie trasy.

Zachęcamy do rowerowych eskapad wszystkich miłośników dwukołowych przyjemności, ale przestrzegamy przed samotnymi wyprawami. Jazda w grupie jest bezpieczniejsza, choćby ze względu na powtarzające się wypadki napadów na samotnych rowerzystów, nie zawsze zakończonych „tylko” utratą cennego wehikułu.

MICHAŁ KLĄG
KLAGP@TL.KRAKOW.PL

PRZYCZEPY

Przyczepy bagażowe, campingowe, lawety, handlowe z homologacją NIEWIADÓW
oferujemy poniżej cen fabrycznych - raty bez zyrantów

SPRZEDAŻ CZEŚCI z dostawą na adres
SERWIS - KOMIS - SKUP
WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP
Kraków, ul. Meissnera obok delikatesów
tel. 656-19-03, 0602-212-894

Wojownicy z Nepalu

**Dziś w brytyjskiej armii służy około 8000 Gurkhów
– żołnierzy rekrutowanych u stóp Himalajów**

o żołnierzach, którzy nigdy nie cofną się bez rozkazu, nie zostawia rannych towarzyszy i będą walczyć do ostatniego tchnienia.

Gurkhowie nigdy nie mieli sentymentów – na rozkaz tłumili powstania, likwidowali bunt, szli na front; nie interesowała ich narodowość przeciwnika, jego wyznanie czy kolor skóry. Odwaga Gurkhów i odporność na ból oraz niewygody są legendarne. Podczas potyczek z Sikhami, w XIX wieku, wypracowali własny system walki przeciwko regularnej piechocie. Biegającym przeciwnikowi nadstawiali ramię, a gdy wbił w nie bagnet, chwytali lufę karabinu tak, by nie można było wyjąć żelaza z rany i drugą ręką podcinałi zdeorientowanemu wrogowi gardło.

pisywany przez żołnierza trwa 5 lat. Jest to czas wystarczająco długi, aby chłopak przekonał się, czy zawód najemnego żołnierza jest naprawdę tym, o czym marzył, oraz by armia zdecydowała, czy będzie z niego pożytek i czy warto wykładać pieniądze na jego wieloletnie szkolenie.

Rekruci zasilają sześć królewskich batalionów lekkiej piechoty oraz trzy bataliony wspierające: inżynieryjny, łącznościowy i transportowy. Na ich czele stoją, od dawnych, kolonialnych czasów, wyłącznie brytyjscy oficerowie. Zgodnie z niepisany prawem, kandydaci na stanowiska oficerskie w korpusie Gurkhów pochodzą przede wszystkim z rodzin szlacheckich. Całość kadry podoficerskiej stanowią Nepalczycy.

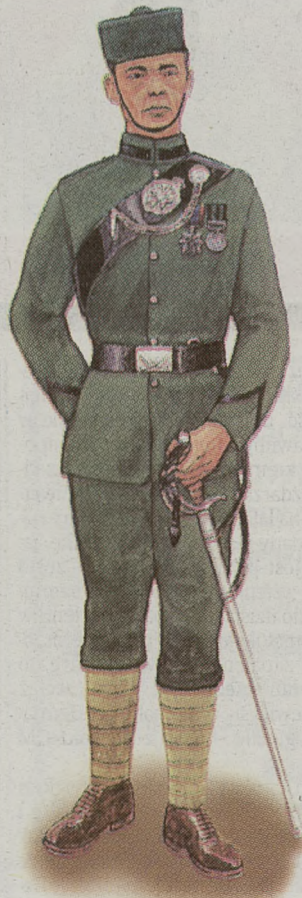
Szkolenie wojskowe Gurkhów jest bardziej intensywne niż innych żołnierzy brytyjskich (z wyjątkiem piechoty morskiej i spadochroniarzy). Uczy się ich posługiwania każdym typem broni strzeleckiej, prowadzenia pojazdów mechanicznych, pływania i skoków spadochronowych. Wychowani na górskich zboczach, doskonale radzą sobie zwłaszcza z biegami terenowymi. Dziesięciodniowy marsz z 50-kilogramowym plecakiem, bronią i ryszunkiem nie jest niczym nadzwyczajnym w szkoleniu „lekkiej” piechoty. W jednej dziedzinie natomiast Nepalczycy biją na głowę swoich kolegów ze wszystkich armii świata – ich umiejętność posługiwania się materiałami wybuchowymi to coś na pograniczu szaleństwa i czarnej magii.

Najlepsi żołnierze zostają podoficerami. Jest to zaszczyt, ale i dodatkowy trud – od podoficerów przełożeni wymagają najwięcej, oni bowiem stanowią kościć brygady. Dziś nie jest już sensacją Gurkha, będący absolwentem prestiżowej Royal Military Academy w Sandhurst. Droga do niej jest długa i trudna, ale co roku przebywa ją kilku lub kilkunastu Nepalczyków. Pragnąc zdobyć szlify oficerskie, pod-



Pod Tobrukami walczyli jeszcze w 48 godzin po kapitulacji twierdzy. Ponieważ mieli amunicję, a straty nie przekroczyły połowy stanu oddziału, uważali, że nie mają prawa się poddać. Do niemieckich żołnierzy w Cassino i pod Bolonią – o którą walczyli w ramach mieszanych polsko-nepalskich grup bojowych – strzelali z tą samą zimną obojętnością, z jaką mordowali salwami Hindusów, domagających się wolności w pokojowych manifestacjach. Na Falklandach doborowe oddziały argentyńskie wpadały w popłoch na sam ich widok, ale dygnitarze ONZ uważają ich za jednych z najlepszych, jacy kiedykolwiek pełnili służbę w szeregach „Błękitnych Hełmów”.

Dziś w armii brytyjskiej służy około 8000 żołnierzy, rekrutowanych u stóp Himalajów. Chętni przechodzą przez Centrum Rekrutacyjne w Pokhar, u stóp Dhaulagiri. Do służby przyjmowani są chłopcy 18-letni; według europejskich standardów nawet młodszy, bo Nepalczycy liczą czas trwania życia od chwili poczęcia, a nie rodzin. Pierwszy kontrakt pod-



oficerowie muszą przejść przez dwie komisje kwalifikacyjne. Jedną stanowią formalne władze wojskowe, drugą – często bardziej wymagającą – kolegium złożone z najbardziej szanowanych żołnierzy pułku (bez względu na stopień), które decyduje, czy kandydat jest godny zaszczytu. Jeżeli to Gurkhowie odmówią Nepalczykowi prawa awansu, droga do kariery nie jest wprawdzie jeszcze dla niego zamknięta, ale żołnierza przenosi się do innego regimentu. Na taki krok Brytyjczycy decydują się jednak rzadko. Przeważnie wtedy, kiedy na drodze awansu staje przywołany przez kolegów fakt, że dziadek żołnierza cofnął się pod gradem nieprzyjacielskich kul, np. podczas walk w Iraku w czasie I wojny światowej.

Pierwszy urlop przysługuje żołnierzowi po trzech latach służby. Otrzymuje wtedy trzymiesięczną przepustkę i bilet lotniczy do Katmandu. Podczas tej przerwy Gurkhowie poważnie się żenią, więc dowództwo brygady wyraża zgodę na przedłużenie urlopu do roku. Żonaty Gurkha opuszcza swoją dotychczasową kwaterę i przenosi się do specjalnego osiedla dla małżeństw. Wyjątkiem jest sytuacja w regimentach udających się na 2- lub 3-letnią służbę do Wielkiej Brytanii. Na ten czas rodziny żołnierzy wracają do Nepalu, a koszty ich podróży opłaca rząd brytyjski. Po 15 latach służby Gurkhom przysługuje wojskowa emerytura – taka sama, jak wszystkim żołnierzom Jej Królewskiej Mości. Wysokość uposażenia zależy wyłącznie od stopnia, z jakim opuścili szeregi armii.

Być może jest to jeden z powodów, dla których weteranów brygady Gurkhów nie spotkamy wśród najemników czy płatnych morderców. Dla Nepalczyka służba jest początkiem i końcem prawdziwego życia. Odcodzi się z niej po ukończeniu 50 lat.

Ten długi, nawet jak na zawodową armię, okres kariery pozwolił na wykształcenie więzi rzadko spotykanych w innych armiach. O swych przodkach Gurkhowie opowiadają chętnie. Ich waleczność jest – jak wierzą – częścią męstwa współczesnych żołnierzy. Wśród obecnie służących są tacy, którzy potrafili udowodnić służbę swych dziadów od czasów królowej Wiktorii. Pieczołowicie przechowują stare uniformy, odznaczenia i dokumenty. Związki rodzinne są elementem dodatkowo cementującym morale żołnierzy. Mężny Gurkha nie wzbudza podziwu – to jego obowiązek, ale tchórz stanowi przekleństwo dla całego rodu.

Historia jest dla nich tak ważna, że o ile większość armii zadawała się jednym świętem formacji w roku, o tyle Gurkhowie mają ich aż trzy. Najbardziej charakterystyczne to Dushera – obchody ku czci Durgi, boga wojny. Kulminacją uroczystości jest ścinanie łbów bawołów. Cztery żołnierze unieruchamiają zwierzę linami, a wybrany podoficer jednym cięciem musi odrąbać mu głowę. Gdyby się nie udało, byłaby to zła wróżba dla całego oddziału, dlatego wyróżnionych w ten sposób żołnierzy wybiera się dużo wcześniej – by mieli czas na trening, rytualne posty i modły. Ścięcia bawołów dokonuje się nie nożem kukri, jak uważa wielu, lecz podobnym w kształcie dwuręcznym *khora*, którego siła porównywana jest z samurajskim mieczem.

Gurkhów spotykamy dziś nie tylko w armii brytyjskiej. Ich regimenty służą w armiach hinduskiej i birmańskiej, w po-

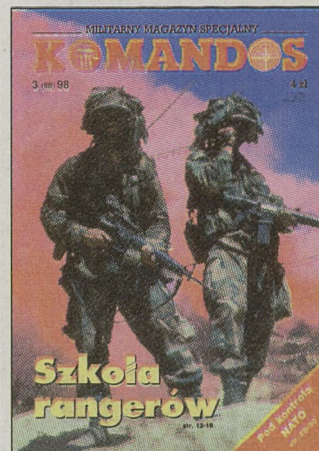


licji Singapuru i w sułtanacie Brunei. Przyszłość oddziałów nepalskich nie jest jednak świetlana. Recesja i konieczność opuszczenia Hongkongu spowodowały, że brytyjscy urzędnicy i generalicja coraz częściej przebakują o znacznym ograniczeniu kontyngentu. Najczęściej mówi się o zredukowaniu go do 4000 żołnierzy. Najwięksi radykałowie chcą tylko zachowania batalionu komandosów i kompanii honorowej.

R.M.

Rysunki ze zbiorów autora

Komandos



„Wszystkie obywatelki Izraela, które ukończyły 18 lat, podlegają wcieleniu do Izraelskich Sił Zbrojnych na okres 2 lat (mężczyźni – na 3 lata), po czym są przenoszone do rezerwy i pozostają tam do 35 roku życia. (...) Niektóre dziewczęta przed ukończeniem 18 lat są już mężatkami, dzięki czemu unikają obowiązku pełnienia służby wojskowej. Kobiety, które nie odслужиły wojska, mają jednak duże problemy z otrzymaniem dobrej pracy czy miejsca na uniwersytecie (...).

Podstawowy trening rekrucki trwa cztery tygodnie; rekrutki uczą się wojskowej dyscypliny i orientacji w terenie oraz posługiwania się bronią typu UZI i M-16. Egzaminny psychologiczny ostatecznie przesądza o specjalności dziewczyny i jej przynależności do konkretnego rodzaju broni. Od wyników tych egzaminów zależy również wojskowa przyszłość kobiety. (...)

Najbardziej pożądanym sposobem poboru jest tzw. *po-bór wstępny*, czyli *Kada'tz* – przedmilitarny kurs ochotniczy, trwający od 2 do 6 miesięcy. Na takim kursie można zdobyć specjalność operatora radaru, analityka zdjęć lotniczych czy żołnierza nauczyciela. Kursy *Kada'tz* to doskonała okazja dla dziewcząt, które chcą zrobić karierę wojskową. Kobiety wykazujące cechy przywódcze kierowane są stamtąd do *Ba'ha'da* – na 12-miesięczne studia oficerskie. Jeżeli kadetki chcą zawodowo związać się z wojskiem, muszą jeszcze zaliczyć 6-miesięczny kurs w armii zawodowej, dzięki któremu będą mogły się wspinać po szczeblach kariery. (...)

Przykładem jednostek, w których znajdują się wyłącznie kobiety, są oddziały *Chiba* i *Yahas*. *Chiba* to grupa policyjno-antyterrorystyczna. Jej żołnierze patrolują ulice, budynki publiczne i peryferie miast w poszukiwaniu przedmiotów (bomb, pułapek) czy ludzi zachowujących się podejrzanie – potencjalnych terrorystów. *Yahas* to z kolei oddział o charakterze medycznym; kobiety w nim zatrudnione pełnią służbę w szpitalach cywilnych i wojskowych. (...)

Regulamin mundurowy armii izraelskiej zezwala kobietom na noszenie długich włosów, spódniczek mini, nowoczesnych makijaży i biżuterii. W bazach wojskowych otwarte są również gabinety kosmetyczne.

Szerzej o korpusie kobiecym izraelskich sił zbrojnych – w marcowym numerze *Militarnego Magazynu Specjalnego „Komandos”*.

Pani

Odmieniona przez fryzurę

METAMORFOZY: Opieka kosmetyczna, fryzjerska i makijaż – Salon Urody „Metamorfoza”, ul. Stolarska 13. Ubioru użyty – Salon Mody „Ewa”, ul. Bracka 11 i Floriańska 26. Fotografie – Anna Kaczmarsz. Opracowanie i stylizacja całości – SABA PIETKIEWICZ



Medytacja

Czy możliwe jest, żeby mimo ogromnego tempa życia zachować wewnętrzny spokój, nie denerwować się, nie stresować? Najtrudniej zmienić tryb życia, proponuję więc tym, którzy nie są gotowi do takiej radykalnej decyzji, aby spróbowali nauczyć się panowania nad emocjami, umiejętności relaksowania, wyciszania negatywnych uczuć związanych z codziennymi kłopotami i stresami.

Jednym ze sposobów osiągnięcia takiego stanu jest medytacja. Praktykowana od wieków w kulturze Wschodu terapia ma prawdziwie dobroczynny wpływ na organizm. U osób uprawiających medytację obserwuje się większą odporność na stres, niższy poziom adrenaliny i kortyzolu. Medytacja pozwala na dość szybkie i łatwe osiągnięcie stanu głębokiego rozluźnienia, reguluje pracę serca, ciśnienie krwi, oddech, a nawet może wpływać na gospodarkę hormonalną. Medytacja odnawia więc biologicznie organizm człowieka. Dzięki niej możemy przebudować też swoją osobowość.

Rodzajów i technik medytacji jest wiele. Najbogatszą gamę propaguje hinduska joga i japoński zen. Jednak na początek praktyki te będą za trudne.

Godna polecenia jest metoda, jaką kilkadziesiąt lat temu wymyślił lekarz Johannes Schultz – skutecznie relaksująca ciało i umysł.

Trening autogeny łagodzący napięcia nerwowe i zmęczenie jest zestawem ćwiczeń umożliwiających wpływanie na niektóre czynności vegetatywne organizmu. To tak, jakbyśmy sami mogli stymulować działanie układu nerwowego. Zaczynamy od 3-, 4-, 10-minutowych sesji dziennie. Punktem wyjścia wszystkich ćwiczeń jest całkowite rozluźnienie mięśni. Trenujemy albo sami, albo w grupie w dobrze wentylowanym, przytulnym pomieszczeniu, albo w plenerze, gdzie nic nie rozprasza naszej uwagi. Najlepsza jest pozycja leżąca, ale może być i siedząca.

Dokończenie na str. 37



Pani Renata (27) pracuje w Biurze Usług Informatycznych. Komputer i telefon – to jej narzędzia pracy. Kiedy zmęczy ją miejska codzienność, wyjeżdża z mężem w góry, które bardzo kocha.

Pielęgnacja cienkiej, wrażliwej skóry

Kosmetyczka zastosowała peeling enzymatyczny, vapon, specjalną maskę oczyszczającą i odżywczą. Pod oczy zostały nałożone płatki kolagenowe, a na twarz witaminowy preparat.

Inna fryzura

Włosy pani Renaty są długie, ale cienkie, w naturalnym kolorze popielatego blondu z jaśniejszymi pasmami. Postanowiłyśmy zachować ich odcień, ponieważ pasuje do typu urody i karnacji. Zaproponowałyśmy za to inną fryzurę. Aby uzyskać wrażenie gęstości włosów, fryzjerka (po delikatnym podcięciu) zakręciła je na grube wałki i uczesała w luznym stylu.

Efektowna uroda – delikatny makijaż

Regularne, delikatne rysy twarzy nie wymagały specjal-

nej korekty. Subtelny makijaż utrzymałyśmy w pastelowej tonacji. Przezroczysty, porcelanowy podkład, współgrający z jasną karnacją nadał cerze aksamitną gładkość.

Powieki zostały podkreślone różowym żelem i gołębią szarością, a rzęsy pogrubiająco-wydłużającym tuszem popielatym. Morelowy róż ożywił i wymodelował policzki, a także skrzydełka nosa (wydaje się węższy). Rysunek ust ładnie zaakcentowała beżowomorelowa pomadka.

Stylowa elegancja

Dla pani Renaty wybrałam bardzo efektowny stylowy komplet – granatowy żakiet o wydłużonej linii ze szpielmami, zestawiony z białą bluzką.

Zapraszamy Wszystkie Pannie chcące poddać się Metamorfozom do przysyłania zgłoszeń na adres redakcji („Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Metamorfozy”) z załączeniem dwóch aktualnych zdjęć legitymacyjnych, informacji na swój temat i numeru telefonu. Udział w naszych Metamorfozach jest bezpłatny.



Sosowanie kosmetyków ma tradycję prawie tak długą jak używanie leków. Proste środki upiększające, takie jak olejek z oliwek, olejek migdałowy, wyciągi z ziół lub płatków kwiatowych, nieskomplikowane maści znane były już ponad dwa tysiące lat temu. Recepty kosmetyczne odnaleziono również w pismach Galeniusa i Hipokratesa. Długo jednak odmawiano kosmetyce prawa do rangi nauki, twierdząc, że to diabelskie sztuczki. Zarzucano jej szkodliwość, nie tylko w sensie niekorzystnego działania na skórę człowieka, ale i czynienia szkód moralnych. W XIV w. chirurgzy francuscy Henryk Mondeville i Guy de Chuliac oskarżali ją, że jest sprzeczna z nakazami boskimi, ponieważ nie leczy, ale fałszuje prawdziwe oblicze. Trafiła nawet pod obrady parlamentu angielskiego (1779), co zaowocowało zakazem stosowania szminek ze względu na zdrowotnych. Z tych samych powodów cesarz Józef II nałożył wysokie cła na kosmetyki. Pod koniec XVIII w. we Francji pojawiły się pierwsze prace naukowe o niekorzystnym wpływie kosmetyków, zwłaszcza szminek, na skórę człowieka.

Czasy fascynacji ciałem człowieka to z kolei okresy triumfu kosmetyki. Renesansowi uczeni zbratali kosmetykę z medycyną, wierząc, że piękno ciała może korzystać oddziaływać na zdrowie fizyczne. Szczyt rozwoju kosmetyki przypadł na początek XVIII w., ale sztuka upiększania przybrała tak karykaturalne rozmiary, że wkrótce nastąpił odwrót od niej.

Pod koniec XX w., kiedy stosowanie mydeł, szamponów, kremów, toników stało się codziennością, nikt nie ma wątpliwości, że skóra człowieka wymaga zewnętrznej ingerencji w postaci środków pielęgnacyjnych i ochronnych. Zalew rynku bogactwem produktów przemysłu kosmetycznego wywołuje jednak głosy apelujące o ostrożność w ich stosowaniu. To, co niepokoi lekarzy, to głównie zastosowanie chemii w masowej produkcji środków upiększających. – Bez konserwantów trwałość kosmetyków byłaby

znikoma – twierdzi dr nauk med. Marek Brzewski z Collegium Medicum UJ, doradca w jednej z dużych firm kosmetycznych. Rozległy system dystrybucji: składowanie gotowych produktów w fabrycznych magazynach, hurtowniach i na sklepowych półkach wymaga zachowania przez nie świeżości przez długi okres. Środki

czynne, a u 13 pacjentek wystąpiły objawy chorobowe przy używaniu lakieru do paznokci”.

– Te dane wcale mnie nie zdziwiły – komentuje zacytowany fragment dr Brzewski. – W mojej praktyce lekarskiej przynajmniej 0,5 proc. pacjentów ma kłopoty wynikające ze złego zastosowania kosmetyków. Są to głównie reakcje

winnych, znanych od tysiącleci składników kosmetyków. Dlatego niemożliwe jest wyprodukowanie idealnego produktu, jednakowo dobrze znośnego przez wszystkich klientów. – Nawet złoty środek, najlepiej jak można przetestowany laboratoryjnie, może kogoś uczulić – stwierdza doktor Brzewski na podstawie swojej praktyki w

du uczuleń, ułatwiłyby rezygnację z wyrobów zawierających alergizujący składnik i nie zmuszałoby ich do ciągłych eksperymentów na swojej skórze. Receptury są jednak zastrzeżone przez firmy, które ujawniają je tylko uzyskując zezwolenie PZH. Jedyną informacją, jaką znajdziemy na etykietach, jest opis rewelacyjnego działania zastosowanej substancji biologicznie czynnej.

W kosmetyce polskiej wiele zmienia się na lepsze. – Jakość składników, z których produkowane są polskie kosmetyki, osiągnęła naprawdę europejski poziom – mówi z przekonaniem dr Marek Brzewski. – Chwałę polskie produkty, gdyż uważam, że w niczym nie ustępują zagranicznym rywalom. W nowoczesnych firmach kosmetycznych działają laboratoria badawcze, a zadaniem zatrudnionych tam naukowców jest opracowywanie receptur coraz lepszych i bezpieczniejszych produktów. Nastąpił gwałtowny wzrost estetyki i funkcjonalności opakowań.

Z drugiej strony kolejne pokolenia Polaków wykazują coraz większą skłonność do alergii, choroby cywilizacyjnej, której źródłem, mówiąc w dużym uproszczeniu, jest wszechobecna chemia. Całkowite jej wyeliminowanie z masowej produkcji kosmetycznej jest niemożliwe, ale uświadamianie konsumentom istnienia chemicznej wkładki w środkach upiększających może przyczynić się do ostrożniejszego do nich podejścia. Kosmetyki stały się produktem codziennego użytku, warto jednak czasami dać skórze od nich odpocząć i skorzystać ze sprawdzonych przepisów babuni: maseczek ze świeżych owoców, domowych odżywek do włosów i ziołowych płukanek. Najważniejsze znaczenie ma jednak właściwe odżywianie, bogate w sole mineralne i witaminy. W kwestii korzystnego oddziaływania na skórę tych czynników, wchłanianych do organizmu z przewodu pokarmowego, lekarze są zgodni. Nie ma natomiast jednoznaczności, jeżeli chodzi o zewnętrzne, tzn. z kosmetyków, wchłanianie witamin i np. hormonów przez skórę. Ale o tym napiszemy innym razem. (EP)

Kremy z wkładką



konserwujące, nieszkodliwe w niewielkich ilościach, są składnikiem, który najczęściej wywołuje niekorzystne reakcje na skórę człowieka. Dość szkodzące dane na ten temat przytacza Stephanie Faber, Francuzka mieszkająca w Niemczech, autorka książki pt. „Kosmetyka naturalna” (Warszawa 1994): „... pewna zachodniemiecka klinika przedłożyła bardzo interesującą statystykę: z około 25 000 chorób skórnych leczonych w ciągu dziesięciolecia w tej klinice, 550 przypadków dotyczyło uszkodzenia skóry przez środki upiększające ogólnej natury, 157 spowodowanych było działaniem kremu na ciało, a 67 powstało w wyniku użycia szminki do ust. Użycie pudru do twarzy wywołało 57 zachorowań natury egzema-

typu pokrzywkowego, aż do ostrego stanu zapalnego skóry. Kolejność uczulających kosmetyków ustawiłbym następująco: szampony, kremy, toniki, mleczka. Rzadko zdarzają się natomiast złe reakcje na lakier do paznokci, który nakładany jest na martwą tkankę, jaką jest płytka paznokcia. Często we wstępie przywoływana szminka do dzisiaj przysparza pacjentów dermatologom. – Lipstick dermatitis, zapalenie czerwieni warg, to termin medyczny, który wciąż przewija się przez gabinety dermatologiczne – dodaje adiunkt CM UJ.

Uczulają przede wszystkim konserwanty, środki zapachowe i barwiące. Uczciwie trzeba jednak dodać, że przyczyna alergii może leżeć po stronie najbardziej nie-

laboratoriom firmy kosmetycznej. Lista dopuszczonych do użytku środków chemicznych, mających działanie bakteriobójcze, aromatyzujące lub barwiące, znajduje się w Państwowym Zakładzie Higieny. Określona jest również ich nieprzekraczalna dawka w specyfiku. – Chemicy i lekarze zatrudnieni w laboratoriach badawczych firm kosmetycznych wiedzą, które z nich są lepsze, a które wymagają ostrożności – dodaje dr Brzewski. – Ale nawet wielokrotnie sprawdzone, używane już konserwanty, wchodząc w reakcje chemiczne z nowymi składnikami, mogą sprawić niemiłą niespodziankę.

Na opakowaniach produktów kosmetycznych nie znajdziemy podanego składu chemicznego, co wielu osobom, cierpiącym z powo-

STUDIO
Tel. 655-97-73
ul. GROMADY GRUDZIAŹ 5
Kraków
-WOLA DUCHACKA
SOLARIA - TURBO
GINNASTYKA
• rekreacyjna • odchudzająca
SIŁOWNIA
MASAŻE
D-73

Wytworna bielizna francuska!
Pierre Cardin, Variance, Siltex i in., także dla pań puszystych.
Nowo otwarty butik
„Parużanka” zaprasza
Kraków, ul. Sienna 12
Dla studentek 10% taniej!

ul. Brodowicza 11,
tel. 411-89-74
ul. Czysza 17, tel. 632-61-45
damiANA
SUPERTURBO
50 lamp + 12 wzmocnień na twarz
TURBO
42 lampy + 3 wzmocnienia na twarz
SOLARIUM

Wymancypowana moda

Na polskim rynku odzieży widać duże zmiany. Coraz bardziej zwracamy uwagę na jakość i wygląd kupowanego produktu. Te nowe tendencje w handlu konfekcją znalazły swoje odbicie w Poznaniu. W tym roku zmieniono formułę targów, z których wyodrębnił się Poznański Tydzień Mody (3-6 marca br.). Ma to być pierwszy krok do całkowitego usamodzielnienia się tej imprezy.

Jakiego plonu poznańskich targów możemy spodziewać się w sklepach? Młode firmy pozwolą nam wybierać spośród najnowszych trendów mody. Aryton zaproponował na lato kostiumy, garnitury i sukienki w trzech grupach kolorystycznych. Stonowane kremy i biele, brązy i granaty oraz pistacja i błękit to najważniejsze barwy tego lata. Zakięty charakterują się linią blisko ciała, spodnie są szerokie lub zwężają się ku dołowi. Uwagę zwracają komplety składające się z żakieto-płaszczków i dopasowanych sukienek. Layla tym razem pokazała trzy linie stylistyczne. Kostiumy, marynarki, spódnice i spodnie z serii klasycznej są wspaniałym nabytkiem dla pracujących kobiet. Stroje młodzieżowe nawiązują do najnowszych tendencji w modzie. Egzotyczne suknie w barwach cynamonu, czekolady i papryki wyglądają jak kupione na orientalnych targowiskach.

Aleksandra Stangierska, projektantka, interpretuje na swój indywidualny sposób modę tego sezonu. Jej kolekcja powstała pod wpływem powrotu do kobiecości. Romantyczne suknie ozdobione falbanami, draperiami i dekolami znalazły wśród publiczności wiele zwolenniczek. „Nareszcie kokieteria usprawiedliwiona przez modę!” - dało się słyszeć przed stoiskiem. Do pracy jednak bardziej odpowiednie będą suknie minimalistyczne w modnych



Fot. PAP/CAF

barwach: brązach, szafirach, łosiosiach i błękitach.

Solar proponuje wygodną modę na co dzień. Kolekcja jest tak skonstruowana, aby można było kompletować całe zestawy. Sukienki, bluzki, spódnice i spodnie we wzory kwiatowe i geometryczne łączą się doskonale z trykotowymi bluzkami.

Obok wielu młodych, dynamicznych firm, są jeszcze, niestety, producenci, którzy prezentują nieokreślone w stylu kolekcje. Wydają się one co roku takie same. Klienci jednak stają

się coraz bardziej wymagający, chcą kupować nowoczesne tkaniny i wzornictwo. Chociaż niektórzy wystawcy narzekają na męczącą obecność zwiedzających, są oni doskonałym barometrem preferencji wśród klientów. Młode dziewczyny bez za-

stanowienia zatrzymywały się przy stoiskach z ubiorami, które znają z lamów kolorowych miesięczników. Coraz mniej firm będzie mogło sobie pozwolić na produkcję byle jakiego produktu.

Nasze rośliny

Zroślucha stopowcowa



zasobne w składniki pokarmowe, o lekko kwaśnym odczynie pH. Rośliny przesadzamy corocznie,

starszym egzemplarzom wymieniamy tylko wierzchnią warstwę gleby.

Syngonie można stosować jako rośliny zwisające, używać do obsadzania pni epifitycznych, prowadzić przy palikach okrytych mchem. Rozmnaża się je z sadzonek wierzchołkowych lub pędowych, które łatwo ukorzeniają się bezpośrednio w podłożu lub w wodzie.

W celu uzyskania gęstych, dużych egzemplarzy należy wsadzać do jednej donicy kilka - kilkanaście sadzonek. Ważnym zabiegiem pielęgnacyjnym jest cięcie, które pomaga utrzymać roślinę w określonych wymiarach i prowokuje jej rozkrzewianie się. Podlewanie zrośluchej obficie, jednak tak, by woda nie gromadziła się na podstawce. Rośliny wdzięczne będą za zraszanie. W okresie wegetacyjnym (III - IX) nawozimy je nawozami organicznymi wieloskładnikowymi.

Syngonie dobrze przystosowują się do warunków panujących w naszych mieszkaniach. Należą do roślin najprostszych w uprawie.

ROBERT MIŁKOWSKI

RELAX - FORTE

- ✓ SOLARIA turbo power
- ✓ MASAŻ
- ✓ SIŁOWNIA

Tel. 411-87-70,
pn.-sob. 8.00 - 22.00,
ul. Misiółka 10 (rondo Mogiłskie).

Dokończenie ze str. 36
Tekstu możemy nauczyć się na pamięć, albo możemy odtwarzać go z taśmy. Są zresztą do kupienia gotowe kasety do ćwiczeń treningu autogennego z przyjemnym podkładem muzycznym. Podczas ćwiczeń bardzo ważna jest regulacja oddechu, rozluźnienie i koncentracja na własnym cielem.

Medytacja

Leżę wygodnie. Bardzo wygodnie. Zamykam oczy. Rozluźniam wszystkie mięśnie. Oddycham lekko, równo i spokojnie. Wszystko staje się mało ważne. Odległe i obojętne. Nie myślę o niczym. Odczuwam spokój. Głęboki spokój. Zagłębiam się w łagodną ciszę. Rozluźniam mięśnie prawej ręki. Prawa ręka staje się ciężka. Bardzo ciężka. Nie mogę jej unieść. Rozluźniam mięśnie lewej ręki. Lewa ręka staje się ciężka. Bardzo ciężka. Nie mogę jej unieść. Oddycham lekko, równo, spokojnie. Rozluźniam mięśnie prawej nogi. Noga staje się ciężka. Coraz cięższa. Rozluźniam mięśnie lewej nogi. Noga staje się coraz cięższa. Nie mogę jej już unieść. Oddycham lekko, równo, spokojnie. Rozluźniam mięśnie szyi, twarzy i całej głowy. Głowa spoczywa spokojnie, zupełnie bezwładnie. Jest ciężka. Całe ciało przyjemnie rozprężone i bezwładne. Odczuwam spokój. Głęboki spokój i wewnętrzną ciszę. Ciepło przepływa przez moją prawą rękę. Z każdą chwilą czuję je wyraźniej. Ręka jest coraz cieplejsza. Ciepło przepływa przez moją lewą nogę. Z każdą chwilą czuję je wyraźniej. Noga jest coraz cieplejsza. Z rąk ciepło przesuwają się na klatkę piersiową. Z nóg w kierunku brzucha. Ciepło ogarnia całe moje ciało. Moje ciało jest ciepłe jak w gorącej kąpiel. Czuję odprężenie. Czuję wielki spokój wewnętrzny.

Medytować w prosty sposób można jeszcze inaczej, np. przez wizualizowanie pejzażu, morza o zachodzie słońca, drzew, ogrodów, łąk, kolorów, muzyki etc. Medytacja jest też modlitwa. Zrelaksować się i wyświetlić obraz, czekać aż pojawi się wywołana przez obraz emocja. (S)



BANK WSPÓLPRACY REGIONALNEJ SA

prowadzenie rachunków osobistych (ROR)

Minimum formalności związanych z otwarciem rachunku

BWR SA nie pobiera opłat

m.in. za: • otwarcie i prowadzenie rachunku • przelewy • wpłaty i wypłaty gotówkowe • wydanie karty bankomatowej

Oprocentowanie - 16%

kwartalna kapitalizacja odsetek

- efektywne oprocentowanie **16,99%**

• wypłaty przy użyciu: czeku, karty bankomatowej, karty VISA Classic • limit kredytowy • stałe zlecenia • rachunki wspólne • rachunki dla małoletnich • automatyczne zakładanie lokat • preferencyjne oprocentowanie kredytów na finansowanie zakupów ratalnych • wiele innych udogodnień i korzyści

Bank Współpracy Regionalnej SA w Krakowie

ul. J. Sarego 2, tel.(0-12) 421-95-96; ul. Ujastek 1, tel.(0-12) 643-50-17; ul. Wąwozowa 34 b, tel.(0-12) 643-47-58; ul. Bracka 10, tel.(0-12) 421-57-94; ul. Starowińska 88, tel.(0-12) 422-18-94; Zielonki 250, tel.(0-12) 415-14-04; Nowy Sącz, ul. S. Konarskiego 5, tel.(0-18) 443-54-45; Mszana Dolna, ul. Spadochroniarzy 6, tel.(0-18) 331-15-15



DZIENNIK POLSKI

MISSLAND

ZOSTAŃ:
MISS KRAKOWA 98 (18-23 lat)
MISS NASTOLATEK (15-17 lat)

Konkurs daje szansę:

- na karierę w firmie, reklamie, zawodzie modelki
- udział w 15 światowych konkursach piękności (USA, Japonia)
Laureatki wezmą udział w finale MISS POLSKI - 12.09 ATENY

Zgłoszenia do 31 marca:

osobiście: Galeria MIASTO KOBIEC - Kraków, ul. Jagiellońska 9
lub korespondencyjnie: RORES MODELS 30-960 Kraków 1, skr. poczt. 783

SPRAWDŹ SIEBIE - WYKORZYSTAJ SZANSĘ

PIECE GAZOWE - JUNKERS

montaż gratis

PRZEPŁYWOWE OGRZEWACZE WODY

• DEPIŁATORY • GOLARKI - BRAUN

MASZYNY DO SZYCIA

• ODKURZACZE PIORĄCE

SPRZĘT AGD - DO ZABUDOWY

• ZMYWARKI • LODÓWKI • PRALKI

• KUCHNIE • PIEKARNIKI • OKAPY

RATY 0%

F.H. „ZETA” ul. Starowińska 19,

tel. 422-61-40.

1302mk

W poprzek

➔ W tym roku po raz pierwszy wybrane panie zostaną uhonorowane nagrodami Female Artists Award. Uroczystość uświetnią na żywo: Shola Ama, SWV oraz Gala. O nagrody będą zaś walczyć: Bjork, All Saints, Kylie Minogue, Eternal, Texas, No Doubt oraz Missy Elliott.

➔ Rolling Stones, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, wystąpią również w Polsce, podczas europejskiej trasy koncertowej – „Bridges To Babylon”. Zagrają w Warszawie na Torze Wyścigów Konnych, na Służewcu, 14 sierpnia. Przyjadą ze sprzętem, który wykorzystują w Stanach Zjednoczonych – czyli także największym na świecie monitorem „Sony JumboTron”, a zaczynają 22 maja w Berlinie.

➔ Kula Shaker ze wspomaganiami rozmaitych producentów (między innymi Ricka Rubina) kończy pracę nad albumem o roboczym tytule „Strange Folk”. Premiera planowana jest na lipiec.

➔ W sierpniu ukaże się kolejny album, którego autorem jest Snoop Doggy Dogg. Płyta „Da Game Is to Be Sold, Not to Be Told”, bo to właśnie o niej mowa, jest pierwszym albumem, którego wydawcą nie będzie wytwórnia Death Row Records, ale nowa firma Masters P. – No Limit Records. Snoop uważa, że jeżeli pozostałby w szeregach Death Row, jego życie może znaleźć się w niebezpieczeństwie. A na dodatek Master P. jest producentem jego nowej płyty.

➔ Według rzecznika grupy Sepultura, plotki o rozpadzie zespołu, po odejściu Maxa Cavalery, były mocno przesadzone. Grupa istnieje nadal, ma się dobrze i szuka nowego wokalisty.

➔ Zwycięzcami drugiej edycji amerykańskich nagród muzycznych, przyznawanych homoseksualistom – czyli Gay&Lesbian American Music Awards – zostali K.D. Lang, Tom Robinson oraz Me'Shell NdegeOcello. Ceremonia wręczenia nagród odbyła się w Nowym Jorku.

➔ Córcia Ozziego Osbourne'a a ofiarowała 16 tysięcy dolarów na cele charytatywne, żeby poznać z bliska młodzieńców z grupy Hanson. Aimee Osbourne, według organizatorów aukcji w Los Angeles, walczyła, żeby zaferować najwięcej i dzięki temu dostała bilety i wejściówki do garderoby Hanson, zje również z nimi kolacje. Aha – weźmie jeszcze z sobą młodszą siostrę. Ciekawe, czy tata się nie wścieknie?

➔ Finley Quaye zmuszony był odwołać koncerty w Stanach Zjednoczonych, ponieważ jest zbyt zmęczony. Chce odzyskać siły przed kolejnymi występami. Ale czemu rezygnuje z jednych na korzyść drugich? Bo kolejne koncerty czekają go w Wielkiej Brytanii, co jest dla niego znacznie ważniejsze.

Nagrodę w konkursie dotyczącym Martyny Jakubowicz otrzymuje

Luiza Kwiatkowska z Krakowa

Kasetę prześlemy pocztą

Kasię Stankiewicz mieliśmy okazję poznać niemal trzy lata temu, kiedy występowała pierwsze miejsce w telewizyjnej „Szansie na sukces”. Gościem programu był wówczas Varius Manx. Po odejściu z Variusa wokalistki – Anity Lipnickiej, niespełna 19-letnia uczennica klasy maturalnej Liceum Ogólnokształcącego w Działdowie nie tylko stała się godną następczynią Anity, ale nadała zespołowi nowe oblicze. Varius Manx w swojej dyskografii wydał 6 płyt, w tym dwie ostatnie – „ego” i „End – koniec niewinności”, z udziałem Kasi.

– **Zmieniłaś swój image: z nastolatki stałaś się kobietą...**
– Ale wewnątrz jestem nadal dzieckiem. Różnię się od Kasi występującej na scenie.

– **Kiedy zadebiutowałaś, lubiłaś udzielać wywiadów. Czy dziś rozmawiasz z dziennikarzami również z przyjemnością? Czy nie cierpisz na brak prywatności?**

– Wciąż lubię udzielać wywiadów. Jestem straszną gadułą (jak niemal każdy zodiakalny Bliźniak) i czasami mówię za dużo. Fani biegają za mną z aparatami i fotografują mnie w najmniej oczekiwanych momentach i miejscach. Niedawno przeglądałam album ze zdjęciami pewnej nastolatki. Zobaczyłam w nim fotografie zrobione niemal z ukrycia. Byłam fotografowana podczas prywatnych spotkań, w momencie rozmowy czy dawania buziaka bliskiej osobie. Nie mam na szczęście do czynienia z natrętnymi fotoreporterami, natomiast zdarzają się dziennikarze gazet brukowych, którzy w momencie, kiedy nie otrzymają od menedżera zgody na wywiad – sami go wymyślają.

– **Czy sukces Cię zmienił?**

– Tak, ale na korzyść. Jednak sporo we mnie pozostało z dawnego wcielenia. Nie dzielę ludzi na lepszych czy gorszych. Wartości, które zaszczepili mi rodzice, pozostały. Bardzo je cenię i szanuję. Zmieniłam się natomiast zawodowo, jestem bardziej doświadczona niż 2 lata temu i nie pozwalam sobie wniawić nieprawdy. Niestety, zdarza się to

Przemiana

Z KASIA STANKIEWICZ rozmawiają Artur Borzęcki i Mariusz Kordas

często i kiedy próbuję się przeciwstawić, słyszę, że się zmieniam.

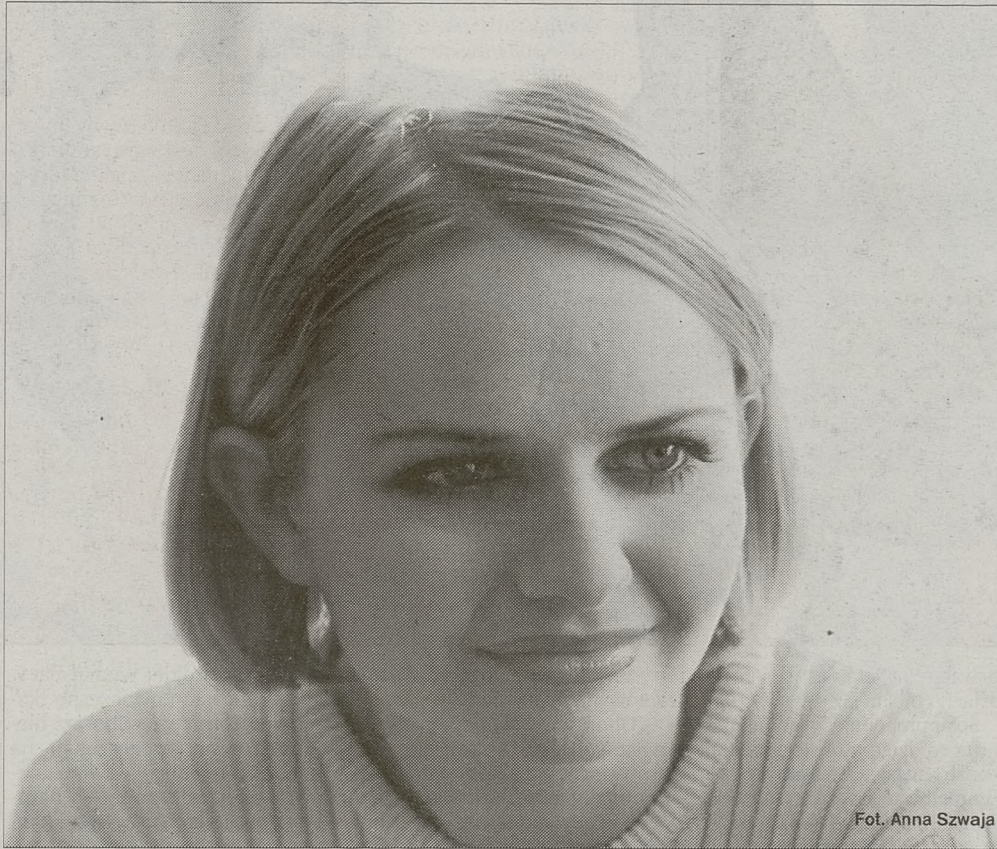
– **Porozmawiajmy o Twojej solowej płycie...**

– To jest dopiero wstępny projekt. Na razie tworzę koncepcję i materiał. Na pewno mój solowy album będzie się różnił od

chowców. Na płycie znajdą się, między innymi, instrumentalne elementy jazzu. Solowy album będzie eksperymentem, opartym na moich fascynacjach. Podzielony zostanie na muzykę „do śpiewania i słuchania”. Premiera płyty przewidziana jest na jesień.

moja kariera zaczęła się właśnie od grupy Varius Manx, dzięki niej dziś rozmawiam z wami. Zdaję sobie sprawę – trudno będzie połączyć pracę solową z zespołową, ale mnie to fascynuje.

– **Podobno w tym roku nie ukaże się nowy album Varius Manx?**



Fot. Anna Szwaja

płyty Variusa. Zamierzam podejmować większość decyzji sama, oczywiście po skonsultowaniu się ze współpracownikami. Pracuję w branży zaledwie ponad dwa lata i muszę słuchać fa-

– **Czy jeśli Twój solowy album odniesie sukces, odejdiesz z Variusa?**

– Nie mam zamiaru odchodzić z zespołu, bez względu na efekt, jaki wywoła płyta. Doceniam, że

Zespół podjął decyzję o rocznej przerwie w nagrywaniu płyt. Będziemy za to koncertowali w kraju i za granicą. Oprócz trasy i pojedynczych występów, weźmiemy udział

Złoty powraca

Po debiucie albumem „Timeless” nikt nie miał wątpliwości – ten facet o szczerzym uśmiechu to drum'n'bassowy geniusz. Czas jednak mijał, a kolejnej płyty ciągle nie było. Aż tu nagle – pojawiają się pierwsze doniesienia... że Goldie jest artystą i nie zamierza się spieszyć...

Faktycznie – pierwotnie chciał, aby płyta została wydana latem ubiegłego roku – ostatecznie miała prawie półroczny poślizg. Udało mu się jednak, pewnie głównie dzięki temu, zrealizować album dwupłytowy. Kiedy dowiedzieliśmy się, że premiera będzie opóźniona o kilka miesięcy, usłyszeliśmy, że Goldie przygotował już około 40 utworów i... chce nagrywać dalej.

Paradoksalnie jednak prawie całą pierwszą stronę płyty z podwójnego albumu zajęło ponad sześćdziesięciminutowe oratorium „Mother”. To nietypowe dzieło. Możemy doszukać się w nim oprócz drum'n'bass także elementów muzyki współczesnej. Goldie nagrał całość z towarzyszeniem 30-osobowej orkiestry. Nagrał i nie wiedział, co zrobić z tym monumentalnym utworem. W końcu postanowił dołączyć go do płyty.

Wreszcie pojawił się pierwszy singiel – „Digital” nagrany z raperem KRS One – muzyka została nam przedstawiona. Stało się. Ale nie tak, jak myślałem, że się stanie – zamiast wybuchu radości, byłem bliski rozpacz. Może czasy się zmieniają?

Nie mam nic przeciwko połączeniu ostrego hip-hopu z połamanymi rytmami, ale... Uzbrowiony w cierpliwość czekałem jednak dalej. I nadszedł singiel kolejny i pogłębił smutek. Noel Gallagher wpycha się w elektronikę rękami i nogami. Grał z Chemical Brothers, a teraz Goldie. Teraz już tylko cała płyta mogła zmieniła moje odczucia. Wróćcie do odwarzaczka trafił krząkać numer dwa. Na początek „Temper Temper” i „Digital”, które znałem aż za dobrze. A potem zamieniłem się w słuch. I co? Okazało się, że Goldie jednak nie zawiódł. Dostałem dokładnie to, czego się spodziewałem – porządną dawkę klimatycznej muzyki, dużo drum'n'bass.

Mam jeszcze uwagi krytyczne – momentami wszystko jest trochę zbyt proste. Nie lubię używać tego słowa, ale... muzyka Goldiego powinna być trochę bardziej wyrafinowana. Chociaż ta ostatnia uwaga nie wpływa na przyjemność, jakiej dostarcza mi druga część podwójnego albumu „Saturnz Return” (od numeru trzeciego...). A pierwsza płyta i godzina (dokładnie 60 minut i 19 sekund) forma muzyczna „Mother”? Hmm, powiem tak: jeżeli z nowej twórczości „Goldiego” najbardziej podoba się Wam „Digital” i „Temper Temper”, to oszczędźcie sobie godzinę. Jeżeli zaś przyjemność sprawia Wam słuchanie „Believe”, „Dragon Fly” czy „Letter Of Fate” – wtedy doktor poZZie zaleca godziną kurację dźwiękową przy pomocy oratorium „Mother”. A tak podsumowując na koniec – nie ma jak „Timeless”.

poZZie

Po raz trzynasty w katowickim Spodku spotykają się wyznawcy metalu, aby poddać rytualnym torturom narządy słuchu. Zgodnie z wieloletnią tradycją i tym razem bę-

poński koncert „Unleashed In The East” ('79), zjednały zespołowi wielu słuchaczy.

Prawdziwym przełomem stał się rok 1980, kiedy to Judas Priest wdarł się na „nowej fali brytyj-

Metalmania '98

dzie bardzo głośno za sprawą Metal Mindu, który zadbał o wielkich tego gatunku.

Judas Priest, będący headlinerem koncertu, swoim stażem dorównuje Black Sabbath czy Deep Purple. Powstał bowiem w 1969 roku, w Birmingham, założony przez K.K. Downinga i Hilla, którzy pomimo wielu zmian personalnych stanowią do dziś trzon grupy. Przez kilka kolejnych lat swoją muzyką umilali konsumpcję schabowszczaków i piwka w małych klubach.

W 1971 wokalistą został Robert Halford, brat dziewczyny Iana Hilla. Wystarczy jednak posłuchać dokonać Judasów, aby upewnić się, że wybór nie polegał na kumoterwie. Ten facet został obdarzony przez „Najwyższego” mocnym, drapieżnym głosem. Skład uzupełnił gitarzysta Glenn Tipton i Priest nagrał pierwszy longa „Rocka Rolla” ('74). Płyte zaledwie przyzwoitą.

Na szczęście muzyczne poszukiwania zespołu wreszcie znalazły swój finał i już następne albumy: „Sad Wings Of Destiny” ('76) czy „Sin After Sin” ('77) prezentowały wyższy poziom, co doceniła wytwórnia CBS, oferując kontrakt. Judas Priest występował w Europie i Stanach. Następne albumy: „Stained Glass”, „Killing Machine” ('78) oraz ja-

skiego heavy metalu”, wydając „British Steel”, z której pochodzi monumentalny utwór „Breaking The Law” oraz „Living After Midnight”. Od tego momentu można mówić o prawdziwej karierze kapeli. Lata osiemdziesiąte to szczyt popularności Judasów i płyty – „Point Of Entry” ('81), „Screaming For Vengeance” ('82) – platynowa superprodukcja, którą uwielbiam. Równie dobry okazał się następny tytuł w dyskografii, czyli „Defenders Of The Faith” ('84), który rzucił Amerykę na kolana.

Rok później miała miejsce przykra historia samobójstwa dwóch nastolatków, którzy źle zinterpretowali teksty bandu, przez co kolejne trzy lata Halford i spółka spędzali w sądzie. Na szczęście nie zraziło to zespołu do Amerykanów, do których bez wątpienia został skierowany komercyjny longplay „Turbo” ('86), będący wielkim eksperymentem z syntezatorami gitarowymi. Trasa po Stanach Zjednoczonych zaowocowała podwójnym albumem, zarejestrowanym na żywo w Dallas – „Priest Live” ('87).

Prawdziwy powrót do stylistyki lat świetności i zdrowego tomotu nastąpił wraz z wydaniem „Ram It Down” ('88), a przypieczętował to na wskroś hardrockowy „Painkiller” ('90). Pomimo

w „Majówce Radia Zet”, z którą odwiedziły kilkanaście największych miast Polski.

– **Czy myślałaś o karierze aktorskiej?**

– Nie mam takich potrzeb ani talentu – nigdy nie umiałam recytować wierszy. Chciałabym wziąć udział w filmie, w którym mogłabym zagrać siebie. Inne aktorstwo jest przeznaczone dla profesjonalistów, inne dla amatorów. Dlatego jestem przeciwna udziałowi muzyków i wokalistów w filmach.

– **Jak bronisz się przed rutyną, śpiewając na koncertach te same piosenki?**

– Wiele zależy od publiczności. Bywa tak, że to ona mnie inspiruje, wtedy występy stają się żywiołowe i oryginalne. Zazwyczaj są udane. Lubię też, gdy publiczność pomaga mi w śpiewaniu.

– **Czy masz zamiar studiować?**

– Bardzo brakuje mi szkoły, ale nie wiem, czy będę w stanie pogodzić naukę z pracą. Chciałabym studiować w Akademii Sztuk Pięknych i uczyć się języków obcych.

– **Cierpisz na brak czasu?**

– Praca w show-biznesie to nie tylko przyjemności. Kiedy nie mam sił i padam ze zmęczenia, okazuje się, że muszę załatwić jeszcze tysiące innych spraw. Ale już się do tego przyzwyczaiłam, z muzyki nie zrezygnuję nigdy!

– **Wiem, że marzy Ci się dom w Krakowie lub Sopocie, a przecież są to różnorodne miasta...**

– Nie potrafię wybrać między Krakowem a Sopotem. Uwielbiam oba te miejsca. W Sopocie spędzałam prawie wszystkie wakacje, mam tam wielu znajomych. Natomiast Kraków jest wspaniałą, tajemniczą, inteligentną i kulturalną metropolią. Mam nadzieję, że wkrótce moje marzenie się spełni, ponieważ nie lubię Warszawy i nie chcę tam mieszkać.

☆☆☆

Serdeczne podziękowania dla Briana Scotta i Sławka Sochackiego za koleżeńską pomoc.

nie najgorszej pozycji Judas Priest na rynku, Rob Halford zastawił kumpli i zaczął granie na własny rachunek, formując grupy Fight i obecnie Two. Siedem lat trwała cisza przed burzą, jaką

spowodował nowy odrodzony Judas Priest A.D. 1997. Nowy jest wokalista Tim „Ripper” Owens, wieloletni fan zespołu rodem z Ohio, nowe jest logo kapeli oraz przede wszystkim muzyka, zawarta na płycie „Jugulator” – mieszanka mocnego hardu ze szlachetnym thrashem, à la Frisco. Nie jest to materiał trącający myśką, nagrany przez dinozaury metalu, tylko solidny wykop.

Nieco przeceniona wydaje się gwiazda gości z Florydy Morbid Angel, ale to również kapela z długim, bo czterastoletnim stażem, którą na pewno większość metalowej braci kojarzy ze znakomitą płytą „Blessed Are The Sick”. Ci faceci naprawdę dobrze orzą swoją death-metalową działką.

Metal Mind zadbał o wszystkich słuchaczy i czas oczekiwanie na bohaterów dnia zagłuszają między innymi Gathering, The-rión, wykonujący udany mariaż posępnego blacku i orkiestry symfonicznej, Vader – nasz najlepszy produkt eksportowy – oraz Dimmu Borgir.

Będzie zatem głośno, długo i doniosłe za sprawą pierwszoli- gowych wykonawców.

Pamiętajcie – katowicki Spodek, 28 marca, prawie w samo południe.

MIREK PASIEKA

Film w sieci

W sieci

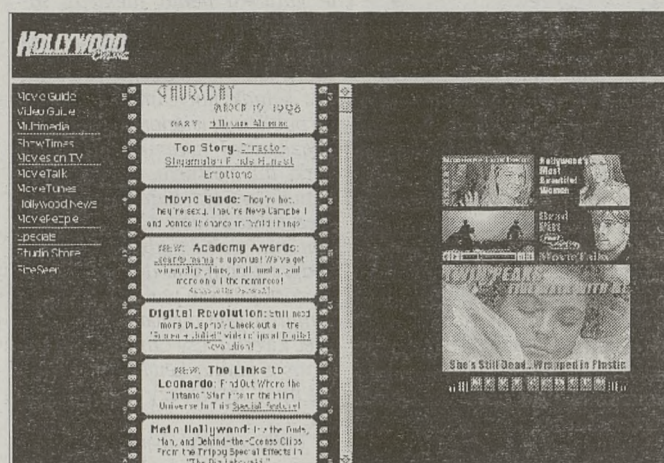
się w biografii ulubieńców, w wywiadach i opowieściach z planu filmowego. W serwisie prowadzony jest ranking popularności aktorek i aktorów. Warto zobaczyć, na którym miejscu znalazła się Wasza ulubiona gwiazdeczka. Odszukacie tam

Linki na temat - samochody

Przeglądając się samochodom na polskich ulicach, często stwierdzam, że nie robią już na mnie wrażenia ulice w zachodnioeuropejskich miastach. Nasz pęd do rozwoju technicznego rozwija się bardzo szybko - przynajmniej w tej dziedzinie. Dziś coś dla samochodowych maniaków, czyli katalogi aut.

- ⇒ www.alfaromeo.com - Alfa Romeo, na stronie oprócz standardowych opisów poinformują Cię o nowościach, będziesz mógł (mogła) ściągnąć sobie internetowy gadżet „niespodziankę”.
- ⇒ www.audi.com - Audi prezentuje swoje samochody w dość klasyczny i niewyszukany sposób.
- ⇒ www.bmw.com - BMW. Niemiecki kunszt i dokładność zamierzeń można oglądać 24 godziny na dobę na stronach BMW. Prezentacje, historia, sport - to tylko część tego doświadczenia.
- ⇒ www.citroen.fr - Citroen - chyba żałuję, że nie znam francuskiego, ale warto tę stronę oglądać dla samych zdjęć. Italianistom polecam stronę www.citroen.it
- ⇒ www.ferrari.it - Ferrari - bez zdziwienia przyjmuję fakt, że na tych stronach można nie tylko o samochodach. Wyścigi: to właśnie to, na czym wychowała się ta firma. Oprócz relacji z imprez sportowych znajdziesz tam książkę gości, klub Ferrari, historię firmy i sklep z gadżetami.
- ⇒ www.fiat.com - Fiat, firma, której nie muszę przedstawiać, aż dziw bierze, że na stronach brakuje naszego najmniejszego samochodu osobowego - „malucha”.
- ⇒ www.fiatseicento.com - czyli „nowe cinquecento”, na stronie prezentacja samochodu, który będzie produkowany prawdopodobnie tylko w Polsce.
- ⇒ www.ford.com - strony Forda. W zależności od tego, jaki kraj wybierzesz, zawsze otwiera się inna strona. Nie polecam polskiej wersji, zachęcam zaś do odwiedzenia amerykańskiej.
- ⇒ www.gm.com - General Motors, jeden z największych potentatów samochodowych świata, prezentuje klasyczną, amerykańską stronę informacyjną.
- ⇒ www.hyundaiusa.com - Hyundai. Ładna, sympatyczna strona o samochodach tejże firmy, ciekawe informacje przykuwają oko zwiedzającego. Wyrafinowana grafika.
- ⇒ <http://www.lamborghini.itg.net> - Lamborghini. Na stronach historia firmy, katalog samochodów, galeria zdjęć.
- ⇒ www.mercedes-benz.com - Mercedes-Benz - europejski potentat samochodowy, w Internecie prezentuje się profesjonalnie. Ładna kompozycja graficzna umiła poruszać się po dokładnie przemyślanym serwisie.

To tylko część firm prezentujących swoje samochody w sieci. Nie umieściłem żadnego polskiego serwisu, gdyż jeżeli takie istnieją, to są w trakcie „budowy” lub wyglądają jakby w owym „trakcie” były. Tyle na dziś, jak zwykle proszę o Wasze komentarze na adres: moon@irc.pl



Hollywood Online (www.hollywood.com) jest przystanią, w której można zasięgnąć informacji z filmowego biznesu. Amerykańska stolica filmu uraczy Was nowinkami o produkcjach i życiu aktorów. Niejednokrotnie pojawiają się tam plotki, bez których hollywoodzkie życie byłoby po prostu nudne.

również wiele adresów do filmów, które dopiero są w końcowej fazie produkcji lub też przed kilkoma dniami weszły na ekrany. Tak ma się sprawa z obrazem „The Man In The Iron Mask” (<http://www.ironmask.com>), którego europejska premiera miała miejsce 19 marca. Dodam tylko, że jedną z głównych ról gra ulubieniec nastolatka - Leonardo Di Caprio, którego popularność rośnie wraz z liczbą sprzedanych biletów na „Titanica”.

Wróćmy do szarej, niestety, polskiej rzeczywistości, bo w kategorii „film w Internecie” jesteśmy przerażająco daleko. „Stop klatka” - serwis, opracowany w technologii kanałów i czystej nawigacji, stąd nie do końca wiadomo, o co w nim tak naprawdę chodzi. Może rzeczywistość są tam codziennie aktualizowane informacje, ale ilość błędów poraża. Z utęsknieniem zatem pozostaje nam czekać na profesjonalny polski serwis, dotyczący filmu. Dodam tylko, że pojawiły się już pierwsze oznaki poprawy: „Film Sprint” (<http://film.sprint.pl>). Ale jedna jaskółka wiosny nie czyni... **m00n**

ich jakość pozostawia wiele do życzenia.

Wracając do zagranicznych witryn filmowych, trzeba wy-

Myślę, że warto poświęcić odrobinę czasu na przeglądnięcie stron filmów nominowanych. Siedem nominacji dostał obraz „Lepiej być nie może” (www.spe.sony.com/movies/asgoodasitgets), a w czterem nominacjach nominowany jest obecnie najpopularniejszy film na świecie (w Polsce oglądano go już ponad 2 miliony widzów) - „Titanic” (www.titanic-movie.com). Dziewięcioma nominacjami mogą się pochwalić „Tajemnice Los Angeles” (www.newregency.com/laconfidential), a czterema „Goło i wesoło” (<http://www.foxsearchlight.com/fullmonty>).

Film „Good will Hunting” nie doczekał się oficjalnej strony w Internecie. Odetchnijmy na chwilę od oscarowego szaleństwa. Nie powinniśmy przecież zapomnieć o możliwości znalezienia w Internecie czegoś ciekawego o swoich ulubionych filmach. Strona „Cinema 1” (www.cinema1.com) zaskoczy



nawet starego kinomana - to kopalnia wiedzy o kinowych przebojach, zawierająca ogromną ilość informacji na temat premier wideo.

Nie można zapomnieć o artystach. Z myślą o nich stworzono specjalny serwis „Celeb-Site” (www.celebsite.com). Można tu do woli zaczytywać

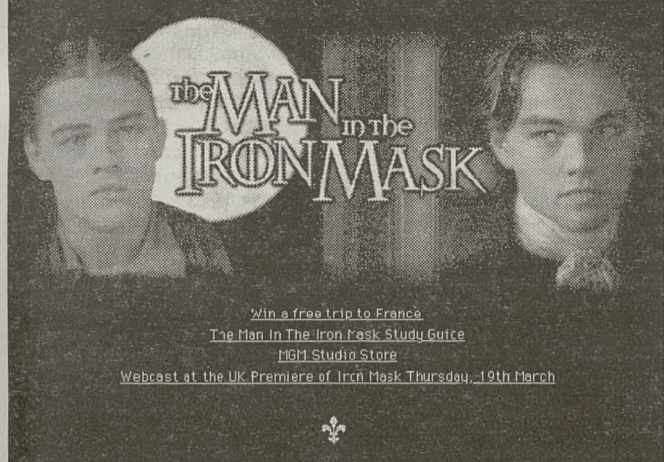
różnić „Film.com” (www.film.com). Znajdziecie tu bardzo obszerne recenzje, a także wywiady z aktorami i muzykami, tworzącymi ścieżki dźwiękowe. Sporym zaskoczeniem jest możliwość oglądnięcia fragmętów filmów nominowanych do Oscarów. Odszukacie tam też niemal wszystkie informacje, dotyczące najnowszych nominacji do nagród.

Macie szansę zabawienia się w jurora - nie omieszkać zgłosić w internetowej ankiecie na konkretne dzieła!

Jeżeli jednak jest Wam mało i chcecie dowiedzieć się o Oscarach wszystkiego, czyli ich historii i teraźniejszości, zagłębicie na stronie „The Academy of Motion Pictures Arts and Sciences” (www.oscar.org), opowiadającej o nagrodach, ludziach związanych z Oscarami i o wszystkich oscarowych ciekawostkach. Stąd w pewnym momencie zostaniecie odesłani do oficjalnej strony Oscarów (www.oscar.com).

Już 23 marca po raz siedemdziesiąty zostaną rozdane najważniejsze na świecie nagrody filmowe - Oscary.

Ten fakt zawsze wywołuje wielki ruch w świecie mediów, a co za tym idzie, dynamiczne zmiany na internetowych witrynach firm, stowarzyszeń i wszystkiego, co kojarzy się w Internecie z produkcją filmową.



W dobie współczesnej techniki każdy film (niestety komercyjny, choć na szczęście bywają wyjątki) ma swój opis w sieci, ale to nie wszystko. Zawsze znajdzie się osoba, której spodobą się jakiś element obrazu, np. muzyka czy główny wątek. Wtedy, jak grzyby po deszczu, wyrastają w Internecie strony i stroniczki, rozjaśniające przeciętnemu oglądaczowi tajniki produkcji i konstrukcji. Błądząc po polskich stronach, można śmiało stwierdzić, że najpopularniejszymi filmami w kraju są „Archiwum X” i... „Archiwum X” - czyli nieco monotematycznie. Oczywiście raz na jakiś czas wpadnie w monitor inny kasek, jak choćby „Historie miłosne” (www.onet.pl/historie_milosne), czy „Rejs” (www.rejs.art.pl) - niemal zawodowo zrobiona strona z mnóstwem prze zabawnych plików dźwiękowych. Pojawiają się też okazjnie strony poświęcone festiwalom (Camerimage), ale ogólnie rzecz biorąc,

Wieści z sieci...

Bill Clinton będzie rozmawiał przez Internet
- 1200 osób z 10 miast Stanów Zjednoczonych połączy się dziś podczas internetowej konferencji - rozmowa będzie się toczyła na temat ochrony społecznej w USA. Podobnie jak Franklin Roosevelt (dyskusje przez radio - „freeside chat”), amerykański prezydent użyje nowych technologii do komunikacji z dużą liczbą osób.

Microsoft & British Telecom
- Sieć WebTV Microsoftu wybrała BT do testów WebTV w Anglii. Testy zaczną się prawdopodobnie za miesiąc. Anglicy będą testować, czy warto zamienić standardowe odbiorniki telewizyjne na cyfrowe WebTV.

Deputowany a Internet
- Borys Nemcov (rosyjski deputowany) umieścił swoją prywatną stronę w Internecie. Internauci mogą teraz przeczytać o jego pracy, zamiarach, mogą też zadawać mu pytania. Głos Nemcova, nagrany i umieszczony na stronie, stwierdza „Teraz mogę komunikować się z wieloma tysiącami internautów. Wierzę, że rosyjscy internauci są przodem klasą w naszym społeczeństwie”. (www.boris.nemtsov.ru)

Błąd w przeglądarce IE 4.01
- Błąd znaleziony w przeglądarce IE raczej nie jest błędem bezpieczeństwa. Polega on na zawieszeniu pracy przeglądarki i w najgorszym wypadku restartu systemu. Największy pro-

blem to możliwość utraty nie zapisanych dokumentów i zniszczenie aktualnej, nie zapisanej pracy. Błąd pojawia się w systemach Windows 95 i Windows NT, ale by go wywołać, osoba pisząca stronę internetową musi stworzyć specjalny obiekt w HTML-u. Microsoft zapewnił, że zlikwiduje pojawiający się problem. Do niedawna nekwały nas błędy w Netscape Navigator i Internet Explorer, pozwalające czytać właścicielom stron, na które wchodziły, nasze lokalne pliki. Czy zła passa przeglądarek się nie skończy?

Optimus SA
Departament Internetu (Optimus NET) umieścił na swoich stronach ankietę dotyczącą zakupów przez Internet. Każdy z internautów może wypowiedzieć własne zdanie, a przy okazji pomóc w określeniu wymagań klientów.

JTT Computer
udostępnia dealerom i klientom swoją ofertę przez stronę www. Dealerzy mogą zagłębiać się w stronach, gdzie nie mają dostępu zwykli klienci. (HYPERLINK <http://isws.jtt.com.pl> | <http://isws.jtt.com.pl>)

Intel
informuje, że w pierwszym kwartale 1998 roku sprzedał o 10% mniej procesorów niż planował, wpływają na to mniejsze zamówienia na procesory od producentów komputerów osobistych.

Każda wytwórnia fonograficzna na świecie ma swoją internetową witrynę i dba, żeby materiały, które się tam znajdują, były jak najświeższe i jak najbardziej profesjonalnie „podane”. Celowo użyłem sformułowania „na świecie”, bo w Polsce jest inaczej. Mamy przedstawicieli wszystkich dużych koncertów fonograficznych, ale tylko kilku z nich pomyślało, żeby zaistnieć w najsztywniej rozwijającym się źródle informacji, jakim jest Internet.

Zacznijmy od Sony Music Polska (www.sonymusic.com.pl) - najładniejszej i najbardziej oryginalnej strony w sieci. Przywołajmy grafikę, czytelna nawigacja - to zalety. A wady? Jeszcze niewiele informacji, choć doniesiono nam, że niedługo będzie co czytać i pooglądać, a nawet posłuchać.

PolyGram Polska (www.polygram.com.pl). Tu z kolei nie można narzekać na brak informacji, ale szwankuje, niestety, nawigacja (niby wiadomo o co chodzi, a jednak łatwo się zgubić) i przede wszystkim grafika. Strony są po prostu brzydkie. Czasem warto pobawić się

Muzyka w Internecie Część I

w ascetyzm, żeby osiągnąć dobry efekt. Nadmiar kolorów i zdjęć, animowanych elementów nie zawsze przynosi oczekiwany efekt.

BMG Poland (www.bmg-poland.com.pl) wciąż się zmienia, co niestety nie oznacza, że na lepsze. Przed tygodniem po prostu nie udawało mi się jej ściągnąć, teraz mam przed oczami pierwszą stronę, na której widnieją logo krajowych zespołów z tej wytwórni. Po naciśnięciu na którykolwiek z nich otwiera nam się dodatkowe okno przeglądarki, co jak wiem, denerwuje wielu z „oglądaczy” Internetu, bo obciąża modem. Tyle uwag technicznych. Niestety, szczerze przyznam, że strony BMG są nieładne, na dodatek sporo tam błędów, literówek itp. W kąciu nowej gwiazdki BMG - Natalii Niemen (na stronie napisano Natalia Nieman, niby tylko literówka, ale przynajmniej, że dość istotna) możemy dowiedzieć się, że jest ona „nową gwiazdą pol-

skiej wokalistyki” - myślę, że takie oceny należy pozostawić publiczności, bo debiutantów weryfikuje przede wszystkim widownia, a poza tym prawdziwe gwiazdy wokalistyki mają prawo poczuć się urażone. No, ale dość dygresji. BMG w skali pięciostopniowej otrzymuje 0,5 - za to, że w ogóle jest w Internecie.

EMI Pomaton nie ma swojej witryny. Co prawda polscy artyści nagrywający dla tej firmy pojawiają się w Internecie na stronach <http://www.netmusic.com.pl>, ale to jednak nie firmowa witryna. Znajdziemy za to w Internecie stronę niewielkiej SP Records (www.sprecords.vr.pl) znanej przede wszystkim jako wydawca płyt Kultu, Kazika.

Warner Music Poland, Koch International, Metal Mind Production w ogóle nie istnieją w sieci. Dlaczego? - niestety nie wiem, ale wniosek stąd taki, że polskie firmy fonograficzne nie przykładają zbyt wielkiej wagi do promocji w Internecie, a już niedługo, właśnie poprzez sieć, większość ludzi będzie się zaopatrywała w płyty. Na razie, na czele: Sony Music, przed PolyGramem.

Konkurs „Komputer na początek”

Nasz konkurs „Komputer na początek” wzbudził wielkie zainteresowanie. Otrzymaliśmy od Was setki listów. Przypomnijmy, że główną nagrodą jest komputer DELL OptiPlex, z procesorem Pentium MMX 200MHz, o wartości 7 tysięcy złotych.

Na pytania odpowiedziało prawidłowo ponad 500 osób. W losowaniu nagrody biorą udział te kartki pocztowe, na których znajdują się co najmniej dwa kupony, drukowane w kolejnych wydaniach „W sieci”, oraz prawidłowe odpowiedzi na cztery, spośród ośmiu pytań, jakie zadaliśmy w ciągu miesiąca trwania konkursu.

Losowanie: 26 marca o godzinie 13.00, w czasie prezentacji sprzętu komputerowego firmy Dell. Wyniki podamy w następnym wydaniu „W sieci”. Życzymy szczęścia.

A już dziś zapowiadamy kolejny konkurs, w którym nagrodą będzie... niech to na razie pozostanie tajemnicą. Szczegóły już za tydzień.

Jeździę z DZIENNIKIEM

Nr 561

Mapa komunikacyjnych zagrożeń Krakowa

Wymuszenia na Górze Borkowskiej

Kto jechał w godzinach szczytu ulicą Jugowicką lub Zakopiańską i próbował włączyć się do ruchu na Górze Borkowskiej przy kościele, ten wie co znaczy pokornie czekać długie minuty, a czasami mimo zachowania ostrożności ryzykować wypadkiem.

Ulica Zakopiańska (po Wielickiej) zajmuje drugie miejsce w statystyce zagrożeń bezpieczeństwa drogowego w Krakowie. Na tej wylotowej arterii w kierunku południowym zarejestrowano w ub. r. 366 zdarzeń drogowych, w tym 55 wypadków, w których 78 osób zostało rannych, a jedna zabita.

Tak duża różnica pomiędzy liczbą zdarzeń i wypadków wynika ze sposobu sporządzania statystyki. Jedną prowadzi policja, gdy są ofiary w ludziach i duże straty materialne, natomiast tzw. stłuczki i kolizje zgłaszają (aby otrzymać odszkodowanie) uczestnicy zda-

stać się z ulic podporządkowanych na „Zakopiankę” w rejonie Góry Borkowskiej. Tylko tutaj zarejestrowano w roku ub. 89 kolizji i 11 wypadków z 20 ofiarami, w tym jedną śmiertelną.

Do czasu przebudowy tego skrzyżowania i zainstalowania sygnalizacji świetlnej radzimy kierowcom unikać jazdy zwłaszcza ul. Jugowicką i wykonywania manewru skrętu w lewo.

O jednym z typowych wypadków, który zdarzył się właśnie w tym rejonie, pisze biegły sądowy z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie p. Adam Reza.

Kierowca samochodu „Star” Julian U. dojechał ul. Jugowicką do skrzyżowania z ul. Zakopiańską. Przez kilkadziesiąt sekund stał i uważnie obserwował ruch pojazdów, oczekując na możliwość wykonania manewru skrętu w lewo w kierunku Myślenic. W pewnym momencie od strony centrum Kra-

ski początkowej samochodu „Opel” przy pomocy programu PC-CRASH, który służy do dynamicznej symulacji ruchu i zderzeń pojazdów. Stwierdzono, że prędkość kolizyjna opla wynosiła 70 km/h, a przed rozpoczęciem hamowania - 95 km/h.

Na ul. Jugowickiej przed skrzyżowaniem z ul. Zakopiańską jest ustawiony znak A-7 ustępu pierwszeństwa przejazdu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że kierowca stara Julian U. naruszył ten przepis i był sprawcą zaistniałego wypadku. Błąd popełniony przez Juliana U. polegał na tym, że nie uwzględnił ograniczenia widoczności przez samochód „Jelcz” jadący prawym pasem ruchu i nie przewidział, że sąsiadnym pasem może jechać pojazd z większą prędkością niż jelcz.

Kierowca opla Antoni P. miał pierwszeństwo na skrzyżowaniu, ale prowadzenie przez niego samochodu

w drugiej potędze, tzn. jeśli prędkość samochodu zostanie zwiększona np. dwukrotnie, to droga hamowania wydłuży się czterokrotnie. Należy o tym zawsze pamiętać i dostosowywać prędkość do sytuacji drogowej.

Oceniając postępowanie Antoniego P. nasuwa się jeszcze jedna uwaga ogólniejszej natury: Antoni P. zakończył manewr wyprzedzania tuż przed skrzyżowaniem. Wprawdzie przepisy ruchu drogowego zabraniają wyprzedzania jedynie na skrzyżowaniu, ale praktyka wskazuje, że do podobnych wypadków dochodzi w sytuacji, gdy na drogach z co najmniej dwoma pasami ruchu w danym kierunku kierowca kończy manewr wyprzedzania tuż przed skrzyżowaniem i z tej przyczyny ma ograniczoną widoczność na pojazdy wyjeżdżające z drogi podporządkowanej.

Ze względu na skutki wypadku (ciężkie obrażenia ciała

Z informacji, jakie dochodzą z salonów sprzedaży samochodów wynika, że jest dobrze. Sprzedaż nowych aut zbliżona jest do sprzedaży z analogicznego okresu roku 1997. A jak pokazują statystyki, okres największej sprzedaży dopiero przed nami. Oznacza to, że

wany. Dlatego punkt ciężkości działań marketingowych Fiata skupi się zapewne na modelu siena. Tym bardziej że jako auto produkowane w wielu fabrykach Fiata na całym świecie, daje szansę swobodnego kształtowania ceny. Czy właśnie cena będzie tajną bronią Fiata? Zobaczmy już wkrótce.

Jest dobrze

rynek nowych aut ciągle utrzymuje swoją tendencję wzrostową, chociaż może już nie tak dynamiczną jak w 1997 roku.

Na tak dobrą sprzedaż miał wpływ zapewne fakt licznych upustów cenowych, związanych z wyprzedzaniem modeli z roku 97. Promocje zaproponowali wszyscy producenci i importery. Zwyczaj ten zaczyna być coraz bardziej akceptowany przez Polaków, a to oznacza, że przy odsprzedaży tak zakupionego samochodu zacznie w końcu liczyć się data pierwszej rejestracji, a nie data jego zakupu lub produkcji. Można zaryzykować stwierdzenie, że to modele 97 „zrobiły” sprzedaż samochodów w dwóch pierwszych miesiącach roku. Ale auta - model 97, już coraz trudniej kupić u dilerów. Dlatego nadchodzący marzec pokaże faktycznie, kto odniesie sukces w 1998 roku.

Fiat, czując, że rynek matych aut zaczyna mu uciekać, przyspieszył wprowadzenie nowego modelu - seicento. Niestety ze względu na duże podobieństwo do produkowanego cinquecento, popyt na ten model będzie raczej umiarko-

Z pewnością hitem okaże się posunięcie Daewoo, które zaproponowało wszystkim swoim klientom, którzy kupili lub kupią model lanos, nubira lub leganza bezpłatne przeglądy w ciągu trwania całego okresu gwarancyjnego tzn. przez 3 lata lub do 100 tys. km (!). Może za rok Daewoo zaproponuje zwrot kosztów zakupionej w tym czasie benzyny? Wtedy po drogach będą jeździły tylko koreańskie samochody. To żart oczywiście.

Co na to konkurencja? Zapewne coś wymyśli. Tym bardziej że Polacy zaczynają wypytywać w salonach o to, czym może ich diler dodatkowo zachęcić do kupna danego auta.

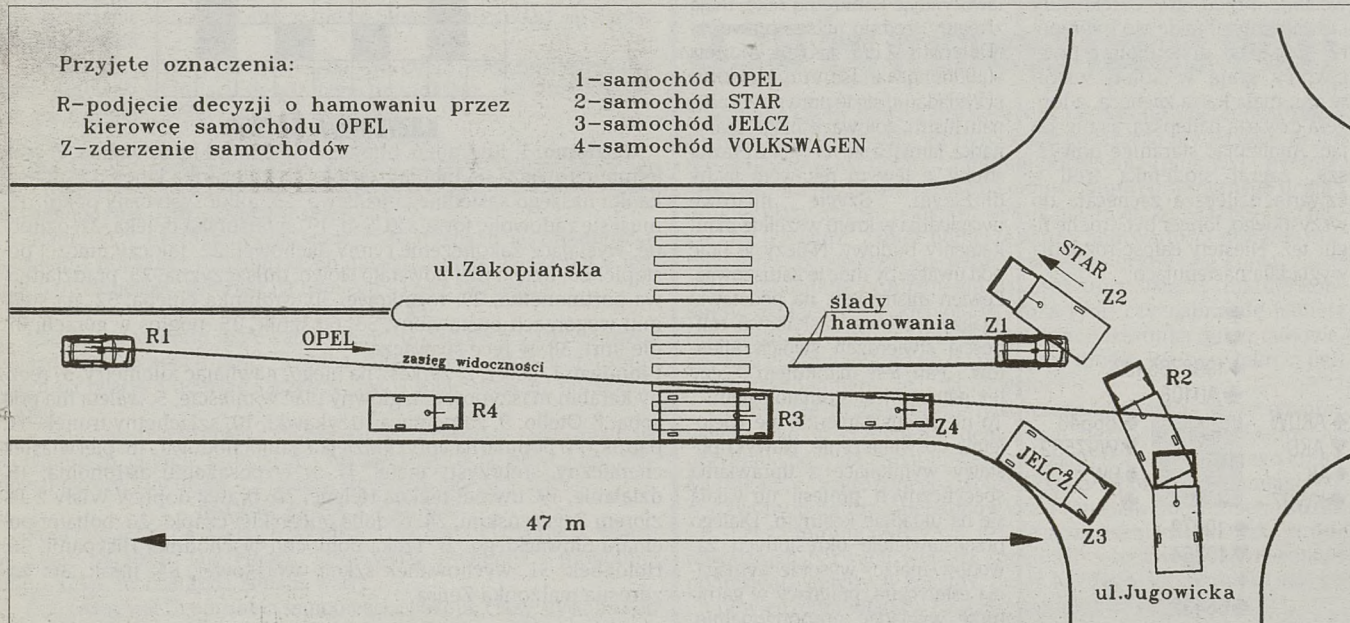
Opel ze spokojem śledzi poczynania konkurencji. Liczy na swoją uznaną już w Polsce markę i przywiązanie klientów. Ale czy to wystarczy aby utrzymać prawie 10 proc. udział w rynku?

Dużo pytań i niewiadomych. Odpowiedzi będą znane nie wcześniej niż pod koniec roku. Dlatego warto śledzić ogłoszenia prasowe dilerów, aby móc w odpowiednim momencie wybrać najkorzystniejszą ofertę. **AX.**

Przyjęte oznaczenia:

R - podjęcie decyzji o hamowaniu przez kierowcę samochodu OPEL
Z - zderzenie samochodów

1 - samochód OPEL
2 - samochód STAR
3 - samochód JELCZ
4 - samochód VOLKSWAGEN



rzeń w towarzystwach ubezpieczeniowych. Chcąc więc opracować w miarę pełną i wiarygodną ocenę stanu bezpieczeństwa na drogach i wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski, Biuro Inżynierii Ruchu musi korzystać z kilku źródeł.

Większość wypadków i zdarzeń drogowych na ul. Zakopiańskiej ma miejsce na skrzyżowaniach lub przed nimi. Dominują zderzenia czołowe boczne i najechania na tył pojazdu. Dzieje się m.in. tak dlatego, że większość kierowców lubi jeździć szybko, a fantazja, nie pozwala się wyprzedzić innym i, co ważne, nie zachowuje bezpiecznych odległości.

Już na początku ul. Zakopiańskiej przy pierwszym skrzyżowaniu z ul. Suchą, obok przystanku kolejowego Borek Fałęcki, dochodzi często do kolizji, gdy samochody ustawiają się do skrętu w lewo, a pędzące za nimi w kierunku Zakopanego auta gwałtownie hamują, sądząc, że ten pas ruchu jest tylko dla ich szybkich maszyn!

Ale prawdziwy horror przeżywają ci, którzy chcą wydo-

kowa nie jechał żaden pojazd, a od Myślenic prawym pasem ruchu z włączonym prawym kierunkowskazem wolno dojeżdżał samochód ciężarowy „Jelcz”. Julian U. podjął decyzję wjechania na skrzyżowanie. Po chwili odczuł silne uderzenie w lewe tylne koło swojego stara.

Antoni P. jechał samochodem „Opel Astra” lewym pasem ruchu ul. Zakopiańskiej w kierunku Krakowa. Z daleka widział przed sobą samochody jadące prawym pasem i dojeżdżając do skrzyżowania nie zmniejszył prędkości. Nagle zauważył kabinę stara wyłaniającą się sprzed samochodów jadących ul. Zakopiańską prawym pasem ruchu. Gwałtowne naciśnięcie na pedał hamulca opla spowodowało zmniejszenie prędkości kolizyjnej, ale i tak z olbrzymią siłą samochód ten uderzył w lewe tylne koło stara.

Ślady zabezpieczone przez policję dały podstawę do precyzyjnego zrekonstruowania przebiegu wypadku (rysunek). Zasadniczym celem rekonstrukcji było ustalenie prędko-

ści z prędkością o 25 km/h wyższą od dopuszczalnej miało istotny wpływ na zaistnienie wypadku.

Z analizy czasowo-przestrzennej wykonanej w programie komputerowym PC-CRASH wynika, że Antoni P. jadąc z prędkością 95 km/h podjął decyzję o hamowaniu w odległości 47 m przed miejscem zderzenia. Przeprowadzona analiza pozwoliła na stwierdzenie, że dopiero z tej odległości Antoni P. mógł dostrzec kabinę samochodu „Star”, wyłaniającą się sprzed samochodu „Jelcz”. Gdyby Antoni P. jechał z prędkością dopuszczalną 70 km/h i w tym momencie podjął decyzję o hamowaniu, wówczas zatrzymałby samochód przed torem jazdy stara. Droga zatrzymania 46 m była bowiem krótsza od odcinka drogi 47 m, którym Antoni P. dysponował na uniknięcie wypadku.

Zatem istnieje związek przyczynowy pomiędzy decyzją o hamowaniu przez Antoniego P. prędkości dopuszczalnej a zaistnieniem wypadku. Droga zatrzymania samochodu zależy od prędkości występującej

u czterech osób jadących w oplu, kierowcy obydwu samochodów będą odpowiadać karnie.

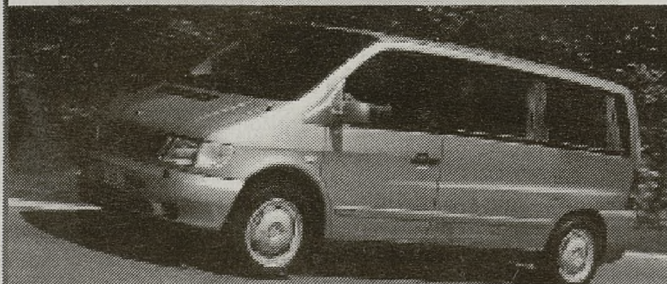
A teraz o skutkach finansowych. Naprawa dwuletniego opla astry, ze względu na duże uszkodzenia (zniszczona przednia część samochodu) jest w ocenie rzeczoznawców nieopłacalna i PZU postanowiło w ramach ubezpieczenia AC wypłacić szkodę do wartości pojazdu w granicach 32 tys. zł. Koszt naprawy stara wyniósł 2.300 zł.

Czterem rannym osobom z opla wypłacono następujące świadczenia (nie licząc kosztów pobytu w szpitalu): pierwszej 18.720 zł, w tym najwięcej bo 17 tys. zł zadośćuczynienie pieniężne; drugiej - 10.584 zł; trzeciej - 7.450 zł i czwartej - 7.450 zł. Na koszty te złożyły się wydatki na leczenie (m.in. złamane żebra, kości kończyn dolnych, wstrząs mózgu, urazy twarzy), na opiekę, dożywianie, zakup zniszczonej odzieży i rekompensaty za utraczone zarobki w wyniku nieobecności w pracy.

(JAK)



Mercedes-Benz



AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

mgr inż. Jan Kosmowski
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2,
tel. (012) 412-95-18, 413-84-44,
fax (012) 412-77-77

AUTORYZOWANY DEALER MERCEDES-BENZ LEASING POLSKA
oferuje

- sprzedaż samochodów w kontyngencji '98
- sprzedaż samochodów osobowych i dostawczych, ciężarowych
- samochodów dostawczych VITO i SPRINTER 208D-412D
- sprzedaż ciągników siodłowych ACTROS

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

GOTÓWKA ♦ KREDYT ♦ LEASING OPERACYJNY MBLP
Ponadto:

- usługi gwarancyjne i pogwarancyjne
- usługi blacharskie i lakiernicze
- rozliczenia powypadkowe PZU i WARTA S.A.
- sprzedaż części zamiennych (również zamówienie)
- sprzedaż samochodów osobowych, ciężarowych i autokarów

SERWIS 24h

5184z/a

Fiaty cinquecento już od kilku dobrych lat dzielnie radzą sobie na trasach polskich rajdów. Wszystko zaczęło się od „samoróbek”. Później rywalizowały ze sobą CC 900 w wersji abarth, startujące w ramach Pucharu firmowanego przez Fiata. Po nich pojawiły się N-grupowe sportingi,

Mistrz Europy zaproponował Wojtkowi starty w swoim teamie u boku nieco starszego Wojciecha Zaborowskiego. Początek był bardzo obiecujący. W Rajdzie Zimowym A-grupowy sporting Kit-Car uplasował się bowiem na drugim miejscu w klasie A5, przegrywając jedynie ze 130-konną skodą favorit. Na uwagę zasługują również wyso-

try, trzeba zamontować sześciostopniową przekładnię z punto Six Speed lub sześciobiegową wyczynową skrzynię pozbawioną synchronizatorów. Homologacja dopuszcza oba te rozwiązania, zezwalając ponadto na zastosowanie mechanizmu różnicowego o zwiększonym tarciu, czyli popularnej „szpery”, urządzenia niezwykle przydat-

Sporting Wojtka

którymi z powodzeniem ścigają się młodzi zawodnicy, marzący o karierze Hołowczyca czy Kuliga.

Natomiast w tym roku mieliśmy okazję zobaczyć w akcji na Rajdzie Zimowym najmocniejszą wersję cinquecento - sportinga Kit-Cara, za kierownicą którego zasiadł 19-letni student anglistyki Uniwersytetu Śląskiego Wojciech Musiał. Ma on już za sobą udany sezon w Pu-

ka - 18 pozycja w klasyfikacji generalnej. Nie jest to zapewne kres możliwości tego kierowcy, tym bardziej że sportinga można jeszcze dobrać. Największe rezerwy tkwią w układzie przeniesienia napędu auta.

W jego skład wchodzi seryjna pięcioprzekładniowa skrzynia biegów, współpracująca z krótszym przełożeniem głównym. Ta kombinacja nie jest jednak w stanie ujawnić wszyst-

nego zwłaszcza na śliskich nawierzchniach.

W topowym sportingu nie powinno zabraknąć również hamulców tarczowych z przodu i z tyłu oraz zawieszenia wyposażonego w amortyzatory o regulowanej twardości typu proflex. W aucie Wojtka znajdziemy na razie układ hamulcowy zaadoptowany z fiata uno turbo i gazowe amortyzatory firmy Bilstein. Przed nami jeszcze cały sezon i na pewno



Fot. Maciej Hołuj

charze Cinquecento Sporting, gdzie został sklasyfikowany na wysokiej, piątej pozycji. Dobre wyniki w 1997 r. sprawiły, że tym zdolnym kierowcą zainteresował się sam Krzysztof Hołowczyca.

kich walorów 105-konnego silnika kręcącego się do 8000 obr./min. W rezultacie auto osiąga prędkość maksymalną w granicach 145 km/h i rozpędza się do setki w około 8 sekund. Aby poprawić te parametry

z rajdu na rajd samochód najmłodszego członka zespołu Hołowczyca Management będzie nabierał coraz bardziej rasowego charakteru, skutecznie przyczyniając się do rozwoju talentu młodego kierowcy. (KM)

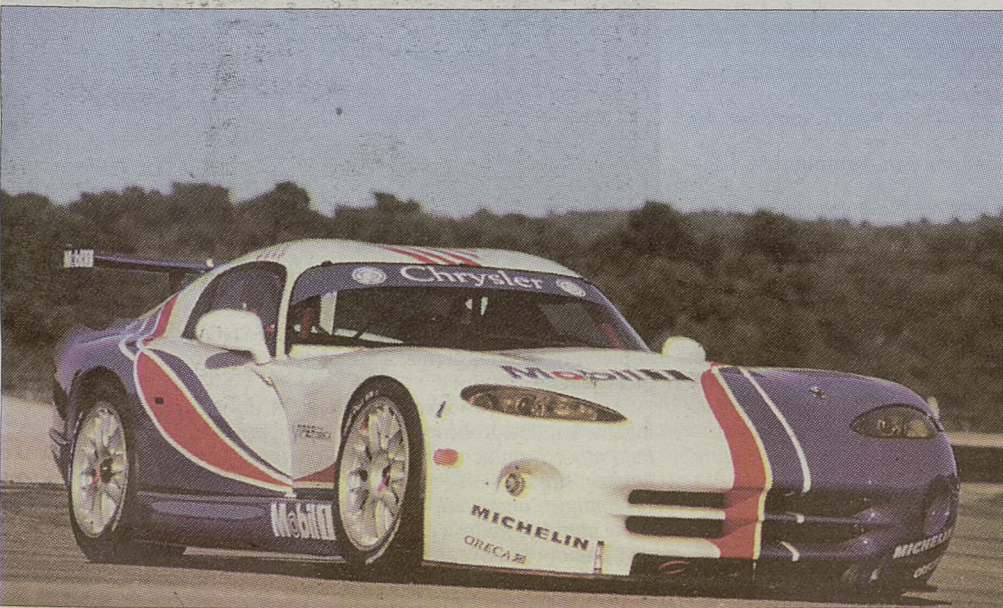
Chrysler wraca do sportu

Po 20 latach nieobecności Chrysler powrócił w ubiegłym roku do udziału w imprezach sportowych, odnosząc sukcesy w wielu wyścigach, m.in. Dodge Ram po raz pierwszy zwyciężył w imprezie NASCAR a Stratus i Viper GTS-R zdobywały laury na torach Ameryki i Europy. Dla tego ostatniego był to szczególnie udany sezon, zakończony uzyskaniem tytułu mistrza świata FIA w kategorii GT2.

W 1998 roku Chrysler będzie kontynuował starty w różnych kategoriach wyścigów samochodowych. Dział sportów motorowych Dodge'a za-

stwach FIA GT2. W 1997 roku, pierwszym sezonie wyścigowym, w którym Chrysler wziął udział, zespół fabryczny ORECA zdobył mistrzostwo w kategorii GT2, zwyciężając siedmokrotnie, a 18 razy kończąc wyścigi na premiowanych miejscach. Viper Team ORECA uzyskał 126 punktów, o 43 więcej niż następny w kolejności zespół. Chrysler jest pierwszym amerykańskim producentem samochodów, który zdobył tytuł mistrzowski FIA.

Sukcesami sportowymi może się również pochwycić inny model Chryslera - Stratus. W 1997



powiedział udział sześciu załóg w cyklu wyścigów ciężarówek NASCAR Craftman Truck Series. Podobnie jak w ubiegłym sezonie, wystartują one w pojazdach typu Dodge Ram, które w ubiegłym roku odniosły dwa zwycięstwa w tej imprezie. Barw Dodge'a Rama bronić będą doświadczeni kierowcy, znani z wyścigów samochodów osobowych.

Dwa samochody Viper GTS-R zamierzają kontynuować ubiegłoroczną dobrą passę w mistrzo-

roku zdobył mistrzostwo Ameryki Północnej w kategorii samochodów turystycznych - North American Super Touring Championship (NA-STC). Przy okazji Stratus pobili prawie wszystkie rekordy torów, na których rozgrywane są zawody Super Touring. Chrysler planuje w przyszłości wystawić ten model do wyścigów samochodów turystycznych w Europie. Obecnie Stratus jest testowany na europejskich torach. (K)

Przed 33. Rajdem Portugalii

Polacy nie gęsi...

Rajdowe MŚ '98 nabierają tempa. Nie dalej jak trzy tygodnie temu pasjonowali się doniesieniami z dalekiej Afryki (46. Rajd Safari), a już jutro, to jest 22 marca br. w Porto rusza kolejna, IV eliminacja MŚ - 33. Rajd Portugalii (TAP Rallye de Portugal).

Będzie to niewątpliwie wielkie święto polskich kibiców, bowiem na trasie Rajdu Portugalii zobaczymy aż dwa tandemy polskie: Krzysztof Hołowczyca / Maciej Wiślawski (subaru impreza WRC) oraz Leszek Kuzaj / Krzysztof Gęborys (mitsubishi lancer evo IV gr. N). Wielki to rarytas, kiedy dwie polskie załogi reprezentują nasz kraj w rajdzie, który z całą pewnością zaliczany jest w poczet najtrudniejszych, a zarazem najlepiej zorganizowanych eliminacji MŚ. Trudno wobec takiego faktu przejść obojętnie, tym bardziej że obaj kierowcy należą do ścisłej czołówki krajowej i nie tylko (zarówno Hołowczyca jak i Kuzaj posiadają na koncie tytuły rajdowych mistrzów Europy).

Historia Rajdu Portugalii liczy niewiele ponad trzydzieści lat. Nie jest to zatem impreza tak stara jak Rajd Monte Carlo czy RAC. Mimo to lista zwycięzców tych zawodów aż roi się od sław. Portugalię wygrywali kierowcy tej klasy co: Markku Alen (1975, 77, 78, 81, 87), Sandro Munari (1976), Hannu Mikkola (1979, 83, 84), Walter Rohrl (1980), Timo Salonen (1985), Michele Mouton (1982 jako jedyna w historii rajdu kobieta), Miki Biasion (1988, 89, 90), Carlos Sainz (1991, 95), Juha Kankkunen (1992, 94), Françoise Delcourt (1993), Rui Madeira (1996) oraz Tommi Maekinen (1997). Zaczyna to zestaw i imponujący. Co nazwisko to mistrz lub wicemistrz świata. Aż dech w piersi zapiera.

Z powyższej listy w Rajdzie Portugalii '98 nie zabraknie trzech wielkich: Juhy Kankkunena, Carlosa Sainza (obaj kierowcy liderują na spółkę aktualnej tabeli MŚ) oraz obrońcy tytułu Fina Tommi Maekina. Obok nich na liście startowej pojawią się zapewne nazwiska całej światowej czołówki z reprezentantami Subaru (Colin Mc Rae, Piero Liatti), Forda (Bruno Thiry), Mitsubishi (osławiony zwycięstwem w Kenii Richard Burns) oraz Toyoty (Didier Auriol) na czele.

W takim to doborowym towarzystwie przyjdzie Polakom walczyć o mistrzowskie punkty w Portugalii. Ani jeden, ani drugi nie będzie miał łatwego zadania, chociaż obaj podkreślają, że szczyty to ten rodzaj nawierzchni, na której czują się najlepiej.

Hołowczyca i Wiślawski reprezentować będą swój zespół (Stomil Olsztyn-Mobil 1) w nowo powstałej do życia kategorii FIA Team's Cup, czyli Pucharze FIA dla kierowców bez przynależności

do zespołów fabrycznych, zaś Kuzaj i Gęborys, reprezentanci Sony Stamina Power Horse Teamu, tak jak miało to miejsce do tychczas, rywalizować będą w kategorii pojazdów seryjnych, czyli w grupie N.

33. Rajd Portugalii rozpocznie się 22 marca br. o godzinie 13.15. Pierwszą odsłonę zawodów stanowiąc będzie super OS o długości 3,88 km, mający za zadanie uatrakcyjnić rajd i zaprezentować kibicom startujące w nim załogi. Prawdziwa walka rozpocznie się dopiero na drugi dzień, 23 marca br. kiedy to zawodnicy pokonają

Przeglądając program imprezy nietrudno się domysleć, że będzie to ciężka próba dla ludzi i ich sprzętu. Siedemnasto-, osiemnasto-, a nawet dwudziestosiędmokilometrowe odcinki specjalne o szutrowej nawierzchni to prawdziwy poligon doświadczalny, który bezlitośnie obnaża wszystkie słabości. Proste działania matematyczne polegające na dodaniu cyfr pozwalają ogarnąć ogrom przedsięwzięcia. 1702,96 kilometrów morderczej jazdy, w tym aż 380,18 kilometrów odcinków specjalnych to tak jak co najmniej trzy eliminacje



Tommi Maekinen - Seppo Harjanne, zwycięzcy ubiegłorocznego Rajdu Portugalii

trasę liczącą 756,58 kilometrów, oraz rozegrają dziesięć odcinków specjalnych o łącznej długości 134,66 kilometrów. Walka w drugim dniu rajdu trwać będzie do końca... 15(!) godzin, bowiem start nastąpi o 5.00 rano, zaś meta o 20.19 wieczorem.

W trzecim dniu zawodów (24 marca br.) na rajdowców czeka dystans 552,46 kilometrów z dziesięcioma próbami sportowymi o łącznej długości 144,94 kilometry. I znowu, jak dzień wcześniej walka trwać będzie 15 godzin, od 7.15 rano do 21.40 wieczorem.

Finał rajdu to czwarty dzień jego trwania (25 marca br.), 393,92 kilometry oraz osiem odcinków specjalnych o łącznej długości 100,58 kilometrów. Na pokonanie tego dystansu organizator dał rajdowcom dziesięć godzin czasu, wyznaczając start na 6.45, zaś metę na 16.45.

rajdowych mistrzostw Polski. Zimowy, Elmot i Kormoran za jednym zamachem!

Z grona faworytów do zwycięstwa w 33. Rajdzie Portugalii najczęściej wymieniana jest oczywiście kierowców teamów fabrycznych. Spragniony sukcesu i punktów po dwóch niepowodzeniach (Monte Carlo i Safari) obrońca mistrzowskiego tytułu Fin Tommi Maekinen (Mitsubishi), liderzy aktualnej tabeli MŚ Carlos Sainz (Toyota) i Juha Kankkunen (Ford), znający już smak zwycięstwa (Safari) Richard Burns (Mitsubishi) oraz dyszący chęcią odwetu i wciąż bez sukcesów kierowcy Subaru (Mc Rae i Liatti) to stawka, w gronie której upatrywać należy zwycięzcę 33. edycji Rajdu Portugalii. No, chyba że „obudzi” się któryś z dwójki: Auriol, Thiry, czego też nie da się do końca wykluczyć.

MACIEJ HOŁUJ

HONDA **CAR PARTNER** **Kraków-Nowa Huta, os. Niepodległości 1 (Gen. Andersa) tel./fax 647-67-22**

SERWIS os. Dywizjonu 303, 33A, tel. 647-00-53

wyjątkowy model na 50-lecie firmy

CIVIC 4D

ODBIÓR NATYCHMIASTEM

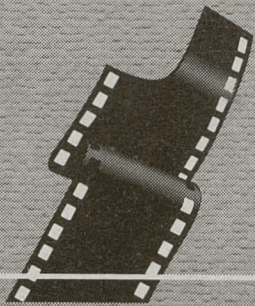
najlepiej sprzedawana japońska marka w Polsce !!!

Biuro Podróży Dziennika Polskiego „Jagiellonia”

Kraków, ul. Wiślna 2 tel. 422-03-45 tel/fax 422-77-93

Jedź z...

Redaguje **Krzysztof Mikruta** tel. 422-25-79



Akademia

DZIENNIKA



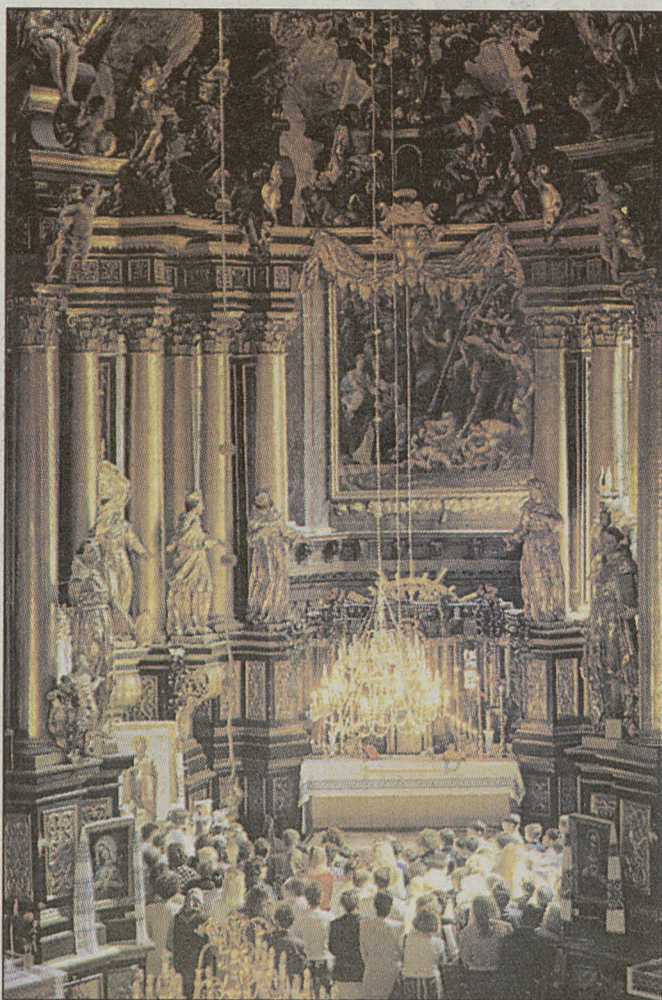
ADAM BUJAK

Piszą o nim prace magisterskie, trafił do wielu encyklopedii. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików i Królewskiego Towarzystwa Fotograficznego Wielkiej Brytanii, laureatem ponad 60 polskich i międzynarodowych nagród. Wydał 50 albumów fotograficznych, co jest swoistym rekordem. Najważniejsze to m.in.: „Auschwitz-Birkenau” (Warszawa 1973), „Journeys to Glory” (New York 1976), „Johannes Paul II” (Graz-Wien 1979), „Myśląc Ojczyzna...” (Rzym 1980), „Kościół Mariacki” (Warszawa 1987), „Nekropolie królów i książąt polskich” (Warszawa 1988), „Ogrody papieskie” (Terni 1988), „Polskie krajobrazy” (Warszawa 1991), „Ruś - tysiąc lat chrześcijaństwa” (Warszawa 1992), „Watykański Pałac Apostolski” (Terni 1993), „Zamki i zamczyska” (Warszawa 1993), „Mistyczny Kraków” (Kraków 1996), „Katedry polskie” (Kraków 1997).

Na przełomie marca i kwietnia ukaże się najnowsza książka A. Bujaka „Domus Dei” - przedstawiająca drewniane świątynie polskie. W tym samym czasie odbędzie się promocja kolejnego albumu - „Strażnice na kresach”. Książka przedstawia warownie szlaku H. Sienkiewicza, począwszy od Chocimia, Kamienia Podolskiego poprzez Trembowłę oraz Łuck i zbiega się tematycznie z filmem J. Hoffmana „Ogniem i mieczem”. Niebawem ukaże się album „Drzwi gnieźnińskie”, obrazujący żywot św. Wojciecha na słynnych zabytkowych płaskorzeźbach odrzwi.

Albumy Adama Bujaka wiele razy zyskiwały tytuł najpiękniejszej książki roku, a ich autor otrzymał nagrodę Civitas Christiana, także Order św. Marii Magdaleny i Order Wielki św. Zygmunta.

W Centrum Kultury Jana Pawła II w Waszyngtonie przygotowywana jest stała ekspozycja fotogramów i wszystkich książek Adama Bujaka.



Po lewej: cmentarz Orłąt w noc Zaduszek 1989 roku (fragment zdjęcia)
U góry: ołtarz główny kościoła Bernardynów; na absydzie obraz Ukrzyżowania, dzieło zakonnikarza Lekszyckiego z roku 1668
Cmentarz Łyczakowski, Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem z nagrobka Jana Lama; rzeźba J. Markowskiego
Po prawej: fasada kaplicy Boimów; ze szczytu kopuły spogląda na Lwów Chrystus Frasobliwy
Kamienne schodki wiodące do kościoła św. Antoniego z ulicy Łyczakowskiej

Zdjęcie Adama Bujaka - Jan Zych



- Nie mógłbym nacisnąć spustu aparatu, gdyby temat nie chwycił mnie za serce - wyznaje Adam Bujak, znany powszechnie jako osobisty fotograf Ojca Świętego. W maju, w urodziny papieża i tuż przed 20. rocznicą pontyfikatu Jana Pawła II, w Wadowicach odbędzie się uroczyste otwarcie nowej, autorskiej wystawy Bujaka poświęconej życiu prywatnemu Ojca Świętego. Tydzień temu w Zakopanem odbyła się promocja błyskawicznie sprzedanego albumu fotograficznego pt. „Gazda świata”.

W sumie jednak, choć pontyfikat Jana Pawła II jest najważniejszym tematem wybitnego fotografa, to - jak sam z dużym zdumieniem konstatuje - z 50 wydanych albumów tylko trzy dotyczą osoby papieża: „Jan Paweł II”, „Dar bez kresu” i „Gazda świata”.

Adam Bujak uwielbia fotografować Jana Pawła II w ciszy i samotności, choć naturalnie upamiętnia go i podczas wielkich uroczystości. Kontemplacja, głębokie przeżycie wewnętrzne, nasiąkanie specyficzną atmosferą chwili to podstawy powstawania fotogramów rejestrujących prawdziwe emocje, jakie towarzyszą religijnym misteriom. Sama fotografia jest, jak wyznaje Adam Bujak, dla niego nieistotna - to tylko narzędzie w przekazywaniu przeżyć duchowych.

Emocje emanują również z - wybranych z około 3 tys. negatywów - 200 fotogramów ze Lwowa, zamieszczonych w przedostatnim albumie Bujaka. Bo Lwów to także jeden z jego ważniejszych tematów. Opowiadali Bujakowi o tym mieście ojciec chrzestny i wujek, rodowici lwowianie zakochani w mieście, z którego wyrzucili ich bolszewicy. - Bardzo chciałem słynny Lwów zobaczyć, nie-

stety, do pierestrojki nie było to możliwe - mówi fotografik. Po raz pierwszy trafił do Lwowa w 1988 roku, wracając z Syberii. Odradzano mu oglądanie nekropolii na Łyczakowie. To, co zobaczył, sprawiło, że jeszcze bardziej chciał się poświęcić fotografowaniu Lwowa... Powrócił po roku. - Tyle tam było zbezczeszczenia, unicestwienia polskiej kultury - wspomina. - Wtedy wydawało mi się, że psychicznie nie potrafię tego unieść. Do tematu „dorosłem” dopiero niedawno. Moje myśli i sny zbiegły się z sugestią prezesa wydawnictwa „Bos”, który zaproponował mi wydanie książki o Lwowie.

Tematy życia

Odłożyłem inne tematy i przez dwa lata, we wszystkie pory roku fotografowałem tylko miasto na siedmiu wzgórzach, jak Rzym, położone...

Bujak ze smutkiem stwierdza, że dewastacja pamiętek kultury polskiej dalej postępuje. Nie ma też mowy o dawnej przedwojennej koegzystencji wielu kultur, religii i narodów. Narody zostały wyzwoleone spod władzy sowieckiej, ale nie wyzwoliły się z nacjonalizmu...

Być może dlatego w albumie Adama Bujaka o Lwowie nie ma ludzi, są głównie kamienie, świadkowie dawnej świetności. Autor zdjęć nie pokazuje kościołów katolickich zastawionych ikonostasami, ani połamanych grobowców z polskimi epitafiami rzuconych w

kruchcie katedry lwowskiej. Odkrywa nieznanne detale... Mozaikę Józefa Mehoffera w kopule katedry Ormiańskiej, o której mało kto wie, zachowane dobrze wnętrza słynnego z pieśni kościoła Bernardynów, pokazuje z lotu ptaka (latał nad Lwowem wynajętym helikopterem) najznamienitszą rokokową świątynię Europy Wschodniej - katedrę św. Jury.

Adam Bujak prowadzi obiektywem do przepięknej architektonicznie kaplicy grobowej Boimów, obiektu klasy zerowej. - Tu czekają nas echa dawnych czasów - pociesza fotografik. - Opiekunka kaplicy, starsza pani, Polka, ma w sobie coś niesamowitego, kiedy przejmująco opowiada o historii miejsca, ubrana zresztą w archaiczne ubranie, jakby z dawnej epoki...

Szlak optymistyczny we Lwowie wiedzie Polaków na ul. Kopernika, do Teatru Polskiego, prowadzonego przez dyr. Zbigniewa Chrzanowskiego. Doświadczał krakowski fotografik i innych spotkań. - W czasie fotografowania Teatru Wielkiego, dzieła Zygmunta Gorgolewskiego, podeszła do mnie bileterka. „Fotografuje pan naszą wspaniałą ukraińską kulturę” - szczyliła się, chwaliąc detale wnętrza. „A tu wspaniała kurtyna, zrobił ją nasz artysta - Siemiradzki...”

I jeszcze Łyczaków. Słynna nekropolia - jak w Wilnie cmentarz Rosa, w Warszawie - Powązki, w Krakowie - Rakowice. Miejsca takie Adam Bujak „oswaja” już od bardzo dawna, niemniej to o Łyczakowie mówi: - Czuję coś fascynującego w tym miejscu, coś, co człowiekowi rozrywa serce...

EWA KOZAKIEWICZ